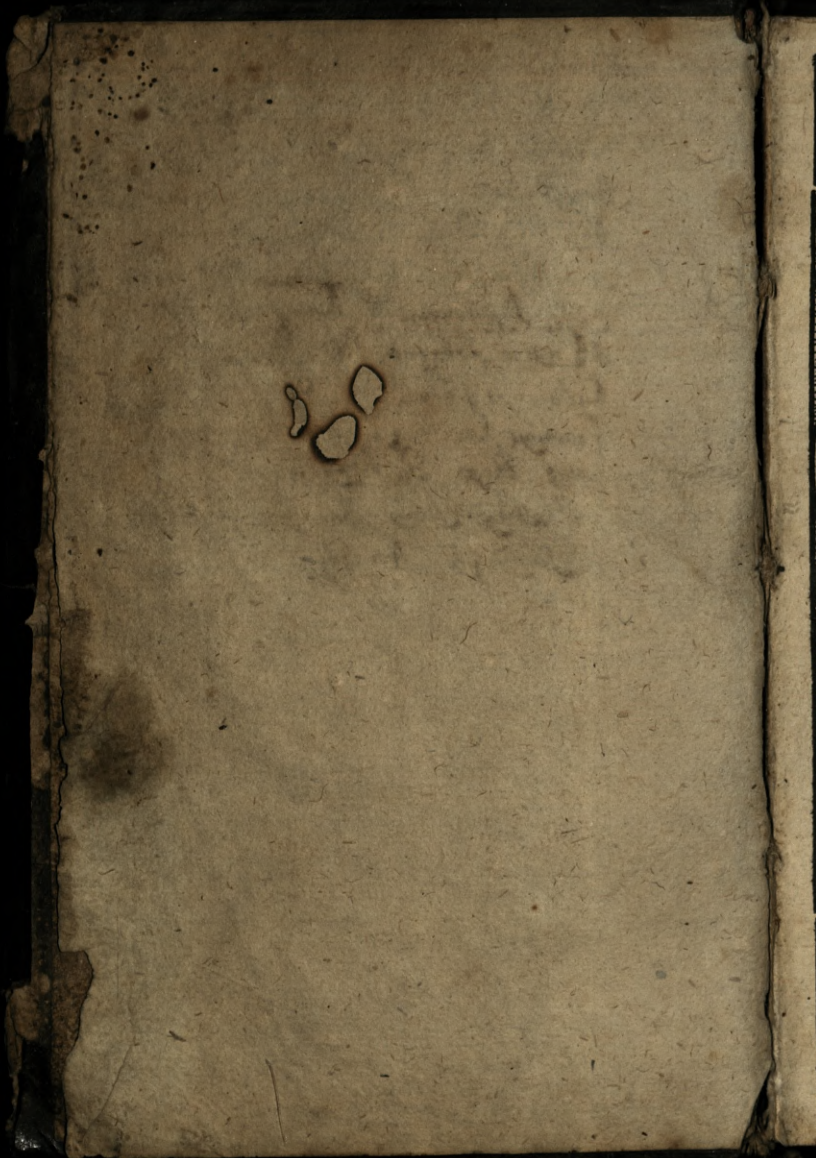








x x x Ja X Bivne, Sobie za opic  
lunke, Nas Panne, Pzyymajacoz  
Brast wo y Louynnosci Probat  
Hjy My Byla Kabanuom teras  
y Ciafu Smirci ~~z~~: A obie  
Cuse, Pzestragac y Pomagac Guoty  
o Kzycze Podzme, Postemhanzy y  
Rada, hyc ~~z~~ Bzy y Hjy  
Pannje in hzy Bz My dofo  
moz Bze Za Pzycyna, Nas  
Matry Suij Barosze y Ciafu  
Smjryj Amen







# ROZANIEC PANNY MARYEY.

Teraz nowo w Kráto-  
wie v Swietey Troyce re-  
*pro* formowány. *Calissi.*

PRZEZ X. ABRAAMA  
Bzowskię / Pismá swietę Do-  
ktorá / Zakonu S. Dominiká.

Teraz powtore przeżrzány / po-  
prawiony / y z przydatkiem  
niektorych rzeczy.

Wyrażona iest w pierw-  
szym Tráktacie / Zacznosc : we wro-  
tym / odpusty : w trzecim / sposob roz-  
myślánia : w ostatnim / porzadek y  
powinność Pánow stáršyř / iáko  
też y inšey Bráćiey zgromá-  
dzenia tego S.

Quid videbis in Sunamite, nisi  
Choros castrorum, Cant. 7.

Cum Gratia & priuilegio S. R. M.



SPES.

FIDES.





Filia Sion, tota suavis es, pulchra  
vt Luna, electa vt Sol.



Sum quod eram, non sum quod e-  
ram, modò nector vtroq̃;



Do Bráciey y Siostr/  
Kozáncá S. Przedmowá.

**T**orzy Błogosławio-  
ney Pánnie Bogáro-  
dzicy nie rádzý słuža/  
sa álbo odszczepieńcy/  
álbo oziebli Chrześciáne. Od-  
szczepieńcow vžalíc sie kóždy ma-  
dry musí / bo ei z motyfa sie ná-  
SŁonce porwáli / nie rowna  
woyne záczerwšy / z Matka Bo-  
ża / synowie śmierci. A to dlate<sup>o</sup> /  
iž P. B. wszechmogacy omylic sie  
nie może / ktory mieszkał zámwše  
przez lástke swoje s. w tey Pánnie /  
á iž oná rzeklá : Błogosławiona  
mnie zwác beda wšyscy Naró-  
dowie / to wypełniác sie zámwše  
musi / by niewiem iáko zgrzytáli  
wšyscy niewierni: oná przecie w



## Przedmowa.

Błogosławieństwo po wszystkim świecie słynąć będzie. Kiedyż tedy rozum podzieli / alboć medrcami wszystkimieź swiata zostali: albo poprawiac beda smieli Duchá swietego? Jesli błogosławiona / toć w łasce Bożey / iesli w łasce Bożey / tedy wiele vprosić może nam / ktorzy sie do niej o przyczynę vciekamy. Alec rzeka / dosyc ze mnie / gdy ia samego Boga prosze / co mi po swietych drugich? Na toć odpowiedam. Dosyc masz na samym Bogu / abyć dal / ale Bog za cie prosić nie będzie / tobie to dzieło zostawil. A iż wiedzial ze sam nie wiele vmiesz vprosić / vřazal ci drogę do przyiacioli swoich / iako onym krolom v Jobá / abyś przez nie vprosil. Ite ad seruum meum

Job. 42.

¶ 8.

Iob,



## Przedmowa.

Iob, & offerte holocaustū pro vobis: Iob autem seruus meus orabit pro vobis, faciem eius suscipiam, vt non vobis imputetur stulticia. **A** miedzy świetymi kto ma wietszą łaskę/ y mieysce v Bogá/ iáko tá/ ktora sobie záslużyła nosić w żywocie swym onego/ ktore° swiát wšystek prágnął od wieków: **A** le o odszczepiencách dosyc.

**S**a drudzy ktorzych vpomniec ( á to w miłości ) potrzebá / to iest Brácia náše / iednegož Kościolá Synowie / ktorzy máiacy pochwałę / iż sa w Kościele / ále w tym nágane / iż sa w službie **N**áswietszey Pánnie ozieblemi. **C**o gdy czynia nie chwala **B**ogá / ták iákoby mieli chwalić / ktorego chwały cześć iedná / á nie ostateczná / w chwale swietych ie-

## Przedmowa.

go sie zawiera. Niechay sie ci bo-  
ia onych slow Duchá swietego.

*Apoc.  
3. 7. 16.*

Iżs ani goracy ani zimny/ ále  
letni / poczne cie wyrzucac z wst-  
moich. A iáko Błogosławieni ci  
sa / ktorzy w wstách Páńskich sa/  
bo takimi chlubi sie Pan náš/ ile-  
troć ná ten mizerny swiát wey-  
zrzy / tak niešczesliwi ktorych  
pomiáta z warg swoich. Kzeka :  
že mamy inne zabawy/ niemamy  
tiedy powinności Bráctkiew Ko-  
žáncá swietego odprawowác ?  
Tak iest/ že nie máia/ bo ten czas  
ktory máia / márnym y nitzem-  
nym zabawom twoli / mizernie  
tyráia. Przyidzie czas nedznicy/  
gdy czasu wiecey nie bedzie/ w  
ten czas rádżibyscie mowili Ko-  
žany Dianet/ ále iáko/ gdy iezyl  
przyschnie? Nie smiem gorzey tu-

być/



## Przedmowa.

żyć) a zaslę za Nabożeństwem  
wászym gorętszym wrozká moia  
(czego bázro pragne) odmieni

Tobie ia iednák blagostáwio-  
ná P. oddáie pod twoie s. obro-  
ne/bzácia te moie y siostrz Kozáń-  
cá s. Matkás miłosierdzia/wy-  
rozumieć bedziesz ymiáta modli-  
twom nászym/ y Modlitwa two-  
wielmi przyiemna vprosisz Na-  
bożne myśli onymże. Tylo pom-  
ni Naswietza PANNa (iákoż  
mam zá to / iż pánietaš) ná ży-  
cie tu twoie známi ná ziemi.

Bylás iáko cie Medrzec zowie /  
quali plantatio Rosæ, iáko szę-  
pienie Kozey/ ktora nie dáleko w  
ziemie idzie a nigdy nie iest przez  
ciernia. Vproš nam to oboie /  
ábysmy nie wiele o tym šwiecie  
máknym myšlili/ ále wiecey mie-



## Przedmowa.

skánieniem sercá nášego w Nie-  
bie przebywáli / á przytym áby-  
siny obiedwie Táiemnice twoie  
y wesole iáko Kozá! y smetne iá-  
ko ciernie / naboźnie / Bogoz-  
myślnie rozpámietywáli / ku  
chwale twoiey / a pozyc-  
ku duś nášych. Uproś  
nam to o Matko Mi-  
łosierdzia.

✠



❧ ❧

# T R A K T A T

## P I E R W S Z Y.

O dawności / powadze / y pożytkach  
Kozáncá świętego.

### C A P V T I.

Co iest Kozániec / kto / iáko dawno / y dla  
ktorey przyczyny wynalazł modlitwę Świę-  
tego Kozáncá / y ktorego czasu fundowane  
iest Bráctwo Pánný Máryey pod Tytu-  
łem Kozáncego Wianká.

**M**óžániec Święty nic  
inšego nie iest / jedno pewny  
sposob modlitwy / z pewney  
liczby Pacierzy y Zdrowych  
Máry / ku czci y chwale milego Bogá  
y naswietšey mátki iego złożony / mówiąc  
náznáczoną liczbę pacierzy / zc. Rozmy-  
slając niektóre Tájemnice odkupu náše-  
go / z ktorych iáko z źródła wyplynęło ná-  
še zbáwienie / y w ktorych summá żywo-  
tá Chryšciáńškiego záwišlá.

Ten sposob modlitwy ( ácz iáko mnie-  
mam nie ták iáko tych časów zupełny y  
doskonály ) nie iest ták nowy / żeby sie z  
świety m Dominikiem vradził / iáko ich



bárzo wiele rozumieją / lecz Ciesli ná  
 świętego Hieronimá słowie przestánieny  
 Ciesze málo że nie w pierworodnym sie  
 zaczął Kościele. Bowiem y oni Święci  
 Pustelnikowie / jáko Hieronim Święty  
 wspomina / pożegnawszy sie z światem y  
 ná Bogomyślności wshyście sily swoje  
 oddawszy / tájemnice zákrtye zbáwienia  
 nášego/powtarzájac częstokróć Pacierz  
 y Zdrowe Márye ná powrozkořnych pa-  
 ćciorkách nabożnie rozmyśláli. A Do-  
 ktorowie Święci Augustyn / Hieronim /  
 Benedikt / Bernat / tudzież y drudzy stá-  
 rożytni ludzie nabożni / jákom w iednego  
 Doktorá czytał / w tym sie nábożeństwie  
 czwiczylí. A wielebny Bedá Doktor Ko-  
 ściolá Bożegó bárzo darony / tey modlitwy  
 náuczysz Angielczyków / ich do nábożeń-  
 stwa Błogosławioney Páńny pobudził.  
 Jáko dosyć iásnie bylo znác z rozlicznych  
 znáków we Fránciey / w Angliey / polk ies-  
 tże oboie Krolestwo nie wpádlo bylo w  
 niedożyřzáną przepásć Kácerstwa.  
 Tam ábowiem widác bylo ieszcze zá czás-  
 sów Bedy świętego z malowaných wiele  
 obrazów ktore oczywiscie wkazowály Brá-



ctwá złączone ná nabożeństwie z oboicy  
 płci / ták meżczyzny iáko y biáleglowy ro-  
 zmáitego stanu / kłeczác ná koláná przed  
 Obrázem naswietszey Pánný z Rozánego  
 Wianká paciorkámi. Stádsie może do-  
 státeczny wywod miec / stárodawnosci  
 modlitwy Swietego Rozánca / iż nie no-  
 wy jest ále stáry / od stárego Bósciolá lu-  
 dzi Bogomyslnych / y owšem od sáme-  
 go Zbáwicielá nášego / co z strony iedney  
 tego czesći / to jest paciérzá / y od Archán-  
 yolá z strony drugiey / to jest / ZDrowás  
 Mária / wynáleżiony. Leczá czásem gdy  
 to nabożeństwo / czesćią dla zlosći ludz-  
 kich / czesćią dla bledow kácerstkich / w kto-  
 rych ledwienie z głowá swiát sie byl záno-  
 rzył / w gásto. Widząc Pan Bóg że ináczey  
 niemogl swowoley zlego narodu ludzkie-  
 go pohámowác / zá czásow Dominiká  
 swietego wkázał sie w widzeniu ze trzema  
 strzáłami / ktore iuż byl ná cieciwe nálo-  
 żył / chcąc wytrácić ostro pálájącym kára-  
 niem z posrod swiátá / zle y bezecne lu-  
 dzie. Ktorey zápálczywosci zábiegájąc  
 Rzeczniczká y OBKonicielká grzesnych  
 Pánná Mária / wblagawšy srogi gniew

Boży / obiecując synowi swemu / postać  
 się o takie Różnodziecie / którzy przykła-  
 dem y nauką zbawioną oświeciliby mogli  
 zaslepione serca ludzkie do vznania pra-  
 wdy / y do wlechania w światobliwość  
 wszystkie przywiódłszy / wzbudziłá Domini-  
 ká swietego / fundatorá zakonu Różnodzie-  
 iow powszechnych / y tego baczenie swiá-  
 tłością Ciebiestę oświeciwszy / pokazała  
 mu sposob modlenia Kozáncá swietego /  
 zaleczając mu go z wielkrey zacności / y nie-  
 zlicznych pożytkow z niego pochodzących.  
 Który gdy od Krolowey Ciebiestey po-  
 iął / y baczył go bydź vformowánym ná-  
 kształt nieiákiego wieńcá z sliczney Kozey  
 w witego / tudzież ná násládownánte Psal-  
 terzá Dawidowego / miánowal go / Ko-  
 záncá swietego / y Psalterzá Pánný Má-  
 ryey tytułami / iáko dáig świadectwo dwa  
 naywyższy Biskupowie / Pius Piąty / y  
 Grzegorz trzynasty w swoich Bulach. A  
 to wszystko działo się okolo roku Páńskie-  
 go / 1200. W którym też czasie / málo nie  
 wszystkie Europa / á osobliwie Wloška  
 Ziemiá y Francuska zarážona byla / oble-  
 dlivem kácerstwem Albigencykow He-



## Kapitulá pierwsza.

5

teritow. Co bacząc Dominik święty / że  
 błąd sprosny nie tnący iedno iako rozso-  
 dzający po ciele / bezyl sie po rozmaitych  
 Krainách y ludzkich Staniech / chcąc za-  
 bieżeć / y dąć ratunek / tuż prawie wpadle-  
 mu świątu z affektem zápalonym wdał sie  
 z drugimi Kátholikámi do Pátry na-  
 świetney ná modlitwe Kozáncá Święte-  
 go. A sstał sienátychmiast Cud / zá przy-  
 czyną bogosłáwioney Bogarodzice / przez  
 modlitwe Kozánego Wianká do miłos-  
 sierdzia wzbudzoney / tá modlitwa (iáko  
 świádczy Pius piąty w swoim brewe )  
 Dominik święty zdeptał głowę piektelne-  
 mu smokowi / zápalony ogień bezecnego  
 kácerstwa wgasił / sercá y myśli ludzkie w  
 ciemnościách wielkich od prawdy záwros-  
 cone / prawdziwey náuki świátleń oświe-  
 cił / obledliwe do istotnego Kóscioła  
 Chrystusowego Powsechnego / od kto-  
 rego byli odesli przyprowadził / czlonki dus-  
 chorwne od żywota iednego / y od Páná  
 Chrystusá przez błedy oderwane / záś w  
 ciáło Chrystusowe wpráwił / y wpráwione  
 zbáwionemi Sákrámentámi ożywił / o-  
 żywione sličznemi cnotámi Chrzescián

stimi oslachcił/ osłachcone synami Boże-  
 mi ulubionemi poczynił. Ták iż do wiary  
 powsechney/ wiecey nád sto tysiecy Heres-  
 tikow náwrócił. A nie tylko Włoską Zie-  
 mie/ albo y wielkie Krolestwo Fráncuskie/  
 ále práwie wshystek swiát od zlosci/ y od  
 bledow odciągnął wshy / do swiátobliwo-  
 ści doskonáley przyprowadził: iáko czyta-  
 my ták w Historiey/ iáko w Procesie Ká-  
 nizáciey swietego Dominiká. Trwáło to  
 nabożeństwo Kozáneg Wianká przez lat  
 niemáło / rozmnożone niezlicznym pozyt-  
 kiem/ ktory odniosło y wstáwicznie odno-  
 síło krzesćciánstwo / ták w podłych iáko y  
 w zacnych staniach. Ale iż ludzie skázoney  
 náturey / wiecey sá sklonni zwrócić sie do  
 zlego/ y obroćić tyl do Pána Boga/ á niż  
 wiecznemi czásy ná tego swiátá wola w  
 swiátobliwosci pátrzyć/ po wielu czásow  
 roztuczeni dobrodzieystwem Bozym/ po-  
 czeli máło nie wshyscy wierzgác/ w iármie  
 żywotá pobożnego / á potárgawshy wodze  
 ktorými byli wedle woley Bożey kierowá-  
 ni / y zrzuciłshy baczenie ktore ich wiodło  
 do dobrego/ zá namietnosciami sie wda-  
 wshy/ bieżac iáko skápa sáloná/ wpádliteż



w dol grzechow niezliczonych. Ktore gdy  
 skáradnie splugáwione / obaczyła Mát-  
 ká milosierdzia Pánná Mária / wli-  
 rowaſy ſie nád zelženiem ſwiátá: niechcąc  
 wiecey widzieć ſproſnie zmázanego czlo-  
 wieká w páſcece Szátánſkiey / wzbudziła  
 one ludzje ſnem złoſci pomorzone do wſz-  
 dáwne zaczątego nabożeńſtwá ſwoiego  
 Kozáncá. A tam kolo roku od národzenia  
 Pánſkiego / 1460. iáko w Kronice Żako-  
 nu náſzego ieſt opiſáno. w Holándiey w-  
 kaźalá ſie iednemu Brátu ſwietego Do-  
 miniká zakonu / ná imie Alánowi z Skal-  
 ki / piſiná ſwietego Doktorowi. Z ktorym  
 to káplaniem dlugo y częſto ſie rozmawia-  
 iąc / ſłowámi zápaloną miłoſciá gorá-  
 cemi iemu roſkazála / aby ogniſtá chęci  
 zdiety / znouu kaźania zaczął o Kozáncu  
 ſwietym / wcząc ták naboźnego y ſwietego  
 ſpoſobu modlenia / wſyſtkich ludzi ſta-  
 now y narodow. Gdźie mu záraz obiecalá /  
 y ſłowo ſwoie wperwnilá / że ſie niemiála  
 przed żadnym zákręc / ktoryby iedno w  
 Kozáncu ſwietym záochawſy ſie / do niey  
 ſie wćiekał. Gdźy iáko mu ſámá dála  
 znác áni tey rzeczy wdźiecznieyſey / áni ſo-

*Rece  
 Aabio  
 z*

bie pożyteczniyszy / modlitwy może żaden  
 znaleźć ku otrzymániu łáski tey / y tego w-  
 szystkiego / czego kolwiek sercem nabożnym  
 prosi / nád modlitwę Kozánego Wianká.  
 Wysłyszawszy wolá y rozkazánie Blogo-  
 słáwioney Bogárodzice Alanus / pocie-  
 szony rozmową ták wciészny / y zápalony  
 w elkimi obietnicámi ná vrząd sobie zle-  
 cony / wwszystkie swoje prace obrociwszy / po-  
 czął Kozániec swiety ludziom nákazániu /  
 y ná osobnych rozmowách opowiedác.

Były tákicy wagi słowá Blogosłáwioney  
 Panny / obháwione przez wielebne<sup>o</sup> Aláná  
 o ludzi / iz w krociuchnym czásie / práwie  
 niezliczoná moc rozmáitego stanu oboiey  
 plci pobudził / ták domowienia nabożne-  
 go / iáko tey y do wopisánia sie w Bráctwo  
 Kozánego Wianká.

Ták iz nie tylko wbostwo niedostáteczne /  
 y niedolezne / nie tylko prostotá podla / ále  
 tey y Senatorowie / Woiewodowie / Már-  
 grabiowie / Ksiáżetá / y rozmáitych di-  
 gнитарstw ludzie swieccy y duchowni / ná-  
 wet y Krolowie / Krolowe / Cesarzowie  
 wielmożni / Biskupi / Arcybiskupi / Pá-  
 tryárchowie / co wiecey y sami naywyższy

Páná



## Kapitulá pierwsza. 9

Páná Chrystusa namiestnicy / Pasterze /  
 o takim sposobie modlenia dowiedzta-  
 chy sie / z wielkim nabożeństwem tego od-  
 prawiáli / y za szczęście nawietże sobie to  
 poczytájąc / do Bráctwa Kozáncá święte-  
 tego siebie przylgáli / y wpisowác kazáli.  
 W taki sposob była obietá od ludzi tá me-  
 dlitwá zbáwienna / że predko bázno / nie  
 było w Holándiey / y w Británniey / gđžu  
 wielbny Alánus uczył / lecz y w Franciey /  
 Hispániey / Wlościey Ziemi / y po wśyst-  
 kiem Chrześcíanstwie nie okrażonym roz-  
 szerzyło sie ku Pannie naswietżey nabo-  
 żeństwo. A im wiecey sie krzewiło Bráct-  
 wo Kozáncá świętego / tym wiecey y cze-  
 ściey słowu swemu dosyc czyniá Brole-  
 wná Niebieska / potwierdzájąc slugi swo-  
 ie w swey służbie / cudámi y dobrodźciey-  
 stwy niewysławionemi. Które cudá w-  
 czynione ná święteę Kozáncá modlitwe  
 że są niezliczney niepodley ceny / nie mo-  
 że ich żaden teżyć ludzki nierzúć wyślo-  
 wić / áleám policzyć dostátecznie. Bo-  
 wciem nie zráchowána liczba ludzi mówią-  
 cych Kozány Wianek / nieskończone do-  
 brodźiestwá od Panny Błogosławioney

zawię odnosili. Jedni z grobu od śmier-  
 ci do żywota ná ten Swiát zwroceni/ dru-  
 dzy od rozmaitych niebespieczności/ od  
 wody/ ognia/ mieczá/ zboycow/ škod wiel-  
 kich/ frásunkow/ chorob niezliczonych/  
 y od śátaná wybáwieni/ drudzy iuż prá-  
 wie z pieklá wyrwáni/ niektorzy z pászczki  
 Smoká przekletego/ z posrząd przepásci  
 grzechow plugáwych wytárgnieni. Ci o-  
 trzymáli dziáteczki włocháne / w swoiey  
 nieplodności/ drudzy máietności poz-  
 dney dostąpili. Tym godności wyniosle/  
 owym Pánstwa herokie dárowála. Tego  
 mądrością/ owego zaś cnotámi swiety-  
 mi drugiego inšym dobrodzieystwem dla  
 tey modlitwy osláhcilá. A ktoby policzył  
 wšyškcie: Przypomnie tylko/ co sie tráfiło  
 zá czasow Dominiká Swietego: Krolo-  
 wa Fráncuska ná imie Biantá/ prágnąc  
 splodzić synáczká/ ktoryby nástąpić mogli  
 ná stolec Krolewski/ wciétklá sie do swie-  
 tego Dominiká/ o pomoc w modlitwie.  
 Ten mąż Swiety doznanowšy iuż dobre  
 władzey Kozáncá swietego/ poradził iey/  
 aby czestokróć to nabożeństwo Kozánego  
 Wiantá odpráwiála/ obiecując iey pred-  
 sie od



kie od Pána Boga wyſłuchanie. Nie dlu-  
go bylo czekać / iáko ſie ſtóra Krolowa v-  
dála do Bráctwa Kozáńcowego / wnet  
zrodziła Krolowicá ſwietego Ludowiká /  
ktory vſiadłſy potym ná máieſtacie Kro-  
lewſkim / ták ſpráwował kroleſtvo Frán-  
cuſkie ſobie zoſtáwidne / że dla ſwiętoſbli-  
wego żywotá cudámi wſławiony / poli-  
czony ieſt w liczbe ſwietych / ktorych Ko-  
ſciól P O wſechny doroczna pámiaťke  
obchodzi. Ci ábowiem (iáko Ignácius  
Swiety Janá Dezeum mowił) ktorzy ſie w  
ſłużbie y w nabożeńſtwie Błogóſłáwio-  
ney B O g á r o d z i c e z á b a w i á i z / nie mogg  
żadnego złego wciérpieć. Ci ktorzy wſy-  
tkie ſwoie chęci Błogóſłáwioney Pánni  
oddáli / (Richardus Dotoz obiecowal)  
áby iá tu ná tym ſwiecie wyſławiali / zgi-  
ngąc nie mogg ná wieki. Ci ktorzy (zám-  
kam z obietnice Alanowi obiáwioney)  
przyłączywſy ſie w Bráctwo K O z á n i c a  
Swietego / Wianek Kozáńy z nabożeń-  
ſtwem odmawiaá / rozmaitemi dárámi  
Bożymi oſláhceni żywot wieczny otrzy-  
máá. B o w i e m c z ł o w i e k á n i P A N i e  
Máryey rzeczy wdzięcznięſzey / áni ſobie

modli.

modlitwy pożyteczneyſzey może znaleźć  
iáć Kożániec ſwiety/ ku otrzymaniu tego  
czego do zbawienia duſze ſwey pożąda.

## CAPVT II.

Czemu ten ſposob modlenia / miánowany  
ieſt tytułem Korony / Pſalterzá / y  
Kożánca Pánný Máriaey.

**T**en ſposob modlenia iuż námies-  
niony / nie iednákcie záwſze miał  
przemianki : ále go poſpolicie  
trzechono imieniem Korony / Pſalterzá /  
ábo też y Kożánca ſwietego. A to wſy-  
ſtko dla rozmaitych przyczyn.

Na przód zowie ſie Koroná ábo Wia-  
nek / z tey miáry. iż iáko z Kożey wiać Ko-  
rony ábo wieńce / ná ozdobe głowy / y ná  
znák Pániénſtwá / nie ſkáżonych Páni-  
nek: tak y my / mówiac: ſko y piecdzieſiát  
Drowych Mária / czynimy iáko nie iáki  
wieniec ſliczny / ná czeſć nigdy nie pokalá-  
ney Pánný y oblubienice Bożey rodzićel-  
ci Máriaey.

Powtore miánuje ſie Pſalterz ábo Sol-  
carz Pánný Máriaey / dla podobieńſtwá  
ktore ma z Pſalterzem Dawidowem. Bo

iáko



iáko Psalterz Dawidow byl zložony ze stá  
 Piecdziesiąt Psálmow ktorými on wšes  
 chmocnosť y dobroć milego Boga wyśla  
 wiał/ ták y ten sposob modlenia/ zebrány  
 iest ze stá piądziesiąt Zdrowych Máriy  
 do wychwalenia sláchetności y godności  
 medostápióney/ ná ktorą iest wyniesiona  
 Pánná Márya.

Do tego zowie sie Psalterzem. Bo iáko  
 Psalterz Dawidow byl instrumentem  
 ktorým Król świety opiewał ulubione  
 Piosńki wiecznemu Bogu. Tá k y ten spo  
 sob modlenia/ iest iáko Piosńká iedná w  
 Kochána Pánnie błogosłáwioney/ w kto  
 rey my przypominamy/ ták nam sámym/  
 niewymowny Sakráment ścyty odkupu  
 nášego/ iáko też y Pánnie Márycy dla  
 niey nászczesliwšá/ á dla nas nabłogos  
 słáwienshá godzine/ w ktorą oná sstáwšy  
 sie mátká Bożá/ záczełá szczesliwie roczye  
 spráw odnowienia narodu ludzkiego/ z  
 nápráwá wpadku Chorow Anielskich.

Tád to ieszcze zowie sie Psalterzem.

Jz iáko Dawid Król grátac y spiewátac  
 Psalmy swoje ieszcze dzieckiem będąc  
 przed Sáulem Królem od Szatána zga

bánym y

bánym y strapionym/ iego dreczema wży-  
 wał/ moc Szátánstę vstramiągac. Ták  
 kto nabożnym sercem mowi te modlitwe/  
 serce swoje vveselic/ y dusze swoie ták frá-  
 junkiem / iáko dolegliwoscia strapionę  
 vciekyc/ náwet y pokusy Szátánstie od  
 siebie precz odegnác moze. Bowiem gdy  
 kto pozdrawia Pánne Máryę/ ná ten czas  
 iáko Bernard swiety doznál.

Celum ridet, Angelus gaudet, Mundus  
 exultat, Infernus contremiscit, Dæmones  
 fugantur, dum dico Ave Maria.

Niebiosá sie iákoby od radości smieią /  
 Anyeli sie weselę/ Swiát wshystek wykrzy-  
 ka / Pieklo sie trzesie/ Szátáni vciekają /  
 gdy mowie te slowá/ Zdrowás PÁNNO  
 Márya.

Trzecie miánowisko tey Modlitwy jest  
 Kozániec swiety. Bowiem iáko krzał ro-  
 żány/ wsádzony w ogrodzie buynym y do-  
 brze opátrznym / wonnoscia swoia ro-  
 sfośnę y slicznego kwecia rumiáng krasę  
 Ogród ozdobia: ták modlitwa przerze-  
 czona w sercu dobrze pokuta vpráwio-  
 nym wshczepiona wydaie rozliczne kwiatki  
 cnot swietych / ktoremi ozdobia ona dusza

tu podzi-



tu podziwieniu y miłości swoiey pobudza/  
táť ludzie wśhelákie/ iáko y Anyelstie Cho-  
ry/ iáko teź y przenaswietsza Troyce Blo-  
gostáwioná.

Potym iáko Kozány kwiat/ między in-  
szemi táť polnemi iáko ogrrodnemi kwiaty  
tym sposobem modlitwá swietego Ko-  
żáncá/ náđ inſe modlitwy iest nazacniey-  
ſza/ y naslicznieyſza. Nazacnieyſza iest tá  
modlitwá/ bowiem iest zložona w przod z  
oney modlitwy / ktorey sam Bog/ á nie  
proſty iáki człowiek/ Apoſtoloroſwóich  
náuczyl. Jest potym zložona/ y z pozdro-  
wienia Mátki Bożey/ ktore nie człowiek/  
nie ledá ktory z Anyolow / ále naywyżſzy  
Archányol Gabryel / od przenaswietszey  
Troyce / zroſkazania Boga ſámego / nie  
po ziemi ſie tuláiącego / ále w ſtráſſney  
ſwiátłoſci między nieſmiertelnemi Zuſ-  
cámi / ná Máieſtacie ntedoyżrzáłym ſie-  
dzącego / tu ná ſwiát przynioſł / y od nie-  
go ſpráwe odkupienia náſzego zaczął.

Jest naslicznieyſza / bo w ſobie zányka  
modlitwe/ nie tylko te ktora wſtámi / ále  
teź y te ktora ſercem ſkuſſonym wnetrznie  
odpráwujemy mowiąci ábowiem pietna-


ſcie pa-

ście paterzy / y sto piecdziesigt Zdro-  
wych Máriy / ná křtate modlitwy Dawi-  
dowey rozmyslamy 15. táiemnic drogic-  
go odkupu nášego.

Nákoniec iáko Rozány kierz / ma w so-  
bie gálazki / ciernie / y kwiecie. Tak w mo-  
dlitwie Rozáncá swietego / sa ná křtate  
gálazek / w Pierwszey czesci piec táiemnic  
wesolych : ná křtate ciernia / w Drugiey  
czesci piec táiemnic žalosnych : ná křtate  
zas kwiecia / w trzecey czesci piec táiemnic  
radosnych. A te trzy czesci czyniá ieden  
zupelny Rozániec.

## CAPVT III.

Jáko Bráctwo swietego Rozáncá iest po-  
twierdzone / od swietey stolice 2.  
postolřkiey.

 Dy PÁN Zbáwićiel náš / náuke  
zbáwienná w Zydowstwie rozsie-  
wal / zkřdby křzdy mogli poznác /  
reřliž iáki cieřki iest / z Bostkiew / ábo wtec z  
šatánskiey spráwy / dal náuke tálowá / mo-  
wiac : wřelkie řezepienie ktorego moy O-  
ćiec nie řezepil / bedzie precz wyciete. Ktore  
řlowá iáko by prawdiřme byly / y my sámí

y Dyco.



y Oycowie náhy napatrzyli sie tego / iáko  
wiele wymyslow Szatánskich / ledwie sie  
pokázaly ná swiecie / zniszczálo.

Te bezeczne sekty / Mánicheysta / Pelá-  
gíansta / y Aryánsta / nie byly z Boga ále  
Szatánskiego mozgu posly / ácz sie byly  
rozkrzewily predko predko iednak vpádly  
y zniszczály. Obaczymy da Pan Bog y to  
nie dlugo ná bledziech Luterowych / Kál-  
winskich y inszych co poczatek mieli od  
Luciperá pysnego / álbo wiec od Molo-  
chá cielesnego / ze nie dlugo wytrwáiz / lecz  
zá pomocá Bozá y zá stáraniem Koscio-  
lá swietego / z pámieci náwet nie tylko z  
serc ludzkich wyforzenione beda. Co iz  
Kosciol Bátholicki / reka Boga samego  
jest budowany / ácz pieklo samo ná niego  
pászczeka rozdziewtlo / ácz y Tyránni y Po-  
gáni / y Philozosowie / y Heretycy y same  
nátoniec woystá piekielne / ná zgube ie<sup>o</sup> w-  
systkie swoje sity násádzily / pierwey zie-  
mia sie zagrázy w glebokim morzu / y pier-  
wey niebo wysokie nadol vpádnie / niz Ko-  
sciol powszechny wygladzony bedzie.

Stądze tez pochodzi / iz wshelakie Bráctwa  
y zgromádzienia : ktore nie byly w ogrodzie

Koscielnym szcepione reka Boża tudzież  
też nie były utwierdzone / mocą Namies-  
stniká Chrystusowego / w wszystkie sie ro-  
sproszyły.

Sczesliwym y Błogosławionym może  
sie nazwać Bráctwo Kozáncá swietego /  
iż reka oney ktora jest ogrodem alezám-  
entonym y ktora sliencieysza jest nád Lili-  
á woney nád Kozę / sadzone jest y bylo  
zarębbe tak mocnie utwierdzone / że sie ie-  
mu nie tylko vstania zá czásem / ale też áni  
żadney przygany / áni żadnego strumu  
Szatanáskiego potrzebá obáwiać / Gdy sie  
tedy czescia dla kazania wielebnego Alá-  
ná pomienionego / czescia dla miesz-  
nych cudow ná te Kozáncowá Modlitwe  
uczynionych / już bylo tak wielce rozstrze-  
wilo nabozenstwo przeciw Pannie na-  
swietsey aby każdy vznał iásnie / to Brá-  
ctwo być od Boga samego zebrane / tu  
wielkim pożytkem duchnym otrzymaniu  
Fryderyk Trzeci ná on czas wtelił y zacny  
Cesarz prosil wielebnego Alexandra Bi-  
skupa Forlinského / Legata od Papięza  
z zupelná mocá á Látete do Niemiec po-  
slanego aby to Bráctwo mocá nayaż-



šego Pasterza vtwierdził. Ktory oba-  
czywszy ludu wšyſtkiego nieſlycháne na  
boženſtuo/ niemógac ſluſnie cudow z tey  
modlitwy Kožánca Swietego wczynio-  
nych nágánic/ y owšem musialie rád nie  
rád zálecác/ ná prosbe goráca Frydery-  
ka Třeciego Ceſárzá/ zupelná moca kto-  
rá mial od Papiežá ſobie zleczoná/ Brá-  
ctwo Kožánca ſwietego Pánný Máryey  
potwierdził/ y rozmáitými ſtárby Ducho-  
wnými wboháči. Jáko ſie pokázuie z iego  
Liſtu/ ktery ſie záczyna. Eſti glorioſos.  
&c. Dat: Colonia Anno Domini 1476.

Gdy potym zázdroſt bezecna/ oczy-  
ſwoie otworzyla/ byla ná to ſwiete Brá-  
ctwo/ chcąc y chwale Blogoſláwioney  
Pánný/ y niezmierných duš ludzkých poży-  
tek wyniſzczyc/ dla zátkánia niewſtydli-  
wých wſt/ y dla wiéſſzego wnocnienia ná-  
božnych/ ieſt znouu potwierdzone to brá-  
ctwo/ od Sixtuſá IIII. Papiežá ná pro-  
sbe Ksiáženjá Británſkiego y Malžonki  
iego/ y wielkimi odpuſtámi nádáne/ iáko  
czytámi w iego Liſcie/ ktery ſie poczyna.

Ea quæ ex fidelium deuotione &c. Dat  
Romæ die II Maij, Anno Domini. 1479

Acz też byl przedtym/ inšym swoim Li-  
stem dánym roku Pánskiego 1476. áná  
Papieštwie swoim Roku osmego/ tož  
Bráctwo opátrzył. Zá porodem tego  
Dycá swietego: y drudzy málo nie wšy-  
scy co po nim náštapili Papiežowie / áž  
do tego času swoimi listámi Bráctwo to  
swiete mocnili. Jáko Innocencius/ VIII  
w Liście / Datum Anno D. 1494. Ale-  
xánder VI. w swoim Brewe ktore sie po-  
czyňa. Illius qui perfecta charitas &c.  
Datum Romæ Anno Domini, 1494.

Nie tylko potwierdził to Bráctwo/ ále  
tež y we dwoy nasob przydal odpustow do  
tych co byli nádáli tego Antecessorowie.

Julius II. w swoim Liście ktory sie po-  
czyňa. Ineffabilia Virginis Mariæ &c.  
Dat: Romæ, Anno Dñi, 1503. potwierdził  
to wšytko/ co inšy przed nim Papiežo-  
wie wczynili.

Leo X. w liście dánym w Rzymie Ro-  
ku Pánskiego / 1518. táž y w drugim  
ktory sie zaczyňa. Pastoris aterni &c. Dat:  
Romæ Anno Dñi. 1520. Alexandrowe y  
Sixtusowe Listy potwierdził / y wiecey  
odpustow nádal.



## Kapitulá třetíá.

21

Adrian VI w Liscie Roku Pánstieho /  
1522.

Clemens VII. w Liscie ktory sie poczyna. Etsi temporalium cura. &c. Datum Pontifici nostri Anno Domini 20. potwierdza to / co Sixtus y Leo nádali.

Páwel III. w Liscie ktory sie poczyna. Rationi congruit, &c. Datum Romæ Anno Domin. 1534. wspomina odpusty od Sixta y Leona dáne / y List Klemensow od poczatku až do konca w swoy wlozyl / confirmuje c to wshstko.

Julius III. w Liscie ktory sie poczyna. Sinceræ deuotionis affectus &c. Datum Romæ Anno Domini 1552. wspomina y potwierdza iuz dáne lásti. Gdzie tež záraz dekláruie / že Káplice / y Oltarz / Kozánca swietego / ktore nie sa zbudowane / z dozwolenia Generalá / álbo iego Wikáriego Zakonu Dominiká swietego / nie moga sie szczyc c žádnemi Privilegiámi / ani moga užíwác odpustow temu Bráctwu nádáných. Deklárue tež iż gdjeby zá dozwoleciem námtemoných starších byla zbudowana / Káplicá álbo Oltarz / álbo tež y zebráne bráctwo pod ti

rulem Kozanego Wianka/ na takim miey-  
scu gdzie nie maig Klastoru/ Brácia zako-  
nu Dominiká swietego: Gdyby potym za-  
czásem/ támsze otrzymáli Klastor Zakon-  
nicy przerzeczeni/ záraz bez nowey Deklá-  
cáciey / Kápliacá oná dawna/ Oltarz/ O-  
brázy/ áppáraty/ strzynki/ pieniądze/ swie-  
ce/ dochodi wśhelákie / y zgólá wśyśtko co  
do namnieyśhey rzeczy/ wż do Bractwá na-  
leżące/ do Klastorá onego ma być prze-  
niesiono / y támsze oddáno. Odeymuąc  
moc y przeszkode wśheláká/ ktoraby mogła  
być ná przeciw temu.

Toż wśyśtko potwierdzili poslednieyśhy  
Papieżowie / iáko Páwel IIII. w Liście  
ktory sie zaczyňa. Ex Apostolica sedis. &c.  
Dat. Romæ die 9 Martij, Anno Dñi, 1559.

Pius IIII w Liście ktory sie zaczyňa.  
Dum præclara meritorum: &c. Dat: Ro-  
mæ pridie Cal: Maij Pon: noster A: 2.

Pius V. w Liście ktory sie zaczyňa.  
Consueverunt Romani Pontifices: &c. Da-  
tum Romæ Anno 1569.

Potwierdził wśyśtkie iáski y Przywileie  
od kogoż kolwiek nádáne temu Bráctwu.

Gregorius XIII, procz tego że po-

twierdził



twierdził wszystko / z nowu postanowił  
 święto Panny Máryey / pod tytułem Ro-  
 żanego Wianka / iáko czytamy w Liście.  
 Motu proprio: Który sie poczyna. Monet  
 Apostolus: &c. Datum Romæ i. Aprilis,  
 Anno, 1573.

Sixtus V. Non obstantibus quibus-  
 cunq; &c. Confirmował seroko / wszystkie  
 odpusty y zupełne odpuśczenia grzechow/  
 miłosierdzia / wolności / przywilcie / do-  
 chody / y wszystko to co bądź od Papieża  
 ktorego / bądź od Legatá / Poslá / Bisku-  
 pá / y Patriárchi / ktoremukolwiek y gdzie-  
 kolwiek / porzadnym obyczaiem / postá-  
 nowionemu Bráctwu Rożanicá świętego  
 nadáne. Osobliwie pozwolone od Jana  
 22. Urbána 4. Sixta 4. Innocentego 8.  
 Alexándra 6. Juliuszá 2. Leoná 10. Adri-  
 ana 6. Klemensa 7. Pávla 3. Juliuszá 3.  
 Pávla 4. Piusá 4. Piusá 5. y Szzego-  
 rza 13. przydal też y sam barzo wiele od-  
 pustow nowych / iáko mamy w liście ko-  
 ry sie poczyna. Dum ineffabilia merito-  
 rum: &c. Datum die 13. Ianuarij Anno,  
 D. 1586. Skąd iásnie każdy sprawic si-  
 może / o godności BRActwa Rożanicá

świetego / ktore jest od tak wiele swietych  
Oycow Duchem Swietyym natchnionych  
potwierdzone / za swiete / powszechne / y  
zbawienne ludzkie Swietych zgroładze-  
nie.

## CAPVT IIII.

W ktorym sie powszechnosc y zacnosc  
Bractwa Rozancz swietego  
pokazuje.

**J**ako wszystko władny Bog / gdy po-  
topem powszechnym chciał zmyć  
spługawionego człowieka / a Njego  
sprawiedliwego dla zachowania narodu  
ludzkiego / raczył z tey łaznie wybawić / do  
onego Korabiu / wśelakiego rodzaju /  
stworzenia ziemnego napędził. Tak y po-  
tomnych czasow tenże miłosierny Ociec  
Niebieski / życząc zbawienia człowiekowi  
kożdemu / żadnego z Korabiu Cącz też Ar-  
ka Njego jest Kościol / gdyż procz Ko-  
ściola niemaż zbawienia / ale potop Pie-  
kielny / to jest z obrony Błogosławioney  
Bogarodzice nie wygania / ale chce aby  
kożdy bez braku był do Bractwa Rozan-  
cowego Wianka przyiety. Aby też kożdy  
uczestnikiem będąc łaski tego / tu ná tym

byzliwym



burzlwym światá tego morzu/ do szczę-  
 słowosci plymágc brodu/ y portu nie v-  
 chybil/ y nie byl pogrążony w rzekách/ ál-  
 bo w przepáściách smrodliwych ple-  
 tielnych. Przetoz zdawná ieszcze od po-  
 czatku postanowienia tego Bráctwá/ iest  
 náznáczono/ y potym od Papięzow po-  
 twierdzono/ áby każdy mogli sie przyłączye  
 w Bráctwo swietego Kozáncá/ tak Du-  
 chowni ludzie/ iako y świeccy/ prosci/ y slá-  
 chetni/ bogáci/ y vbodzi/ mądrzy/ y glupi/  
 máli/ y wielcy/ stárzy/ y mlodsi/ mezkicy y  
 biáley plici/ Kozdego stanu/ Wdowiego  
 Matzénstiego/ y Pániénstiego żywotá.  
 Návset co wietsha/ nie tylko żywi/ ále też y  
 zmárli/ bez wšelákiego datku/ álbo záplá-  
 ty powinney. Do tego iest vstáwiono/ á-  
 by wpisáni do bráctwá tego/ nie byli obo-  
 wiazáni / áni grzechem/ bądż smiertel-  
 nym/ bądż powšedniem/ áni karániem  
 (procz tym/ że kto nie bedzie odmawial  
 Kozáncá swietego/ nie bedzie miał odpu-  
 stow nádanych. Bowiém/ tylko kto robi/  
 poydź do stolu/ á kto proznuie zá piec/ do  
 odprawowánia Modlitwy Kozánciego  
 Wianká. A te kondicye nie pomálu slá-

chez to Bractwo nád inſe wſyſtkie tto-  
 re ſą w Roſciele. Bowiem ſą takie nie-  
 ktore Bractwa / iż do nich tylko elächte  
 bogatę á nie vbogie przyimują. Do dru-  
 gich tylko biáleglory / do drugich me-  
 żczyzny ſame / do niektrych iednegotył-  
 ko rzemieſla / rzemieſniki. Do tego / dru-  
 gie Bractwa ſwoie bracia obowiazują  
 przysięgę / do zachowania ſwoich po-  
 winności / co názybt rzecz ieſt niebeſpie-  
 czna bo nie doſyc czyniac przysiędzę / grze-  
 ſy z nich koždy. Drugie pierwzy obowia-  
 zują do placcy ná Rok / ná mieſiąc / y ná  
 kwartal / bez ktorey obligaciy żadnego  
 do ſiebie niechez przypuſcić. Drugie  
 przyniewalają gwałtem bywać ná nie-  
 ktorych ſchadzákách / ná procesiách / y ná  
 inſych obrzędách / á to wſytko ſilá ich  
 odwródzi od wſtepu do Bractwa. Lecz  
 Bractwo Rożañcá ſwiętego przechodzi  
 wſytkie. Abowiem żadnego nie ciśnie  
 gwałtem / do żadnego práwa / nie wydzie-  
 la / niczego zá przyięcie / nie gárdzi żadną  
 perſonę / niechay będzie iákiego żywie-  
 tanu / y kondiciy / y umárle náwet do  
 towarzystwa / y ſpoleczności ſwiętey przy-



imue. Dla ktorey przyczyny jest napo-  
 wszechnięysze / y wieccy sie roznie slo po-  
 swiecie niż ktore inſe Bráctwo : Wie-  
 chcąc y punktu odſtąpić / namnieyſzego  
 od powszechney miłości Pánný Maryey.  
 Oná álbowiem niepokalána Bogárodzi-  
 cá / poſpolná ſie Ciáko Bernard ſwoiey  
 wczyl) mátká wſelkiemu człowiekowi / ták  
 mádremu / iáko y glupiemu oſtala. Ona  
 wſyſtkie do ſiebie przyimue / wſyſtkim ſie  
 z niezmierney miłości zádużywſzy. Ona  
 ná lono miłosierdzia ſwoiego wzywá to-  
 zdęgo / áby wſyſcy zzupeiney laſki iey od-  
 nieſć mogli. Wiezieni wyzwoleńie / chory  
 požádáne zdrowie / wtrápiiony pociech-  
 życzliwá / y áby żadnego nie było / ktoryby  
 ſie miał zákrýć od zapaloney iey miłości.  
 O błogóſłáwiona Mátko miłosierdzia /  
 któz ſie będzie mógł wynoſić z ſwoim ná-  
 tawie Różáncá ſwietego zgromádenie  
 Ktore ſie znaydzie / co niezóſtanie w cenie  
 podleſzey w zględem ták zacnych kleyno-  
 tow Bráctwa twoiego.

Náprzod ieſt zacnieyſze Różáncá ſwie-  
 tego Bráctwo / náđ inſe / dla poczátku  
 Bo ſie záczelo nie od człowieká grzeſznego

(Iato malo nie wshystkie inſe) ale od ſa-  
ney Bogarodjice naswietſzey Krolewny  
Niebieſkiej.

Druga dla dawności. Gdyż nie było  
ini ieſt żadne bráctwo / ktoreby ſie tak z  
ſtarc dawną iáko Kozáńcá ſwietego zá-  
czelo / y ktoreby tak dlugo przetrwáło / iáko  
ſie iuż námienilo.

Trzecia dla wolności Bráctey / że nie  
ſą zawiázáni do odmowienia 150. Zdrow-  
wych Máriy y 15. Pacierzy / ktore ſlá-  
dáq Kozáńtec / áni żadnym grzechem / á-  
ni náwet iákim karántem / ále kto nie ode-  
práwuie / bądż z niedbáłſtwá / bądż dla zas-  
báwy ná tydzień raz zupełnego Kozáńcá /  
nie doſtepuie odpuſtów ktore máq wſhy-  
ſey co ſie w tym nábożeńſtwie kocháq.

Czwarta ieſt zacnieyſze to Bráctwo dla  
powszechności / gdyż do niego każdy bez  
poniewolney plácey może wſtąpić. Jeſli  
chce zás z chęci ſwoiey dáć iálmużne / bądż  
do ſtrzyńki / bądż Piſárzowi / ponieważ nie  
grzeſzy / nie wyrzuca.

Piąta dla Cudow niezliczonych / ktore  
práwie ná każdy dzień wſtáwicznie ná ſo-  
bie doznawáq: ci co z nábożeńſtwem

przez ta



przez te modlitwe wcielają się pod obro-  
ne Panny Błogosławionej.

Których cudów ani widzimy / ani czy-  
tamy / w innych Bractwach / gdyż żadne  
inše prócz tego ani doznáło / ani opisało  
w jakiej osobnej ksiązce przedziwnych dá-  
row od Pána Boga sobie udzielonych.

Szosta dla nieporáchowanej liczby  
Przywilejow y odpustow ktoremi jest zbo-  
gácona nád wszystkie inše Bractwa. Bo-  
wiem używają Bracia wszyscy tego Brá-  
ctwa / odpustow nie tylko tych (co jest  
starb nieosácowány) co są w Rzymie / ale  
też y co są po wszystkim świecie / z osobná  
kaplicom y oltarzom Rozáncá swietego  
nádane. Do tego są wczesnikami wszelkich  
modlitw / postow / dreczenia ciała / Piel-  
grzymstwa / Mszy / nabożeństwa / y nie-  
spońconych práwie dobrych uczynkow /  
które czynią Zakonnicy / y Zakonnicy / ták  
wielkiego Zakonu Dominiká Swietego /  
po wszystkim świecie wstawionego. Co  
moga utrzymać wszystko w lásce Bożej /  
nie tylko będąc obecni tam gdzie jest osá-  
dzone to Bractwo / ale gdziekolwiek się te-  
dno kto obróci / bądź ná Morze / bądź do

Turek / do Indiy / y na noroy swiat nie-  
wiadomy wshedzie iest wezsknieniem odpu-  
stow przereczonych. Od ktorey spole-  
cznosci nie sa y przez smierc odcieci. Bo  
iako zywi / tak y umarli / moga byc weze-  
sknitami tak wielkiego rosciagania sie  
darow milego Boga / przez Pannę mat-  
kę Bożą swiatu wzyconych.

Na ostatek Bractwo Kozanća swie-  
tego iest zacnieysze nād inſe dla wielkiej  
mnohosci Bráciey. Nie tylko albowiem  
iako w inſych Bractwiech garſtkę / ale  
wielką wielkość ludzi zamknelo. Tak iż  
nie maſz Krolestwa / Prowincyey / Mias-  
ta / Grodu / na koniec y rosi namnieyszy  
na swiecie / gdzieby gromada niemala nie  
byla / tych co sie Pannie na swietſzey na  
sluzbe w Kozanću Swietym oddali.

## CAPIT V.

Kto ma wladza fundowac Kaplice / albo  
Oltarze / y kto ma przyimowac do  
bractwa s. Kozanća.

**N** Je maſz na swiecie zadnego Ko-  
sciola Bráciey Zakonu swietego  
Dominika / w ktorymby nie bylo oſa-

dzone



Dzone ( zá milego Boga y nayvyššego  
 Biskupá lastz osobliwá ) Bráctwo na-  
 swietšey Pánny pod Titulem Rozáńca  
 swietego. Ponieważ cno/ iáko y troie in-  
 še Bráctwá. To jest Bráctwo Božego  
 ciála. Bráctwo Swietego Piotrá me-  
 czenniká / álbo ráczey Swietego Krzyže  
 przeciw Heretikom wzbudone. Bráctwo  
 naswietšego imienia Božego / przecia-  
 bližniercom y Krzywoprzysięzcom / jest w  
 tym Zakonie od własney iego Bráctwey  
 ználezione y rostrzewione. Przetoz žaden  
 nie ma tey mocy / aby miał álbo przyjmó-  
 wác w Bráctwo / álbo poświęcac páciors-  
 ki / álbo wiece fundowác Káplíce / Ko-  
 ścioly oltarže pod tytulem Rozáńca swie-  
 tež bez dozwoleńia osobliwego ná písme  
 iásnym od sámege Papięžá / álbo od Ge-  
 neralá / álbo od iego Wikáryiego otrzy-  
 mánege. Jáko deklarowal Swietey pás-  
 mieci Papięž Pius V. w iednym Liście  
 swoim Breue názwanym : Ktore uczynil  
 ná prosbe iednege Biskupá z Nárdú.  
 Dla tegož Generala y Wikáryiego zakonu  
 Dominiká swietego w tym áktie chwale-  
 bnym / możemy názwoác Porucznikem

álbo

álbo namiestnieniem Papieżkim / z ktorych  
 ieden y drugi z osobliwego Przywileiu  
 moze dáć / iákoż y záraz dla rozmnożenia  
 tego bráctwá dáte moc Bráciey swoiego  
 zákonu / tudzieß y niektórym teß personom  
 poświęcać paciorki / wpisowác do ksiąg  
 bráctwá / fundowác Kościoły / Káplice /  
 y Oltarze / rozpowiedać y uczyć tájennie  
 swiete<sup>o</sup> Kozáńcá / stánowić y dáwác wla-  
 dzę káplanowi iednemu y drugie<sup>o</sup> / w tym  
 co sie tycze do Bráctwá Swietego zácho-  
 wánia. Tálże pozwálac wybieránia stáre-  
 szych y urzedników wbeláctich / iednego-  
 dnych á pobożnych z tego Bráctwá. Já-  
 kosiñy baczyli ná wielu mieysc gdzie nie  
 máß Zakonników Dominiká swietego / tá-  
 kim sposobem záložone y spráwowáne  
 Bráctwo Kozáńcá swietego. Przetoz  
 gdyby iákie Kościoły álbo káplice / álbo ol-  
 tarze byly pod tytułem Bráctwá tego fun-  
 dowáne bez dozwolenia od iednego z tych  
 wyßsey pomienionych : te oltarze y káplice  
 y Kościoły / nie máig wczesnictwá / o-  
 pustow y Przywileiow / temu Bráctwu  
 nádanych. A ci ktorzy sá táñże wpisáni /  
 iesli chcá byc prawdziwemi czlonkami w

Bráctwie



Bractwie Kozianczowym / potrzebá aby sie znouu dali wpisać temu kto ma moc przyjmowania. Te zaś Kościoły albo Kaplice / albo oltarze ktore są gdzie indzie pod tytułem tego Bractwa / lecz zaś stárszych wola zbudowane / mają też własne Przywileje / wolności / łaski / y odpusty / ktore mają w Zakonie Dominiká Swietego własnych Kościołach / y własnych dzierżawców wystawione. To iednak trzeba wiedzieć / że gdyby za czasem ná to miejsce gdzie takim sposobem jest osádzone bractwo Kozanego Wianka / przysli mieścić znouu Bracia zakonu swietego Dominiká / y Bractwo samo ze wszystkich Przywilejami / y wszystko tak ruchome iáko nieruchome majątności / pieniądze / dochody / skrynki / apparatusy Kościelne / Obicia / swiece / lámpy / obrusy / kápy / á zgoła y námnieysza rzecz do Bractwa należąca / miałyby sie znieść do Kościoła Bráciey zakonu Dominiká swietego. Jáko deklarował Pius piąty Papież w przereczonym Liście.

## CAPVT VI.

D

Jakim

Jakim sposobem mają być przyjmowani / y co  
powinni wiedzieć y czynić przyjeści ludzie  
do Bractwa Świętego Kozianca.

I. **K**torzy pragną złączyć się w Brac-  
two świętego Kozianca / mają (cie-  
śliż niemają słusney przeszkody) /  
sami w osobie swey iść do Kościoła tego /  
gdzie Bractwo jest fundowane. A tam  
po kłęknięty przed Oltarzem świętego  
Kozianca / mają z nabożeństwem y z pokor-  
ną prosić / aby ich wpisano y przyłączone  
w święte towarzystwo Bractwy Koziane-  
go wianka. Co wysłyszawszy Kapłan / kto-  
ry ma moc od starszych swoich zleconą do  
wpisowania / ma ich wpisać w iedne Ksie-  
gi już do tego naznaczone wyrażając imie-  
przezwiasto / y miejsce / skąd jest oná perso-  
ná która się daie wpisać dla wiadomości  
perwney liczby Bractwy / y dla innych przy-  
czyn. Widziałym ná niektórych miej-  
scách / że piśią y miesiące y dzień / y Rok /  
w który się wpisują. Bo iáko żołnierze  
swoie Hetman wpisują w Regestr / dla  
dozoru liczby y porządku / ták też potrzeba  
tego byłą / aby ci ktorzy pod chorągwią  
Kozianca świętego / z Panną Błogosła-  
wioną



wioná / ktora jest iáť husiec dobre vshy-  
 korány / przeciw Szátánowi woynie to-  
 cza / byli w ieden Kátalog wpisani. Cze-  
 scia dla porzadku zwierchnego / ktory sie  
 ma zachowac w tym Bráctwie / iáko niżej  
 opise. Czescia dla pociechy Bráciey du-  
 chowney / áby widzac liczbe iáť wielkú w-  
 pisana do Bráctwa / iedná ciešyli sie z v-  
 zesnictwa spolnego dobrych wezynkow /  
 od tych co wpisani są wezynionych: druga  
 mieli nádzíteie iz zá przycyna naswiescey  
 Pánný / beda policzeni miedzy Bráctwo  
 Swietych / co iuž w niebie spolecznie záży-  
 waiú šcescia wiecznego / y beda wpisa-  
 ni w Księgi žywota niesmiertelnego: iá-  
 ko nápeminá Pan Apostoly swoje / mo-  
 wiac: Káduycie sie ábowiem imioná wá-  
 še nápisane są charakterami nie zmázane-  
 mi / w niebestim grodzie.

2. Máia wiedzíte do tego či co wstepu-  
 ja w to Bráctwo / že nie są powinni plá-  
 cic áni temu co przyjmue / áni sámemu  
 Bráctwu. Chybá žeby kto chéial z dobrej  
 woley wložit iálmuzne do škrzynki Brá-  
 ctwa / albo tez dárowac temu co w pisuie.

To ábowiem wycista od nas Pánná

Blagosławiona/ aby tey Bráctwo nie było zmáżane iákimkolwiek lakomstwem. Jáko deklarował Pius Piąti w Brewe swolim troche wyżšey pomienionym.

3. Máig iešcze wiedzieć/ że ci ktorzy są wpisáni raz ná iednym mieyscu od tego ktory miał moc przyimowánia / iuż nie potrzeba aby sie wpisowali drugi raz/ álbo y ná drugim mieyscu/ choćby też y náwet zániedbáli naboženstwa iuż záczetego. A choćby odesli z tego mieysca gdzie są wpisáni. Wšedzie bowiem gdzie sie obrocą / mogą bydź uczestnikami Bráctwa tego.

4. Náid to máig wiedzieć/ że dla opuszczenia modlitwy Kozáncá swietego/ żaden nie grzešy ani smiertelnie/ ani powszednie/ ani sie też ma obawiać żadnego karánia. Procz że ná ten czas póki nie odpráwuietey modlitwy/ iest wydzielony od ástnotnego wdziálu y odpustow nádáných/ tym co inowię te modlitwe/ y do tego dobrych wczynków/ ktore sie dzieię tak w Bráctwie Kozáncá swietego/ iako też y w zákonie Dominiká Swietego. Bowiem kto chce byc uczestnikiem tego wšyś



stkiego / powinien taz na tydžien odprá-  
 wic zupelny Kozány Wianek / který sie  
 skláda z 150. Zdrowych Máriy / y 15. Pa-  
 cíerzy rozdzielonych ná dšiesiatki / to jest  
 mowic wprzod ieden Pacierz / y potym  
 dšiesiec Zdrowych Máriy / y rák do končá  
 zá každym paciierzem / dšiesiec Zdrowych  
 Máriy. A nie powinien nikr wiecey mo-  
 wic nád te 15. dšiesiatkow pomientonych /  
 chybáby chciał przyczynic sobie odpu-  
 stow. A moze go mowic kto chce / iáko / y  
 kiedy / y w který sposob chce / stojac / kle-  
 czac / siedzac / chodzác / y w drodze iádac /  
 álbo idac. A krotko mowiac ná každá go-  
 dšine / y wšelákim sposobem iáko kto mo-  
 že z nalepsem naboženstwem. Moze go  
 mowic / bádž wšytek rázem / bádž rozdžie-  
 lony ná trzy czesći / iednego dnia iedne  
 czastke / drugiego záš y trzeciego drugie  
 odpráwuic. Dželi sie abowiem zupelny  
 Wianek Kozány / ná trzy czesći / liczac w  
 každy z osobná po pięci Pacierzy / y 50.  
 Zdrowych Máriy. Pierwszą czastke miá-  
 nniá wesolá / druga žalosná. Trzecią rá-  
 dosná / álbo chwalebná. Dla roznych tá-  
 temnic ktore májá byc rozmysláne zá ko-

W dziesiątym / każdej części / bądź przed mówieniem / bądź po odmówieniu Dacierza y dziesięci Zdrowych Maryi. Sposob rozmyślenia / ten jest / każdego z osobną dziesiątką.

W pierwszym dziesiątku / mamy rozmyślać wcielenie jednorodzonego syna Boga w żywocie naswierśey Panny Maryey. Jako za Zwiastowaniem Archányo-  
la Gabryela / y za dziwną sprawą Duch-  
świetego / poczył sie dla wykupu naszego /  
procz naruzenia niepokalanego Pannie-  
stwa Bogarodzice.

W drugim dziesiątku / ma każdy roz-  
zmyślać nawiedzenie Panny Maryey w  
dom Zacharyasza y Elzbiety Swietey.

Gdzie przysciem swoim wzbudziła pier-  
wey nieplodną swoje powinna / ku odda-  
niu sobie powinney czci y chwaly / wzruszy-  
ła y niemownego tesze Proroka w żywo-  
cie macierzynskim / ku radości niesłycha-  
ney / y tam przez trzy miesiące wslugując  
swietey Elzbiecie / dom on napelnila z os-  
becności swoiey / y z Syna swoiego darami  
niezliczonemi.

W trzecim dziesiątku ma y przypominiec  
sobie



sobie národzenie Bože. Kiedy za czasow  
 Augustá Czesárzá w miasteczku Betleem-  
 skim / w szopie między bydlety w polnocy  
 sie zrodzil / Krol / y Monárchá / y stwor-  
 zyciel wšyſtkich rzeczy / táko tych ktore z-  
 oczyć / ták y tych ktore tylko myslá dosiádz  
 može czlowiek. Przed ktorym wstáwicznie  
 Duchowie niešwiertelni z bojáznjá sie wes-  
 selá / ná powietrzu iemu spiewáli / nowy  
 y przed tym nie slychána Piosnke.

Chwalá Bogu ná wšysokości / á ná zlemi  
 pokoj ludziom dobrej woley zc.

W czwartem dšiesiátku mamy rozmy-  
 slác / Ofiarowánie málu chnego iefše na  
 ten czas Pána Jezusá. Gdy nie nágánio-  
 na Mátká Boža / dosyc wczynić chcąc  
 práwu Moysesowemu / z pokorá wielkú  
 wziáwšy Boga ná rece / zánioslá go do  
 Kóšciolá Salámonowego / y tánje go  
 przez rece Simeoná Kaplána oddalá y  
 ofiarowalá Bogu Oycu / ná okupienie zá-  
 przedáné Adámá / y ná ošwiecenie / Ciá-  
 bo pKorokowal Simeon obiecujác tej  
 Pánie / že miecz obošteczny zálošci mia-  
 sie w iey sercu wtopić / Narodow ro-  
 zmátrych pOgáńskich / pospolu y ná

chwale ludu ulubionego Izraelá.

W piątym dziesiątku ma każdy rozmyś-  
 śląc znalezienie PAná Jezusowe między  
 Doktorámi. Kiedy PAnná Błogosła-  
 wiona potym gdy go zgubiłszy/ trzeciego  
 zaś dnia znalazła w Kościele między ludz-  
 mi wczonemi/ siedzącego/ y bázro zdziw-  
 ną mądrością pytającego/ y drugich w-  
 czącego.

Druga część/ nazwana żalosna/ zámy-  
 śka w sobie pięć także dziesiątkow/ zrozmy-  
 ślaniem piąci tajemnic żalowych okrutney  
 śmierci Syná Bożego.

W pierwszym dziesiątku mówiąc jeden  
 pacieryz y dziesięć Zdrowych Mării/ ma-  
 my rozmyśląc modlitwe krwawą PAná  
 Zbawiciela nášego/ kiedy wszedłszy w O-  
 grodziec/ padłszy na ziemi spłynął krwá-  
 wym potem/ modląc się BOgu Oycu w  
 te słowa. Oycze moy/ moznali to rzecz á-  
 bym nie kosztował kielichá mnie náto-  
 czonego/ wyley go precz niech go nie záku-  
 sse. Niechay jednáć dzieie sie wola twojá  
 Swieta: y nie to co ia chce / ále co ty ka-  
 żeš/ niech sie wszystko kona. Tánje po-  
 tym mamy rozbiérac/ zdrádlive iego wy-

danie



danie od Judasa: do tego wzgoršenie y  
včiekánie Apostolskie. Šatym iego nie  
milosierne zwiázanie / pospolu z tym co  
sie z PAnem džiálo / niešćesliwey oney  
nocy / gdy byl poimány y do Biskupow  
Šydoršlich záprowadzony.

Przy wtorym dšiesiátku mamy sobie  
rozwodzić biczowánie Páñskie v slupá.

Kiedy w domu Pilatorowym z dekretu nie-  
spráwiedliwego stómotnie jest vsiecony.

Š kad od nosł iáko nabožni Doktorowie  
niektorzy powiedáia / šesć tysiecy šesć šet-

šesć dšiesiá y šesć ran ná čiele. Ták iz ná  
nim nie bylo poczawšy od stopy / áz do

wierzchu głowy mieyscá całego. Tu može  
sie człowiek wynieść z myšlá swojá / y oczy-

má wnetrznemi obaczyć oblubieńcá duš  
nášych zwiázanego / dla rozwiázania ná-

šego. Potym do niešćusznego šádu ná  
meki zdánego / z čiałá zránionego niewin-

nie / strumienie nášwietšey Kewie z iego  
splywáiące ná ziemié. Ktoby to pilnie v-

ważal / niewiem iákoby sie od žalu nie křá-  
žal. Widžac Boga swóiego nie nágánieo-

nego / á prze čie zwiázanego / zbitego /  
šćwáwionego w zelžoney postáci stojące

go przed mizernym Poganinem.

W trzecim mamy rozmyślac okrutność bezbożney Synagogi/ ktorey wylá w Koronie cierniowey w tloczeniu ná głowę Pańską. Zasłużyłci byli Pan Chrystus Korone nie tak dálece złota/ iáko z swiátłosci nád słoneczney: lecz niemilosierni Żydowie nábierawšy ciernia ostrego/ y z niego wieniec wplotšy/ gwalttem ná głowę temu wciśneli/ y głowę one sánym Cherubinom strážną okrutnie zrámili.

W Czwartym mamy rozpámietywac/ sentenciá niespráwiedliwą kiedy byl osádzony ná śmierć. Już byl dal znác iásnie samże Pilat o nie winności Pańskiey/ że w nim nie znáydomal żadney winy/ za ktorą zasłużyłby byl sobie śmierć/ tak okrutną y pbarádną/ lecz zwiedziony namową Żydowšą/ tudziej zwązłony boiáźnią o strácenie stárostwá/ zdat Pána naszego ná śmierć Krzyżowá. Ktory będąc już osádzony/ z iáką stromotą jest wyprowadzon Kátuszą/ co zá boleść miał z rozdzieránia šat ná tego swietym ciele/ iáko wielki żezar drzewá Krzyżá swietego do ziemi zo cisnął/ iáko zelżone berło Kroleštwá ná swoich



swoich ramionach dźwigał / co y ałkował  
w sercu tego był wzruszony / gdy bacwi-  
biaległowy ktore mu na drodze zabieżyły /  
y boleśc nieznośną matki te<sup>o</sup> temu przypo-  
mniały / do te<sup>o</sup> y w sysłkã tego droga z Hie-  
ruzalem na gore Kálwaryowã jako mu  
żaloszna była / to w sysłko mamy wrażac.

W piątym mamy rozbiérac / Wtrzyzo-  
wãnie Pãnskie / kiedy na gore Kálwaryo-  
wã przywiedziony / byl rozpiety okrutnie  
y potym gwoździemi przybity / na drzewie  
Krzyżã swiętego. Do tego nie inaczey te-  
dno jako niegdy waz miedziany wyniesio-  
ny jest wzgorã: Modlił sie za swoje prze-  
nasładowce / aby im Bóg Ociec odpu-  
ścił: potym obiecal Królestwo swoje lo-  
trowi / Matce swoje namilszã oddał Ja-  
nowi S. dusze zaś swoje oddając z wolã-  
niem wielkim Bogu Oycu / zamknał w sysł-  
kie swoje prace dla zbawienia naszã podie-  
te. Dal sobie przebić włóczniã bok pzena-  
swiętszy / aby kósciol swoy w kapieli prze-  
nadroźsney omył / y aby koźdemu serce swoje  
miłosciã zapalczywoã zranionã pokazał:  
że nie dla zaslug naszych / ale dla niezmierney  
dobroci swoiey / śmierc tak okrutnã

y promoga / od swoich ieszcze domownikow krewnych / w posrod ziemi odniosl.

Trzecia czesc nazwana radosna / albo Chwalebna. Skozona z piascidziesiatkow / tak y pierwsze dwie / z rozmyslaniem piactaiemnic chwaly nieslychaney / ktora odniosl y pokazal Pan nasz wszystkimu swiatu dla zaslug swoich.

W pierwszym dziesiatku / mowiac ieden Pacierzy dziesiec Zdrowych Maryi przy patrowac sie mamy Panu / od umarlych z grobu wstajacemu. Kiedy powolowawszy wszystkie tummy Szatanstkie / powalowszy bramy piekielne / wywioldl wiezieniem strapione nieznośnym Oyce Swiete / y trzeciego dnia po smierci w cieie chwalebnyim powstal z grobu od smierci do żywota nieskazitelnego / dajac nam w nasz dzieis wperwienie kleynot ciála swoiego wielebnego / że my też czasu swego mamy sie z grobow y zpaśczełki smiertelney wyrzec do niesmiertelności żywota.

Przy wtorym dziesiatku / mamy sie dziewowac z Apostoly swietymi / y z matką iesgo / Panu naszemu do Nieba wstepniacemu. Kiedy wż przez czterdziesci dni wla-



zwiąc sie wczniem swoim / wtwierdzał ich  
 sercá w wierze / Artykulu o Zmartwych-  
 wstáníu ciála swego / y tam z gory Oliv-  
 ney w chwale nie doyrzánéy / mocą Bo-  
 stwá sobie przytomnego wstąpił ná Nie-  
 biosá / y vsiádl ná práwicy Oycá swego /  
 ná Stolicę sobie zgotowánéy.

Przy trzeciem / mamy wważác nie cda-  
 niennych obietnic Pánstich wypelnienie.  
 Bowiem gdy wstępowal do Niebá / obi-  
 cáł był wczniom swoim w iedności Ko-  
 ściola swietego / zgromádzonym Duchá  
 Swietego / od Oycá zesłác / ktoryby przy-  
 nich wiecznie mieszkaíc / wczyl ich wśelá-  
 kiey prawdy / y bronil od wśelákich stur-  
 mow piekielnych. Tego pocieszyciela po-  
 żádánego / zeslal im do onego wieczerni-  
 ká / gdzie byli skupieni pospolu y z naswiet-  
 szá mátká tego / ktorego przyiąwszy w iezy-  
 kách ognistych / ognistá zápaleni milo-  
 ściá / oddawali w rozmaitych iezykách  
 świadectwo zmartwychwstáníu Pánstie-  
 mu / potwierdzájąc swoie kazanie niezgá-  
 nionym żywotem z rozlicznemi cudámi /  
 ktore potężne czynili.

Przy czwartym / rozmyslác mamy w  
 niebo

Tiebo wzięcie Panny naswietłey / iako  
trzynasćie lat po Zmartwychwstaniu sy-  
nā swego przeżywszy / wprzod zapłaciła  
dlug powstęchny / potym od śmierci wzbu-  
dzona / ná rekách Anyelskych zániesionā  
test do szczęśliwości Krolestwa niebieskiego.

Przy ostatnim dziesiątku / rozbiérac  
mamy wotielbienie y Koronacyę Blogo-  
slawioney Mátki Bozey. Gdy iuż zapros-  
wādzona do Tronu pzenaswietłey Troy-  
ce y od niey z rādoscią niewymownā przy-  
jeta w chwały wieczney bāzo świetnā śā-  
te odziāna / y Koronā niesmiertelności  
wkoronowāna / posādzonā jest nád wszy-  
stkie Chory Anyelskie ná Máieście po-  
dle boku synā swego postawionym. Aby  
była Pániā y Krolowā wszytkiego stwo-  
rzenia.

Ten iest sposob odprawowānia Mo-  
dlitwy Rozāncā Swietego zupełnego /  
ktory ná tydzień kōzdy raz powinni od-  
prawiac Brācia / bądź rāzem zupełny /  
bądź rozdzielony ná trzy części.

Do tego ma kōzdy z Brāctwā wiedzieć /  
iż iesliby dla słuśney przyczyny nie mog-  
odmawiac tey modlitwy Swietey / może

zlecić



zlecit k toremu kolwiek insemu z Bractwa  
 ku odprawování. Z ktořey přyczyny be-  
 dšie včesníkem vsystkch od puskow/tá-  
 takoby sam wlasnie odmawiał.

Tádto moze byt mowiona tá modlis-  
 twá y zá vmárle ktořy moga byt přypu-  
 ſceni do wdžalu odpuskow/ nie mnicy tá-  
 ko y żywi/ tylko aby byli wpiſáni do Brá-  
 ctwa/ bađz ieſze za żywotá/ bađz teſ inž  
 po ſmierci/ gdyž y Pánná naſwietſa ieſt  
 mátká nie tylko żywych/ ale teſ y zmárlych.  
 Od nicy álbowiem oboygá Stanu ludzie  
 odnoſá po čieche. Žywi láſke/ á vmárli  
 w láſce B Ožey wloženie karánia/ ktoře zá  
 ſpráwiedliwym dekretem B Ožym  
 ná zbáwienney drodze dla zlo-  
 ſci ſwoich odnoſá.



# Traktat Wtóry

O Odpuściech y starbiech Duchownych / od Kościola świętego  
nádánych / Bráctvou Ko-  
žánca Świętego

## CAPVT I

O Odpuściech nádánych dla  
wpisowánia.

**R**To sie dáie wpisác do Brá-  
ctwa Kožánca Świętego / á pier-  
wszy raz mowi třecia časťke Ko-  
žánego Wianka / prořac zá podwyřhente  
Kościola s. y używájac naswietřeě Sá-  
krámentu v oltárzá Bráctkiego / otrzymuie  
ná ten čas zupelny odpust / y drugi raz  
čásu ořtátniey godziny smierci / gdy tyl-  
ko wyřpowedawřy sie przyimie naswietřy  
S ákráment. Ten odpust nádal Pius  
piaty Papiěz / w Liřcie ktory sie poczyna.  
Consueuerunt Romani Pontifices. &c. Dat:  
Romæ 17, Septemb. Anno Dñi. 1569.  
Tenže odpust byl pierwey dáný / roku Páns-  
kiego / 1483. dná 3. Oktobrá / od In-

nocens



nocentego osmego. Ten odpust iest / po-  
 tym od Grzegorza trzynastego / potwier-  
 dzony y poprawiony / gdyż pozwolił nąd  
 to każdemu z Bractwa że drugi raz za ży-  
 wota procz czasu wpisania spowiedawo-  
 sie y komunkowawo- otrzymać mogą zu-  
 pelny odpust. A czasu skonania mówiąc/  
 iesliż nie może kto wstami / tedy skru-  
 szonym sercem imie Jezus / będzie miał ko-  
 żdy zupełny odpust / iako czyramy w obu-  
 dwu tego listiech / pisanych iednego Ro-  
 ku / y iednym początkiem. Cum sicut acci-  
 pimus &c. Jednego listu / Datum Romæ  
 1579 die 25. Maij. drugiego zaś die 1.  
 Junij, Anno Domini. 1579.

**Kto nośi Paciorki świecone**  
**Różanicá Swietego**

Bedąc skrużonego sercá zalosny za  
 grzechy swoje / otrzyma 200. lat y 200. rá-  
 zy czterdzieści dni / iako pozwolił Inno-  
 cencius osmy w listie ktory sie poczyna.  
 Splendor paternæ gloriæ. &c. Datum Ro-  
 mæ, Anno Domini. 1488. Ten odpust po-  
 twierdził Alexander 6. w listie. Illius qui  
 perfecta charitas est, &c. Datum Roma

Anno, Domini 1494.

**Kto mowi z naboženstwem  
Kožániec Swiety.**

Jáko wiele kto rázy mowi KOžány  
Wianek / ták wielekroć otrzyma odpustu  
15. lat / y 15. rázow czterdziesci dni dáne  
od Sixtusa czwartego w listie. Datū Ro-  
mæ II Maij Anno D. 1476. Pontificatus  
eius Anno VIII. Otrzyma potym y inſe  
odpusty pozwolone od inſych Papieżow  
Dal álbowiem Innocencius osmy z  
Alexándrem šestym z 60. tysiecy lat  
odpustu.

Leo dziesiaty pozwolil dziesiec lat / y  
dziesiec czterdziesktow w Listie. Pastoris  
eterni &c. Datum Romæ 6. Octob. Anno  
1520. Inſy po niem Papieżowie dali 73  
Látá / siedm czterdziesktow táže / 50.  
dni odpustu.

Adryan šestý dal 50. Lat / tym ktorzy  
mowia Kožány Wianek w Káplicy / ál-  
bo w Kościele gdzie jest Oltarz Kožáne-  
go Wianká / jáko czytamy w listie.  
Illius qui Dominicum gregem &c. Datum  
Romæ die 1. Aprilis, Anno 1523.

Clemens



Clemens siódmy tenże odpust pozwa-  
la w syfikiem/ co na ktorymkolwiek miey-  
scu mówią Kozány Wianek. Co wiemy  
z listu. Dat. Bononia, die 23. Martij Anno  
1529. Ktory sie poczyna. Ineffabilia &c.

Paulus trzeci dąrował zupełny odpust.  
Nádro pozwolil/ iż iesli kto Kozány wia-  
nek będzie mówił zá dusze zmártego czlo-  
wieká/ ktory iesť wpisány do Bráctwá/ ál-  
bo ktorogo choć po smierci da wpisác do  
Bráctwá wybáwi one dusze z Czyscá.

**Kto mówi Kozániec swiety  
w niektore Swietá.**

W Swieto Zwiástowania/ Náwiedze-  
nia/ W niebowzięcia/ Národzenia/ y O-  
czyszcienia Pánný Márycy/ kto będzie mo-  
wíl iedne czesc Kozánego Wianká otrzy-  
ma 100. dni odpustu nádane od Alexán-  
dra Biskupa Sorliwskiego Legatá á lác-  
tere do Niemiec Papięzkiego. Jáko ma-  
my w iego listie. Etsi gloriosos &c. Dat.  
Colonie. 1476.

Kto będzie mówił tákze iedne czesc  
Kozánecá swiatego w dzien Národzenia/  
Náwiedzenia/ y W niebowzięcia Pánný

Maryey. Sixtus czwarty w liście. Datum  
Romæ Anno 1478. Ktory sie zaczyna.  
Oues Dominici gregis &c. Dal ná každé  
Święto siedm lat odpustu/ y siedm czter-  
dziestkow.

Także Pius piąty ná te trzy świętá mo-  
wiczym jedne część Kozanego Wianká/  
10. lat y 10. czterdziestkow odpustu po-  
zwolit/ w liście. Iniunctum nobis &c.

**Kto wspomina imię Pána Je-  
zusa/ álbo Pánný Maryey.**

Urbánus czwarty dal 30. dni tym co  
mowią z nabożeństwem Zdrowás MA-  
rya. Także 30. dni tym/ co wspominaią i-  
mié Pána Jezusa. Joánnes 22. dwaśótko  
wiecez pozwolit odpusty.

Innocencius osmy tym co do końca  
Zdrowey Maryey przykładają imię Je-  
sus/ pozwolit 5. lat y 5. czterdziestkow /

Alexánder šestý wšyškcie odpusty dáne  
od swoich Antecessorow potwierdził/ y  
dwáktóć wiecez nádal.

**Kto bedzie ná Sálué y ná  
Letánicy.**

Ná každá Soboté/ y ná každé święto/

Kto be-



kto bedzie ná Salve / ktore w Káplicy  
 Kozánego Wianka / álbo w Koscielu  
 gdzie Bráctwo to test spiewáia Zákonni-  
 cy Dominiká swietego / otrzyma 40. dni  
 odpustu nádáne od Alexándra Biskupa  
 Forlívského. Kto bedzie ná Letánicy  
 ktora spiewáia o Pánnie Máryey v Ol-  
 tarzá Kozánca swietego ná každá Sobo-  
 te / y ná swietá Pánni Máryey / otrzyma  
 100. dni odpustu dane od Gregoriusá  
 trzynástego Papiézá w Lisície. Datum 15.  
 April. Anno 1580.

Kto sie bedzie spowiedal y ná  
 swietšego Sákrámentu vzywá ná  
 pewne czasy.

Ná dzien Swiáštowania Pánni Má-  
 ryey / kto spowiedawšy sie / przyjmie ná-  
 swietšy Sákráment v Oltarzá Bráctie-  
 go / mowiac Kozány Wianek / tego dnia  
 otrzyma zupelny odpust / nádány od Pius-  
 á piátého w lisície. Injunctum nobis &c.  
 Kto w tenze dzien v tegož Oltarzá spo-  
 wiedzawšy sie y komunikowawšy / tánje  
 bedzie prosil Pána Boga o powyzšenie  
 y pokoy Kosciola swietego / o zgnode Pá-

nowo krześciańskich / o wygładzenie albo  
 náwrócenie Heretyków / otrzymania zupełny  
 odpust / dány od Gregoriusa trzynastego /  
 wolisćie. Cum sicut accepimus, &c. Dat.  
 Romæ 1. Iunij Anno 1579.

Leo dziesiąty pozwołił ná kształt Ju-  
 bileusá odpuszczenie wśyśkich grzechow  
 ná te swiętá pomienione. Ktoby ná  
 Wielkanoc ná dzień Narodzenia / Świa-  
 skowania / Nawiedzenia / Oczyszczenia / y  
 Wniebowzięcia Panny Máryey / spowie-  
 dał sie przed którymkolwiek Káplanem  
 zakonu Dominiká swiętego / (á może sie  
 spowiedać y trzy dni przed swiętem) mo-  
 że byđ rozgrzeszony od wśelákiey klatwy /  
 y od inśyich káránía kóścielnych / lub od  
 práwá / lub od ktoregoźkolwiek Człowie-  
 ká / dla ktoreykolwiek przyczyny ná niego  
 włożonych. Tákże od swiętokradźstwa /  
 cudzołóstwá / złączenia cielesnego powin-  
 nych ábo krewnych / od pokuty niespełnio-  
 ney / od Pácierzy nie odmówionych / od  
 postow / á zgołá od wśelákich by też y ná-  
 cięższych grzechow / choc y skolicy naywyż-  
 sey Papiężowi zachoránych / procz tych  
 ktore są in Bulla Ccenæ Domini. Tákże y  
 od krzy-



od krzywoprzysięstwa / y od przysięgi  
 wielkiej / ktora nie jest ná flode bliźniego.  
 Moga ciż Spowiednicy przemieniac sluz-  
 by wśelacie / zá inſe uczynki dobre. Procz  
 iednák slubu czystości / Zakonnego żywo-  
 tá / pielgzymowania do Rzymu / do Hie-  
 ruzalem / do swietego Jakuba grobu. A  
 niechce / áby ten Przywiley miał bydź kie-  
 dy od iego namiastkow naruſzony / przez  
 iákiejkolwiek klauzuly / procz tego / gdyby  
 byl od słowa do słowa wſyſtek liſt pomie-  
 niony / ktory ſie poczyna Paſtoris aterni  
 &c. Datum Romæ Anno Domini. 1520.

Gregoryus trzynasty we dwu liſciech  
 ſwoich. Jeden Datum die 5. Nouembris  
 Anno 1578. drugi. Dat: 29. Auguſti Anno  
 1579. pozwolil zupełny odpuſt koźdemu  
 z Bráctwa / ktoryby ná koźdą pierwfſz  
 Niedziela koźdego kſieźyca / ſtruſonym  
 ſercem ſpowiedawſzy ſie / y przygawſzy ná-  
 ſwietſzy Sakrament v Oltarzú Bráctie-  
 go / proſit Pána B O G á zá podwyżſzenie  
 Koſciola ſwietego Chrzeſciánſkiego / zá  
 pokoj Pánow Chrzeſciánſkich zá wykorze-  
 nienie Heretykow albo náwrocenie. Ten-  
 je odpuſt nádal y chorým z tego Bráctwa

gdy nie mogą iść do Kościoła / w domu  
wyspowiedawszy się / y naswietwszy Sa-  
ment przyjąwszy / odmowią: albo Koz-  
ny Wianek / albo siedm Psalmow potu-  
tnych / przed takimkolwiek obrazem.

**Kto mowi / albo kto da mowić  
Mszę Kozanicą swiętego.**

Tak wiele otrzyma odpustow / iako y  
za Kozany Wianek zupełny. Nad to wy-  
bawia zároveň iedne dusze z Czysta / z po-  
zwolenia Alexandrá Bostego.

Paulus trzeci w Liście. Datum Romæ  
Anno 1537. die 31. Augusti, nie tylko tym  
co mowią / ale też y tym co dają mowić /  
y tym wszystkim co słuchają Mszy Ko-  
zanicą swiętego pozwolił te wszystkie już  
pomienione odpusty / ktore mają za od-  
mawianie zupełnego Kozanego Wianka.

**Kto będzie na Processiey Brá-  
ctwa Kozanicą Swiętego.**

Każdy z Bractwa / ktory będzie na  
Processiey / co bywa każdą pierwszą Wie-  
dziele każdego Ksieżycá / także y na te kto-  
re bywają w swiętą wszystkie Panny Má-  
ryey /



rey / w Kościele gđże to Bractwo iest  
założone / otrzyma zupełny odpust dány  
od Piusá czwartego w Lisćie. Dum prae-  
clara meritorum &c. Processyie aby by-  
wały w świetá Panny Márey / rozkazal  
Pius czwarty w Lisćie swoim ktory sie po-  
czyna. Dum praeclara meritorum &c. Da-  
tum Romae die 31. Martij. Pont. Anno 2.

Pius Piąty w Lisćie. Consueuerunt  
Romani Pontifices &c. Datum Romae die  
17. Septembris Anno Domini 1569.

Koždemu tak z Bractwa iako y obcym / k-  
tory bedzie ná tey Processyie / siedm Lat y  
siedm czterdzieřtkow odpustu.

Gregorius trzynasty w Lisćie. Vniuer-  
sis & singulis &c. Datum die 24. Octob.  
1577. Obecny ná tych Processyách / gdy  
náwiedza Káplice albo Oltarz Kozáne-  
go wianká / zupełny odpust. Tenze odpust  
potwierdził. Anno D. 1591. die 5. Maij. w  
lisćie ktory sie poczyna. Pastoris eterni &c.

A iż bázno ich wiele prze chorobe albo  
prze rozmaíte slusne zabáwy / nie moga  
bydž ná tych Processyách / tenze Papiež  
Gregorius trzynasty w Lisćie. Cupientes  
&c. die 24. Decemb. Anno Dñi. 1583

ráť chorým / iako y slušnie zábáwioným /  
 ábo y zátrzymáným / ktozy nie mogg byť á  
 rádžiby byli ná tych Proceſsyách / dáro-  
 wal zupelny odpust / iešliž ná to miestyce  
 moroic bedg Kozány Wianek.

**Kto** bedžie náviedzał Káplice  
 álbo Oltarz Kozáncá Swietego ná  
 pewne czasy.

Ktoľowiek badž z Bráctwá / badž oby-  
 cy / spowíadawšy ſie náviedži w pierwošy  
 Niedžiele Oktobra / od pierwošego Nie-  
 ſporu w Sobote přešla poezawšy / áž  
 do zachodu Slońcá w tež Niedžiele / Olt-  
 arz álbo Káplice Kozáncá swietego. W  
 tám bedžie proſil Pána Boga zá powyž-  
 ſenie y pomnoženie Koſciola Swietego /  
 zá poľoy Pánow Chrzeſciáńſkich / zá ná-  
 wrocenie álbo wyľorzenienie odſzczepien-  
 cow / otrzyma zupelny odpust / dány od  
 Gregoriusá trzynáſtego w Liſcie.  
 Exponi nobis &c. die I. Octob. Anno Do-  
 mini, 1577.

Ktoľowiek z Bráctwá Kozáncá swie-  
 tego / ná kožde ſwiato Páňny Máryey náv-  
 iedži Oltarz Bráctwá tego w Koſcielo

zářonu



Zakonu świętego Dominika/ albo też be-  
 dzie na Processyey ktora ma być w te  
 świętá Panny Máryey/ otrzyma zupełny  
 odpust dány od Piusá czwartego we dniu  
 Lisícech/ ktore sie poczynają. Dum pra-  
 clara meritorum &c. ieden dány 31. Mar-  
 tij. Drugi Pridie Calend. Maij Pontifica-  
 rus Anno 2.

Gregorius trzynasty pozwolil zupełny  
 odpust / tym ktorzy w trzecią Niedziela  
 Kwietniá / nawiedzają Káplice albo Wi-  
 tarz. Rozjáncá świętego/ Jest otym List  
 Cum sicut. &c. die 3. Ianuarij A. D. 1579

Tenże odpust otrzyma każdy z Bráctwa  
 ná každé święto piętnásce tájemnie Ro-  
 zjáncá świętego/ to jest w dzień Świásto-  
 wánia / y Nawiedzenia / Oczyszczenia / y  
 w Niebowzięcia Panny Máryey w dzień  
 Páńskiego Narodzenia / ná trzy dni  
 Smartwychostánia Páńskiego / ná trzy  
 dni Świáteczne / ná trzy Krole / w Nie-  
 dziela pierwszą po trzech Krolách / w  
 Wielki Czwartek / w Wielki Piątek / ná  
 święty Krzyż w Máju / y w Septembrze /  
 ná Święto Korony Pánskiej / ktore ob-  
 chodzą stódmego dnia Mája / pierwszą

Niedziela

Niedzela Oktobra y na dzien Wszylkich  
swietych: iesli kto nawiedzi Oltarz Brá-  
ctwa Rozáncá swietego w dni pomienio-  
ne / bedzie miał zupełny odpust dány od  
Gregoriusá trzynastego w Lisćie.

Pastoris æterni &c. Datum Romæ, die 5.  
Maij Anno Domini 1581.

Sixtus piąty w Lisćie. Dum ineffabi-  
lia meritorum &c. Datum Romæ die 30.  
Ianuarij Anno Domini, 1586.

Tenże odpust pozwołił / chorým / pielgrzy-  
muiscym / slugom / więźniom y słusną  
przyczyną zábawionym ludźiom / kiedyby  
nie mogąc być ná tych Processyách / álbo  
też nie mogąc nawiedzić Oltarzá Rozáncá  
Swietego / w pomienione Swietá / od-  
mowili Rozány Wianek zupełny / otrzy-  
mając też odpusty / któreby mieli gdyby by-  
li obecnie ná tych powinnościách. Cho-  
rzy álbo słusnie zábawient / nie mogąc  
mówić zupełnego / dosyć ná tym że odmó-  
wią iedne cząstke Rozáncá.

Kto ná każddy dzien nawiedzác  
bedzie piec Oltarow w Kosćiele gdzie  
iest Bráctwo Rozáncá swietego.



W roznych Kościolach Rzymskich /  
 ná každý dzień jest / dwaćroc sto tysiecy  
 lat odpustow. Nád ktore v Swietego  
 Janá Láteraná / ná každý dzień jest šesć  
 kroć zupełny odpust.

W tych zaś niżej pomientonych / takž  
 ná každý dzień jest zupełny odpust / to jest  
 v swietego Rocha / s. Aloysego / s. Lucy-  
 ey / S. Hieronimá / Panny Máryey žalo-  
 sney / S. Janá vstudnie / w Swiatnicy /  
 w Káplicy S. Heleny / v S. Wáworzyná  
 zá murámi. Te odpusty Rzymskie dáro-  
 wał Bráctwu Leo X. Roku Pánštiego  
 1515. ná prosbe Oycow žákonu Domini-  
 ká Swietego / ktorzy ná ten czas zgro-  
 dzeni w Rzymie ná Kápitule. Žá takow-  
 zjednák kondyciá / álbo kto chce otrzymá-  
 te odpusty / obchodzil pieć Oltarzow w  
 Kościele Bráctwy Žákonu Domini-  
 ká S. mowiac v každého oltarzá pieć pacieryy  
 y pieć Zdrowych Máry. Co iesliž nie by-  
 loby w onym Kościele tylko jeden oltarz /  
 ma v tegož odmowic te wšystkie / to jest /  
 25. Pacieryy / y 25. Zdrowe Márye / ktore  
 miał mowic v piáci oltarzow.

Aliž te odpusty są powšednie / ták wiele

ktocie

króć te może ná každý dzien otrzymać ká-  
ždy / iáko wiele króć będzie obchodzil po-  
mienione Oltarze.

Te odpusty pozvolil bráctvou Clemens  
siódmy die 8. Maij. Pontificatus Anno 2.  
v Lisicie. Etsi temporalium cura &c.

Takžy Pius piąty w swoim liście często  
króć miánowanym. Procz niektórych dni  
peronych / iáko ná každą Niedziela / y ná  
každą Szrode / ná každý dzien może každý  
z Bráctwa obchodząc te Oltarze wybá-  
wic iedne dusze z Cysciá. Czesćciá dla tego  
iż Leo dżiesiaty pozvolil / że te odpusty  
mogą bydź vžycone zmárlym wpisanym  
do tego Bráctwa : zesćciá že ná každý  
dzien w Kościele swietego Krzyża názwá-  
nego w Hieruzáleń jest odpust wybáwie-  
niá iedney dusze z Cysciá.

## Rzymstich Kościolow Stácye.

Uczynájac tedy Rzymstich Kościolow  
Stácye opisowác / potrzebá jest / ábysmy  
czytelniká vpomnieli / iż gdzie táki znáć

bedzie



bedzie / tam zupełny odpust: á gdzie taka gwiazda\* tam trzeciej części karania odpuszczenie: gdzie zaśie taki krzyż † tam dusze iedney z Czystu obyczaiem ratunku ma sie rozumieć wyzwolenie.

### MIESIACA STYCZNIA.

¶ Pierwszego dnia / to iest Nowego lata / iest stacya z odpustem do Maryey Magdaleny zá Kzelę Tybrem także do Kosciola wozwanego Ara cceli, tenze odpust trwa przez wszystkie Oktawy Nowego Lata / w tychże Kosciolach.

¶ Szóstego dnia Trzech Krolow / do swietego Piotra przez wszystkie Oktawy.

¶ Siódmego do Swietego Julianá.

¶ Dziesiątego do s. Troycy / y s. Pawla pierwszego Pustelniká.

¶ Trzynastego do swietego Piotra.

¶ Szesnasteg do s. Marcellá Papieżá.

¶ Osmnastego do s. Pryski y s. Piotra.

¶ Dwudziestego do swietego Sebástyána Meczenniká.

¶ Dwudziestego y pierwszego do Swietey Jągnieski Panny y Meczenniczki.

¶ Dwudziestego y wtorego do swietego Wincentego y Anástazyusa.

Dwudzieste.

¶ Dwudzieste y piątego do s. Pawła  
 ¶ Dwudziestego y siódmego do święte-  
 go Jana Chryzostoma.

¶ Ostatniego do świętego Krzyża.  
 MIESIACA LVTEGO.

¶ Pierwszego do s. Brygidy.

¶ Wtore<sup>o</sup> dzień Panny MARYEY Grom-  
 nic do dwu Kosciołow/ Panny MARYEY.  
 Angelorum, Maria maioris nazwanych.

¶ Trzeciego do świętego Błażeja Bi-  
 skupa y Męczennika.

¶ Piątego do świętey Agaty Panny y  
 Męczenniczki.

¶ Dziewiątego do świętego Alojzego.

¶ Dwudziestego y wtorego do s. Piotra.

¶ Dwudziestego y czwartego do święte-  
 go Macieja Apostola.

¶ Dwudziestego y siósteego do Świętey  
 Jagniełki Panny y Męczenniczki.

MIESIACA MARCA.

¶ Siódmego do Panny MARYEY/ Super  
 Mineruam nazwaney.

¶ Dwunastego do świętego Grzegorza/  
 y świętego Piotra.

¶ Dziewiętnastego do Świętego Joz-  
 epha/ Panny MARYEY oblubieńca.

Dwudzie-



☩ Dwudziestego do Káplice Swietego Sylwestrá/ y do S. Krzyzá.

☩ Dwudziestego y pierwszego do swietego Benedykta.

☩ Dwudziestego y piątego do Kościoła Zwiastowania Pánný Máryey/ táłże przez wszystkie Oktawe / y potym aż do pierwszego dnia Miesiáca Kwietnia są w tym że Kościele rozmaite odpusty.

### MIESIACA KWIENTNIA.

☩ Wtorego do s. Máryey z Egiptu.

☩ Trzeciego do s. Pánkrácego

☩ Piątego do Swietego Wincentego wyznawce.

☩ Dwudziestego y trzeciego do Swietego Grzegorza.

☩ Dwudziestego y osmego do swietego Witaliá/ y Marká.

☩ Dwudziestego y dziewiętego do swietego Piotrá Mieczenniká nowego.

☩ Ostatniego do swietego Pawła.

### MIESIACA MAIA.

☩ Na każdą Niedzię tego Miesiáca w Kościele s. Sebástyaná.

☩ Pierwszego do s. Philippá Apostoła táłże na każde swieto Apostolskie.

☞ Trzeciego do Świętego Krzyża/ y do Panny Máryey/ Rotundæ nazwanej.

☞ Czwartego do s. Augustyná.

☞ † Sostego do S. Janá Lateráńskiego/ y do Kościolá nazwanego/ ante portam Latinam.

☞ Osmego do S. Michála.

☞ Dwunastego do S. Nerego/ y Achylego Meczennikow.

☞ Dziewiętnastego do Świętey Potencyány Panny.

☞ Dwudziestego do Kościolá nazwanego/ Arae cceli, od tąd potym aż do pierwszego dnia Miesiąca Sierpniá/ iest ná kożdy dzień ☞ odpust w Kościele świętego Janá Lateráńskiego.

☞ Dwudziestego y pierwszego do Świętey Heleny.

### MIESIACA CZERWCA.

☞ Ná koždy dzień do Świętego Janá Lateráńskiego.

☞ We wtora Niedziele do Świętey Máryey/ nazwanej Pociésenia.

☞ Wtorego dnia do S. Marcelliná.

☞ Dwunastego do Świętego Barnáby Apostolá.



☞ Trzynastego do Kosciola Arae caeli,  
nazywanego.

☞ Piętnastego do s. Witá / y Márcellá.

☞ Dwudziestego y czwartego do S. Já-  
ná Láteránskiego.

☞ Dwudziestego y ósmego do swietego  
Piotra Apostolá.

☞ Ostatniego do s. Páwla Apostolá.

MIESIACA LIPCA.

☞ Na kazdy dzien do Swietego Jána  
Láteránskiego.

☞ We wtora Niedziela do tegoz Ko-  
sciola.

☞ Dnia Wtorego do dwu Kosciolow  
PANNY Máryey / Populi, Pacis, nazwa-  
nych / takze przez Oktawe Nawiedzenia  
Panny Máryey.

☞ Piętnastego do S. Quiryaká.

☞ Siedmnastego do s. Alexego.

☞ Dwudziestego do S. Márgorzáty.

☞ Dwudziestego y pierwszego do Swie-  
tey Práxedy.

☞ Dwudziestego y wtorego do Swietey  
Máryey Mágdaleny / y Celsá Swietego.

☞ Dwudziestego y trzeciego do Swiete-  
go Apolinára.

☞ Dwudziestego y piętego do świętego Jakuba Apostoła.

☞ Dwudziestego y szóstego do s. Anny Matki Panny Maryey.

☞ Dwudziestego y osmego do świętego Pantaleona.

☞ Dwudziestego y dziewiątego do świętej Marty Panny.

☞ Trzydziestego do Świętego Marka Ewangelisty.

### MIESIACA SIERPNI.

☞ Pierwszego dnia do świętego Piotra w więzieniu.

☞ Wtorego do Świętego Wawrzyńca za Miastem.

☞ Piątego do trzech Kościołow Panny Maryey super Mineruam, Mariæ Maioris, Mariæ Angelorum, nazwanych.

☞ Szóstego do s. Jana Łáteráńskiego.

☞ Osmego do s. Cyryáka.

☞ Dziesiątego do Kościołow świętego Wawrzyńca.

☞ Dwunastego do świętego Sylwestra.

☞ Piętnastego do pięci Kościołow Panny Maryey/ Rotundę, Populi, Mariæ Maioris, Aræ Cæli, Angelorum, nazwa-

ných/



ných/ cáže przez Oktawe / y potym až do  
osmego dnia Miesiąca Września są w  
tychże Kościelech też odpusty.

☞ Szesnastego do świętego Rochá.

☞ Dziewiętnastego do Świętego Lu-  
dwigá/ y Aræ Cæli.

☞ Dwudziestego wtore do Panny Má-  
ryey zá Tybrem.

☞ Dwudziestego czwartego do Święte-  
go Bartłomiejá.

☞ Dwudziestego piątego do s. Alojzego.

☞ Dwudziestego osmego do Świętego  
Augustyná.

☞ Dwudziestego dziewiątego do Świę-  
tego Janá Lateráńskiego.

MIESIACA WRZESNIA.

☞ Wtorego dnia do s. Egidego opátá.

☞ Osmego do piąci Kościołow Panny  
Máryey/ Roundæ, Populi, Aræ Cæli, Pa-  
cis, Angelorum, nazwanych.

☞ Dziesiątego do świętego Mikolájá/  
y Mariæ Populi.

☞ Czternastego do świętego Krzyżá.

☞ Dwudziestego do s. Łuzebiuszá.

☞ Dwudziestego pierwszego do Święte-  
go Máttheusá Apostolá.

☞ Dwudziestego siódmego do Swiętego Rozmy y Dámiana.

☞ Dwudziestego dziewiątego do Swiętego Michála Archányolá.

☞ Ostatniego do Pánný Maryey Maioris, & S. Hieronymi.

MIESIACA PAZDZIERNIKA.

☞ Czwartego dnia do S. Franciska

☞ Osmnastego do s. Łukášá Apostola.

☞ Dwudziestego trzeciego do Swiętego Theodorá.

☞ Dwudziestego osmego do S. Piotrá.

MIESIACA LISTOPADA.

☞ Pierwszego dnia do Pánný Maryey Rotundæ názwaney/ tákże przez Oktawe.

☞ Wtorego do S. Grzegorzá/ tákże przez Oktawe dnia Zadusznego.

☞ Siódmego do S. Piotrá y Páwla.

☞ Osmego do swiętych czterech wtoronowáných.

☞ Dziewiątego do Swiętego Janá Łásteránskiego.

☞ Dziesiątego do s. Trysoná.

☞ Jedenastego do Swiętego Marciná/ y Piotrá.

☞ Dwudziestego y pierwszego do Swię-

tey más



tey Mąrey Mągdáleny.

¶ Dwudziestego wtorego do Swietey Cecylcy.

¶ Dwudziestego trzeciego do Swietego Climuntá.

¶ Dwudziestego piątego do Swietey Katarzyny.

¶ Dwudziestego szóstego do Swietego Chryzogoná.

¶ Ostatniego dnia do s. Piotrá.

MIESIACA GRVDNIA.

¶ Wtorego dnia do s. Bibiány.

¶ Czwartego do s. Bábáry.

¶ Piątego do s. Sáwony.

¶ Szóstego do Swietego Mikoláia w więzieniu.

¶ Siódmego do s. Ambrożego.

¶ Ósmego do trzech Kościolow/ także przez Oktawę.

¶ Trzynastego do s. Lucyey.

¶ Dwudziestego pierwszego do Swietego Thomáša Apostolá.

¶ Dwudziestego czwartego w Wigiliá Bożego Narodzenia/ bázro wiele jest odpułtów w Kościele Mariæ maioris.

¶ Dwudziestego piątego/ dzień Bożego

Narodzenia do trzech Kościołom.

¶ Dwudziestego szóstego do s. Szepa-  
nā in Coelio, y s. Wāroryńcā.

¶ Dwudziestego siódmego do s. Janā  
Laterāńskiego / y Mariæ maioris.

¶ Dwudziestego osmego do s. Pawła.

¶ Ostatniego do s. Sylwestra.

Odpusty przez Adwent.

W Pierwszą Niedzielę Adwentu jest stā-  
cyā do Panny Māryey Maioris, z od-  
pustem dwādziejścā y osm tysięcy lat / y  
tyle króć czterdzięści dni. Nād to \* w tym-  
że Kościele na każdē święto Panny Mā-  
ryey odpustu tysiąc lat.

We wtórą Niedzielę do S. Krzyżā w  
JERuzalem / odpust iedenāście tysięcy  
lat / nād to ¶ odpust krórego przyspo-  
rzył S. Sylwester.

W trzecią Niedzielę do świętego Pio-  
tra dwādziejścā y osm tysięci lat / y tyle  
króć czterdzięści dni.

We Srodę Suchych dniow / do S.  
Māryey Maioris, dwādziejścā y osm ty-  
sięcy lat / y tāk wiele czterdzięści dni nād  
to \* odpustu.

W Piątek do Świętego Apostolā dzie-



sieć tysięcy lat / nád to **G** odpust.

W Sobote do Swietego Piotra dwadziescia y osm tysięcy Lat / y tak wiele czterdziesci dni.

W czwartę Tiedziele do swietego Apostola dwanaście tysięcy lat / nád to **G** odpust.

W Wigilia Narodzenia PAnskiego do Panny Maryey Maioris, dwadziescia y osm tysięcy lat / y tak wiele czterdziesci dni / ktemu \* odpustu.

Na Mszy kurowego zapadu / do tegoż Kosciola w Kaplicy PAnskiego zlobu / dwadziescia y osm tysięcy lat / y tak wiele czterdziesci dni / ktemu odpust.

We Msza na switanu do Swietey Anastyzyey tenze odpust.

Na wielkę Msza do Panny Maryey Maioris tenze odpust.

W dzien s. Szczepana tenze odpust.

W dzien S. Jana do Panny Maryey Maioris tenze odpust.

Dzien SS. Mlodziankow do S. Pawla Pietnascie tysięcy Lat / y tak wiele czterdziesci dni nád to **G** odpust.

Dzien Nowego Latá do P. Maryey

zÁ Tybrem piętnaście tysięcy lat/ y **¶**  
 Dzień Trzech Królów do S. Piotra/  
 iáto dzień Bożego Narodzenia.

W Niedziele StározapustnÁ do święte-  
 tego MáwrzynÁ zÁ Miástem iedenna-  
 ście tysięcy lat/ y czterdzieści kroc czter-  
 dziesiąt dni/ ktemu \* przytym. t.

W Niedziele ZapustnÁ do Świętego  
 Piotra dwádzieścía y osm tysięcy lat/ tak  
 wiele czterdzieści dni.

W WstepnÁ Szrode do S. Sábiny  
 trzy tysiące lat/ ktemu **¶**.

We Czwartek do Świętego Jerzego  
 dziesięć tysięcy lat.

W Piątek do świętego Janá y Páwła  
 tenże odpust.

W Sobote do świętego Tryfoná tenże  
 odpust/ nád to **¶**.

W Niedziele WstepnÁ do Świętego  
 Janá Láteráńskiego / osmnaście tysięcy  
 lat/ ktemu **¶** y inšych niezliczonych od-  
 pustów.

W Pontedziálek do s. Piotra w wież-  
 niu / dziesięć tysięcy lat/ ktemu **¶**.

We Wtorek do S. Anástazyey / dwa-  
 dziesiąt y Osm tysięcy Lat/ y tak wiele

Czter-



Czterdziesiąt dni / Ktemu t.

We Szrode do Panny Maryey Maio-  
ris, dwadzieścia y ośm tysięcy lat / y tak  
wiele czterdziesiąt dni / nád to \*

We Czwartek do S. Wawrzyńca in  
Paliserna, ¶ y dziesięć tysięcy lat.

W Piątek do Swietego Apostoła ¶  
y trzynaście tysięcy lat.

W Sobote do S. Piotra ¶ / nád to  
dwadzieścia y ośm tysięcy lat / y tak wiel-  
czterdziesiąt dni.

W Niedziele Sucha do Panny Ma-  
ryey in Nauicula, dwadzieścia y ośm ty-  
sięcy lat / y czterdziesiąt y ośm kroć czter-  
dziesiąt dni.

W Poniedziałek do s. Klimunta \* / y  
dziesięć tysięcy lat.

We Wtorek do swietey Bálbiny / dzie-  
sięć tysięcy lat.

We Szrode do s. Cecyliey / także.

We Czwartek do Panny Maryey zó  
Tybrem / także.

W Piątek do s. Witalisá / także.

W Sobote do S. Piotra y Márcellia  
ná ¶ ¶ / przytym dziesięć tysięcy lat.

W Niedziele Glucha do s. Wawrzyń-

ca za miastem/ dziesięć tysięcy y osmdziesiąt lat / y dwadzieścia y osm tyc czterdzięści dni / temu t.

W Poniedziałek do świętego Mária / dziesięć tysięcy lat.

We Wtorek do s. Potencyány / także.

We Srode do s. Syrtusa / także.

We Czwartek do Świętego Rozmy y Damiána / także.

W Piątek do Świętego Wawrzyńca in Lucina, także.

W Sobote do Świętey Zuzanny / y trzynaście tysięcy lat.

W Niedziele Srodopostna do S. Krzyża w Jeruzalem ☩ / przytym t.

W Poniedziałek do czterech wkoronowanych / dziesięć tysięcy lat.

We Wtorek do S. Wawrzyńca in Damaso, dziesięć tysięcy y pięć lat / nád to \*.

We Srode do świętego Pawła / dziesięć tysięcy lat / nád to \*.

We Czwartek do Świętego Sylwestra / dziesięć tysięcy lat.

W Piątek do S. Euzebiusza także.

W Sobote do S. Mikolaja w ciemnicy / dwanaście tysięcy lat / nád to ☩.



W Niedziele Białą do swietego Piotra dwádziescia y osm tysiecy lat / y tak wiece czterdziesci dni / nád to \*.

W Poniedziálek do Swietego Chryzogoná / dziesiec tysiecy lat.

We Wtorek do s. Cyryáká / také.

We Szode do s. Márcellá / také.

We Czwartek do s. Apollinárá / také.

W Piątek do s. Szczepaná in Caelio, †

W Sobote do s. Janá ante portam Latinam, dwánaście tysiecy lat / ktemu †.

W Niedziele Kwietniá do Swietego Janá Láteráńskiego / dwádziescia y piec tysiecy lat / czterdziesci y osm kroc czterdziesci dni / nád to. ☩☩ / to jest dwa kroc zupełny odpust

W Poniedziálek do s. Práxedy / dwádziescia y piec tysiecy lat / y ktemu \* nád to ☩.

We Wtorek do swietey Pryski / siedmnaście lat / nád to ☩.

We Szode do Pánný Máryey Maioris, dwádziescia y osm tysiecy lat / y tak wiece czterdziesci dni / nád to ☩.

We Czwartek do s. Janá Láteráńskiego / dwánaście tysiecy lat / y czterdziesci

y osm

y ośm tyc czterdziesti dni/ y **GG**.

W Piątek do S. Krzyżá w Jeruzálem  
**G** / y wiele inſzych nie zliczonych odpu-  
ſtom.

W Sobote do s. Janá Láteráñſkiego/  
dwánáſcie tyſiecy lat/ y czterdziesti y ośm  
tyc czterdziesti dni/ ktemu **G**.

Dzieñ Wielkonocny do P. Máryey ma-  
ioris, dwádziestá y ośm tyſiecy lat/ y ták  
wiele czterdziesti dni/ nád to **G**.

W Poniedziałek do s. Piotrá/ tákże.

We Wtorek do s. Páwlá / pienáſcie  
tyſiecy Lat / y dwádziestá y ośm tyc  
czterdziesti dni/ nád to **G**.

We Szode do s. Wáwrzyná zá miá-  
ſtem / ośmnáſcie tyſiecy lát / y ták wiele  
czterdziesti dni/ potym †.

We Czwartek do s. Apoftolá / piená-  
ſcie tyſiecy lat / ktemu **G**.

W Piątek do Páñny Máryey Rotun-  
dy pienáſcie tyſiecy lat.

W Sobote do s. Janá Láteráñſkiego/  
pienáſcie tyſiecy Lat/ ktemu \* przyrym  
**GG**.

W Niedziela do s. Pánkráce tákże.

Dzieñ ſwietego Márká do S. Piotrá/

Dwádzi.



dwadzieścia y ośm tysiecy lat y tak wiele  
czterdzieści dni.

Dzień Bożego Wstąpienia do święte-  
go Piotra/ także.

W Wigilię Święteczną do świętego  
Jana Łáteráńskiego/ piętnaście tysiecy  
Lat / ktemu ¶.

W Niedziele Święteczną do święte-  
go Piotra/ niezliczone odpusty/ ktemu ¶.

W Poniedziałek do Świętego Piotra  
w więzieniu

W Wtorek do Świętey Anástázyey /  
dwadzieścia y ośm tysiecy lat.

We Śrzode do Pánný Máryey maio-  
ris, dwadzieścia y ośm tysiecy lat/ y tak  
wiele czterdzieści dni/ ktemu \*.

We Czwartek do świętego Wáwrzyna  
cá zá Miástem / osmnaście tysiecy lat/ y  
tak wiele czterdzieści dni/ ktemu \*. przy-  
tym †.

W Piątek do S. Apostolá / osmna-  
ście tysiecy lat / ktemu ¶.

W Sobote do Świętego Piotra / o-  
smnaście tysiecy lat/ y tak wiele czterdzie-  
ści dni/ ktemu †.

We Śrzode Suchych dni po Świę-  
tym †.

tym †.

tym Krzyżu do Panny Maryey Maioris.  
Dwádźiesią y ośm tysięcy lat/ y ták wiele  
czterdźiesią dni/ ktemu \*.

W Piątek do Swietego Apostolá/ o-  
śmnaście tysięcy lat/ ktemu \*.

W Sobote do Swietego Piotrá/ dwa-  
dźiesią y ośm tysięcy Lat/ y ták wiele  
czterdźiesią dni/ ktemu \*.

**Kto przy śmierci trzyma w ręku  
świecę Kozáńca S. poświęconą.**

Adrian Bosky w liście/ Illius qui Domi-  
nicum gregem &c. Dat. Romæ I. die  
Aprilis, Anno Dñi. 1523. pozwala zupeł-  
ny odpust/ tym ktorzy konając / trzymają  
w ręku Gromnice Kozáńca Swietego  
świeconą/ by tylko raz przynamniey zá ży-  
wotá mówili zupełny Kozány Wianek.

**Kto iákżkolwiek bądź ducho-  
chowny / bądź zwierzchowny do-  
bry uczynek uczyni.**

Gregoryus trzynasty zá każdy uczynek  
dobry / wypelniony od kogożkolwiek z  
Bráctwa/ dárowal 100. dni odpustu iáko  
czytamy w trzech tego liściech. D. Romæ



leden die 3. Ianuarij Anno 1579. Drugi  
die 25. Maij A. 1579. Trzeci die I. Iunij  
Anno Domini, 1579.

**Kto kłeczac gdy ná Pacierze**  
dzwonię / mowi niżej opisánę  
Modlitwe.

Zdrowás Márya zc. Anyol Pánstki zwiás-  
tkował Pánnie Máryey. A oná poczelá z  
Duchá swietego.

Zdrowás Márya zc. Oto ia sluzebnicá  
Pánstka / niechay mi sie stánie wedlug slo-  
wá twego.

Zdrowás Márya zc. A Slowo ciátem sie  
stfalo / y mieszkáto w nas. A widzielismy  
chwaleiego / chwale iáko iednorodzonego  
od Oycá / pelnego lástki y prawdy.

✧. Pánie wysluchay Modlitwe moie.

✧. A wolánie moie niechay do ciebie  
przyidzie.

**R**áste twoie rácz PÁNIE wlać w duše  
náše / ábysmy poznawšy z Anyelskiego  
Zwiástkowania wcielenie Jezusá Chrystu-  
sá SŁWA twoiego / przez iego mekę y  
smierć krzyżowá do chwaly Smartwoch-  
wstánia przywiedzeni byli. Przez tegož

☩

Chrystu

Chrystusa PATIA nášego/ AMEN.

Mowiac ze Molitwy otrzyma zupełny odpust / nádány od Paulusa trzeciego.

**Kto bedzie ná Mšách doroczných ktore ná každý Anniversarz spiewáig zá zmarle.**

Sixtus czwarty w liście swoim pozwo-  
lil tysiąc y osm set lat odpustu / wšytkim  
ktorzy ná Mšách Bráctich spiewánych  
oo každym swiecie naswietšey PATNy  
Máryey w pierwsy Pontedziátek beda 3  
šwieczkú zápalona ( možnáli to dedzie )  
prošac zá duše zmarley Bráctey / y sioštr  
tego Bráctwá.

**Osobnych niektorych Przywis  
leích Bráctwá tego.**

Zámyšláig ten Tráktat / ma každý wie-  
dšiec / že Gregorius trzynasty w liście. Pa-  
storis aterni &c. Datum die 5. Maij,  
Anno Domini. 1581. Takže Sixtus piaty  
w Liście. Dum ineffabilia meritorum &c,  
Datum 30. Ianuarij Anno, 1589. Pozwo-  
lil každemu 3 osobná Bráctwu Rožánca

swiete.



Świętego wſy ſkie te odpuſty ktore nie-  
ktorym inſym Bráctwom tegoż Kożáncá  
Świętego ná niektórych mieyſcách ſą  
od kogożkolwiek nádáne. Pius piąty Ko-  
ru Páńſkiego 1571. ná Kápitule Gene-  
rálſkiej Bráctey Dominiká ſwiętego de-  
klárował viua vocis Oraculo, że odpuſty  
nádáne zá obecnoſć ná Miſách y ná Pro-  
ceſſyách / mogą otrzymać chorzy / ſludzy /  
Pielgrzymi / biáległowy brzemienne / y  
wſyſcy inſy ktorzy dla ſluſney przyczyny  
nie mogą być ná wyżſzey pomienionych  
nabożeńſtwách w koſciele / gdzie to Brá-  
ctwo ieſt fundowane. Tenże deklárował  
że odpuſty ktore ſą nádáne wzgledem wży-  
wania náſwietſzego Sakramentu / (co  
też y Gregorius trzynáſty we dwu Li-  
ſciech ſwoich potwierdził) máig być brá-  
ne przy wżywaniu iego v Oltarzú Brá-  
ctwá Kożáncá ſwiętego / á nie gdzie indziej  
procz chorych / y ſluſnie zábawionych.

Ná koniec tenże Pius piąty w Liſcie.  
Iniunctum nobis deſuper &c. Romæ die 14.  
Iunii Anno D. 1566. deklárował / że odpu-  
ſty Kożáncá Świętego ſą wieczne / y od  
żadnego Papięzjá nie máig być náruſhone /

áni vnnieyřhone/ áni do času zahámowá-  
 ne/ przez iákązkolwiek klauzule / bądź  
 powszechną/ bądź osobną. A choiby wřy-  
 Ńkie inře/ inřych mieyřc y Bráctwo od-  
 pusty byly od ktorego Papieřá/ zá ktora-  
 kolwiek okázyą / y ktorymkolwiek sposo-  
 bem náruřhone/ vnnieyřhone/ zahámowá-  
 ne/ y odiete/ te áni ná prosbe czyie/ áni mo-  
 tu proprio, áni z konsystorza Apostolskie-  
 go/ áni žádnym sposobem máig byď ná-  
 ruřhone/ ni vnnieyřhone/ ni zahámowane/  
 ni teř odiete. Ale záwrře řą wyiete od wrře-  
 látkich odmienností. A iáko wielekroć by-  
 lyby te odpusty Rozáncá swietego od kto-  
 rego Papieřá rewołkowane/ vnnieyřhone/  
 álbó zahámowane/ tylekroć znou řą po-  
 twierdzone/ y do pierwřey wagi przywro-  
 cone/ áby nie odmiennie trwały/ non ob-  
 Ńtantibus quibuscunq; &c.

Do tego / tenže Pius piąty pozwolil y  
 deklarował / áby Brácia tego Bráctwa  
 mogli chodźic z swoig chorągwią álbó z  
 Křyřem na wřelákie Processye / táł  
 zmárych / iáko y żywych / choc y bez  
 dozvolenia ktorychkolwiek PŘzelořo-  
 nych/ y żaden ich nie moře w tym moleřto



wac / iato też y w żadnym dobrym uczyn-  
 tu nie może być przeszkodą. Co iesliżby  
 kto / takieyże kolwiek zwierności chciał  
 uczynić / te persone czyni niegodną odpu-  
 szenia grzechow. Zás te vstáwy od ko-  
 gożkolwiek uczynione przeciwko BRÁ-  
 ctwu / psue y wniewecz obráca. Jáko czy-  
 tamy w listie. Inter desiderabilia cordis  
 &c. die 19 Iunij Anno 1569. Zás w dru-  
 gim Listie. Consueuerunt Romani Ponti-  
 fices &c. Dat: Romæ 17. Septemb: Anno,  
 1569. Pozwolit BRÁctwu ROZánca  
 swietego / że mogą obierác wselákú do-  
 brá sobie / bádž testamentem / bádž inšym  
 sposobem do bráctwa oddáne. A te do-  
 brá / chočby nawietše mogą obrácać in-  
 sus pios ták Káplice álbo Oltarzá Brá-  
 ctie / iáko też ná podpoze vbogíey bráctey /  
 nie dokládágc sie w tym ánisámé náwet  
 Biskupá. Non obstantib<sup>9</sup> quibuscúq; &c.

Gregoryus trynastry postanowit / áby  
 Bráctá Rozánego Wianká ná wselákých  
 Processyách lub powšechných / lub oso-  
 bnych / pierwsze mieysce y godnieysze / to  
 jest : ná ostátku zá drugiemí BRÁctwy  
 mieli. O tym czytamy w listie. In specula

supremæ dignitatis &c. Datum Romæ die  
 3. Iunii 1579. Te Konstytucia y ze wssyst-  
 kiemi odpustami iuz policzonemi po-  
 twierdził Sixtus piaty w liscie. Dum in-  
 effabilia meritorum &c. die 13. Ianuarij An-  
 no, 1586. Tenze Gregoryus XIII. w li-  
 scie wyzszej pomienionym. Pozwala w-  
 ssytkiemu wobec Bractwu cokolwiek ie-  
 dno jest nadano odpustow ktoremu miey-  
 scu z osobna Bractwa Rozancá Swiete-  
 go. A chce koniecznie aby to wssytko co  
 iednemu miejscu tego Bractwa dozwo-  
 lono jest od ktoregozkolwiek papiezia al-  
 bo Biskupa aby sie zachowalo y rozlewá-  
 lo po wssytkich KOMPANIACH tegoz  
 Bractwa.

Tenze Gregoryus trzynasty w Liscie.  
 Motu proprio Monet Apostolus &c. die 1.  
 Aprilis Anno, 1573. Pomniac na zwycie-  
 stwo znaczne / ktore za Modlitwa Brás-  
 ctwa Rozancá swietego otrzymáli Chrzes-  
 sciánie nád Turkiem (Roku 1571. siód-  
 mego dnia Oktobra / ktory ná Niedziele  
 pierwszą tego Ksiezyca przypadl byl) ná  
 ten czas gdy to Bractwo wedle zwyczaú  
 Processyá czynilo. Postánowi wieczne



mi czasy z odpustami bårzo wielkimi na  
 cześć y ná chwale Pánny Máryey / y ná  
 ozdobe tåžże y ná pocieche niezmierną  
 Bráctwá / Świętego PÁNny Máryey  
 pod tytułem Kozáncá S. ktore rozkła  
 zał obchodzić z wielkiem nabożeństwem  
 y máiestatem ná każdy Rok w pierwszą  
 Niedziela Oktobrá. Co potym potwier  
 dził Sixtus piąty w liście dopiero námie  
 nionym / Ktoby chciał wiedzieć historyę  
 wshystkiemu swiátu wiadomą o tym zwoy  
 cieństwie / te krotko wypisze takim kstatem  
 iáko ię Thomas de Trugillo od Ludow  
 wika de Marmol / y Ferdinándá Herera  
 y Hieronimá Costiolá wypisał.

Tá jest Summá.

Pius piąty Papież z Zakonu Dominiká  
 S. ná Stolicie obrány / bacząc iáko wiel  
 kie szkody poczynił Turcy Brzeszczanom / os  
 bawiał sie áby Sultan Selim. Carz Tur  
 cecki nieobacznie kiedy do Włostey zie  
 mie wpadł / ostatek Europy w łakome  
 rece swe nie podbił. Przetoz stárząc sie  
 o obrone potezną Diemie Chrześciján  
 skich / wezwał ná swiętą lige przeciw Tur  
 zynom / Philippá Krolá Hispañskiego /

y Senat Wenecki / ktory tym chetliwoey  
 wstąpił ná woynę / dla tego że škoda wiel-  
 ką podiął był świeżo od Turká. Nie da-  
 wno albowiem przed tym wydarł im był  
 Turek bárzo obfitą Insule Xperstie  
 Brolestwo. Także spustoszył im Cefalonię  
 y Zanten / z drugiem i Wyspami Heroktemi  
 y bogatymi / Korzysć nieoszacowaną z nich  
 wyniózłszy. Także 200. ludu ná straży Zam-  
 ku Xumáru im zabit / y v Korfu Insuly  
 niezliczone rozboystwá poczynal. Szko-  
 da tedy nie máła Weneccowie pobudzeni /  
 á žalem zaś nie vströmionym porużony  
 Papiez Pius piąty z KKolem Hispáns-  
 kim y z Weneccami / zgotowali woysto nie  
 wielkie quidem, iákcie mogło być ná przed-  
 kiey wyprawie. Tylko albowiem Chrzes-  
 ścijskich Gáler bylo 209. šest okretow  
 wielkich / á 40. łodzi Morstkich nie náder  
 wielkich. Z ktorych Gáler 15. bylo Hy-  
 spánskich / 30. Neápolitánskich / 10. Si-  
 cilyjskich / 3. Genyjskie / 11. Principis An-  
 dreæ de Ocix, 4. Lomeliná fláhccicá / 4.  
 Negroná / 2. Georgia Grymáldá / dwie  
 Stephaná / Máriná / iedná Sauriná flá-  
 hcicá / 3. Rycerzow Swietego Janá / 3.



Książecią Sabaudia / 12. Papieżkim / sto  
 y dziewięć Weneckich / z sześciu okretow.  
 Na tych Galerach bylo rycerskiego czło-  
 wieka / Hispánow osim tysięcy / Wlochow  
 dwánascie tysięcy / trzy tysiące z rozma-  
 tych Narodow / prócz żołnierzow ktorzy  
 wstawicznie są na Galerach. Hetmanem  
 wielkim nad tym Woyskiem byl Jan Ar-  
 cyksiąże Rakuskie / Syn Cesarzá Karla  
 V. Z Etmanami zaś osobnemi / nad  
 swoią rotą kozdy / nad Papieżkim ludem  
 Marcus Antonius Columná Rzymia-  
 nin / nad Weneckim Sebastianus Venie-  
 rus / ktorym potym byl obrány Książe-  
 ciem Weneckim / nad Genuisziem Książ-  
 że Parmenskie z Hektorem Spinula / nad  
 Rycerstwá Swietego Jana / Fráter Pe-  
 trus Justiniánus / nad Lomelinowym /  
 Paulus Joannes Ursinus Rzymianin /  
 nad Hispániskim Andreas de Oria / nad in-  
 szymi zaś Augustinus Bárbarigus / ślá-  
 chciec Wenecki / nad Sicilyiskim Már-  
 grabiá swietego Krzyża / Ioannes de Car-  
 doua. Galer zaś Tureckich bylo 230.000  
 kretow wielkich siedmndziesiąt / ná kto-  
 rych żołnierzá bylo 120. tysięcy. Gdy sie

237  
Boce

Tran  
 low  
 120  
 237  
 67

iuz rozszykowaly oboite Woyska swoim ko-  
 szem po morzu / wstadlo Arcyksiązje w ier-  
 dne lodke mala / y wziąwszy sam w rece  
 chorągiew / na ktorey byla namalowa-  
 na figura meki Pana Zbawiciela naszes-  
 go / iezdzil po wodzie miedzy obozem  
 Chrzesciánstkim / vpdominając wshystkich  
 do stalego serca w bitwie za wiare swietego  
 Chrzesciánstka / y za Chrystusa Pana dla  
 nas srodze wkrzyżowanego. Co lud Chrze-  
 scianstki obaczywszy / zaraz wshyscy na kolá-  
 ná swe vpadshy / gárlá swoje ofiarowali ná  
 obrone Kosciola swietego / y Pánstwa  
 iego. Poczeli sie tam potym sami miedzy  
 soba nápomínac do meztwa / aby smiele  
 Cáz ná dálece nie rownego w poteznosci  
 y w mocy doczesney nieprzyziaciela) przy-  
 tárli. Na ktorym nápomnieniu gdy sie za-  
 bawiali / obaczyli iuz blizkie Woysko Tu-  
 reckie plynące do siebie bez tumultu (ro-  
 kazal byl álbowiem swoim Hetman Tu-  
 rcki / aby dzial z dáleká nie wypuszezali)  
 ná ktore z swosey Gálary kazal szczelac ná-  
 tierwey Arcyksiązje / á osobliwie ná Celno  
 Gálere / w ktorey byl Hetman glowny  
 Turcki Alinus. Ledwie co w poly wypu-  
 scili



ścili Gálery Tureckie swoje strzelbe / gdy  
 już ná poly przegrána mieli. Wiatr albo  
 wotem ktory im byl przeciwny / że nie dopu-  
 szczał im nátrzeć dobrze ná Chrześciany /  
 do tego wszystkie kuzawie z prochow y z  
 dział pospolu z ogniem zmieszána / niesi  
 mocno między ich Woystko tak iż zdáło się  
 im być między wichrami / grzmieniem y bly-  
 skaniem trząskajączym że rozumiełt iż wśy-  
 etkie pioruny z niebá ná nie się zwałtrošy  
 náwet y mostk wode / nie tylko ich samych  
 z Gáleryami y z okrety miały zápalic. Prze-  
 toż záraz ná przodku Celná Gálere z He-  
 tmanem nášy otrzymáli / y ná nie wšedšy  
 Alinusa Hetmána z ludem co tam byl  
 zábili y chorągiew przednią Turecká z-  
 czuciwšy z Mástu / Chrześcianská wsta-  
 wili / z wielká radošciá Tryumfy czyniac  
 z blisko przyszlego zwycieštwá. Baczac  
 takowá moc Chrześcian iedná Gálere /  
 wderzylá ná Celná Gálere Hispánská /  
 ktorá mežnie obronił Marcus Antonius  
 Columna, y nie tylko te iedne Turecká á-  
 le y inszych bárzo wiele / z swoim ludem po-  
 niewolit. Gdy tak wšyscy Chrześciane /  
 á osobliwie Wenetowie z Arcyksiáżecien

y 3 Columnę potężnie gromili wcielające  
 Turki. Wzieli naprzód dwu synow Zet-  
 mánstich w niewolę Mahumetá Bey/ y  
 Alinusa Bey/ także y drugiego Beyego/  
 Báse Coryntskiego: zábili 20. tysiecy Tu-  
 row/ między ktorými było Bášow trzy-  
 dziesci/ Kotmistrzow 160. Ludzi zná-  
 nych/ y bogátych/ 200. Chrzesciánstich  
 więziow/ dwánásce tysiecy wyzwolili/  
 sto y 60. Gáler odieli/ trzydziesci zátopili/  
 dwánásce Okretow wielkich wydárlí/ o-  
 státek rospłóšywszy z Korzysciá wielką wie-  
 czney pámiéci zwyciestwo odniesli/ zá-  
 przyczyną Błogosłáwioney PÁnny Má-  
 ryey/ ktorą ná ten czas właśnie gdzie sie  
 bitwá toczyła/ Bráctwo Kozáncá swię-  
 tego w swoich P Rocessyách nabožnych  
 pierwšey Niedzieli Oktobra wblagarwszy/  
 ná pomoc Chrzesciánom wezwáto. Já-  
 ko o tym świádczy Gregorius trzynasty  
 Papiész w Liście swoim/ w ktorým ná wie-  
 czne czasy stánowi z tey przyczyny Swięto  
 Pánni Máryey pod tytułem Kozáncá/  
 álbo iáko Cardinalis Baronius świádczy  
 Sanctæ Mariæ de victoria.



Copia Listu Papięzkiego.  
GREGORIVS PP. XIII.

Ad perpetuam rei memoriam.

**M**onet Apostolus in omnibus gratias  
Magere, monent quoque Sacrarum lite-  
rarum Historiæ, insignia Dei beneficia, tum  
vt ei à quo accepta est, meritæ referantur  
gratiæ, tum vt fideles quibus collota sunt,  
illorum memores, ad Diuinum cultum ma-  
gis indies excitentur, solennibus annis festi-  
uitatibus celebranda esse. Quod cum mul-  
totiès institutum fuerit, tum vero maxime  
cum Deus Patrum nostrorum populum su-  
um à seruitute Aegyptiaca per manum for-  
tem liberauit. Nobis itaq; qui non minora  
beneficia quotidie à Deo Opt. Max. acci-  
pimus: inter quæ illud singularissimum su-  
periore Anno ab ineffabili ipsius clementia  
nobis concessum fuit, vt Turcarum classis  
& numero longe superior, & præteritis col-  
lata victoriis à Christianorum classe virtu-  
te Domini Dei Sabbaoth decertante, die  
septimo Octobris, non longè à Corinthia-

co sinu penitus deuicta & quassata fuerit :  
Qua nempe victoria vniuersum populum  
Christianum ab impiissimi Tyranni fauci-  
bus Diuino munere, ereptum fuisse inficiari  
nemo potest. Apostoli præcepto parere, &  
Sanctorum Patrum exempla sequi volen-  
tes, vt huius ingentissimi beneficij anniuersaria  
habeatur memoria : instituere omnino  
decreuimus. Quia vero preces ad Deum o-  
blatæ eo gratiores ad illius conspectum a-  
scendunt, quo dignioribus intercessoribus,  
& pio aliquo orandi modo offeruntur, me-  
mores Beatum Dominicum Ordinis Præ-  
dicatorum institutorem, cum & Galia & I-  
talia à perniciosis præmanerentur Hæresi-  
bus, ad iram Dei placandam & Beatissimæ  
Virginis intercessionem implorantes piissi-  
mum illum modum orandi instituisse, quod  
Rosarium siue Psalterium Beatissimæ Vir-  
ginis Mariæ nuncupatur.

Animaduertentes quoque eadem die septi-  
ma, quæ tunc fuit dies Dominica prima di-  
cti Mensis Octobris, fraternitates omnes  
sub dicti Rosarii nuncupatione militantes,  
per vniuersum Orbem iuxta eorum laudabi-  
lia instituta & consuetudines processiona-

liter



liter incedentes, pias ad Deum preces efudisse: quas per intercessionem Beatissimæ Virginis ad dictam victoriam consequendam, multum pro fuisse pie credendum est, operæ prætium nos facturos esse existimauimus, si ad tantæ victoriæ Cœlitus proculdubiò concessæ memoriam conseruandam & ad gratias Deo Beatissimæ Virgini agendas, festum solenne sub nuncupatione Rosarij, in prima Dominica Mensis Octobris singulis Annis celebrandum institueremus. Quo circa motu proprio, & de Apostolicæ potestatis plenitudine, ad laudem DEI & Domini nostri IESV Christi eiusq; gloriose Virginis Matris, tenore præsentium decernimus, vt de cætero perpetuis futuris temporibus, qualibet prima die DOMINICA Mensis Octobris, per vniuersi Orbis partes, in his videlicet Ecclesijs, in quibus altare vel Capella Rosarij fuerit, ab omnibus & singulis vtriusq; sexus Christi fidelibus, Festum solenne sub nuncupatione Rosarij prædicti, sub duplici maiori officio, ad instar aliarum solennium Festiuitarum celebretur & Sanctificetur, eademq; die officium de BEATISSIMA Virgine nouem lectio-

num more Ecclesiastico perfoluatur & recitetur. Decernentes præsentibus quas perpetuo valere volumus, nullo vnquam tempore de subreptionis, vel obreptionis, aut nullitatis, seu alio vitio vel intentionis nostræ, aut alio defectu notari, argui, vel impugnari posse sed plenarios effectus sortiri debere. Et ita per quoscunque iudices quauis auctoritate fungentes, etiam causarum Palatii Apostolici auditores, & Sanctæ Romanæ Ecclesiæ auditores, sublata eis & eorum cuiilibet qua vis aliter iudicandi, aut interpretandi facultate, sed auctoritate nostra de iis iudicari, & interpretari, & definiri debere. Ac ex nunc irritum & inane, si secus super ijs à quoquam quauis auctoritate scienter vel ignoranter contigerit attentari, contrarijs quibuscunq; non obstantibus.

Volumus autem quod præsentium transumptis, manu alicuius notarii publici subscriptis, & sigillo alicuius personæ in dignitate Ecclesiastica institutæ munitis, eadem prorsus fides adhibeatur tam in iudicio quæ extra, quam præsentibus literis adhiberetur, si fuissent exhibitæ vel ostensæ. Dat: Rom: apud Sanctum Petrum sub annulo piscato-

ris di-



ris die I. Aprilis Anno Domini 1573. Pontificatus nostri, Anno primo.

Cœ. Glorierius.

CLEMENS PP. VIII.

Ad perpetuam rei memoriam.

**D**VM in effabilia meritorum insignia, quibus DEI Genitrix Beata Virgo MARIA Regina Cœlorum, gloriosa sedibus Præ-lata Sydereis tanquam stella matutina prærutilat deuotæ considerationis indagine perscrutamur, & intra arcana pectoris reuoluimus, quod ipse ut potè Mater misericordiæ mater Gratiæ & pietatis humani generis amica, & consolatrix pro salute fidelium, qui delictorū culpa prograuiatur, sedula exoratrix & peruigil ad Regem, quem genuit, & maternis lactauit vberibus intercedit dignum, quin potius debitum arbitramur, ut Ecclesias & Capellas ac Confraternitates in eius honorem erectas, & institutas gratiosis remissionum prosequamur impendijs, ac Indulgentiarum muneribus decoremus. Cum itaq; sicut accipimus, in sacro sanctæ Trinitatis ECCLESIA Cracouiensi, vna pia vtriusq; sexus CHRISTI fidelium Archiconfraternitas sub inuocatione Sanctissimi ROSARII à plurimis annis CANONICÆ instituta, & nuper per dilectum filiū fratrem ABRAHAM BZO-

H

uium

uium Magistrum studij GRA Couenſ. Ordinis fratrum Prædicatorum reformata atq; ad inſtar Florentiſſimarum Italia Confraternitatũ additis multis Chriſtianæ pietatis exercitijs exornata, exiſtat, quæ indiuerſis charitatis operibus hætenus conſuevit ſe exercere. Nos, vt Archiconfraternitas ipſa, maiora in dies ſuſcipiat incrementa, de omnipotētis Dei miſericordia, ac beatorũ Petri & Pauli, Apoſtolorum eius auctoritatẽ conſili, & deuotionis affectu diuinitus excitati, Supplicationi quoq; pro parte profati Patris fratris Abrahã nobis ſuper hoc humiliter porrectis inclinati, Archiconfraternitatẽ præfatam, vt præfertur inſtitutam, & reformatam, ac exornatam, auctoritate Apoſtolica tenore præſentium confirmamus, & approbamus, & perpetuæ firmitatis robur adijcimus, omnesq; tam iuris, quàm facti defectus ſi qui in eiſdem, interuenerint ſupplemus; ac omnibus vtriuſq; ſexus CHRiſti fidelibus, qui de cætero, veræ pœnitentes, & confeſſi, ac Sanctiſſima communicationẽ reſecti, dictam Archiconfraternitatem ingrediẽtur, die primo eorum ingreſſus, Plenariam, ac tam iam deſcriptis, quàm in futurum indiãta Archiconfratrate deſcribentibus CONfratribus, ſi pariter verè pœnitentes & confeſſi, Sacraq; communione reſecti, Nomen IEſV ore, ſi potuerint, ſin autem corde in eorum mortis Articulo piè inuocauerint, ſimiliter plenariam, ac tam Confratribus, quam non Confratribus vtriuſq; ſexus Chriſti fidelibus, qui pœnitentes, & confeſſi, Sanctiſſimo

q; Eu.

Plena  
 nia  
 gonia  
 etiam  
 et non  
 Exſtentibus  
 in Confraterni. S. Roſarii



q̄ Eucharistiæ sacramento reffecti, dictam Ec-  
 clesiam Sanctissimæ Trinitatis, & Capellam  
 seu altare dictæ Archiconfraternitatis, in An-  
 nuntiationis & Assumptionis Beatissimæ Ma-  
 riæ Virginis Felis diebus, à primis Vesperis  
 usq̄ ad occasum Solis festiuitatum huiusmodi  
 singulis annis deuotè visitauerint, & ibi pro  
 Christianorum Principum concordia, Hære-  
 tum extirpatione, Sanctæq̄ Matris Ecclesiæ ex-  
 altatione pias ad DEVM preces effuderint,  
 quo die præfatorum id egerint, plenam simili-  
 ter omnium peccatorum suorum Indulgentiã,  
 & remissionem misericorditer in Dño con-  
 cedimus. Præterea omnibus dictæ Archicon-  
 fratres Confratribus verè pœnitentibus, & con-  
 fessis, qui prædictam Ecclesiam, & Capellam  
 seu Altare dictæ Archiconfraternitatis, in Pu-  
 rificationis, Visitationis, Natiuitatis, Præsen-  
 tationis, Conceptionis Beatissimæ Mariæ Vir-  
 ginis, ac Sanctissimi ROSARII festis diebus, à  
 primis Vesperis, vt profertur visitauerint & o-  
 rauerint, ac Processiones cum SANCTISSIMO  
 Sacramento ibidem in eisdem festis diebus de  
 licentia Ordinarij faciendas piè associauerint,  
 Septem Annos, & totidem Quadragenas de  
 iniunctis eis, seu alias quorumlibet debitis pœ-  
 nitentijs in forma Ecclesiæ consueta relaxam9.  
 Præterea ijs, qui pauperes Hospitio susceperint,  
 vel pacem cum inimicis proprijs vel alterius  
 composuerint, seu componi fecerint, vel pro-  
 curauerint, nec non etiam qui corpora Defun-  
 ctorum, tam confratrum, quam aliorum ad se-

pulchrum associauerint, vel quascunq; alias Processiones, cum insignijs sanctissimi Rosarij & Beatissimæ Mariæ virginis decenter, & honorificētissimé ornatis per ipsam Archicōfraternitatē, de licentia similiter Ordinarij faciendas, dictumq; sanctissimum Eucharistiæ Sacramentum, tam in Processionibus quam ad infirmos, aut alias vbicunq; & quomodocunq; pro tempore deferretur commitati fuerint, aut Campanæ ad id signo dato semel Orationem Dominicam, & Salutationem Angelicam pro animab9 Defunctorū dictæ Archiconfraternitatis recitauerint; aut deuiam aliquem ad viam salutis reduxerint, & ignorantes præcepta ea, quæ ad salutem sunt docuerint, aut quodcunq; aliud pietatis vel charitatis opus, exercuerit toties pro quolibet præmissiorum operum Sexaginta dies, de iniunctis vt supra relaxamus. Præsentibus pro confratribus dictæ Archiconfraternitatis perpetuo, pro alijs vero non confratribus ad Decenniū à die publicationis præsentium inchoando duntaxat valturis. Volumus autem quod si alias Christi fidelibus præmissa peragentibus aliquam aliam Indulgentiam perpetuo vel ad tempus nondum elapsum duraturā concesserimus, prælentes nullæ sint, Datum Romæ apud Sanctum Petrum sub Anno nullo Piscatoris die XVIII. Nouembris  
M. D. C. Pontificatus nostri Anno Nono.

Marcellus vestrius Barbianus.



*Sine Apostolica sedis auctoritate, vel consensu Generalis, confraternitates Rosarij erigi non posse: quæ si eorum auctoritate erectæ fuerint, nulla ratione impediri possunt neque earum processiones prohiberi. Quæ vero sine eorum consensu erectæ fuerint, omnibus summorum Pontificum priuantur indulgentijs. Quæ iterum in præsentem confirmantur.*

**P**IUS PAPA V. Ad futuram rei memoriam, Inter desiderabilia cordis nostri, illud intensis desiderijs affectamus, vt singulorum Christi fidelium, quorum nobis ex comissi Pastoralis officij debito cura imminet generalis animarum salo proueniat, vnde pia & salubria fidelium vota ad hoc tendentia, & alias ex quibus diuini cultus prouenit augmentum pij patris effectione prosequimur, ac plenius fauoribus confouemus, & vt optatum consequantur affectum Christi fideles ipsos ad illa indulgentijs videlicet & peccatorum remissionibus libenter inuitamus. Exhibita sanè nobis nuper pro parte dilecti, filij Magistri Prouincialis Ordinis Prædicatorum Prouinciæ Neapolitanæ, petitio continebat: Quod cum dilectus Filius Frater Ambrosius Saluius loci de balneo Nutean. siue alterius dioc. ad erigendum societates sanctissimi Rosarij in quibuscunque Ecclesijs per nos & sedem Apostolicam specialiter deputatus fuerit si alijs huiusmodi facultas, præterquam eiusdem ordinis Magistro Generali interdiceretur, ex hoc profecto diuersibus abusibus, qui in illarum erectione interuenire possent satis con-

ultum foret. Quare nobis pro parte eiusdem  
 prouincialis fuit supplicatū, vt sibi in præmissis  
 oportune prouidere de benignitate Aposto-  
 lica dignaremur.

Nos qui honestis quorumlibet votis liben-  
 ter annuimus, eaque fauoribus protequimur  
 opportunis, eundem Prouincialem à quibus  
 excommunicationis, suspensionis, & interdi-  
 cti, aliisque Ecclesiasticis sententijs, cenuris  
 & pœnis à iure vel ab homine quauis occasio-  
 ne vel causa latis, si quibus quomodolibet inno-  
 datus existit, ad effectum præsentium dumtaxat  
 consequendum harum serie absoluentes &  
 absolutum fore censentes huiusmodi supplica-  
 tionibus incilnati auctoritate Apostolica per  
 præsentem statuimus, quod nulli licitum existat,  
 minusque aliquis capellam sanctissimi Rosarij in  
 quauis Ecclesia siue loco erigere præter dictū  
 Generalem, aut ab eo deputatos ac præfatum  
 Ambrosium, minusque aliquis Confrater seu vir  
 siue mulier aliquid eidē societati pro illius in-  
 gressu vel alia quauis de causa persoluere, ac  
 singuli Confratres ad qua suis processiones ac-  
 cedere, & in quibus corpora defunctorum ad  
 sepeliendum deferuntur, cum eorum insignijs  
 cuiusuis etiam superioris licentia de super mi-  
 nime requisita, etiam absque aliquo conscien-  
 tiæ scrupulo, & censurarum Ecclesiasticarum  
 incurfu possint, & valeant, seu eorum quilibet  
 possit & valeat.

Districtius inhibentes quibusuis, ne eosdem  
 Generalem seu deputados, & Ambrosium su-

per ere-



per erectione, & institutione Societatum huiusmodi in quibuscunque ciuitatibus, terris, & locis factis & faciendis, neque eosdem Confratres super exercitio priorum operum & profectu ad processiones seu incessu cum signo eorum aut dicti signi delatione molestare, perturbare, aut inquietare audeant, nec debeant: quinimo Generali, Deputatis, & Ambrosio præfatis in præmissis auxilium, consilium, vel fauorem præbeant.

Nos enim omnes præmissis contrauenientes indulgentijs, & peccatorum remissionibus eis concessis priuamus, & priuatos esse, ac indignos effici, & quicquid iecus super his à quocunque quauis auctoritate scienter vel ignoranter contigerit attentari, & irritum & inane decernimus.

Postremo vero, ut in animarum Christi fidelium, præsertim ex aliqua Societate huiusmodi erectarum, seu per eundem Ambrosium erigendarum existentium, & eandem Societatem ingredi uolentium, quieti & spiritali consolationi salubrius consulatur, & ad illam ubicunque erectam Christi fideles ipsi accedentes eo frequentiores & promptiores reddantur, quo se dono cælestis gratiæ decoratos senserint, De Omnipotentis Dei misericordia ac Beatorum Petri & Pauli Apostolorum auctoritate confisi, Christi fidelibus præfatis de dicta societate, ut præfertur instituta vel instituenda existentibus, ut omnes & singulas indulgentias & peccatorum remissiones tam per nos quam quoscunque ali-

os Romanos Pontifices, & præsertim Leonem  
 Papam Decimum prædecessores nostros con-  
 cessas consequamur & cõsequi possint, aucto-  
 ritate & tenore prædictis misericorditer in Do-  
 mino concedimus, & indulgemus: illasq; non  
 nisi in Ecclesijs, in quibus, vt præfertur, eadem  
 societas instituta erit, præterquam in casu sum-  
 mæ necessitatis & firmitate grandi seu deten-  
 tione carcerum, in quibus & alio in loco con-  
 sequi possint: obseruando tamẽ illa omnia, quæ  
 indictis Indulgentijs continentur, consequi  
 posse decernimus, Omnesq; & singulas pere-  
 undem Ambrosium siue Generalem aut depu-  
 tãdos præfatos auctoritate nostra modo tamen  
 supradicto concessas confirmamus & appro-  
 bamus. Non obstantibus constitutionibus &  
 ordinationibus Apostolicis, cæterisque con-  
 trarijs quibuscunque. Datum Romæ apud S.  
 Petrum sub annullo piscatoris die xxviii. Iunii  
 M. D. L X V I I I. Pontificatus Nostri  
 Anno Quarto F. de Torres. A. Milèti.

*AB. Dominico Psalterium Virginis institutum &  
 prædicatum, & quod Confratres Rosarij quæcunque  
 legata Confraternitati, addicta vel alia ipsi erogata  
 exigere & expendere valeant, licentia or-  
 dinarij minime requisita.*

**P**IVS Papa V. Ap pertpetuam rei memoriã  
 CONsueuerunt Romani Pontifices, & alij  
 SANCTI Patres prædecessores nostri cum  
 bellis corporalibus vel spiritualib; premeren-  
 tur, aut alijs vexationibus tentarentur, quo fa-  
 cilius



cilius ab illis euaderent, & tranquillitatem a-  
 depti, DEO quietius & fauentius inferuirent,  
 & vacarent; diuinam opem implorare, & San-  
 ctorum iuffragia per fupplicationes, feu per  
 Litanias de polcere, ac oculos cum Dauide in  
 montes leuare, certa fpe confidentes inde illis  
 auxilia a futura: quorum exemplo adductus, &  
 Spiritu fancto, vt pie creditur, afflatus Beatus  
 Dominicus Ordinis fratrum Prædicatorum au-  
 ctor, (cuius inftitutum & regulam cum in mino-  
 ribus effemus, exprefse profefsi fumus) simili  
 qua nunc temporis occasione, quo Albigenfiū  
 Hærefis partes Galliarum & Italiae misere gra-  
 fabatur, & tam multos excæcauerat ſæculares  
 vt in Domini Sacerdotes & Clericos ſæuiſſime  
 furerent: leuans in Cælum oculos, & montem  
 illum glorioſæ virginis Mariæ almæ Dei geni-  
 tricis, quæ germine ſuo tortuoſi ſerpentis ca-  
 put obtriuuit, & cunctas hærefes ſola interemit,  
 ac benedicto fructu eius ventris mundum pri-  
 mi parentis lapſu dāmātum ſaluauit, & de quo  
 ſine humanis manibus abſciſſus eſt lapis ille,  
 qui ligno percuffus gratiarum aquas afluentes  
 produxit, reſpicientes; modum facilem, & o-  
 mnium peruium, ac admodum pium orandi,  
 & precandi DEum, Roſarium ſeu Pfalterium  
 eiufdem Beatæ Mariæ Virginis nuncupatum,  
 quo eadem Beatiffimā Virgo, ſalutatione Ange-  
 lica Centies & Quinquageſies, ad numerum  
 Dauidici Pfalterij repetita, & Oratione Domi-  
 nica ad quamlibet decimam cum certis medi-  
 tationibus totam eiufdem Domini noſtri IEſu

CHRISTI vitam demonstrantibus, interposita veneratur, excogitauit, excogitatum per sanctæ Romanæ ECCLESIAE partes propagauit, orandiq; modo prædicto per asseclas B. Dominici, fratres videlicet Ordinis Prædicti diuulgato & à nonnullis accepto, cæperunt Christi fideles his meditationibus accensi, his precibus, inflammati, in alios viros repente mutari, hæreseum tenebræ meriti, & lux Catholicæ fidei aperiri; & ad hanc orandi formam pro locorum diuersitate sodalitates per Fratres eiusdem Ordinis ad hoc à suis superioribus legitime depupatos instituti, & CONFRATRES in eis describi.

Nos quoque illorum prædecessorum vestigia sequentes, militantes hanc Ecclesiam diuinitus nobis commissam his temporibus tot hæresibus agitatum, tot bellis, prauisque hominum moribus atrociter vexatam & afflictam cernentes, lachrimabundos, sed spei plenos oculos in montem illum vnde omne auxilium prouenit, leuamus, & singulos Christi fideles ad similem faciendum benigne in Domino hortamur, & monemus: utq; facilius modus ille ab omnibus cum ea, qua decet deuotione, & mentis religionisq; Christianæ sinceritate amplectatur, auctoritatis nostræ partes quantum nobis ex alto conceditur, fauorabiliter, impartientes, Modum orandi & præcandi prædictum, omniaq; & singula indulta, indulgentias, peccatorum emissiones, relaxationes, immunitates, priuilegia, & alias gratias per quoscunq; Romanos

Pontifici



Pontifices prædecessores nostros, & dictæ sedis, & iam delatere legatos ac alios Apostolica ad id auctoritate iussutos, iuxta precandi modum prædictum orantibus, & Confraternitatibus seu Sodalitatibus sub dicto Rosario institutis, & illarū Ecclesijs seu altaribus, aut Capellanij vel Confratribus, ac Sodalibus, tam motu proprio, & ex certa scientia, siue in genere, vel in specie, quam alias quomodolibet, etiam plures concessa, confirmata & innouata, quorum omnium & singulorum tenore & compendia præsentibus habebere volumus expressis & insertis, eadem auctoritate harum ferie perpetuo confirmamus, & approbamus, ac illis perpetuæ & inuolabilis firmitatis robur adijcimus.

Nec non potiori pro cautela promissa omnia eisdem modo & forma, quibus concessa, reperiuntur, etiam perpetuo innouamus ac omnibus & singulis Christi fidelibus vtriusq; sexus Confratribus per dilectos filios modernos & pro tempore existentes fratres Ordinis prædicti in suis, & tam per eos quam per alios Sacerdotes, etiam in alijs Ecclesijs à dilecto filio etiam moderno & pro tempore existente ipsius ordinis generalis Magistro, vel eius Vicario dūtaxat deputatos, in huiusmodi sodalitatē seu Confraternitatē Rosarij receptis: & descriptis ecclesias, altaria & capellas huiusmodi visitatibz, nec non Deo preces iuxta Rosarij modum prædictū effundentibus, quod omnibus & singulis indultis, indulgentijs, peccatorum remissionibus

onibus relaxationibus & priuilegijs & alijs gratijs præfatis frui, vti, potiri & gaudere, nec non eisdem Confraternitatibus, seu Sodalitatibus, quod illarum ad id deputati Confratres omnia & singula oblationes & legata, seu donationes, aut alias quouis modo siue in testamento, siue in codicillis, aut alia vltima vel inter viuos voluntate, illis relicta, & erogata quæcunq; quocunq; & qualiacunq; etiam si speciali nota digna sint, percipere, exigere, leuare, & in Confraternitatū huiusmodi pios vsus cōuertere, etiam ordinarij loci, aut cuiusuis alterius licentia desuper minime petita, libere & licite possint.

Et insuper quoquisq; ad se numero Confratrum præfatorum aggregandum promptior & alacrior fiat: de omnipotentis DEI misericordia ac Beatorum Petri & Pauli Apostolorum eiusdem auctoritate confisi omnibus & singulis Confratribus prædictis descriptis, vere pœnitentibus & confessis, qui prima vice qua descripti fuerint, sanctissimum Eucharistiæ sacramentum in alia Ecclesia seu capella dictæ confraternitatis perceperint, & vnâ saltem quinquenariam Rosarij recitauerint, & pro tranquillitate Sanctæ matris Ecclesiæ orauerint, nec non qui in mortis articulo cōstituti salutis pœnitentiæ & viatici Sacramento muniti fuerint, plenariam omnium peccatorum suorum indulgentiam & remissionem misericorditer in Domino concedimus & elargimur.

Qui vero in die Resurrectionis Domini nostri Iesu Christi, & Annunciationis & Assumptionis



ptionis eiusdem Beatæ MARIE præfatam Eucharistiæ Sacramentum sumpserit, & partem Rosarij vt præfertur, recitauerint, decem Annos & totidem quadragenas. Eisdem autem Confratribus, qui in reliquis Domini nostri IESU Christi, & Beatæ Mariæ Virginis præfatorum festis diebus, in quibus sacra ipsius Rosarij Mysteria recensentur, vnam saltem ROSARIJ quinquagenam recitauerint, nec non alijs omnibus & singulis vtriusq; sexus CHRISTI fidelibus, etiam non Confratribus, qui in eiusdem Rosarij Processione, quæ mensè quolibet fieri consuevit deuote interfuerint, & pariter Confratribus præfatis, qui ipsum Rosarium integrum qualibet hebdoâda deuotè recitauerint, septem Annos & totidem quadragenas de iniunctis sibi pœnitentijs etiam in Domino misericorditer relaxamus.

Decernentes Confratres & alios præfatos à quoquam delupermolestari, Præsentesq; litteras de subreptionis vel obreptionis, aut nullitatis, aliove vitio, aut intentionis nostræ defectu notari, argui, vel impugnari, & sub quibusuis similibus vel dissimilibus gratiarum reuocationibus, alterationibus, limitationibus, suspensionibus, aut alijs contrarijs dispositionibus comprehendi non posse, sed quoties ille emanauerint, toties in pristinum & validissimum statum restitutas, & de nouo etiam sub posteriore data per ipsos deputatos Confratres eligenda concessas ac perpetuo validas & efficaces esse, & fore, suosq; plenarios & integros

effectus

effectus sortiri debere: & ita per quoscunq; Iudices & Commissarios quauis auctoritate fungentes etiam causarum Palatij Apostolici Auditores, & Sanctæ Romanæ Ecclesiæ Cardinales, sublata eis & eorum cuihbet quauis aliter iudicandi & interpretandi facultate & auctoritate, iudicari & definiri debere: ac ex tunc irritum & inane, si secus super his á quoquam quamuis auctoritate, scienter & ignoranter contigerit attentari Non obstantibus quibuscunq; Apostolicis, ac in prouincialibus & Synodalibus Concilijs, editis, Generalibus vel specialibus constitutionibus & ordinationibus, ac Cancellariæ Apostolicæ regulis editis & edendis, ceterisq; contrarijs quibuscunq; Volumus autem quod præsentiu transumptis manu alicuius Notarij publici subscriptis, & sigillo allicuis personæ in Ecclesia dignitate cõstitutæ munitis eadẽ prorsus fides tam in iudicio quàm extra adhibeatur, quæ præsentibus literis adhiberetur, si forẽt exhibitæ vel ostensæ. Dat. Romę apud Sãctum Petrum sub annullo Piscatoris, die decimo septimo Septembris. M. D. LXIX. Pontificatus nostri Anno Quarto.

Cæs. Glorierius.

*Confratres, qui opera pia exercuerint centum dies: quinta Aprilis & prima Octobris Dominica altare Rosarij visitauerint, plenariam Indulgentiam consequuntur.*

**G**REGORIVS Papa XIII. Ad futuram rememoriam. CVM sicut accipimus in Ecclesia



clesia domus Sancti Thomæ Fratrum Ordinis Sancti Dominici Papien. confraternitas sanctissimi Rosarij Beatæ Mariæ semper Virginis, quæ ibi Capellam, & altare nouiter ædificare, & erigere fecerunt, rite instituta existat. Nos vt maiora in dies suscipiat incrementa, & animarum Christi fidelium saluti vberius consulatur. Capellam & Altare dictæ Confraternitatis benedicentes, omnibus & singulis vtriusq; sexus Confratribus die, quo dictam Rosarij Capellam, seu Altare visitauerint, & ibi pro Christianorū Principum concordia, & vnione, ac Hæresum extirpatione, Sanctæq; matris Ecclesiæ exaltatione pias ad DEVM preces effunderint, centum dies; & qui processioni per eos debitis diebus faciendæ, interfuerint, eaq; associauerint, etiam centum dies: nec non qui ad associandū ipsius Sanctissimi Rosarij vexillū, quando corpora mortuorum Confratrum ad sepulturā deferuntur, iuerint, & anniuersarijs pro animabꝝ defunctorum, Confratrum celebrandis, interfuerint, & ibi, vt præfertur, vel alias orauerint, aut in firmos Confratres, eos ad ECClesiastica Sacramenta capienda adhortando, visitauerint, centum pariter dies de iniunctis eis, seu alias quomodolibet debitis pœnitentijs misericorditer in Domino relaxamus. Propterea tam dictis Confratribus, quàm omnibus alijs vtriusq; sexus Christi fidelibus vere pœnitentibus, & confessis, ac Sanctissima communione reffectis, qui Capellam, seu ALTARE dictæ Confraternitatis, in tertia Aprilis, & prima O-

ctobris

*Dominica*  
*1 Octobris*

Octobris mensium Dominicis, à primis Vesperis  
vñq; ad occalum solis dierum huiusmodi singu-  
lis annis deuotè visitauerint: & ibi, vt præfer-  
tur orauerint, quo die prædictorum id fecerint,  
plenam omnium peccatorum tuorum indul-  
gentiam, & remissionem tenore præsentium  
concedimus: Contrariis non obstantibus qui-  
buscunq;. Præsentibus pro Confratribus per-  
petuo, pro non Confratribus vero, dictam  
Capellam, seu Altare, vt præfertur, visitanti-  
bus, ad Decennium dumtaxat valituris. Dat.  
Romæ apud S. Petrum sub annullo piscatoris,  
die iij. Ianuarij M. D. LXXVIII. Pontifi-  
catus nostri Anno Septimo.

Cos. Glorierius.

*Indulgentia plenaria omnibus Confratribus  
vbicunq; existentibus communicatur.*

**G**REGORIUS Papa XIII. Vniuersis Christi  
fidelibus prælentes literas inspecturis sa-  
lutem & Apostolicam Benedictionem.  
PASTORIS Æterni, qui non vult mortem,  
sed conuersionem peccatoris, vices, licet im-  
meriti gerentes in Terris, cunctos Christi fide-  
les præsertim pijs Sodalitatibus ad charitatis,  
& misericordiæ opera exercenda sub gloriosis-  
simæ Virginis Mariæ nomine, & vexillo insti-  
tutis adscriptos ad deuotionis sinceritatem er-  
ga Salvatorem & Dominum nostrum IESVM  
CHRISTUM qui pro ipsis ab æterna morte redi-  
mèdis in ara Crucis immolato, nulla condigna

reueren-



reuerentia, nullusq; satis congruus honor vlla  
 ratione posset vnquam exhiberi, per amplius au-  
 gendam, indulgentijs videlicet, & peccatorum  
 remissionibus libenter inuitamus, vt exinde  
 suorum abolita macula delictorum promissæ  
 redemptionis fructum facilius coniequi, & ad  
 sempiternæ gloriæ beatitudinem feliciter per-  
 uenire mereamur: Itaq; de omnipotentis DEI  
 misericordia, ac beatorum Petri & Pauli Apo-  
 stolorū eius auctoritate confisi, ac supplicatio-  
 nibus dilecti filii Antonij de Soula Procurato-  
 ris, & Vicarij generali totius Ordinis Fratris  
 prædicatorū hac in parte inclinati, omnibus, &  
 singulis vtriusq; sexus Confratribus Confra-  
 ternitatis Rosarij vbiq; existentibus vere  
 pœnitentibus, & confessis, ac communicanti-  
 bus, qui Capellam Rosarij ijs diebus, quibus  
 Festa mysteriorum eiusdem Rosarij celebra-  
 tur, deuote visitauerint, quique Processioni,  
 quæ prima Dominica cuiuslibet mensis fieri  
 solet, interfuerint, plenariam omnium pecca-  
 torum suorum Indulgentiam, & remissionem  
 auctoritate Apostolica tenore præsentium con-  
 cedimus, & largimur, nec non omnes, & sin-  
 gulas Indulgentias, & peccatorum remissio-  
 nes concessas alicui, vel aliquibus eiusdem  
 Rosarij Confraternitatibus specialiter, vel ge-  
 neraliter, & in futurum concedendas, omni-  
 bus alijs Confraternitatibus eiusdem Rosarij vbi-  
 cunq; illæ sint, communicamus, ac communi-  
 catas esse declaramus. Volumus autem, quod  
 præsentium transumptis etiam impreis manu

*Plena  
 in  
 Dulgen  
 tia  
 quibus  
 etiam oc  
 tabris*

alicuius

alicuius Notarij publici subscriptis, & sigillo  
alicuius personę in dignitate Ecclēsiastica con-  
stitutę munitis, eadem profus fides adhibea-  
tur, quę ipsis originalibus literis adhiberetur, si  
forent exhibitę, vel ostensę. Dat: Rom. apud  
S. Petrum sub annullo piscatoris die v. Maij  
1581. nostri. Pontificatus Anno Nono.

Ego Sebastianus Marter publicus auctori-  
Apostolica Notarius in fidem subscriptiss.

Cæs. Glorierius

*Claudius Rangonus comes Dei & Apostolicę sedis  
gratia Episcopus Regij & Princeps nec non Săctissimę  
D. N. Clementis diuina prouidentia Papę Octa-  
ui assistens ac pręlati domesticus: proq; eodem San-  
ctissimo eiusq; Sanctę sede, ad Serenissimum Sigismun-  
dum Polonia. Sueticęq; Regem, totunq; Polonia Rē.  
gę Prouincias, terras dominia, & loca quęcunq; illi  
subiecta cum facultatibus, legati de latere  
Nuncius.*

**V**NIVERSIS & singulis Christi fidelibus prę-  
sentes inspecturis, lecturis, pariter & audi-  
turis, salutem in Domino sempiternam &  
sinceritatem in Christo charitatem nuper no-  
bis pro parte Admodum Reuerendi Patris Ma-  
gistri Alberti Secouij Prouincialis per totum  
prędictum Polonia Regnum ordinis Prędica-  
torum. Narratum fuit, a summis Pontificibus  
processiones cum Sanctissimo Corporis Chri-  
sti Sacramento cum Indulgentijs pro quibuslibet  
Beatę Marię Virginis nec non patronorum  
ordinis pręfati festis similiter Primo & secundo

cuius



cuiuslibet Mensis die Dominico in quibus eiusdem Beatæ Mariæ Virginis Rosarij & Nominis Iesu societatum solennitates respectu celebrantur in nonnullis dictorum suorum Ordinis & prouinciæ Ecclesijs concessas fuisse, quas processiones vt omnibus ordinis & Prouinciæ prædictæ Ecclesijs de auctoritate Apostolica concedere dignaremur humiliter nobis supplicari fecit. Nos igitur populorum salutem omnibus quibus in Domino possumus modis cõsulere cupientes, vt in omnibus prædictis Ecclesijs Prouinciæ præfatæ Processiones cū Venerabili Eucharistia Sacramēto more Prouinciæ solito in præfatis omnibus Festiuis ac Dominicis diebus fieri possint, vigore nostrarum facultatum auctoritate Apostolica nobis concessarum ad quarum insertionem non tenemur, facultatem pariter & auctoritatem tenore præsentium concedimus & impartimur. In quorum fidem præsentibus manu nostra subscriptimus & per infra scriptum. Notarium nostrum subscribi sigilliq; nostri quo in talibus vtimur iussimus & fecimus impressione muniri.

Dat. Cracouię in Palatio nostrę solitę residentię die x. Octobris Anno Domini, 1602.

Claudius Rangonus Episcopus Regij &  
Princeps, Notarius Apostolicus  
gratus vbiq;.

Aloisius Prarissolius.  
Notarius Actorum.

## Traktat Trzeci.

O Sposobie rozmyślania pieta-  
násie tajemnic Zbawienia naszego / zám-  
knionych w Modlitwie Bożancá  
Swietego P. Máryey.

### Cap. I.

O Tájemnicy Wcielenia Syná Bożego / z  
Zwiástowaniem Anyolá Gábryelá Pánnie  
Máryey.

**D**Kolo pierwoſhey weſoley tájemni-  
ce Wcielenia syná Boże / bedzieſz  
rozmyſlal. 1. Niezmierná mi-  
loſć Boża / że ſie Człowieczeń ſtwem ná-  
ſzym odziać raczył: nie dla tákicy náſhey za-  
ſługi / aby náſz niewoley Szatánſkiey os-  
kupil. 2. Przedziwne poſełſtwo Archá-  
yolá Gábryelá do Pánnny MÁRYey / w  
wazájac Kondicye takó Legatá / tak y Pá-  
ny Błogolaſławioney. 3. Rozmowa  
Archányełſka z Pánną náſwietſzą / po-  
zwolene i y poſtorne / y ſposob zákrzy-  
ſtrytego wſtepu w żywor Pánięſki Pá-  
ná zbawiciela náſzego.



Łza piera hym punkcie możeſz ſie zabá-  
 wic / rozpominając ſobie miżerne poſta-  
 nowienie ſwiátá / ná on czas / kiedy Bog  
 z miłoſterdžia ſwego / ná nim ſie w náſzym  
 cieie wkáżác obmyſlawá y záczyná. To  
 ieſt / iáko wielce ſkárádemi grzechámi ob-  
 ciáżony / iáko záwie dżiony w niezliczne ble-  
 dy / iáka ſlepotá y choroba duſzna záráżo-  
 ny był wſhytek naród ludzki / że práwie ál-  
 bo nie / ábo málo myſlili wſhyicy o Bogu /  
 iákté y o tym dobrodziejſtwie ieſt mieſtoń-  
 czonym. A przecie Bog ták wielce zápaló-  
 ny miłoſcią / niepomniąc ná złoſci náſze / ál-  
 le tylko zeſkárádzone duſze náſze wpatru-  
 iąc áby koniec wczynił tyránniey Szátá-  
 ſkiey / y áby náſ z ieg páſzczeki wyrwarſzy /  
 dobrámi od rozumu náwet y Antelſkiego  
 nie obietemi oſláchcił / náture náſe do  
 ſwoiey Perſony przyiáwſzy / Człowieká w-  
 pádle do ſiebie przytulic raczył w iednoſć  
 perſony. Bedąc áldowiem przedwiecznie  
 Bogiem / ſtał ſie dla człowieká człowie-  
 kiem. O iáko to niezmierna miłoſć twojá  
 ieſt o Boże moy / o iáko niewyſłowioná  
 ſzczodroblwoſć / ktora nam niedżnym  
 chrobakom raczyłeſ okázác. Cożci ſie

sftalo o B. ze L. rosciwý / jes tak hoynd  
 eke twa swiátu otworzyły / tak hoyne  
 mi dáry / Których ludzic mierzkae prosie  
 lbo prág / ac / ale ani myslie o nich mo  
 gli / ludzic niewdzieczne opatry / Czyme  
 smy ciebie kiedy sobie obowiazali / Co  
 smy kiedy dobre<sup>o</sup> uczylni / abys nam miał  
 byl iaká uczylnosc taká nieslychána od  
 czyniac uczylnoscia / A dotadze Páne  
 moy bedziesz wiecey granice nieogranic  
 zoney milosci y dobroci twoiey rozprze  
 szrenial / Wiem ia to dobrze / jesmy byli  
 wiecey gniewu twego surowego w ogniu  
 piekielnym / niz lasti tak nieslychány w  
 ognistej milosci obiasnionej godnemi.  
 Nie byl godzien nigdy ten Moyzesz (to  
 jest natura náša co sumne y nie vrátte ro  
 gi knazbrnego neposlušenstwa przeciw  
 tobie wznosila) chooby byl nie tylko splu  
 gawione obuwie plugawych affektor z  
 nogi swoiey / ale tez y dusze náwet zrzucil  
 y od zlosliwego blotá grzechow obnazyl  
 abys byl kiedy w ciernisty pierz natury ná  
 sey w zywot páneński z szpiwchy nie w gá  
 sonym ogniem zápalczywey milosci go  
 rzał. Lecz sama to dobroc twoia spráwie  
 lá / sama milosc ciebie (o cudo nád cudás



mi) 3 Wiebá na ziemié zrzuciła. Sama  
 z Stolicie niedoyrzánéy / wó zakryty żywoť  
 Pánieński wsadziła. Samá miłość / to-  
 bie nieogárnionemu bázwo wazkie kópec  
 zasypála. Samá dobrośliwość twoiá nas  
 do ciebie przygárnéla / y do wpatrowá-  
 nia niesłycháných tájemnic wcielenia two-  
 iego przypusciła. Bądźże pochwalon  
 Boże moy / ná wielki z tákowéy szczodrośli-  
 wości. Duszo moiá wzbudź wšyśtkie síly  
 twoie : obudź y snem ogárnione wšyśtkie  
 członki ciála mego / zázwołay y ná wšyśtko  
 widome y niezoczone stworzenie : Pros o-  
 ných niesmiertelnych chorow Anielskich /  
 áby wšpol z tobą dzięki oddáli Pánu mo-  
 iemu zá chęć niezmierną tobie pokazaną /  
 zá iego przysciem ná swiát miłosierdnym.

Ná wtorym punkcie / nie spusciś oká  
 twego / ani z Anyolá / ani z Pánný blogo-  
 słáwionéy. W Anyele obaczyś wprzod  
 godność / iż nie byl poslednim / ále z cel-  
 nieyśnych Duchow niebieskich do tego sli-  
 czność / iáko náturey iego niesmiertelnéy /  
 ták teź y ciála wformowánego w postaci  
 w ktorey sie Pánnie wkázał. Ná to po-  
 tórny wklon / z wczciwością wielką Pán-

nie uczyniony y legatiz poważnemi tążę  
 y łagodnymi słowy / z wielką roztropno-  
 ścią do Panny Maryey odprawioną. Z  
 drugiej zaś strony w niepokalanej Pannie  
 obaczysz kłeynoty nieoszacowane cnot S.  
 osobliwie skromność w słuchaniu / roztro-  
 pność w wważeniu / wstydlivość w rodzo-  
 ną w zadržowaniu / czystość nienaruszona  
 w mocnym poslubione Pániestwa przed  
 sie wzięciu / wiara podana słowem Aniels-  
 kim / pokora głęboka z posłuszeństwem rzą-  
 czem. Bo iako skoro poważne poselstwo  
 od Archaniola wyslybala / zaraz wniżywszy  
 sie za napodleybą sluge / ofiarowała w sy-  
 stkie swoje chęć Bogu y tworczy swojemu  
 ku nowemu y przedziwnemu tworzeniu te-  
 go. To wszystko gdy pilno będziesz roz-  
 bierał / musisz z podziwieniem zawolac do  
 Pana. O iako przedziwne jest twoie o-  
 czlowieku zawiadowanie / tak sie nad moy  
 rozum wzniosło / że go obiac żadną miarą  
 nie moge. Wielkiego ciebie uznawam o-  
 Zrolu niebá y ziemi: kogo posyłaś / báz-  
 cze nie bydz podlego: do ktorey posyłaś  
 nad inše wszystkie rzeczy stworzone jest  
 naywyższa: naywistše y nazacnieysze po-  
 selstwo / ktore odprawiaś / naywiecey nie-



slychánym sposobem / ná wielkie y niesly-  
 chane odkupienie narodu licha ludzkiego.  
 Niechayżec sie dziecie wiekwiſta chwala o  
 nieogarniony Monárcho / ktory y ná nie-  
 bie y ná ziemi wielkiey magi / godne táiem-  
 nice w żywocie Pánienſtim odpráwiesz.

W trzeciem punkcie / bedziesz sie przy-  
 pátrował skutkowi / ktory poſeðił z górd z á-  
 raz iáko Pánna pozwoliła mowiac: nie-  
 chay mi sie dziecie wedle ſłowá tweſz. Tá-  
 tych miaſt ábowiem z á ſpráwá Duchá s.  
 Bog wieczny Pan y Zbáwiciel náſz Je-  
 zus czlowieczénſtwo ná sie przyjac ra-  
 czył / wziáwſzy w formowane ciáło żywe ze  
 krwi niepokaláney Pánny Máryey. Z-  
 czym poſto / że Pánna náſwietſza z áraz  
 byla prawdziwá Bogá rodzicá / Krol-  
 wá ludzká y Anieſz. nápełnioná wietſz-  
 áſtá y dárami niezlicznemi / ná wſzyſtko  
 ſtworzenie. Z tego oboygá / rzeczy tákie  
 Bog wſzyſtko wladny ná ſwiecie / tákich  
 nigdy áni przed tym áni potym ſwiát nie  
 baczył. Gdy ná początku czáſu wzywáł  
 Bog tego ſłowá. Niech sie ſtáne / ná  
 iego roſtazanie wyniknelá z niſzego nie-  
 bieſka y ziemſka máchiná / oná ſwietno

słucznemi gwiazdami / tá zaś iáko by z ma-  
 łowanemi rzeczymi widomemi ozdobo-  
 na. Lecz gdy Mátká Boża pokornie po-  
 zwala mówiąc. Niech mi sie stanie Co  
 bezeslowne słowo / iuż nieco z nieomego / z  
 grubey máteryey zložonego / nie okregu  
 Niebieskie / nie słońce / ani miesiąc z zło-  
 tymi gwiazdami / nie ziemiá / nie Anyolos-  
 wie / ni Cherubinowie z Seráphinami / á-  
 le sam sprawcá y Monárchá naywyższy  
 wshyftkiego swiátá sstał sie czlowiekem.  
 Tád co ani wietsey / ani zácznieysey / ani  
 pozytywneuysey / tak Pánnie Máryey / iá-  
 ko y narodowi nie mogli uczynić. Nie má-  
 ce: bowiem czego naturá nie znála / one y  
 Mátká y Pánná zostáwól / gdy sie w iey  
 niezrušonym y nie pokálanym żywocie po-  
 czął. Nie narodowi ludzkiemu / bowiem  
 czlowieká ná swoiey personsy plecá wložý-  
 wshy / tego do siebie wzełem ná wielki nie-  
 rozwiázánem przyłáczyl. Jéże nie má-  
 ce: bo opuścivshy swiátnice Mozáská s-  
 tápiwshy y z grzbietá lotnych Cherubi-  
 now / wybiegshy iák drugi Olbrzym / álbo  
 wiec wlubiony oblubieniec / z Swietego  
 gmacchu Niebieskiego / Pánięski żywot



obrażę sobie za swiętęcnice Duchá S.  
 láská poswieconá / tudzież go niebem y o-  
 wšem wietszym nád Niebo gwiazdowne  
 wposobiwę / w niem sie zámknę y od  
 poczynę raczył. Zás potym nie czlowie-  
 kowi / boziem nie Luciperá niegdy między  
 Anyolámi naslicznieyszego / lecz plemie A-  
 bráhamowe / lecz nie Esau ále Jáková  
 zá pás uchwycil / y do siebie przywiazal  
 Nigdy czlowieká od siebie puścić nie-  
 chcąc / ázby ledzwe iego pierwey zrázóná  
 roniwecz (co nie może być nigdy) obrocił.  
 Miałás záprawde slusną przyczynę Páno  
 rodzicielko / áby sie byl rádował Duch  
 twoy w Pánu Zbáwicielu twoim. Bo-  
 wziem y tobie y nam zobopolnie poczynil  
 dziełá wielkie / ten ktory niezmierny jest w  
 swiętym imieniu swoim.

### Modlitwá.

**C**o iżes ták niewymowne w sercu twym  
 oczulá wesele / gdyś nieslycháne woslysa-  
 wę poselstwo / y pod wola Bożá podložiwę  
 twoie wola / sstálás sie prawdziwą Mátká  
 Cyca twoie. Przez te niedostępna godność /  
 proszę ia ciebie o Páno Błogosławiona / rácz  
 mi wprosić o Syná twego obfita láská Duchá  
 Swiętego / ábym ia też w sercu moim ducht-  
 wnie /

wnie/ tegoż Páná moiego poczúc/ y zachowác mogł ná zbáwienie duše moiey/ po-  
 godzycá z obecności tego wkoń-  
 ney/ **A M E N.**

## CAPVT II.

**O Táiemnicy wesoley/ wesolego  
 náviedzenia Pánny Máryey.**

Bedziesz wazal 1. Pokora 2. wdzieczny áni-  
 mus Bogarodziice, 3. Zbáwienia náše pre-  
 tą zápráwe w domu Zacháryasowym od  
 poczetego Słowá przedwiecznego  
 záczetq.

**N**A pierwszym punkcie wstiday sie du-  
 šo moia/ dzywnic sie glebokej po-  
 korze naywyžšey Królowey Třebte-  
 skiey : á z drugá strone wpatruić ná dete  
 áffekty twoie. Oná iuž stádzje sie Mátkq  
 Bogá prawdziwego sstála / wšyšklo y  
 widome y nie zoczone stworzenie przewyž-  
 šylá záczywšciq/ y tey wlasnie sluży Píroz-  
 ctwo ono Izáiasowe. Bedzie wyniesiona  
 gorá domu Božeg ná wšyškcie págorki :  
 bowiem oná sámá bedgc domem Božym  
 ulubionym/ przenioslá sie y ná wšyšk-  
 te Cherubiny. A przecie sie ták nišklo z po-  
 korzy : že co do niey Bsiqzetá/ Królo-  
 wie /



wie/ Cesarze/ Monarchowie/ nawyższy  
 Kapłani/ y nawet pretkolejni mieszczanie  
 niebiescy zawitać mieli/ dla oddania po-  
 winnego poklonu: iż iako od niey co żywo  
 iedno/ oczekiwania pociechy/ aby też co żywo  
 iedno/ tey czolem bylo: to pokorna Panna/  
 oblubienicá / Corá y mátká Boża/ nie hi-  
 dzi sie z wniżonym sercem nawiedzić po-  
 winney swoiey Elżbiety/ aby iż nieetylko  
 wprzod swoim pozdrowieniem poczęła  
 ale też y najniższymi posługami ratowała.  
 Oto maś pokornieyszą nad Abigáil/ y nad  
 Hester starożytną. Tąm te z podlego/ tá z  
 Krolewskiego rodu. One oblubienicowi  
 smiertelnemu/ tá nie smiertelnemu y wiesz-  
 cznemu Krolowi nad krolmi poslubiona.  
 One nie nader dziwną gdyż powiną/ tá  
 naniższą pokázate pokore krewney swoiey/  
 od ktorey nie wzięła/ lecz tey wżyczyła z  
 hoyney swoiey skarbnice/ hoyną całą hoy-  
 nych dárow swoich. Coż ci sie dziecie o krol-  
 lewno Anyelska/ że sie niżej nad ludzie vs-  
 nizaś? Coć sie dziecie o duszo moia grzes-  
 chem zmázana/ że sie nawet nad same An-  
 yoly wywyższaś? Herby y gniazdo oyczyste  
 cie podnosi? Lecz z ziemię vlepione/ z żyte

mą zrownańe / w ziemię się obroci. Nád  
 co / Pánná y mátká Bożá / z Krolew stie-  
 go pokolenia ácz wysłá / potorna się ie-  
 dnał / nie równie podlejšey Elżbiecie s-  
 tawí / á ty y dla ziemię / y dla miżerniejšey  
 go grodzienia twego bedzieš się wynosić.  
 -Tosi cie pewnie cielesna okrasá? Boie się  
 by cie ták Luciperá z godności twoiey nie  
 rzuciłá. A teź Bogárodzicá Márya / sli-  
 czniejša nád Miesiąc / y iásniejša nád  
 Słońce / z niłczemnych się posług nie wy-  
 mawiałá. Szczęście cie wzgóre podźwiga?  
 Ale człowiek iest iego igrzyskiem: Ale do  
 tákiego przyić nie mozeš / iáko Panna  
 Márya / ábys była skarbnicá skarbu nieo-  
 śáczowaného Pána Zbáwiciela twoięgo.  
 Jes Cortá Bożá / z tego się chelpiš? Lec  
 iáć się boiš gdyš iest odrzucona z tego lo-  
 żnice / táć się obawiaj / gdyš w tego swię-  
 tnicy. Lec nie iestes táć / iáćo była Pan-  
 ná oná / albowiem y Mátká y cortá / ona  
 rodzicielká y spłodzeniem naywyżšego sy-  
 ná swęgo. Dobre uczynki gorna myśl  
 tobie podobno rodzą? Ale cokolwiek w-  
 czyniš / gdyž z powinności czyniš: mow do  
 Pána nie pożyteczná siugá iestem. Ale y



Panna Marya choc rozlicnością cnot  
niezliczonych była osłachcona: im wietrze  
dobrze uczynki wykonywała/ tym sie nizey y  
przed Bogą y przed ludzką obecnością  
korzyła/ wstydayze sie tedy duszo moia gdy  
sie wstydasz/ pokornych uczynkow/ pokor-  
nym y po zimym. Co mowia po zimym:  
rzeki: godnieyszym / zacznieszym / y swię-  
tobliwszym personom pokazować.

Tá wtorym punkcie wrażay sobie Pro-  
roctwo Izajaszowe / w macce Bożey wy-  
pełnione / ktorym z dawná przewiedzial ze  
miała (germinans n, germinabit exultabū-  
da & laudans) plod swoy szczęśliwy / szczę-  
śliwie wesolo światu wydawać. Nie by-  
ła zaśte iako on / ktory wziawszy od Pána  
z wydziału sobie wyznacony kleynot / w  
głęboką go ziemię zakopał / niechząc iako  
dziękować za wzięte dobrodzieystwo / tak z  
wziętego dobrodzieystwa sobie z lichwą  
pożytku czynić. Nie była y iako ona stáro-  
żytna Sydowska Arka / ktora w świątnicy  
skryta / dziwowidem niewidnym sámeniu  
Izraelowi była. Gdyż tá Arka przena-  
świetała Nowego Testámentu / zaraz sko-  
to w żywot swoy kleynot on nie osiácorá

ny przy-

ny przyielá/ to jest: nie manne ale chleb ży-  
 wy z Niebá sstepuácy. Nie tablice ká-  
 mienne/ ále písárzá przedžurnego/ ále sá-  
 mo náwet Slovo Bože z rozumu Oyc-  
 owskiego wyrzeczone. Ale one Księgi z  
 wierzchu y zewngtrz spisáne/ y zamkntone  
 siedmiá preczeći. Nie rozge Áaronowe/  
 ále on kwiat polny/ ná kterym siedmiorá-  
 ki duch odpoczywawšy / niewymowná  
 wonnošć / y nieslycháne požytki z niego  
 swiátu podawal. Gdy ten starb/ w kto-  
 rym sie wšyškcie starby dobroci y mądro-  
 ści Božey zamknely przyielá/ nie táy go  
 sámá w sobie: lecz co ná wzlot biežy ná wy-  
 sokie gory/ áby wšyškciemu swiátu poka-  
 zála sie być gorá onáwynioslá Dánielowa/  
 z ktreoy wyciety jest kámen bez reki/ y áby  
 wšyšktych narodow do vpáctrowánia ter-  
 go kleynotu kštrownego przypuscivšy/  
 ich z sobá wespól do chwaly tego nie vstá-  
 wáácey pobudžilá. Moarilá miedzy os-  
 nym oršatieni káplanow y slug Božych.  
 Niechay teraz wielbi dušá mojá Páná  
 mojego. A przecz niema wielbic? A cze-  
 muž sie niema w tego chwale kocháć?  
 Goyž on rzeczy nieslycháne mnie poczynil.



Moiego ducha radością niewymowną  
 wwešelil / z Bogá Zbáwicielá mego w  
 mym żywocie poczetego. Moia pokora  
 nie pogárdził / lecz dla ntey mnie wywyż-  
 szyl / ták iż wyśláwiác wíecznie bedá twoie  
 persone wšyscy w obec narodowie. Mi-  
 losierdzie ktore od pokolenia do pokole-  
 nia ná slugi swoje okázowal / mnie naob-  
 sitše uczynil / gdy uczynil znák wšechmo-  
 cności swojej w żywocie moim / przez po-  
 težne rámie swoje : Gdy one sumne Che-  
 rubiny piekielne ominąwšy rozprošyl / y  
 z stolice ich pozrzucal / á dla mnie y we  
 mnie podwyżšyl poziome chrobaczki :  
 gdy lákomym bogáčom piekielnym wštá  
 smolá smiertelnego tádu pełná zálál / á  
 ludzie spráwiedliwosti láknące / chlebem  
 niebieskiem żywícím nákarmil : gdy w-  
 spomniawšy ná lutość swoje / Izráelá  
 wiernego koždego / ácz máluchnego do  
 lásti swojej ná lono przyjal : gdy obietni-  
 ce Abrahámowi / Izáákowi / y Jáko-  
 wi obiecáne / slowem nie omylnym išcil.  
 Wesełże sie dušo moia w Pánu / á wywyż-  
 šay Bogá Zbáwicielá mego.

Ná třecim punkcie možesz sie zábáwic

**R**

ná zart

ná zártkley predkości Pána twoiego / iáto  
 ledwie sie w żywoćie pánienskiem poczál /  
 á iuž zaczyňa opráwe zbáwienia twoiego  
 obmyslawác. Sam pobudzil mátkę / áby  
 go niemownego ieszcze / nioslá w dom Záh  
 háryašow. Aby ácz swiátlá ieszcze tego  
 swiáta nie ogládal / swiátlostiá swojá  
 nie doyzrzána swiát oswiecił. Aby ácz nie  
 ruchomy sam w żywoćie mácierzyńskim /  
 drugich w ložysku smrodliwym spleśniá-  
 lych práwie / do żywotá nowoslycháneho  
 porušyl. Aby ácz y sám nie mowiátko /  
 iežyki drugich z niedowiárstwá spetáne  
 rozwiázal / y ná cześć Božá zápráwil. A  
 áby sam acz ieszcze málučnym / drugich  
 wielkimi Prorokámi y Anjolámi przebie-  
 záčými / tákže y Káznodžieými vprze-  
 džáčými poczynil. Wielká dobroczyn-  
 ność raczył niekiedy Bog Obededonowi  
 zá wprowadzeniem w iego pálace oney  
 Arki stároswieckey uczynić / gdy go we  
 wšyštkim domostwie wblogosláwił. Ale  
 wietšá dáleko teraz czyni swiátu / zá przy-  
 šciem Arki żywiácey Pánný Bogárodži-  
 ce / w dom Záháryašow. Bowiem iuž nie  
 dobytek rozmnaža / lecz te ktorzy bydlecy

žywot



żywot ná pustyni opuścić áley tego swiátá  
 wiedli/ áby do swoiey owczárnie zgromá-  
 dził/ y w Anyoly przesformował/ w tym ná-  
 pierośnym záwitaniu swoim omyslawá.  
 Już nie grzešne potomstwo pozwała/ lecz  
 duchem swietym ieszce pod wátrobá El-  
 žbiety leżácego Proroka nápełnia. Już  
 nie doczesne lecz wieczne/ nie cielesne áni  
 swieckie/ ále duchowné y niebieskie skárby  
 rozdává. Nie dymem/ áni teź znikomym  
 cieniem/ lecz ogniem miłóšci/ lecz swiá-  
 tlem iásniejšym náđ slóńce/ myšli y duše  
 kocháńkow swoich ošwiecá y zápala. A z  
 iego náwiedzenia/ džiwoe y nieslycháne  
 rzeczy czlowiekowi pošly: Niemy krás-  
 mowcá sie sštáie: Niemowny y nie ru-  
 chomy Prorok w mácce zámknioty táncu-  
 ie: nieplodná rodzi/ niedowinárek nie ob-  
 iete táiemnice wymawia/ w grzechu pier-  
 worodnym záczety iest pošwiecony/ swie-  
 ty sie wklázuie swiátu/ Prorokini wiešczy-  
 štárego Zákonu šlup ciemno ognisty wšte-  
 puie/ á ná iego mieysce nowy on ktory  
 byl iák pochodniá swietná y pátiáca ná-  
 štepuie/ Bog ná koniec czlowieká w lášce  
 swoiey wyprzedzá.

**S**iękuięć tedy o nastołosy Jezu/żes sie w  
 ścielwosy w ymocie Mátki twoicy prze-  
 naswieszsy Móryey/raczyles ię y do powo-  
 lney posługi/ y do cudow rákowych czynienia/  
 pobudzić. A proszę cie z vnisonego sercá/  
 rácz je mi dáć nanijsza pokore / ábym sie ia  
 też nie ociagal ná żadną rzecz pogárdzoną  
 od swiátá/ á od ciebie zás roskazána. Rácz  
 też sercu moiemu ohydzić rzeczy márne do cze-  
 śné/ áby ono ciebie sámego zámilowawszy / y  
 w tobie sie sámym wśochawszy / ciebie mogło  
 duchownie w sprawách swoich dobrych po-  
 cząć/ y ná rekách áz do oney gory wyniosley  
 niebieskiej zanieść. Ciebie zás onaswiesza  
 y napokornieysza Mátko Boża/przez twego  
 Duchá rádość proszę / ráczże też splugáwioną  
 duszę moie ná tym pádole niezmiernym ná-  
 wiedzić / y rozum moy wśyſtkie inſe síly w-  
 przedzáicy / iáko Janá wybiegájącego láſka  
 Duchá swiète° oświecić/ áby on ystáwicznie  
 ná Páná y Boga swoięgo sie ogladájac od ie-  
 go woley swištey wpatrowánia y wykonánia  
 nie odſtepowal áz ná wieki wieczne/ Amen.

## CAPVT III.

 O Táiemnicy Narodzenia  
 Bożęgo.

Bedzieſz



Będzieś wważał 1. Miłość Bożą przeciw na-  
rodowi ludzkiemu, 2. Mątki Błogosław. o-  
ney czystości/, 3. Sposob zrodzenia Sy-  
ná Bożego.

**W**A pierwszym punkcie rozważaj so-  
bie/iako cie wielce umilował Bog  
gdy sie dla ciebie ná świecie rodzi.  
Niesłychány to miłości znak byl/ y jest  
od wieku/ gdy Bog Otec dla wyrażenia  
dobroci swoiey wiekuišley/ Syná od wie-  
ku splodziłszy/ w niem teź y ciebie nie zá-  
pomniál/iako w żywotie iákim wysta-  
wił/ álbo wiec iako ná pieczęci charakte-  
rámí wiecznie trwálemi wyčísnáć/ áby cie  
był nie kámiem nieczulym/ nie bydle-  
ciem bezrozumnym/ lecz sobie podobnym/  
ná swoje wyobrażenie/ nie Anielskú/ lecz  
swoigá własnú rękú vtworzył. Ale to wie-  
cey niesłychána / gdy sie sam Bog w cze-  
sie z twoiey krowie rodzi/ áby sie sstał tobie  
podobnym. Ten ktory wiecznym jest w  
bytności/ od času y pod časem czlowie-  
czą bytność zaczyňa. Ktory nieogárnio-  
nym ná niebie y ná ziemi/ wżłobie sie ni-  
czemnym kurcy. Ktory nieśkończonym w  
istocie/ gránice málučne ciála nášego so-

bie wymierza. Co nosi trzema palcomá/  
 máchine swiátá tego / rece mu wiąza.  
 Ktory karmi z reku swoich gospodárnych/  
 niezliczony orszak stworzenia / táknie. Co  
 siedzi między lotnymi Cherubinámi / y ná  
 ich grzbieciech sie wozi / między sprosne sie  
 bydletá tuli. Przed ktorym záslániáta os-  
 czy swoje niesmiertelni duchowie / ná tego  
 pástuchowie bezpiecznie pátrza: Ktory  
 sie odział ták sliczná háta siedmkrátná  
 swiátlostia / w ciemności o polnocney /  
 pod korcem czlowieczénstvá zákryty sie  
 włázuie. Ktory żadney rzeczy ni odkogo  
 nie żebrze / ále sobie sam jest dostáteczne  
 dobro y blagosłáwienstwo / nišczy sie prá-  
 wie. A z Páná sluga: z blagosłáwionego  
 mizernym / nie doleżnym / vbogim / zbo-  
 gaczá potężnego / będąc Bogiem sstaie sie  
 czlowiekiem. Mátolic bylo ná tym o Boże  
 moy / żeś czlowieká dobrodzieystwy inšy-  
 mi sobie poniewolil: Cożci sie dżtete / żeś sie  
 ták wtelce zákochál w czlowiece? Mátoli-  
 mu ná tym żeś go ledwo nie rownym An-  
 yotom wlepił: Czyli nie dosyc bylo chwá-  
 lá y poczesnościá wšeláká iego wkorono-  
 wác? Czy stápymes sie temu stáwit / gdys  
 go Kro:



go Krolew y Monarchę nad wszystkim  
czynem twoim postanowił: aby mu co ży-  
wo pod nogi padało/ y żeby żadney rzeczy  
nie było/ ktoraby sie miała wysliznąć z wy-  
niosłego berła iego: A teraz sam niżej sie  
niż ludzie we żłobie kładzieś/ sameż siebie  
z chwaly twoiey nazyś/ pieluchami sie li-  
chemi pokrywaś/ miasto pałacu gwiazdo-  
wnego w smrodliwocy stajni: nie na ma-  
iestacie/ ale we żłobie/ nie między świetne-  
mi dworzány/ ale między splugawionemi  
bestyami: nie straszny ani ozdobny/ lecz  
pogardzony: zimno/ głod/ niedostatek/ y  
wśelakie inſze mizerye cierpiąc/ leżyś dla  
człowieka: abys mu sie podobnym staro-  
iego tobie podobnego przez wczesnictwo  
zostawił. Niechayże cie chwala wszystkie  
stworzenia/ niechay y teraz co mgnienie  
oká/ sstepniá spiewający niebiescy na zje-  
mie/ ktorzyby známi korami sie podzieli-  
wszy/ tobie chwale na wysokośći/ a nam  
śiomákom pokoy dobrej woley opiewáli.

Na wtory punkt możesz sobie życzyć z  
Ezechielem Prorokiem/ aby cie Bog do  
swoiey świątnice wpatrowania godnym  
uczynił/ ponieważ bez iego światłości zel-

śnaczy musiało o to twoje / gdybys chciał  
 ypornie sperać w tey forcie / przez ktorą  
 Bog y Człowiek prawdziwy bez wszelkiego  
 naruszenia wyszedł. Tą albowiem fortą  
 niebieska Panna Mária / iako iż Bog  
 sam Ezechielowi malował / zamknięta  
 była y nie otworzysza / gdyż żaden mąż  
 przez nie nie wyszedł / ale sam sie Bog Izra-  
 elski przez nie na świat bez tey naruszenia  
 wycisnął. Nawet bowiem y same<sup>o</sup> Księ-  
 żeciu pokoiu wiecznego zamknięta była.  
 Dziwne to są Tajemnice / pokazane w ta-  
 jemnym Rodzeniu Bożym / nad matką  
 Bożą. Naturą tego nie miała: zmysł te-  
 go ludzki potęg nie może / aby kto miał  
 wynisć drzwiami nie otworzonemi / y aby  
 sie kto miał na świat wrodzić / a Matkę  
 Panną zostawić: do tego by która miała  
 spłodzić potomka / a Pániestwá nie na-  
 ruszyć. Dziwna to jest być matką y Pán-  
 ną / mieć syná y świat nieślązony Pániest-  
 wu. Ale nie jest niepodobna wśzechmo-  
 cności z Panny MARXey zrodzonego  
 Boga. Ten albowiem który to sprawił /  
 że ona była matką y córką / stworzeniem y  
 rodzicielką Stworzycielá / sluga y Matką

powo-



poważną. Ten co uczynił że Gwiazdą  
 Słońce wydawa / iż corką Oycá swego ro-  
 dzi / że tworzenie tworce swego rekomá ie-  
 goż formuie. Mogł to spráwić drugie  
 cudo / że iey do mácieryńskiey poważno-  
 ści / nie zbywáło sličności Pánienśkiey /  
 áni sličność kwiatu Pánienśkiego / bylá  
 álbo nákážona / álbo obciážona owocem  
 zrodzonym. Nie ruszył iey Pánienstwa /  
 gdy się w niey poczynal: nie náruszył y w  
 ten czas gdy się z niey ná swiát rodził. Já-  
 ko Olbrzymowey nieśmierney wielkości  
 będąc wniósł się w iey żywot / iego nie ná-  
 kážiwszy: mogli też y teyże Olbrzymowey  
 wielkości będąc / wynieść się ná swiát z iey  
 żywotá / iego nie nákážiwszy. Jáko wszech-  
 mocną ręką swoią / wyprowadził Ewe  
 mátkę z боку Adámowego nie náruszone-  
 go: ták z żywotá nienáruszonego tey nowey  
 żywiących mátki / nowego Adámá Zba-  
 wiciela twóiego mogli wyprowadzić. Já-  
 ko nápuszczy / y ogień palájący ze krzá wy-  
 dawał iego nie spalwszy / y wody krynice  
 z opoki toczył / oney nie przeberowały: y z  
 kłjá suchego kwiat sličny wdziejcznym o-  
 wocem zdołil / iego áni skropiwszy áni

przerarfy. Tak y sam ogniem / wodą /  
kwiátem / y owocem zbáwiennie żywiącym  
bedąc / mogli z tey swietey rozgi / opoki / y  
rozey żywiącey Pánný ná sviát wyniknąć /  
Pánienstwa zupelnego tey w niczym nie  
náruszyrofy.

Wesel sie duszo moia / z tákowych dárow  
vzyczonych mátcie twoiey. W nich álbo  
wiem żadney bialey glowy / ani przed sobą /  
ani po sobie rowney nie miała / ani wie-  
cznie wiekom miec bedzie. Ráduy sie że  
masy mátkę y Pánne: Mátkę ná obrone /  
Pánne ná vřochánie twoie. Mátkę ná  
dobroczynnoř wřeláka / Pánne ná vřu-  
bione duchowne póciechy. Mátkę dla ná-  
sládowná / Pánne zář dla podziwiená.

Tá trzeciém punkcie zábáwiř sie ná  
tychže cudách Boga Rodzácego sie / gdy  
baczyř iákim go křtaltem Pánna po Tá-  
rodzeniu opátrnie. Záwinařořy go bo-  
wiem w bláhe pieluřki / do řlobu miedzy  
řiche bydletá ná stonie kládjie. Czemuř  
áť smiála / (že táľ smiele řtobá mowie  
řce / rácz przebaczyć) o Pánno / že sie tá-  
rowych rzeczy nád Bogiem wázyř: Přecz  
ego křory sie okřyl zlotá swiátlořcia / w

grubá



grubą pieluszkę kryteś: Zasz nie wiesz chęci  
 Anyelskiej / iż sie twarz y iego sliczney ná-  
 pátrzyć nie mogą / iáko tey z ktorey wshy-  
 skto szczęśliwe Błogosławieństwo máią.  
 Teraz oto niebo puśczaiąc / niebá ná zie-  
 mi / w skądneý stáyni / w Pánstrego zlo-  
 bu z swoięgo Páná sukáią / czemuż go im-  
 nie strzydłami Cherubinowemi ále pielu-  
 chami zácimiasz? Wszakci nie táyno iest /  
 że on w garsci swoiey máchine swiátá zá-  
 warzby / z garsci swoiey / żywotá y pokár-  
 mu wshykkiem dodáie. Tákże sie wazysz  
 rece iemu y w rekách ięgo swiát wshytek  
 wiázác: y nie wycerpána skárbnice dobra  
 stworzeniu wshykkiemu plynącego zámy-  
 kác: Jednáł dzieki tobie przecie niechay  
 czyni dusá mojá. O moy sliczny nowy  
 Moyzesu / że cie mátká twojá nowo náro-  
 dzonego iuż nie w sitowie / lecz w biále  
 plotno zácimulá. Iuż álbowiem sobie pe-  
 wonie tuszymy / że wslawiwshy sie spráwami  
 cudownymi / przed okrutnym Pháráo-  
 nem piekielnym / ktory nas okrutnie gná-  
 bil / ięgo w morzu czerwonym przénadroż-  
 sey krowie twoiey wtopisz. Iuż sie wiecey  
 áni z Żydami bojáźliwemi lekác možeme /  
 w dziecne

rodzicznego głosu twego / który ty z mał-  
 chney kolebki do nas wymawiaś: áni z  
 liaszem kryć ocu nášych / od ciebie do nas  
 miłosiernie sstepującego: gdy cie Pánna  
 y mátká twojá z oblocznej siedliska ścię-  
 gnąwszy / nie czarnemi chmurami / áni nie-  
 doyżrzanym Słońcem / sámá słońcem be-  
 dąc / odżyła. Lecz wiotczą człowięcz-  
 stwá nášego oponczá pokrytego powilá.  
 Już y od oblicza twóiego / mozem nie  
 ciekać z Adámy rodzicem / áby nas po-  
 gonivšy miał obosiecznym mieczem z  
 mordowác / gdyć Mátká miłosierdzia w  
 reku twych / ostrzy bulat surowey spráwie-  
 dliwosci sstepivšy / tobie rece dla mnie z  
 wiazála. Jż chočbym teź byl y bydlecim  
 poziomym do ciebie goro naywyżša mo-  
 bezpiecznie przystápić / namniey sie nie bo-  
 iąc ortelu ná Sydy zdánego w te słowá.  
 Bydle ktoreby sie przybliżylo do gory /  
 bedzie zábite. Poniewáž iáko ludźie ták  
 teź y bydletá ( co Dawid nápišal ) chceš  
 wybáwić Pánie.

## Modlitwá.

**P**rzeroš o naślodšy Jesu / robie vprze-  
 mym sercem dziękuis / żeš sie dla mnie z

Pánny



Panny niepokalanej narodzić raczył / abyś  
 mnie Bogiem uczynił / y żeś się dał w pieluski  
 związać / chcąc mnie przywiązać związkim  
 nigdy nie stągnionym do siebie. Tudzież żeś  
 się nie hydził ani żłobem plugawym / ani by-  
 dleciem nierozumnym / abyś mnie Aniołem  
 rownego w kształtowawszy / na wysoki Tron  
 Niebieski wyniosł. Na koniec żeś niedosta-  
 tek y miseryę wszelką wciерpiał / abyś mnie  
 dobrami nieoszacowanymi obdarzył. Proszę  
 cie wniżenie / abym ja też się odrodził w mału-  
 chnego w złości / a wielkiego w cnotach świe-  
 tych. Rącz też wzbudzić w sercu moim żądzą  
 żarliwą / abym samego ciebie inże opuści-  
 wszy z pilnością pilnował / y od żłobu Bościo-  
 ła twoiego nigdy nie odstępował : a w nim  
 samym ciebie wstawicznie miłował. Ciebie  
 zaś o przedziwna mātko proszę / przez twoie  
 przedziwne rodzenie / rącz mi to wprosić / aby  
 Syn twoy nie raczył pogardzać splugawio-  
 ną stąnią serca moiego / ale aby się w nim  
 duchownie przez łaskę swoję wrodził / y mnie  
 wszystkiego na wizerunek samego siebie  
 wyraziwszy / wcześnikiem Bogiem u-  
 czynił / AMEN.

## CAPVT IIII.

O Tąiemnicy Osiarowania  
 Pánstkiego.

Bedzie

Bedzieſſie przypátrował. 1. Proceſſyey. 2. wſtepowi Páñſkiemu do Koſciola Hierozo-  
limſkiego. 3. Ofiarze przenaſwieſſey/  
ktora Błogoſłáwiona Pánná Bo-  
gu za nas oddáie.

**N**Apierwey oczy twoie obrociſz / ná  
chwalebna dżisieyſzego dnia Pro-  
ceſſyá / ktora Pánná noſac Boga  
tworce ſwego / odprawnie z Betleemu áż  
do Hieruzálem. Jeſliż nie widziáles nie-  
gdy / procesſyey Jákobowey w ktorey bedł  
pielgrzymowánia ſwego / do Eſau brátá  
ſwego / áby go vblagał ſrodze zágniewá-  
nego. Oto maſz obrázuy figury iey / w tey  
nowotney wyrażenie. GDZ álborciem  
przed nimi vpominkámi nie mogli czło-  
wiek ſobie przeiednáć Boga náruſhonego.  
gdy on niechciał pátrzyć / náwet áni ná  
lubione Káplány / ktorzy go kiedy chcieli  
do miłosierdzia zmiékczyć: owſem ná nie  
wolał. Hey dołádze mi bedżiecie pod nos  
kurzyć ſmrodliwym dymem z ofiar wá-  
ſzych? Dołádze was bede cierpiał w ſwiá-  
tnicy moiey poſoká obrzydłá ſplugáwio-  
ney? Wen z Koſciola mego z bydlety.  
Wen y z kwáſniáłym przáſnyſzem Wiára  
y z tuſtoſciá ſmierdżiáłá. Wynieſcie to

przeci



precz co mi ofiarniecie za Rosciol. Nie  
 chce od was wiecey ani zlotá / ani srebrá  
 smledziálego. Niechce ani báranow /  
 kózlow párszywych. Nie pragne ani ani  
 wolowego smalcu / ani krowie ptascecy.  
 Jużem sie nasycił obrzydlego waszego ob-  
 rzędu. Ani oczy mogą pátrzyć ná skárá-  
 de rece wáše / ani uszy slyšec wrzástu wá-  
 šego / ani dušá kochác sie može w tym co  
 do mnie nosicie. Gdy to wolal przez nie-  
 málo czásow ná ludzic: oto w oršaku tych  
 co dáry oddawali **PATV** / ná ofiárku  
 przechodzi sličniejša nád **RACZ** / **Ele**  
**PATTA MARZA** / piástuiąc ná to-  
 nie swoim nowego Jozephá Zbáwiciéla  
 prawdziwego / czyniac sobie otuche pe-  
 wna / iż iuž wiecey Bog nie będzie tey sro-  
 gim ani surowym / zá tym co mu będzie of-  
 siárowác. Moge ia teraz do ciebie o Pán-  
 no mowic z Dawidem. W sličności y w o-  
 krasie twoiey / wyrozumiey pilno / šczesli-  
 wie possepuy / y kroluy. Dla prawdy / cí-  
 chosci / y sprádwiedliwosci / y záprowa-  
 dzi cie przedšwennie práwicá twoiá / bo  
 štrzály twoie záhártowáne / ludzic pod to-  
 ba / wpádnę w sercá nieprzyiaciol krole-

wšich.

wstich. Te słowa serzey stobą przeloże /  
o Mátko Milosierdzia. Wyrozumiey  
mowie pilno / slichność y okrasę twoię nie  
tak dálece zwierzchowną / iáko zewnetrzną  
duchowną / ktorąs ty sobie Bogá zniewo-  
lilá / także od ciebie oczu swoich odwrócić  
y tobą pogárdzić niechce. Co zrozumia-  
wszy / iż taką miłością przeciw tobie pala  
Bog / nie cofayze sie w tey Processyey / ani  
sie zátaczay / lecz postepuy szczęśliwie /  
gdyżes szczęśliwie znalazlá łaskę / przed  
Málestatem Bożym / y odrzuczona nie  
bedziesz z vpominkámi z tego swiátnice.  
A postąpiwszy przed oltarz zloty / y Bogu  
oddawshy z poklonem nową ofiárę / try-  
umfuy po Krolestwou. Jesz Káplany stáro-  
żytne ofiárę swoię celowálá: zes y do ofiá-  
rowánia slichnościá twoię silá przydálá:  
jesz prawdę kłamliwie / cichoscię y pokorę  
hárde / spráwiedliwoscię niepráwe / nie-  
winnościá y snážnościá / te co przywárę  
mieli wyprzedzilá / tám gdzie cie twoiá  
práwica / bez wsheltiey záwády záprowá-  
dzilá. A ofiáry twoie niepokálané iáko  
strzálá ostrá przenikną y serce Boże. Po-  
tlumią y bezbożne ludzje pod nogi twoie.

Przeras



Przerążę y nieprzyjaciele Króla tego co  
 niesiesz / aż do samego serca. Gdyż dla tey  
 ofiary Bog zgniewany da sie vblągac /  
 dla tego vpominku starozytne obrzedy y z  
 Kaplany swymi muszą sie pádác. Dla  
 tych nie ofiacowanych kleynotow sá táni  
 sie sputáig. Ná koniec ludzie z Bogiem  
 pokoy wieczny / przymierzem wiecznym v-  
 twierdziwszy ná glowie sá tánowi vsiedę.

Wtóry punkt. Ale po co sie kwápisz O  
 drogie niewinniatko / do Miásta y do  
 koscioła Hierozolimskiego? Zasz nie prze-  
 wiedziales od wieku co to zá mieysce? Co  
 to zá miásto? Co zá Boznica? Tu ná-  
 skodzy Jezu máig ciebie wyćwiczyt nieroz-  
 dzieczni synowie twoi w cierpliwosci y w  
 pokorze nieslychány. W tym mneyscie stá-  
 miálym / kámiemim bedę cie chcieli záwá-  
 lic. W tym Kosciele nie raz sie dla ich  
 bezboznosci zákrzyesh. Tu ná tym miescu  
 ciebie niewinne bluznierstwem y potwa-  
 rzámi nieznošnymi nápoig. Przy tey  
 niestworney Babelowey wieży / okázesz  
 wšechmocnošc twoie wiecey prácuig.  
 swiát okupig / nizlig tworzig. Poniewáz  
 ná ten czas gdyž swát z niszczego tworzył /

Jednos tylko słowo rzekł. Winiłni / á żarad  
 wyniknelá ták sličzna máchiná : tu refor-  
 mujac świat / wolájac ná grzesne / omienie-  
 sieš / á gárdlo twoie żoćcia stropione o-  
 chrápiecie. Tu o máluchny Dawidzie / ná  
 tym plácu / w fránki wnidzieš z Golia-  
 tem niepomiernym piekielnym / co od po-  
 czátku swiátá twoiey wlasćizney dziedzi-  
 nie nágrawał. Z odnioższy pieć ran okru-  
 tnych / mieni iák ostrym Diámentem tego  
 nákarbuješ / y ráne niezleczoná żadaš. Tu  
 mieczem drzewniánym / ktorým onże sam  
 tákich wiele zmordował / iemu głowe ze-  
 tniesz / y korzysć niemála w plonie niezli-  
 czonym odniesiesz. Tu śmierćia twoia  
 śmierci w gárdle vsiedzieš / á karánem zá  
 grzech / zá grzech powsiechny dosyc wczy-  
 nis. Tenci to jest kres biegu twe nieposci-  
 gnione<sup>o</sup> s. Olbrzymie / przypátrz sie mu  
 teraz dobrze. Obacz pilnie iák onáš szes-  
 sliwie zá časem do niego dobieżec. Teraz  
 cie niosz / ále ná on czas sromotnie powios-  
 dz. Teraz ná lonie mátki twoiey sie pie-  
 ścis / ná ten czas zzelżywością przed corá-  
 mi Izraelowymi pádác bedzieš. Teraz  
 wwiniony / tám obnáżony / nie z reku Pá-

nienskich



nieśskich/ lecz z okrutnego Krzyżá powie-  
 śnieś. Poi cie teraz márká pierśiami swe-  
 mi/ tám żółci z octem zmieśáney tobie prá-  
 gnącemu podádzá. Poyrzy iedno oczy-  
 má twymi ná gore Kálmáryowe ná ktorey  
 y weźmiesz y rozdaś: oddaś żywot/ żywot y  
 żywycieśtwo rozdaś: smierć odniesiesz/ ále  
 piekło rozburzysz. O iáko rozne iest teráz  
 śnieysze twoie od támtęgo wstápienie. Te-  
 raz cie ofiárniq / ále záraz okupniq. Tá-  
 ten czas y siebie ofiárniś / y człowieká od-  
 kupiś. Teraz plácz zá cie kátká kwartni-  
 kow/ ná on czas y záprzedány bedzies / ie-  
 dnáć y dług ludzki Brwiq twoiq przena-  
 drozisz zápláciś.

Teraz cie Káplán Świety Symeon /  
 Bogu z rámieniá swęgo oddáie / ná ten  
 czas bezbożny / okrutny / niemilosierny / y  
 nienawisćiq twoiq vpoiony nie w Koscie-  
 le miedzy swietymi / ále ná gorze miedzy  
 lotrámi / swiátu ná posmiejch wyrzuci.

Po trzecie rozbierz sobie ofiárę / ktora  
 Pánná w Kosciele Sálámonowym / Bo-  
 gu Oycu zá złości náśe oddáie. Tu cudá  
 bázro dziwne ponawiáiq sie. Oddáie  
 Pánná Kosciolem Bozym bedąc / Kos-

sciol Boży Chrystusa / w Kościele Bo-  
 żym. Boginią będąc / Bogą / Bogu os-  
 fiarwie. Tego który od najwyższego Mą-  
 iestatu Bŏżego nigdy nie odstąpił / do  
 Bogą niesie. Samą będąc Słońcem iá-  
 snym odziana / owšem iáko iá Medrzec  
 widział. Będąc Słońcem trzykroć świe-  
 cącym / trzykroć promińmi ogniskemi bly-  
 skającym / y trzykroć gory najwyższe Anye-  
 lskie zapalającym / Słońce siedmiorátie w  
 reku piástuiąc / do te<sup>o</sup> który w Słońcu pás-  
 łącz swoy záfádził podáie. Odkupiciela w  
 byskkie<sup>o</sup> swiátá / odkupnie. Depozyt powie-  
 rzony / wraca sám<sup>o</sup> depozytowi. Skárbnice  
 ce wbyskkie<sup>o</sup> dobrá / w sámę skárbnice wby-  
 skkiego dobrá pokláda. Swiátnice nie-  
 dostępne y Oltarz Boży / przed Bożym  
 oltarzem w Swiátnicy záfrytey wynosi.  
 Szczęśliwys náder o Symeonie / ktorys te  
 swiátłość wbyskkich narodow ná rekách  
 twoych / z reku swiátłości / godzien byl piá-  
 stowác. Szczęśliwas y ty wdowo swiétá /  
 ktoras w Kościele Sálomonowym Ko-  
 ściol Boży nie ográniczony ogládála.  
 Szczęśliwe ściány wbyskkie Kościola Z-  
 dowskiego / żeście Bogá nie w cieniu / ani



w znikomym dymie / lecz w ciełe nášym  
 otoczyły. Szczęśliwas y ty Mátko nadroz-  
 śa / ktoras nie vnošonego BŮgá / pod  
 ktorym y Anyolowie vpadáig / znošic ná  
 twoich rámonách moglá. Szczęśliwi-  
 śmy y my / cošmy miłosierdzie twoie przy-  
 ieli w pošrzod Košciolá twoiego. Juž  
 doznavamy wedle twoiego imienia mi-  
 losierdzia / že sie miánoviško twoie štošnie  
 z správami twoimi. Juž teraz co žywo ie-  
 dno nechay sie kwápi do Košciolá / w  
 ktorym Chryštus ieš ošárovaný / po-  
 kwápciešie štárcy zgrzybiáli / á špiewá-  
 cie Pánu z Symeonem. Pokwápcie sie y  
 Mátki / á pochwalcie Šbáwicielá z Anná  
 Prorokiniá. Pokwápcie sie mežowie / á  
 džiwycie sie dobroci Božey z Jozefem.  
 Podžcie y wy Pánienki do Košciolá / á  
 ráduycie sie z Pánná Máryá. Wybier-  
 gaycie sie y wy džiateczki do továryštvá  
 Páná Ježusowego. Podžcie grzešni / á  
 bierzcie odpušczenie. Podžcie správies-  
 dliwi / á láštki iego žádaycie. Štepuycie y  
 wy nákoniec Anyolowie / á džiwycie sie /  
 pátržac áno BŮgá odkupuiá / y Pánné  
 nepokálaná oczysciáig : Náđ to áno

práwodawcá práwu sie podriada/ y Pan  
wšyſtkiego Stworzenia Swiety pokora  
czyni.

## Modlitwa

**B**oże pochwalony o dobry Jezu / żeś o  
finego dnia po národzeniu dales sie ob-  
rzesac / y krew niewinna dla mnie przelac. Do  
tego zbawicielem sie mianowac / y obrzydle  
pohance do siebie porwawszy / od nich wpo-  
minki z rak skaradnych przyiac. A potym zas  
sam siebie na zastawa zbawienia naszego o-  
starowacies sie raczyl. Proszesz cis racz odciac  
odemnie wšyſtkie zle affekti. Odciawszy  
racz mnie mianowac synem twoim. Miano-  
wawszy racz odemnie lidy wpominek przyiac /  
to iest serce skruszone miloscia twoia zapalo-  
ne. Ciebie zas o Panno niepokalana / przez  
twoie ostarowanie prosze / raczcie dusze moie  
wziawszy iq w obrone twoie ostarowac / Panu  
zbawicielowi moiemu w onym Rosciele Je-  
rozolimskim / w ktorym ty zywiesz Blogo-  
slawiona wiecznie wiekow / Amen.

## CAPVT V.

O Taiemnicy znalezienia Pán-  
skiego w Rosciele.

Bedziesz sie przypatrowal / 1. Zgubie Pán-  
Jezusowej / 2. Zalowi Pannie MARYey / 3.  
Pomnozeniu w lasce y w Madrosci dzieciat  
ka Zbawiciela

O pier-



**Q** Pierwszym nie wspomina Ewan-  
 gelista / gdzie go czy w Kościele /  
 czyli w drodze zgubili rodzice. Tyl-  
 ko iż mniemali że miał być w kompaniey :  
 szukali go między powinne mi y znaiome-  
 mi / y nie náleżli. Dziwna rzecz o Panno  
 Błogosławiona. Tys nigdy oczu swoich  
 z syná nie spuszcila / w nocy y we dnie wsta-  
 wicznieś go pilnowála / miłości iego zá-  
 paloney nigdy w sobie nie zgásiła. A  
 przecie Pána tracił: Mátka swojego Sy-  
 ná zapomnieć nie może. Tys Panno była  
 Mátka jednorodnego Boga. Jákoż to  
 o nim aż do trzeciego dnia nie wspomniá-  
 lás: Ten który raz w serce swoje zákusil  
 słodkiego Boga / odstąpić go po ki jedno  
 w nim miłość iego pała nie może. Tys  
 PANNÓ áffektem niewypowiedziánym  
 przeciw Synowi swemu gorzáła. Cze-  
 muż go tedy odstąpiłas tak predko: Kto  
 raz będzie przypuszczony do towarzystwa  
 Bożego / y kogo sie Bog sposobem swo-  
 im chwyć / od niego sie nie dzieli. Kto pro-  
 sze wietrze towarzysztwo miał z BOgiem  
 procz ciebie: Nie Aniolowie / bo ci drżą  
 przed Máiestátem iego iáko słudzy. Nie

ludzie/ bowiem ci wciekają od Mądrości  
tego. Nie inſe ſтворzenie: bowiem y nieſ-  
rozumne/ y nieczule/ obcowania wieſć nie  
może z Bogiem mądrym y żywym. Ale  
ty ſamą nawiecey zawarłaſ ſie w przyia-  
żni z tworcą twoim. Bedąc tego matką  
piąſtunką / oblubienicą / corką / y ſługą.  
Coż ſie dzieje żeſ ſie od niego wylaczyła?  
Także to przedko kleynotu tobie powie-  
zonego pozbyła? Podobnoć to nie twoją  
wina / lecz teę wola była zakryć ſie ná czas  
od oczu twoich. Tuſe iż nie dla czego in-  
nego / procz / aby w przod ludziom poka-  
zał / że Bogomysłnemu nie trzeba ſie wią-  
zać do rodziców / w tym co ieſt do wyko-  
nania woley Bożej należącego. Iż cho-  
by też y rodzice zakázowali tobie co ná-  
wola albo przeciw woley Bożej: y cho-  
by matka roſtarchawſy wloſy / pierſi tobie  
którymi cie karmila pokazała: cho-  
by O-  
ciec wkladyſ ſie w progę nie dopuſciłaby  
ieść do Boga twego. Zdeptay Oycę / zde-  
ptay y matkę / á do Chryſtuſa ſie wciecz.

Przy wtórym rozbiereż żaloeść Panny  
Błogolaſwioney po zgubie Pána Zba-  
wiciela. Doſyc była żalofna Anna / w on



czas gdy Tobiasza syna swowego wypra-  
 wioſy po dług pewny/ dnia niepernego/  
 zwrótu tego oczekiwála/ narzekáiąc. A  
 dokądżeſmy cie poſłali o ſynu moy namil-  
 ſy/ w którym eſmy pociechy náſze záložyli?  
 Czemuż ſtráciłſmy cie ſwiátłoſci oczu ná-  
 ſych/ y podpora ſtároſci náſzey? Záložna  
 była nie pomálu/ y oná oblubienicá/ gdy  
 ſwego ulubionę ſukáiąc wolála. Czy-  
 liſcie mego Kochánę oblubienicá widzie-  
 li? Czyli tu przeſedl mimo was? Poprzy-  
 ſiegam was o corki Jerozolimſkie/ ieſliſz  
 ták ſzczesliwe bedziecie/ że znaydziecie o-  
 blubienicá mego/ ábyſcie mi obwieſzczyły  
 bowiem mdleie práwie od miłoſci. Ale  
 dáleko wiecey była záložnieyſza Panna  
 Błogóſławiona po ſtrácie ſyná ſwego.  
 Gdyż plákała czeſciá z miłoſci/ że ſie od-  
 dzielił od niey namileyſy ſyniey. Czeſciá  
 z pokory że ſie niegodná vzwawála/ do Ko-  
 chania ták nieoſácowánego kleynotu. Z-  
 tadże go ták predko vtráciła. A mnie-  
 mam że kwáwemilzami oſwiádczáiąc žal  
 ſwoy/ ták do Boga Oycá morwila. O-  
 cze dobroſliwy. Jeſliżem pod ten czas o-  
 czy Máteſtatu twego obráziła/ dla zguby

ulubionego moiego y twoiego. Rácz  
 proše cie gnierné twoy stogi wylac ná  
 mnie dla niedbálstvá mego. Pošlates  
 w prawdzie ná tóno moie iášnoscitná  
 gwiazde/ ktora y obrzydle pohány do zlo-  
 bu twoiego nárášniejšego / y slepe naro-  
 dy do swiátlosti prawdy przywiódlá.  
 Mnie teraz troche znikneláz oczu. Proše  
 cie niechayže sie nie čmi ani kryje od oczu  
 moich. Pravdá test žes do mnie Archán-  
 yolá pošlal/ obwiešćzájac mi Pánškę w-  
 stáwiczná zemná bytnosc. Czemuz teraz  
 odsedl odemnie/ ten ktoregos obiecorwal-  
 že mal byc wstáwicznie zemná? Jesližem  
 znalázlá láškę przed oczymá twóimi: prze-  
 czem iž stráčilá teraz w oblicznosci two-  
 iej? **O B O Z E** sercá mego. Wiedy-  
 na wciecho mojá/ cožci sie nie wpodobálo  
 we mnie/ žes mnie ták nie odpowiednie o-  
 puscił? Proše cie nie ráczže sie zákrýwac  
 przedemná. Niechay obacze iuž twarz  
 twoje nasliczniejšá. Niechay glos twoy  
 lubiezny zábrzmi w vsách moich. Powe-  
 stáň oblubieńco mojá / do moiego wpa-  
 rowánia / y do zážywánia póciech wšelá-  
 lich z obecności y z towárzystwá mego.



Na trzeciem punkcie / nie rozumiey tak  
 grubo o Pánu Zbáwicielu twoim / áby on  
 pomnázac sie miał / w mądrości y w lásce  
 Bozey / zá nábyciem takim nowym mą-  
 drości y láski Bozhey. Gdyż onego wi-  
 dział Jan swiety pełnego láski y prawdy /  
 iáko tego ktory jest iednorodnym / iedney  
 istności / wieczności / wszechmocności /  
 pogotowiu y mądrości z Oycem. Do te-  
 go / gdyż nie miárka ále bezmiernie / z be-  
 zmierną istnością / dal mu Ociec Duch á  
 swietego. Tádto gdyż on jest niewyczer-  
 páną studnicą láski wspeláctey / z ktorey w-  
 sycy czerpią. Jest teź skárbnicą mądro-  
 ści y vmietności Bozhey / z ktorey sie ná-  
 wet y niesmiertelni duchowie cwieczą. A  
 Bogu nie odmiennemu y we wszech bogá-  
 temu á zupełnemu / á skárbowi nieprzebrá-  
 nemu / co moze być przydano? Lecz pom-  
 názal sie w mądrości y w lásce. Pokáz-  
 iac przedziwne skutki láski Bozhey / y mą-  
 drości sobie wyczoney. A był wlasnie iá-  
 ko Slónce / ktore ácz w sobie jest wstáwi-  
 czney pełney swiátłości wedle czasów / ie-  
 dnák / zda sie rozmnázac swiátłość swoie /  
 wedle tego iáko zátko y iáko blisko pro-

mienie swoje na ziemi rozpuścza. Tak  
Słońce to najświeższe PAn a Zbawiciel  
twój/ w samym sobie nie mając iako przy-  
sady złości/ tak też ciemney nie vmieietno-  
ści wedle tego iako zartko/ y rzetelnie wy-  
prawował sprawy mądrości y łaski Bo-  
żey zdał sie pomnázac.

A tak nie w nabyciu/ ale wykonaniu w-  
życzonych darow pomnázając sie/ gdy co  
dziwnego sprawował/ bądź to dziecię-  
ciem będąc/ tajemnice zakryte zbawienia  
naszego Doktorem przepowiedał: bądź to  
posłuszeństwo pokornie rodzicom odda-  
wał: lub sie w czym inszym z łaski Bożey  
pochodzącym obierał: tedy wszystkie do  
podziwiema wielkiego pobudzał. Ze mo-  
wili. A to co za dzieciná? Coż to za cud  
nierwidány? Jaka mądrość nie poscięła  
w tak máłych leciech? Skąd sie iey/ y iako  
tak predko nauczyl? Gdzie sie o takich  
stárbech dowiedzial? Kto mu otworzyl  
Księgi siedmiu pieczęci zamknięte?  
Matka zaś im wiecey y czesćciey/ przyslu-  
chowała sie mądrym powiesćiom iego/ y  
im wiecey pátrzála na promienie jasne łas-  
ki iego/ tym wiecey sie zápráwiála w mi-  
łości



łości tego / wważając sobie we dnie y w nocy wszystkie one rzeczy ktore w młodym wieku wykonywał.

### Modlitwa.

**N**Jemymowne tedy tobie dzięki czyniac / o mądrości przedwiczna / za to żeś mądrość twoją niedościgliś między Doktorami świata okazał / proszę cię rącz zaścieś stolice serca me / między głupcami zmysłami moimi. A zaśiadłszy / rącz ich wyćwiczyć mądrości nie świeckiej / ale niebieskiej. Ciebie też mistrzyni Apostolska / y przez boleść dla straconego / y przez radość dla znalezionego Syna twe / proszę / rącz mi to dać / abym go też przez niedbaństwo moje z serca mego nie zgubił. A gdyby się co Boże zachoway / odemnie oddzielił / abym go znowu znaleźć mógł / y w prośwędzić do przybytku dusze moiej / Amen.

### CAPVT VI.

## O Tajemnicy Modlitwy Pań.

### Ścieżka w Ogroycu.

Przypatrz się / 1. boleści / 2. Cierpliwości / 3. Modlitwie Pana twoiego.

**N**Aprzod wważymy to w siebie / co za kondyciey był Pan Chrystus / że y Bog y człowiek. Poyrzy duszo moia na niego / gdy się poczynal leżąc / testni

sobie

sobie / smućić się / y w żalu prawie topić /  
 tak bázno / że się w kraweuy kapieli / krawá-  
 wego swe potu dla boleści opłokał. Bo-  
 wiem pierwey niż ciało swe powolnie po-  
 dał / ná meki rozmaíte nieznosne / chciał y  
 ná duszy odnieść niewymowne vbolenie :  
 boiaźń / testliwosc / smutek / y žal niesly-  
 chány. Z ktroych potym wyplywały stru-  
 mienie potu krawawego / aż ná ziemię obfi-  
 cie pádájącego / Oto masz teraz duszo mó-  
 iá nowego Aároná / z ktorego nie tylko  
 głowy ále ze wśyſtkiego ciała / nie másc á-  
 le krawáwe krople / nie ná brode tylko / ani  
 ná sam podolek ná kráiney śáty / ále ná śa-  
 me aż ziemię wyplywa. A to masz nową  
 gore Hermonstą / tak obficie krawawą tego  
 rosa polaną / że się nie tylko Oliwna / ále  
 też y Sionstá gorá / ále náwet y wśyſtká  
 ziemiá / w tey žalosney láźni zmoczylá. Nie-  
 słychánać to záiste žalosc / nieslychána y  
 pot czerwony : ktory boleść nieslychána  
 wycisnelá. Wwázal sobie Pan wśyſtkie  
 blisko przyſle meki sobie wygotowane.  
 Ktore tak wyraźne iemu byly wymálowá-  
 ne / iż obaczył pierwey dostátecznie w duszy  
 woiey / násmiewistá / policzki / zelzenie /

bluźnier-



bliźnierstwa/ biczowanie/ cierniowa ko-  
 rona/ ciało od wierzchu głowy/ aż do sto-  
 py zmordowane/ żolciwy napoy/ krzyż o-  
 krutny / z okrutną wlocznieią w tego boku  
 wtopioną. Wważał sobie y złości nąsę/  
 dla których to wszystko miał wynisć/ y dla  
 których miał być wpoiony gorzkim kielis-  
 chem. Przypominał sobie niewiary/ bál-  
 wochwałstwo sprośne/ bezbożność y ży-  
 cie bestyalskie / rzekę prawie satanskie lu-  
 dzie ledwie nie wszystkich przed sobą. W-  
 pátrował y nąsę krewkości / ktorými czę-  
 stokroć mąstet obrazamy / y znowu go  
 krzyżujemy. A z iednej strone żarliwym  
 gniewem dla obrázy wielkiej / z druga zaś  
 żarliwym żalem dla złości Szatanskiej y  
 krewkości nąsę pobudzony / smutek wiel-  
 ki ná duszy swoiey wczuwał / wsprawiedli-  
 wosci swoiey ná złość narzekając / y zaśie-  
 ię z rozmaitey miary obmawiając. Nie  
 mniey go też bolała iako ludu onego Izra-  
 elskiego / zdawná wybornego / iako też y  
 tych dla których cierpieć miał / zgubá. Wi-  
 dział to ábowiem oczywiscie / że po niemá-  
 ley części / bez pożytku miał wylac krew  
 swoie / ná kámienne serca ludzkie. A czescią

z litosci serdeczney / czescia z as z agnie-  
 wania slusnego / wlasnie tak na Sturm na-  
 ieg dusze wshystkie wnetrzne bolesci lecialy.  
 Moy Panie / iamci to jest ona niewodzie-  
 czna Dolz y Doliba / ktorym zasluzył wy-  
 pic Kielich ten / y z drozdami. Mniec to  
 mnie nie tobie nalezalo / w tey sie lazni go-  
 racey kpac. Jam wshystkie te niewypo-  
 wiedziane zale y smetki zasluzył. A ty te  
 podeymniesz? A ty sie we krwi swojej plo-  
 czesz? A ty gorzki Kielich ten pujesz? Nie-  
 chay cie pochwala wshystkie sily y czlonki  
 moie o dobry Jezu. Ze mi zgardla moiego  
 wydarles napoy / iadu smiertelne pelny / y  
 sames sie nim vpoil. Niechay sie wstyda  
 dusza moia grzesna / gdy sie dla zlosci swo-  
 ich od zalu nie kracie. Ty boleiesz dla mnie /  
 a ona sie ma ciesyc? Ty sie smecisz / ona sie  
 ma splugactwa swego weselic? Ty meki  
 nieslychane cierpisz / ty smiertelny kubek  
 pujesz / ona sie ma roskoshowac? Panie /  
 raczże ty sam mnie na oczy przelozyc spro-  
 dze zraniona dusze moie. Racz wymalow-  
 wac / y meki rozliczne / ktorem ia dla spro-  
 snosci moich zasluzył. Aby wzdzy kiedy  
 zalem poruszony / zem ciebie dobro nay-



wyższe / a zatym dusze moie obrazil / toze  
moie płokal w gorącej kąpieli płacu mo-  
iego.

Ná wtorym / obacz iáko mocnieyszym  
niż Diámentem niezłomnym / pokázuie sie  
Pan w tey swoiey ciężkiej mece. Diáment  
ácż twárdy / od krwi sie iednák kozłowej  
rospadłszy / w proch rozsypuie. A Pan  
choć krwią swoią własną skropiony státe-  
cznym przecie w stosie zádányim zostáie.  
Bacze że sie niemieni prawdá od figury.  
W figurze stárożytney / opoká twárda od  
Moyżesá kájem skłuczona / ácż zdroiem  
wody żywey cudownie wytoczoney oplo-  
kána byla / opoká iednák twárdá zostá-  
lá. Tu zás w prawdzie / żywy ten kamien  
pokátny / ácż od Moyżesá / y Mozáuskie-  
go ludu w strumieniu y Cedronowym y  
kwańwym byl ponurzony / státecznym y  
nieodmiennem sie iednák stá wi. Przypo-  
mni tu sobie duszo moia / iáko Pan mi-  
łoscią twoią zrántony / páda ná ziemię / y bez-  
dąc w bolu niezmiernym pogrążony / za-  
dnej poćiechy nie znáyduie. Aczkolwiek  
to od Oycá swóiego do zwolenników / to  
zás od zwolenników do Oycá biega. O-

ciec albo wiem nie slysz modlitwy / troy  
 za krewkiem cialem swoim wylewal. A  
 apostolowie poznawszy / nic na to niedbaia /  
 choc im Pan o blisko przyshlym Judaszu  
 zdrayce powieda. Sam nawet od siebie  
 odstepuje: gdy ani Bostwo / ani gorne si-  
 ly temu ratunku niedaly. Tak iz ten kie-  
 lich gorzki / ktory miał kosztowac namney  
 slodycy pociesney do siebie nie miał zmie-  
 szaney. Anyol acz z nieba sztapirwszy tego  
 wtwierdzal. Lecz co mi za pociecha / gdy  
 napoy smiertelny musial z drozdzami wy-  
 pic? Co mi za twierdza tego ktory wshystko  
 twierdzi / od tego ktorego twierdzi? A tyz  
 to Anyele smiesz pocieszac tego / od ktore-  
 go wshelkie pociechy na cie sie zlewaja.  
 Ty wazysz sie vmacniac tego / w przedsie-  
 wziętey smierci / ktory cie reką swoią w-  
 tworzył y vmocnil w Kaniu / abys sie do-  
 lażnie aż piekielney nie posliznal? Ten co  
 drugieś cieszy y twierdzi ma byc potężnie-  
 szym / nad tego ktorego twierdzi. Nád cie  
 tak zacnieysz jest Chrystus / iako też nád  
 cie zacnieysze miánowisko otrzymał.  
 Przecz go cieszysz? Czemu go twierdzisz?  
 Sprawi to w nim sama miłosć ktora ma



do dusze moiey / że go niezwyćieżonym woczy-  
ni. Tak iż choćby nie tylko krople kraweż  
strumienia / ale też y same czerwone mo-  
rze / chciało go zatopić / y te pochodnie za-  
gasić: Jako ognia piekielnego / żadne mo-  
czydło / nawet nawietże / tak miłości tego  
żadną mełą potłumic niemoże. Uadroz-  
szy Jezu / ktoż cie takim ciężarem do zie-  
mie przycisnął / że sie kraweż potem my-  
też: Miłość twoią grzeszniku. Co za pra-  
śa z twoich naswietzonych członków / taki  
strumień wycisnęła? Miłości twoiey mi-  
zerny człowicze. Kto cie tak bårzo dreczy  
iż choć ani kątów okrutnych / ani ostrego  
mieczá / ni stomotnego Krzyżá iężeze nie  
máš / tak sie bårzo lekaś / pocisz y smecisz?  
Miłość twoią nedzniku. Tá a mektora  
inśa mnie w Ogródziec oliwny wsádzila  
Tá we mnie wszystkie żądze zaniectia / a-  
bym gniewy Boże ciężkie / y postráchy o-  
kropne / y meki nieznośne / ktorých mi w  
ten kielich obficie nátoczył / przez twoie z-  
drowie o niewódzieczny wypil.

Po trzecie / rozberz sobie modlitwe kto-  
rą padşy ná oblice swoje ná ziemie / mowi  
pokornie do Oycá. W te słowa: Moy

Oycze. Można li to rzecz / niechay przemie-  
nie kielich ten / abym go nie pił. Lecz nie  
iako ia / ale iako ty raczyś niech sie sstanie.  
Pátrzyże tu napierwoy ná ceremonią Mo-  
dlitwy Pánstkiey / iż naprzod kłeka ná zie-  
mi / iakby śmierć záslużył. A to dla grzes-  
chow twoich. Páda ná ziemié / wyrażá-  
jąc ná sobie nieszczescie twoie. Jes sie sam  
gwalttem rekomá twymi o ziemié vderzył /  
y sstałes sie niegodnym / abys kiedy w nie-  
bo do Oycá twego śmieie pátrzył. Tu  
bierze ná sie postać marnotrawnego syná /  
w włożeniu sie ná ziemi. Co miał vstámi  
mowić zá ciebie. Oycze: Nie iestemci go-  
dnym y w niebo poyrzec / godzienem zdes-  
ptánia sromotnego / godzien náwet y po-  
žárćia od ziemié iákomey: to ceremonia  
naniższa odpráwue. Sluchayże potym  
co mowi. Moy Oycze / iakoby chciał rzec.  
Jac to moy namilşy / iestem namilşym  
synem twoim / ktorego gorzka iągoda cze-  
stnieş. Dopuscişże / aby strzawiały od te-  
go napoiu / wşytkie wnetrzności moie.  
Jesliż można rzecz. Wiem że ortel sprá-  
wiedliwosci twoiey nie zganiony káże.  
Milosierdzia iednak nie wyrzuciles od  
siebie



siebie. Miłosc wrodzona mnie do tego  
cisnie/ czyñ co raczyś. Chceś żebym go  
pil? Niechayże przeminie odemnie: nie  
chay pożytek tego ze mnie na wierne more  
sie leie/ y obroci. Niechay ia pije/ oni sie  
niech im popoia. Niechay ia polkne te  
gorzka iągode/ oni słodkością tey niech  
beda nasytzeni. A w tym iednak ia sie two  
iey woley przeciwic niechce. Bedziesz rac  
czył/ nie wszystkich do tego iásnego kielis  
chã zasługi moiey przypuscić? Kaześ ko  
mu precz z tey pocieszney piwonice? Nie  
bedziesz cierpiał/ aby kto splugawionymi  
wsty/ miał sie tym winem nastodszym/ iás  
sti twoiey przez moie rece plynącey vpoić?  
Wyżenieś precz do chlewã/ te co drozdy  
smrodliwych nakłnãc sie nie mogã? Z ja  
lem serdecznym tego ia używam. Ale  
niech sie dziecie wola twoia.

## Modlitwa.

**N**astodsy Jezuzã te wszystkie dobrodziey  
stwa/ dziekując tobie proste cie: dayze  
mi to / abym ia też w gorzkości dusze moiey/  
rospamietywał złości moie. Rãcz wytoczyć z  
opocznego serca mego strumienie lez obfitych/  
abym ia grzesną y splugawionã dusze moie  
tu na tym świecie omył. Ciebie zaś o Panno

orapiona / przez twoje zálość proße / ábyś  
 mnie icy uczestnikiem uczyniła / y z tego po-  
 kutnego Ogroycá / do wieczney chwaly  
 Ráyskiego miešťánia zaprowádzic  
 raczyła / **AMEN.**

## CAPVT VII.

### O Táiemnicy biezowánia Pánstkiego.

Bedziesz pátrzył / 1. Ná wizánie / 2. Ná skár-  
 zenie / 3. Ná biezowánie Pána Chrystusa.

**M**APKzod / odpráwiš Modlitwe  
 Pánstgá w Ogroycu / przypátrz sie  
 Lwom onym okrutnym / przez nies-  
 mály czas ná Báránká niewinnego czu-  
 hájącym / iákoby sie krowá tego popoic /  
 mogli. Bieža iák baleni przeciwko nies-  
 winnemu záuřeni. Nábráli hultáystwá /  
 háydukow / y żołnierzow ná tego / ktory  
 pokoiu uczyl. Zbrojno / z klymi / y z hálá-  
 bartámi / ná tego co áni trzciny náwáto-  
 ney nie dolamal / áni lnu kuzácego sie nie  
 ogásił / lecz. W ciemnościách láternie y  
 pochodnie vzywáig ná przeciw swiátlo-  
 ści / sámi bedac synámi ciemności piekiel-  
 nych. Tu z tedne sstrone zá zdrayce Judas

há z diu



Pá / z drugá ná dobrego Jezusa / porym ná  
 Apóstoly / zaś ná koniec ná bezeene Zydý  
 ořo twoie podnies. A wważ sobie / iáko  
 niewdzieczny wceń / zapomniatęsy dobro-  
 dzieřtw niepoliczonych / sobie od Pána  
 nádanych / porzucięsy ná stronie powin-  
 noř / wstyđ / godnoř / náwet y sámego  
 przyrodzenia wrodzone práwo. Záprze-  
 dawęsy zá liche pieniádze nie ofiácowáne-  
 go stworzyciela / zloř do zlořci przydáie:  
 zdradá wydáie Pána / Mistrzá / dobro-  
 dzieiá / y tworce swego. Bádż zdrowi Mi-  
 strzu. Zdrayco. A tegoř sie to wceyl w škole  
 tego? Ná to cie Ksiáżeciem Kořciolá w-  
 czynil / y ná stolec wysoli zgnoiu práwie w-  
 sádzil / ábys go z tego naywyżšey stolicy  
 miedzy lotry zsádzil? Dlategoć klucze nie-  
 bá y pieklá w rece podál / ábys go w rece  
 kátom okrutnym przez zdráde podál? Je-  
 šliż mu wsty zdrowia wineszueř: przecz w  
 sercu smiertelny iad chowař: czemu w cu-  
 krowych słowech / smierciá go poř? Je-  
 šliż on iest twoim Mistrzem / iest y dobro-  
 dzieiem. Przecz dobrodzieřtwá niezliczne /  
 teorychci vdzielil / ták ná nieslycháńg nie-  
 wdziecznořciá odplacař? Podobno cie o-

brził? Ale był pokorny y cichego serca.  
 Podobnoć co odigł? Ale y do reku skarbów  
 swoich powierzył. Pieniądze cie w  
 wiodły? Wszak był tego kasařzem. Lek-  
 kim cie miał przed innymi? Ale cie Apo-  
 stolem w rowno z drugimi wybrał. A  
 przecie y przyczyny nie mając / y tak wiele  
 powodow do miłowania ieę uznawając /  
 tego w rece okrutnym / za licha cene / zdras-  
 dzieckie wydaieš? Dobry Jezu / czemu sie  
 nad tym zapomniiałym bezczemnikiem nie  
 zemściš? Także go bezpiecznie do pocało-  
 wania twego przypuściš? Pomnie / iż z  
 twoich wst / mierz ognisty obosieczny wy-  
 chodzi. Przecz tego zdrayce im nie prze-  
 nitnieš? Także wycierpiš / aby nawonnicy-  
 se twe wstá / smrodliwemi wargami by-  
 ly zaráżone? Miłosierdzie twoie to wsty-  
 skło spráwuje: że nie koźdego zaráz / iáko  
 iedno ciebie chce / káśtanowi przedác / od  
 siebie odpychaš. Tę mocy nic nie scho-  
 dzi tobie. Bowiem iáko ná iedno słowo  
 twoie / tak wielki orsał co po cie przybiegl /  
 iáko snopie do ziemi po trzykroć leciał: tak  
 ná iedno tchnienie twoie / mógł wicher  
 piekielny Judasá od ciebie aż do piekła



odrzuć. Ale to dobroc twojá uczyniła /  
która cie do Ogroycá wprowadziła / która  
y ná modlitwie / w ták ciężkich bolesciách  
ymocniła. Tá Judasowi przystęp zie-  
dnála: tá vsť naslicznieyszych nátkoniła.  
Tá w rece okrutnym Lwom podała. Tá  
ná koniec tego nie litoscíwie zwiázac do-  
pusciła. Przypadli (wspomina Ewán-  
gelistá) żołnierze / porucznik / y słudzy Zy-  
dowscy / y poimawšy Pána Jezusa / zwiáz-  
záli. Przypadli iáko wíec pszczoły / albo  
sieršenie głodne / y poczełi zápalczywy  
gniew swoy rozšerzac / iáko sie ogień šerzy  
w cierniu. Przypadli nie ieden / ále zgrá-  
iá niemála ná iednego: áby kóždy z oso-  
bná / co goršego Pánu mogli wybroić. A  
poimawšy nie bez mordu y bicia okrutne-  
go / zwiázáli y štrepowali. Ciebie to miá-  
lo podkác dušo mojá / w tym ogrodzie  
ziemškim. Tobie nie Pánu / táncuchy o-  
gniste zgotowáne byly. Oto Pan dla cie-  
bie niewolník / dopušcza sie wiázac. Aby  
cie od zwiázku grzechow twoich rozwiáz-  
zał.

Wtora. Štoro Pána zwiázáno pátr-  
že ná tego niewinnošć / falszymi štárgá-

mi obelżoną. Tu właśnie ponawiają  
 słosć swoje / stánowiąc starodawną kátes-  
 dre niespráwiedliwosći / przeciw nowemu  
 Taborhowi y Hieremiaszowi. Coż mito zá-  
 dekret / o Káifasie / ktorys skázal ná Chry-  
 stusa? Winien iest smierci. Jákoż to win-  
 nien niewinny? Czemu winien smierci /  
 ktory swiát ożywia / y ktory iest żywotem?  
 Dla tego że byl Bogiem / odwiecznie / w  
 iedney istocie / z Oycá zrodzonym? Wszak-  
 ci o nim sam Ociec swiádczył z niebá wo-  
 lájąc. Ten iest syn moy iednorodzony / kto-  
 regom ia dzis wrodził. Wszak y sleporo-  
 dowie twoi / nie czlowiekiem prostym byc  
 go uznawali. Wszak cudá przediwne Bo-  
 zstwo tego tobie oczywiscie wlázwowały.  
 Wszak y Szatánstwo náwet Jezusem go  
 Wybawicielem miánowało. Podobno cie  
 to obrázáło / że Krolew byl Izráelskim?  
 że Krolew iest / z Krolewskiego szczepu sie  
 wrodził. Krolemes go sam sobie chciał w-  
 czynic / gdy cie chlebem rozmnożonym ná-  
 armil. A też Krolew nie Tyránnem  
 Ksiądzem pokoiu nie zwadzycą / Oycem  
 blizko przyszlego wieku nie oyczymem / kto  
 y berlo pánowania swego / nie w rece ále  
 nárá-



na ramienu podnosił / na dzierżonym  
 sromotnym / nie na złotowym Tronie za-  
 siadłszy. Krolew był nie tego (acz y tego)  
 tak dalece iako onego swiata. Czylic sie  
 nauka tego nie podobala: Ale nie przy-  
 szedl kázic zakonu. Ale słowa zbawienne  
 żywot wieczny przynoszące / opowiedal.  
 Ale nagany wshelakicy próżne / znaydowa-  
 les ie zawsze gdys iedno Inquisytya wczyni-  
 nił. Sposob żywota tego / tobie nie smá-  
 kował: Wshál we wshelakicy swigto bli wo-  
 ści / bez obrázy B O Żey y ludzkiej / z po-  
 chwala wielka wshytkie czyny swoje od-  
 prawował. Zlosc to twoia spráwila Z y do-  
 winie / jes go tak skárádzie obelzył. Zlosc  
 wierutna tobie aż po wshy gebe na P Ana  
 rozdziwilá. Nie on nie bluźnil / gdy sie  
 Bogiem prawdziwym uznawal. Bogiem  
 sie albowiem / iehcze przed Luciperem w  
 iasnym żywocie Oycow skim wrodzil. Nie  
 pobudzał rosterkow / gdy sie nie przal ko-  
 lestwa / Bowiem z Jessowego pokolenia  
 wyniknal. Chrystusem Messiasem gdy  
 sie mianowal / to wam czestokroc na oko  
 wywodzil. Zeby odwracal lud Izraelski /  
 albo zakázowal trybutow dáwać Rzy-

mianom

miánom / tego pokazac nie możecie.  
 Nawracał w prawdzie do swiagtobliwo-  
 ści / nie przewracał od drogi prawdziwey.  
 Rozkazywał oddawać co czyiego jest / nie  
 zakazywał. Sprawiedliwości daleko do-  
 skonalszey nąd Saryzáistą wczyl. Przecie-  
 wko Rzymianom / y przeciw Moyżesowi  
 nigdy nic nie mowil. Dobrodzieystwy cie  
 nąd to niezliczonymi záwse opátrowal. A  
 táles to izeyk twoy / iáko strzale ognistą /  
 zárazliwą / ná niego záostrzył? Ale nie  
 dżiw. Bezbożna chce wáśá do tego was  
 wstáwicznie cisnelá. Sam sie do was  
 Bog w Swiagнице wciśnázł. O iákoscie  
 go czesto smrodliwą posoką / kłamstwá  
 wbeláctego pluskáli? Sam iedyny Syn  
 Boży gdy do was niewdziecznych Wino-  
 grodnikow sstepuie / áby w Páństwo swo-  
 ie obiázł dżiedzine sobie wiecznym právem  
 zápisána. Nie dżiw że iádownitem gniewé  
 zápaleni / potwarzy rozmaíte ná niego klá-  
 dżiecie: byście tylko z winnice ie sromotnie  
 wyrzucili / y z posluszeństwa powinnege  
 wyslizneli. Nie dżiw / że áni swemu Ze-  
 rodowi / ktory Páńskiey snáznosci bialá  
 bátą swiádectwo dáte: áni Pilátowi kto-  
 ry w nim żadney przyczyny nie znáyduie /



áni iego nagłownieysze<sup>o</sup> nieprzyiacielowi-  
 śatánowi / ktory przez żone Pilatowe wi-  
 dzeniem strąśnym pobudzoną / sprąwiedli-  
 wość ie<sup>o</sup> pokązuie / nie wierzycie. W ząkás-  
 miąlym álbowiem sercu twoim / twąrd-  
 wyryzatef nienawisć okrutna przeciw nie-  
 winne<sup>o</sup>: ktory (chcesz / niechcesz) ząsądzi na  
 oblokách swoy trybunat sprąwiedliwy / y  
 tām powążywszy ná słuśney wadzce cos mi  
 czynil / sówicieć to wśyśtko odczyni.

Trzecia. Tu iuż duśo moia nápatrz sie  
 iesliż możesz / widu niewidziąnego / gdy  
 Pána iuż dosyc náder słowy zelżonego /  
 skutecznie sromocić poczynią. Zwloczą  
 z śat tego / ktory wśyśtko dobrocią swoią  
 pokrywśy / sam sie strąśliwym oblokem  
 y światem niezoczonym odźiał. Zdzierą-  
 ią z niego tkąną one iednostąną sukientę  
 rełami Błogosłáwionej mátki Bóżej w-  
 robioną. A wśtydliwość iego / niewśtydli-  
 wi niewśtydliwym oczom pokązuią. Wia-  
 zą do słupá tegó / ktory słupy glebotie pod-  
 stawil pod wśyśtek świat / trzy pálce swe  
 podiożywśy / aby nie wpađl. Biczunáte-  
 go niemilosierni kátowie iáko sluzę / kto-  
 ry nas do wolności z niewoley wyswoobo-

dził. Krewią spływa tego niewinne ciało  
 aż do ziemi/ który w dobroci nie wysło-  
 wney świat wysytek utopił. Otwiera się  
 aż do kości/ członki Pana moiego/ nąd  
 wszystko niewinnego. Co mniemaś/ gdy  
 Anyołowie ná te Trágedyę pátrzáli/ co z  
 sobą rozmawiali? Tysze iż nieco infego  
 iedno. A to co o Krolu Niebieski? Cożci  
 sie sstáło? Co to zá karánie? Co zá sinosć?  
 Co zá rány ktore niesiesz w zranionym cie-  
 le? Kzymstím cie právem sádzono ná bi-  
 czowanie? Wsáť v Kzymiánow tylko slu-  
 gi niewolne tym kstátem karáno. Tys krol  
 nád krolmi. Przecz niewinność twoie swo-  
 bodná/ między ienćami policzono? Czy  
 ortelem twárdych Moysesowych tablic/  
 iestes do slupá przywiązány? Alec oni/  
 tylko czterdziesci plag/ táżá dáwać obwi-  
 nionemu. Tys ieszce právem nte poko-  
 nány: coż tá piec tysiecy y cztery stá ( ty-  
 lo liczą mektorzy nabożni ) glibokich ran  
 czyni w ciełe twoim? O niemilostierdzie/  
 o okrucieństwo nieslycháne. Teraz teraz  
 slichny Dawidow Syme/ mozesz mówić.  
 Szbiet moy/ ostrem lemiesem grzesznicy  
 pooráli. Poorálic prawie aż do wnetrz-  
 ności



ności / naswietłże ciało twoie. Teraz od  
wierzchu głowy / aż do nożney stopy / nie  
baczymy zdrowego prócz siniego / a zra-  
nionego ciała. Tu duszo moia / wydrzy z  
reku żołnierskich ściany Chrystusowe / y okry-  
nagość twoie plugawą. Tu nie dopu-  
szczay ná ziemié kánc krwi Baranká nie-  
winnego / okrutnie ogolonego y zranione-  
go / ale iá w zranioną chęć twoie pozbie-  
ray. Tu nie odstepuy Pána twego do stu-  
pá przywiązánego : owšem do nie wolay.

### Modlitwa.

**S**ięki tobie oddając cierpliwu Jezu / żeś  
się dopuścił dla mnie obnázyć / y do stu-  
pá przywázac / ku frogiemu biczowaniu. Pro-  
szę cie / rácz obnázyć serce moje od wszelákých  
plugawých myśli. Rácz z lupiwošy ze mnie  
stárego czlowieka máškarę / oblecz mnie w  
nowego / ktory jest ná křstale y wyobrázenie  
twoie stworzony. Przywáz tež niepowolne  
myśli moje / do nieruchomego stupu woley  
twoiey : ábym się od niego choć y dla náciez-  
šých rzeczy nie wydšteral. Ciebie záś o šwiz-  
ta Bogárodšico proszę rácz to przyczyna swo-  
já spráwić y syná swego / áby odemnie bice  
záslužone / dla grzechow moich byly precz  
odrzucone y potárgáne / Amen.

## CAPVT VIII.

## O Koronácii Pánstkiey.

Będzieś rozbierał / 1. Korone / 2. berło / 3. Po-  
kłon zelżony Krolá nád Krolmi Pána twoie°.

**N**APRzod / ieslis nigdy nie widział  
Boga w cierniowym krzu siedzące-  
go / y w nim miłosciwym ogniem  
palającego / á przecie nie zgorzalego. O-  
to dziś / bądź tylko nowym Moyżesem :  
Wynidź ná te pustynię z ludzkości opu-  
szczałą. Zrzucze plugawie obuwie áffektor-  
twoich skárádných z duše twoiey. Bos-  
wiem ziemiá / ná ktorey widzenie to wiel-  
kie masz widzieć / ziemiá swieta iest krwiá-  
nadroższá Pána twoiego poświęconá.  
Mozesz sie nie oddálac ná strone / ále przy-  
bliżyć tuż do nog Pánstkich / y pilnie sie  
przypátrzyć Bogu twemu w cierniowym  
krzu ostrym siedzącemu / y twoię miłosci-  
gorzącemu. W prawdzie iż ná Zdy-  
przypadł ten ogień (o czym Dawid wies-  
szyl) á od niego nie byli vgrzani / ále os-  
slepieni / y nie widzieli Słońcá spráwie-  
dlivosti w glogu świecącego y palącego-  
go. Ty iedná zedrzy lufke z oczu twoich /

á obacz



a obacz dziwne krawce zwy. iestwo Boze  
 z nieprzyjaciol iego. Ktorzy go radzi nie  
 radzi/ na glowe swoje sadzaja/ y Kroles-  
 twie Panowanie iemu przywlaszczaja :  
 gdy mu cierniowa korone na glowe tloca.  
 Mozesz sobie z iedne strone mowic. Ach  
 moy Panie na coz ia to patrzec? Coz to za  
 processya / od slupa do ciernia ostrego?  
 Coz im po cierniu? A ieszcze z niego mto-  
 tly powiazaja / aby cie z nowu katowali? O  
 iadowita srogosci. A mogli ze czlowiek na  
 Boga swego / czy zelzywosci / czy meke nie-  
 wiem / iesli z wiersza nad te wymyslic?  
 Jaz to bacze lilię naslicznieysza w cierniu  
 wsadzona / zraniona / y krawca wlasna w  
 farbowana? Mniez to przyszlo widziec  
 ten ogrod delicyj nie wymyslonych / ano  
 go plotem glogowym otaczaja? Oto  
 masz teraz o Matko / o Oblubienico / O-  
 blubienica twoiego / iasnego y krawcego/  
 bialego / y czerwono wfarbowanego no-  
 wym krawie przelaniem / zdartej odziezy y  
 z przebodzonego az do mozgu wierzchu  
 glowy iego. Masz samego iasnego w Bo-  
 stwie / y w Krolestwie swoim. Na ktorych  
 iedno sami z go / choc nie obacznie sadza

9: Drugiemu zaś milczkiem / ale rasne przyznawają / gdy go znowu Moysesowi / we krzu ciernowym / dla wypełnienia figury pokazuja.

Potym patrzą na berlo trzęciniane które miasto złotego / w ręce Pánu dają. Jestliś nie bywał przy koronáciách Krolewstich / iáko im Pánstwo zlecaja / tu mozesz obaczyć wyobrazenie ich scemotne. Gdy mają kogo na stolec Krolewski sadzác / scym pierwey sliadaja. Słozyli y tu Zydomie niezbožni / na który / gdyż w Wielkonoce swietero przypadał / zwolali niepoliczonogo gminu wshytskiego Izraéla / po wshytskiem swiecie rozproszonogo. Przybili na ten ziazd / iáko do swiáttá cmy niewodne / áby ie zgástli / máli y wielcy / stárzy y mlodzi / bogáci y ubostwo / Dignitarze y hálastrá / Biskupi y káplani / Pharyzeuszowie y táronogrzeshni. Owo wshytsie zlecieli / áby žádnego nie bylo niewinnego od krwie niewinney Chrystusowey. Obieraja tam Krolá / y obránego glosem miánuiá / miánowanego w háty Krolewskie oblocza / á obloczonego na Tron Krolewski sadzaja. A tu obráli Páná zá Krolá

lá nie



lá niewiadomie. A choć z gárdlá práwie  
 wrzeszczeli. Nie znamy Krolá / iedno Ces  
 sárzá: przecie iednáł gdy go Krolew po  
 zdrowiaią / zá Krolá go sobie obierią.  
 A gdy ná Koláná pádáią / iemu czolem  
 biją y mowią. Zawitay Krolu Zydowstú:  
 rádźi nie rádźi / mianowistó mu Krolewstie  
 przydáią. Nádto gdy go potym w há  
 latorwá háte obloczą / sámąž odzieżę Kro  
 lewstą / iemu nád sobą Pánstwo przy  
 wlaszczią. Dáią berlo złotoswítne w re  
 kę Krolewstą: dáią y tu Krolowi nád Krol  
 mi trzćiniáne. Mogles ty niebaczny Zy  
 dźie / sobie Páná málowac / lastą trzćiniá  
 ną niedużą. Jáko by ná ktorey gdy sie kto  
 wesprze / powáliłoby sie / przetole rekę swo  
 je. Mogles podobno zá niešťáteczną  
 trzćinę od wiátru powienioną / miec sobie  
 nie odmiennego Páná. Lecz myliles sie  
 bárzo. Ponieważ on sam w sobie šťáte  
 cznym / niezmienny żywot prowadząc / iá  
 ko nikomu nie podstáwia nogi áby wpadł  
 tál zás wšyřtkim wpádájącym podkláda  
 rekę / by sie nie stłukli á co przedzey do niego  
 powstáli. Ale nie pomniales podobno / y  
 nie czules o Lewitanie Krolu pyřnym py

šnego swiata/ zakrytym (takoc Job w  
spominal) we trzćinie albo w sitowiu na-  
tury ludzkiej/ wystawicznie sie od ledá wiá-  
tru namietności wšelákiej chwieiaçey.

Te trzćine Pánu podájac w rece / dáies  
mu ácz nie czule/ władzã ná šatáná / áby  
go mocã swojá zgromil/ y z tego siedlišká  
wygnal/ á potym wepchal w one bagnis-  
šká bezwodne/ wielom wieczne ogniem  
šmolánym y siárcánym palájac.

Potym rospomni sobie dušo mojá/ zels-  
žywosć ciężkã Pánu od tychže zápomniás-  
lych wyrzãdzonã w poklonie zmyslonym  
ná posmiech y wzgárde. Ewangeliská  
wspominá : Ze gdy go iuž cierniowã ko-  
ronã zrániono/ przychodžili do niego : á  
padšy ná koláná/ pochwal mu oddawali:  
y naygráwájac sie/ poczeli go witac mo-  
wiac : Šdrow bãdž Królu JŠKáelški y  
plwáli naň. A wšizwšy trzćine/ bití go  
w glowe zádájac mu do teğ ciężtie policz-  
tki. Rozbierzze tu sobie wšyšké punktá  
pomientone. Przychodžili do niego / tá-  
koby šludzy poslušni do Pána/ a oni prze-  
ćiwko pánu wymyalájac nowe sposoby zels-  
ženta. Padáli ktemu ná jedno kolano šy



derstam sposobem / ktore<sup>p</sup> wſzytko stworze-  
 nie na ziemi sie loży. Ułaygrawali sie zte /  
 przed ktoreg<sup>o</sup> majątkiem drżę Aniołowie.  
 Pozdracwiali go na żart / mówiąc: Zdrox  
 bądź Krolu Izraelſki. Aprzecie mu do  
 śmierci / y do hanby ſromotney / nie do  
 Pańſtwa pomagali. Plwali na tego / kro-  
 ry ieſt iáſnoſciá Swiátloſci nieprzeſte-  
 pney / y wyobrażeniem Oycá ſwoiego od-  
 wiecznego. Bili go w glowe miáżdżá trzeci-  
 ná / aby tym głębiey áż do mozgu przera-  
 żili glowe tego. Policzkuia tego / od kro-  
 tego byli na tonie piáſtowani. Kto kiedy  
 od ſwiátá poczátku cierpiał taką zelży-  
 woſć? Kto ſłyſzał o taką okrutnie krwá-  
 wym morderſtwie? Żadnego nie było áni  
 zloczynce / áni meczenniká / ktoregoby takie  
 deſpekty potykały. Potykały meczenniki  
 ſwiete / niemále y nieznoſne karánia / ále  
 temu Pańſkiemu / nigdy nierowne. Bo-  
 wiem onemu ſámemu byly ſchowáne / aby  
 był wielkoſciá bolesci zá náſe roſtkoſy do-  
 ſyc uczynił. A nieſlychánym zelżeniem ná-  
 ſe pyche / y dumną myſl potlumil. A do  
 tego ſam niechciał bez wielkich vprzedzá-  
 iących máł zięſć z tego ſwiátá : aby tym

znaczniey wyrażił wielką y niesłychaną mi-  
 łość swoje przeciw człowiekowi. Zeljo-  
 nym jest dla nas/ aby nas chwalebny y  
 poczesnymi uczynił. Wosi na głowie swo-  
 iej koronę cierniową/ aby na głowę naszą  
 koronę nieśmiertelności y błogosławień-  
 stwa włożył. Cierpi syderstki pokłon aby  
 się nam wszelkie kolano klaniało/ y cześć  
 wyrządzało. Dał się policzkować/ aby tu  
 pod głowę naszą pierwey lewice swoje  
 podłożywszy/ nas w Oyczyźnie niebieskiej  
 prawicę obłapiwszy/ pieśczoneymi aktami  
 swemi wciął.

## Modlitwa.

**S**iędzi tobie czynis Pánie moy/ żeś takie  
 niesłychane meki dla mnie wynieść ra-  
 czył. Proszę cie pokornie/ rączce wyćisnąć pa-  
 miątkę koronáciey twoiey na duszy moiey.  
 Rącz zranić serce moie y ciało moie boiáznia  
 twoią/ abym ja o tobie samym obmyślawał/  
 y z twoiego berła nie wydzierał. Ciebie zaś  
 o błogosławiona Pánno proszę/ rącz gdy oba-  
 czyś duszę moie cierniem grzechu zranioną/  
 one wleczyc rozpamiętywánim meki Sy-  
 ná twoiego/ AMEN.

CAPVT: IX.

O pro



**O** Processyey Pánstkey z Miásta  
Jeruzolimskiego ná Gore Kalwáryowa  
Kozbierz sobie / 1. sententyá niespráwiedli-  
wa/ od Pilatá wydána ná Pána/ 2. Wynydziesz  
z Pánem z Miásta / y Támezną drogę tego  
pomierzysz/ 3. Żal mátki tego Błogosłáwio-  
ney rozpomniš.

**S** O tąd wolali okrutnicy ná Pila-  
tá/ áz go ná swoiey złości pozwo-  
lenie / przeciągneli. Co ia to sły-  
še dušo moia/ ná niespráwiedliwym Ka-  
tušbu: Słyše z tey strony wesele/ z drugiey  
smutek nieznošny. Stąd wolanie Balet-  
cow/ z owąd trąbę Stárošcine. Tu wi-  
dze horde zgromádzoną niemilosiernych  
żołnierzow/ owódzie gmin okrutnych lwow  
y smokow. Bacze Trybunal wystáwiony/  
á Pilatá gotowego ná sádzie: tu záš zra-  
nionego Jezusa. Słyše. Co? Nie słušny  
ortel ná spráwiedliwego wydány.  
Niechay krzyżowa śmierciá zginie. O  
ziemio/ o ntebo/ o złości niepohámowa-  
na/ o niesłychána niespráwiedliwošci.  
Wpákes Pilacie żadney winy nie znalazł  
w Pánie? Żaš nie pomniš coš o nim  
šwiádczyć? Nie záslużył ten śmierci. Cze-

muž go teraz ná smierc wydáiesz: Kroles  
 swá nieprágnął ziemskiego: owšem gdy  
 go chcieli Krolem uczynić/ ná puščę w-  
 cíekal. Rzymstiey Jurisdikciey nie káził/  
 owšem icy sam podlegał. Cesárzem nie  
 gárdził/ ále kázal temu byc poslušnym.  
 Trybutu nie zálázował ále go sam plácił  
 y żeby go plácono/ rádził. Ludu nie bun-  
 tował/ owšem buntowniká gromił. Woy-  
 ny nie wšczynal/ ále z pókojem sie vrodzi-  
 wšy/ pókoju winczował/ y pókoy rozda-  
 wal. Moyżesá nie gánil/ Bogá nie blus-  
 žnil / cudzego vředu sobie nie przywla-  
 Źežal. Uczyl/ ále drogi zbáwienney.  
 Strosował/ ále przewrotne. Gromil y  
 sukal/ lecz niezbožne. Ž kóściolá wymiá-  
 tal/ lecz nie póciešniká. Czynil niezliczne  
 czyny/ ále ná rozliczne dušney cíelesne po-  
 žytki. Owo zgołá przywáry žadney do sie-  
 bie nie miał/ cze y ty nie tájš. Przeczže nie-  
 winnego winnym czyniš/ y ná smierc/ á  
 ná ták okrutną y sromotną wydáiesz: Pro-  
 žno y dármo omywaš rece twoie/ niewin-  
 nym sie czyniąc kwié spráwiedliwego.  
 Botá mocno ná dušy twoiey przyłgnelá.  
 Miales nienawisć káplanow zágásić y



zátlumie / mocą tobie zleconą: z ludzkiey fantazyiey miałeś mądrze wybić podbity bebenek od stárszych: Stárszych miałeś rozzerwąć opátznością. Obrońcą cie niewinnych zostáwiono ná sádzie. Uczyniono cie strożem spráwiedliwości. Jes nie ochronil niewinnego / á strożá spráwiedliwości / sstałeś sie slugą niespráwiedliwości / ná cie sie wšyšká winá zwálic musí. Jesteż złość nád złość popelniaš / podájac Chrystusá ná wola y ná žádžá zápalonych tego nieprzyiáciol

Potym przypátrez sie Processyey Pána twoiego / ktora czyni z Hieruzálem na gore Kálwáryowá. Gdy iuž Pilat podá Pána Žydom ná wola / rozmysl sobie / co z nim / májac wšyškó powoli / czynili. Tánientiá Ewángelistowie / 1. Že go zewlekli z hárlátowey háry / áby wiestá bolesć uczul z odžieránia odžieży / iuž do ciáhlá przywzázaley / 2. Oblekli go własná sukienke: iuž dawno křwíá / plwócinami / y plugactwem rozmáitým pomázána: áby iesliž nie po twarży / áni po glosie / po włásčiwey byl poznány / 3. Wložyli ná niego drzewo křyzžowe / áby mu bolesći

dwaćroc wiecey przydali. W wszystkich  
 narodow prawie/ zwyczajem sie to wno-  
 sło: że na śmierć zdánemu/ smiertelnych  
 instrumentow/ aż czasu śmierci nie wka-  
 za. Tu aby y na duszy żalosc y na ciele bo-  
 lesć wiecisz cierpiał przykładają Pána cie-  
 żarem krzyżá: aby tak dwa krzyżá wyniosł  
 y wycierpiał/ pierwey/ nizliby na jednym  
 byli przybity. Nie pastwili sie tak báz-  
 nád łotrami/ iáko nad Chrystusem: chcąc  
 tym nowym okrucieństwem/ gorszym nád  
 łotry Pána niewinnego wkażać. 4. Ob-  
 ciężywszy Pána krzyżem/ wywlekli go prá-  
 wie/ nie wyprowadził z Miásta. Tu nie-  
 wiem iáko suchymi oczymá/ będziesz mogli  
 patrzeć/ ná Pána czolgájącego sie ráczey  
 niż idącego pod ciężarem. Wyrzucają  
 bezbożni/ Boga z swoiey własney swię-  
 tnice/ y Królá niebá y ziemié bándyrem  
 wywoływają ziego królestwá. Tego kto-  
 ry ie z niewoley Fáraonowey/ ná wolność  
 w swoie dziedzine wyprowadził/ z tego  
 włascizny wymiatają. O iáko rozne to  
 i go/ od ich wyprowadzenia. Oni ich z  
 Egiptu wywodzi z weselem/ oni Pána z  
 bólałego y žalosnego z tumultem. Pan

Bydy



Żydy wyprowadza uboga i ichy ziorem y  
 srebrem / y dobrym zdrowiem opatrzy-  
 wszy: Żydowie Pána schorzałego y zra-  
 nionego. Pan ich piastując prawie na re-  
 ku / wyniosł iáko orzel ptaseta liche: oni  
 Pána posłarpowszy y podrapawszy / w pá-  
 zurách ostrych zzymáig. Nieszczesny Ka-  
 imie: nieszczesne Kaimowe pokolenie / kto-  
 re teraz nowego Abelá z domu wypędzasi.  
 Dawnojes przeciwko temu z miásta wycie-  
 kał / gdy tákże w Procesyey chwalebney  
 do ciebie iechał: Ale iákos sie predko od-  
 mienil? Jákos predko temu chwale wy-  
 czadzona / w zelże obrocil? Wdzień kwie-  
 tniowy / prágnáles go widzieć Brolem:  
 teraz iáť Bázylżet po wzrofu mordwieś.  
 Tá ten czas sádzales go ná bydle: teraz  
 pod Krzyż podrzucasz? Szli zá nim w on-  
 dzień Apostolowie: tu łorowie. Kwie-  
 ciem wontágcym y rozgámi oliwnemi z-  
 dobiles mu droge nie dawno. Droge te-  
 raz kwia iego własná polewasz. Co żywo  
 dñis kiltá dni chwálo go spiewágc.  
 Táwet y niemowiatká máluchne / z wst-  
 swoich niewinnych iego czesć opiewali  
 mówágc. Błogosłáwiony / ktory w Imie

Pánstie

Pánstie przychodźsi. Gosanna ná wyso-  
kości. Teraz co żywo iedno/nierstydliwie-  
mi vsy swemu iemu zlorzeczy. O iáko to  
daleko od siebie. Błogosławiony który  
przychodźsi. A Jmay. Jmay Ukrzyżuy.  
Ukrzyżuy. Prowadz/prowadz co przedzey.  
O iáko niezgodne wolanie. Bądź poz-  
zdrowiony Krolu. A nie mamy Krola ie-  
dno Cesarzá. Jáko nie równa. Tam wes-  
sele/ tu wrzast žalosny. Tam kwiecie tu  
ciernie. Tam rozgi oliwne pod nogami/  
tu dzewiány krzyż ná plecách. Pod ktorým  
iáko nabożni wważáiz/ czestokróć Pan ná  
oblíce wpadal/omdlewáizc. A to tu prośie  
będzie nie ludźtie<sup>o</sup> zatkámiálo<sup>o</sup> sercá/ gdy co  
báczy Pána stwozyciela swoe<sup>o</sup> ná kámién-  
ná ostrą drogę pádáiácc<sup>o</sup>/ áby sie nád nim  
nie zlitowal? Zwłaszczá/ że go nie tylko  
krzyżowe drzewo/ ále wiecey złości náše  
ná drzewo wložone do ziemié cisnely.

Ná oskátku obroc teź oko twená má-  
tke žalosną/ w tey žalosney Processyey zé-  
biegáiącá synowi swemu. Tuśe iz żader-  
tezył wypowiedzietć nie moze/ bolesci kto-  
rą wzráníonym sercu odnosiłá/ gdy baczy-  
lá BAKántá niewinnego w posrzedku

wilkow



wilkow okrutnych / w koronie ciemnowey /  
 przyż nieznośny noścego. Na ten czas /  
 wedle Proroctwa Simeonowego / przes  
 nięgił miecz boleści serce iey / gdy sobie  
 przypominála obietnice Archányelstie / a  
 zaś pátrzyła ná mizerne zmordowanie sy-  
 ná swego. Mowila tak mniemam. Sy-  
 nu moy naysmilśy. A ciebież to miedzy to-  
 try policzono? Ciebież tak skarádnie ze-  
 stomocono? Tyżest to iest / co cie tak hánie-  
 bnie pomeczono? A toż iest Krolestwo  
 wieczne / ktorec Anyol obiecal w domu  
 Jákobowym? Kedyż berlo Krolestwie?  
 Tego nie bacze / prócz Krzyża ciężkiego.  
 Gdzie korona zlototkana? Jesliż ciemno-  
 wa byc mienisz: ktory Krol takowá nosil?  
 Gdzie háta zlotoglowowa? Kedy Dwor-  
 czanie? Kedy Tron wyniosly? Ach baczeć  
 ta uż oczywiscie. Zeć miásto Tronu Jzra-  
 elowego / stomotne drzewo / ná którym zaś  
 wisnieś zgorowáno. Widze ta / ná iákie  
 sie ty Krolestwo wybierasz. Coż czynić?  
 Wolej Bożey trudno sie przeciwic. Lzy  
 moie krowawe / ácz sie strumieniem leiz z o-  
 czu moich / y niechay megáśa sercá twego /  
 miłościá ludzká zápalonego. Jużze moy

nam:

namileyšy Jzaáku/ nie zrzucaj tego skosa  
 drewo z plecu twoich. Postepuy wesolo ná  
 te widocná gore/ nie ogláday sie ná wstec.  
 Postocz iáko spráczowány ielonet/ do kres-  
 su tobie náznáczoného. Znaydziesz tám  
 Oycá twego/ ktory cie z reku swoich/ odda  
 ulubioná ofiáre Oycu twemu. Juž moy  
 naslicznicyšy nád wšyškcie inše ludzie sy-  
 ny/ poniewáž sie rozlálá lástá w vštech  
 twoich/ že možeš šťastliwá Legáciá od-  
 práwíc v Oycá twego: do tego gdyž cie  
 blagosláwil Bog wiekuišcie/ nie odpá-  
 suyže od boku twego broni twoicy/ ále ie-  
 šče tym mocney przypni íž ná biodre  
 twoie/ á potežnie podkay sie z morderca-  
 onym Tyránnem piekielnym. A wiedz o  
 tym/ že okrasá y sličnosťá twoiá teraz  
 záčmtoná pobežyš. Záčnieš šťastliwie  
 dzieło tobie zlecone/ y ná koniec bedzieš  
 Krolowal. Bawiem poprowádzicie prá-  
 wicá twoiá/ przedžiwnie. A nie spodzie-  
 wáná zbrojá pogromiš/ y pod nogi two-  
 ie podložyš neprzyáctele twoie. Možeš  
 sie teraz norzác w potoku nistim/ ále z nie-  
 go glówe áž o bok práwy Oycá twego  
 Niebieskego podniesieš. Nád to stolis

cá twoo



cá twoiá o Boże / ktora teraz zaszadzasz /  
 bedzie trwac na wieki / y bedzie prawidlem  
 albo modlą / prostującą Królestwo two-  
 ie. Z żalem wielkiem używam tey kazy  
 wody / ktora ty miesiesz: ale na dalsze kole  
 patrząc / ciebie sie. Wważając sobie / że ni-  
 daremna cierpliwosc twoja bedzie w Oj-  
 ca. Sowiec to wszystko nagrodzi nie  
 dlugo. Dla tego albowiem / jes umilował  
 sprawiedliwosc / a pogardziles zloscia  
 ktora takim karaniem odplacasz. Pomazę  
 cie Bog na Królewski stolec / wiscey nad-  
 wczestniki twoie. A z tych stat twoich teraz  
 splugawionych / wonnosć rosnosna da-  
 row Duchá swietego wyniknie. Za ktora  
 pobiegna / wszystkie cory Królewskie. A  
 tá / dla ktorey to podejmiesz / gdy isze  
 kwi twoiey oplocesz / powstanie z oney oz-  
 czerniałey swietna KRÓlowa do boku  
 twego / ozdobiona rozmánoscia kolorow  
 Niebieskich.

### Modlitwa

Dziękci tobie czyniac / o Błogosławiona  
 Panno / za bolesć ktoraś uczula w sercu  
 twoim / gdyś sie z Synem swoim rozmawia-  
 ąciego wcięszyla. Proszę cię rácz mi to wnie-

go zies

go ziednác / ábym ta reż Krzyż moy z cierpliwos-  
 ścią : á záš Krzyż iego / przez vstávicine rozmy-  
 slánie znošil / AMEN.

## CAPVT X.

## O Krzyżu y smierci Pánstiey.

Sedzieš pátrzył / 1. ná rozpisécie / 2. Ná pod-  
 výšenie / 3. Ná skonánie Pánstie ná drzewie.

**M** Aprod gdy wnidzieš ná gore Káls-  
 wáryoreq. Pátrže ná nowego  
 Izááká poslušnego / Páná two-  
 iego. A on dowiedziawszy sie iuž od Oycá  
 swego / že ten sam miał byc ofiárq / ktory  
 ná plecách swoich dźwigal oltarz. Zy mo-  
 wil : Prožnoc sie iuž ociągác od ortelu  
 twego wykonánia. Moy Oycze / gdyc sie  
 ták podobáło / ábys mnie zá zbieglym A-  
 dámem wyprávil / bym go šukál / w po-  
 szrod drzewá od obliczności twoiey zátř-  
 tego. Tie wymawiam sie z posługi / o-  
 wšem dziekue tobie žeš mnie zbáwieniem  
 y okupem stráconě postanovil: Gleboke  
 sie w to wysokie drzewo zátáil. Ale nic to.  
 Tamniey mnie to nie strácha / dáć sie ro-  
 zpřac ná Krzyżu. Jestliž reki moiey w te id-  
 škinq wlozyc nie bede mogli / ábym go od

smierci



śmierci która go w drzewie y z drzewa na-  
 pądła / z gardła wydarł: litować reku y  
 nog moich niechce/ do przebicia gwoździ.  
 Aby przynamniey krew moia obficie wy-  
 laná tam sie skoczyła. A wtopiwszy ścátá-  
 ná tamże broiącego/ po gorącym morzu  
 czerwonym/ niewinney krwi moiey/ czło-  
 wieká od Tyráná zniewolonego wypro-  
 wódził/ do obfitości skárbu wśelátiego  
 Gdy to (iák mniemam) w sercu swoim  
 rozmawiał: á to naprzód miásto wżaleniá  
 y ludzkości/ poią go Żydowie mirrowym  
 winem z żolciá zmieszanym. Ach okrutná  
 Sinágo. Ażáż cie takowymi máćicami  
 winnemi sádzil? Izali cie nie szczepil win-  
 nicá wyborná / ábys go poitá wdzięczno  
 słodkim wynem? Máloc ná tym jes go  
 przed tym kwáscem obrzydlem nápowá-  
 lá? Teraz czemu żolciá? Chciales moy  
 pánie / y iezyl twoy wdreczyć / ábys byl  
 smák / z iábtká Kaystiego v nas strácony  
 tym gorzkim nápoiem nápráwil. Nápo-  
 iwszy páná Żydowie / znowu obnáziá.  
 Oto masz przeklele pokolenie Chámowe/  
 które Dycá swdiego nowego Noego wi-  
 nem gorzkim wpoionego/ ná zelżywość y



fromore swoje wieczną / nágiego odtrý-  
 wa. Wstyday sie dušo moia pátrzyć / ná  
 wstydlivosć Oycá twego Chrystusa / á zá-  
 krywšy oczy / w duchu wpátrzay / iáko go  
 okrutnie vderzyli ná drzewo. Sám po-  
 tym dobrowolnie podal rece y nogi do  
 przebicía / Tu nie moješ wymyslic dosta-  
 tecznie bolesci ktora wycierpial / gdy mu  
 zeláznymi zátepcionemi gwozdźmi prze-  
 býáno rece y nogi. Pánie. Což to są zá-  
 plagi ktore bacze w rekách twoich ? Dro-  
 gi Jezu. A to co zá rány glebokie / z kto-  
 rych iáko z krynice wyplywa Krew twoidá  
 nadrožša ? Nasliczniejšy Oblubienice.  
 Ktož cie ták mocno przykowal do dzewar?  
 Dla Bogá / kto sie wázył przebic tobie re-  
 ce / z ktorých jedney żywot y blagosławieni-  
 stwo spráwiedliwym : z drugiey meki y  
 smierci niesmirtelna przekle tnym rozda-  
 tesz ? Odpowiesz podobno. Temi iestem  
 zraniony / w domu tych ktorzy mnie mi-  
 wáli. Ale což to zá milosć / ná drzewie  
 rozpiac / až do policzenia w fyskich ko-  
 scic? Co mi zá milosć / przebic gwozdźmi  
 mi rece y nogi / dla naywieszego bolu ?  
 Bacze ia moy Pánie / dziwne spiáwy two-



ie/ że ty znorow/ nowy ray/ ná jednym tyl-  
 ko drzewie szepiś: z ktorego cztery nowe  
 rzeki/ ze czterech ran twoich wychodząc/  
 rosyftek świat obficie skrapiaią. Teraz  
 wszyscy ktorzy pragniecie/ podźcie do tych  
 fontan naglebnych: á czerpając z studnic  
 Zbawicielowych/ miasto gorzkiego napo-  
 wu/ ktore wam niezgodna Babilonia po-  
 dáie/ z tego sie reku napiycie. Podźcie  
 kupcie bez srebra/ y bez pieniedzy/ wino y  
 mleko. Tu z tey opoki możecie sie nasyćie  
 wśelákiey pociechy ulubioney.

Potym wważay sobie podniesienie  
 Pánstie/ gdy go ná drzewie rozpiatego/  
 podzwigniono/ y ná miejscu wykłówanym  
 wstáwiono. Obaczyś tu duśo moia/ fi-  
 gury wypelnione stárego zakonu/ w tym  
 melutosciwym podwyższeniu. Tu znay-  
 dzieś nowego wezá lekarzá umierájących/  
 ná puszcy z drzewem wystáwionego/ ná  
 stárcie stárego smoká iádowitego piekiel-  
 nego/ á ná ozywienie wśelkiego/ od tegoż  
 Bázyliská zamordowanego. Tu oglá-  
 dasz Moyżesá / rece swoje ná krzyż rósćia-  
 gájącego/ y tym sámym woystá niezliczo-  
 ne hátaństie rozprášájącego/ y porážáją-

cego. Tu wyzrzyś Pasterza twego / który opuściwszy niesmiertelną one trzode / ciebie na pustyni przyszedł szukać: a ono y od ciernia / y od wilków poszarpany / na drzewie powisnął.

Tu możesz wypatrzeć Oblubienicą twego nasłuchniętego / gdy nie tylko przez spary / ale y przez okna serokie w ciebie swoim wykowane / na dusze twoje wyglądając / do ciebie wola. Przydźże siostra moia / Oblubienico moia / jedyna gołębico moia. Poydź do tych rozpadlin skalnych w maclochách parkánu. Jam albowiem jest opoká żywiająca / w tych maclochách krzyżowego parkánu / który cie tak od Oycowskiego / tak od Satáńskiego gniewu obroni / w prawioną. Pospiechże się teraz / boć już ziemia twárda / ozieblego zakonu minelá. Już y gwałtowny deszcz gniewu mego / przypadł y odszedł. Już y kwiatki / a mianowicie lilia polna na kroy siedmioraki Duch spoczywał / między cierniem zakwitła / y wosystrim się narodem okazała. Już y winnice kwitnące wydadzą wonność swoje: a mało nie przyszedł czas odkrywania winá. Jużem tożę

moie



moje barłatem twoie własney przykrył y  
 wonnemi kwiatkami potrzęsiał. Po-  
 kwapże się co prędzey do delicij moich.  
 Boc srodze pragne / ulubionego obco-  
 wania twego. Boiś się podobno / aby cie  
 Ociec moy odemnie nie odepchnął. Dlate-  
 go jes mi do krzyża pomogła z złościami  
 twemi? A to ia za toba wolam. Oycze  
 odpusc im prosze / boc niewiedza co czy-  
 nią / y co czynią. Obawiaś się / abyś nie  
 była w łasce moicy moia córka albo sy-  
 nem? A to ia oddaę cię ciębie kościolowi /  
 iego vpeconiam w tym / jes test synem ię-  
 go. Oto syn twoy / a pogotowiu y moy /  
 ktorego mnie ty vrodziś. Czy się lekasz / a-  
 bym cię z mieszkania mego nie wygnal? A-  
 lec to slubuje / że dziś zemną bedziesz w  
 Ráiu. Mozesz sobie pewnie tufyc / że iá-  
 koc tu lewice moie pod glowe podklá-  
 dam ráf y tám zmożnie szeszliwey prawi-  
 ce mey nie wyzuce. Czy masz wátpliwosc /  
 o nie odmienny Oycá mego tu tobie zy-  
 czliwosci? A toli ia prosze / Boże / Boże  
 moy przecz mnie w czlonkach moich vko-  
 nych masz opuscic? Czyli nákoniec boiś  
 się czego kolwiec inšego? Nie lekay się

namniey. Otom ia dal sie wzgore po  
 wyższyć. Naprzod / ábym sie szrodkiem  
 sstáwil / miedy tobą á Oycem / was vstá-  
 wicznie iednáięcym. Do tego ábym sá-  
 táná / Zsiqże powietrzne z siedliská przy-  
 wlaszczonego / tym przedzey y látwiey wy-  
 gnal / á do glebokiego pieklá sfráciwšy /  
 fluczem krzyzá meğ w odchlániy niedo-  
 rzáley zámkná. Nádto / ábym sie nie wy-  
 mawialá niewiádomosciá moią / iákobys  
 mnie álbo znáć / álbo nálesć nie moglá.  
 Oto ná widoku przed oczymá twemi wiš-  
 še / rościagnáwšy rece / ábym cie oblápi-  
 wšy / do siebie przytulil. Bédziešże wie-  
 cey pogárdzáć tákowá milosciá / w tákich  
 mekách moich tobie pokazána? Nie be-  
 de záiste / ález pokorá oczy moje do ciebie  
 oczy moje podniozšy / prosić chce. Pánie /  
 y vłochány oblubienice moy. Chceš mnie  
 przytárgnáć do siebie? Nie przeciwie sie /  
 owšem wdzieczna testem Milosterdzia  
 twego. Kozrzuciles seroko / potrzebne láń-  
 cuchy milosci twoiey / iákos obiecal. Z  
 wiázkámi Adánowymi pociágne ich / z  
 wiázkámi milosci. Pociágnize mnie zá-  
 sobą / y przybij choć y gwałtem do siebie /  
 ábym



aby mógła mówić. Wyznana i u  
owa jest ymnie / mnie moy wlochany.  
Miedzy pierściami moimi będzie ystawi-  
cznie przemieszkwał.

Trzecia Patrzyć będzieś na Pána two-  
iego konającego. Tu masz Arkę Noego  
duchowną / potopem y złości naszych y  
mał niezmożnych / na wysoką górę wyrzu-  
coną y podniesioną. Obaczże iako ten  
misterny Noe / slicznieyszą niż gołebie-  
ce dusze swoje z ciała swego Bogu oddaie.  
Już sie prawie norzyło w bolesciach / cia-  
ło tego przenaswietše. Bolało go na-  
przód stomotne zesłarządzenie iego. Ze  
niewinnego / co wiecey Oycá y dobrodzie-  
śń: Stworzyciela náwet y Sedzkiego ży-  
wych y zmarłych / bez prawie ná śmierć o-  
sądzono. Ciało y członki wšyškcie / neli-  
rościwie pomordowane / y posárpáne / uż  
wiecey ducha zadržymác nie mogly. Kto-  
ego wypedzály rozliczne doległosci. To  
jest / śmiertelny iadowity trunek / ktorým  
go po dwaćroc na gorze poili: bluźnier-  
stwa y wrógánia nieznośne / ktore mu mo-  
wili: žalosc nie wtulona Mátki naymil-  
szej / tuż pod bokiem stojacey: ręk y nog,

ktoremí on cudowne czyny wypráwował /  
 rozetwáne : nie vezucie žádnego rántku /  
 iáko od OXCÁ / ták od powiższych síl dus  
 ſnych : oddzielenie wſyſtkich Vezntow y  
 przyiaciół tego: Ná koniec niewdziecnoſc  
 ludzka / że wieſza czeſc ich miáło nie do  
 znać pożytku meki tego : á nannieſza /  
 miála go záś znouu grzechámi ſkárádné  
 mi policzkowác / biczowác / koronowác / y  
 krzyżowác. Z tych y z drugich przyczyn /  
 gdy iuż duſe wydzierájące ſie zádzierzec  
 nie mogli. Poniewaz nie niezbywáło / ale  
 owſem wſyſtko ſie ſkónczyło / do ſpráwy  
 zbawienia y odkupienia náſzego : wolájąc  
 głoſem wielkiem do Oycá. Oycze. W re  
 ce twoje / polecam ja Duchá me°. Ná kło  
 nitwoſy głowy ſkonal X tážé nam okrutná  
 tá Lwica / rozſhárpála ſukienkú Jozefa nie  
 winnego? Tážé to niemiloſierny ten  
 SAmſon / rozdrapał ná poly / náſzego  
 Lwá z domu Judowego? Takli to zli ko  
 pacze / wyrzucili nam Dziedzicá z właſney  
 tego winnice y wyrzuciwſzy zamordowali?  
 Táť to iuż nám ten zly chrobák Zydowin /  
 zágrzył nie bluſzcz ničemny Jonaſow / á  
 le drzewo żyá otá broniące náſ od vpalet  
 nia o



nia ognia p ełcinego / y od rozmaitych  
 nálezow prařtwá powietrznego Szatás  
 now potępionych? Tákl to nierownemu  
 dobrodziejowi / Oycu Bogu stworzycie-  
 lowi / pláci sie od swiátá? Złupiono / zbi-  
 to / zraniono / zámordowano. Kogo?  
 Bogá tworce. Kto? stworzenie nikczem-  
 ne Kogo? Oycá miłosierneho / synowie  
 kęgnbni. Kogo? Nawybornieyřego y  
 naslicznieyřego nad Anyoly. Dla czego?  
 Pátrz ná tytul smierci. Ze byl Jezusem /  
 Wázáránřkim / Krolem Żydowskim Dla  
 tego že byl Jezusem Żbawicielem. Wázá-  
 ránřkim swietym. Krolem z Krolow Ży-  
 dowskich. Co go mieli byli / dla tego iż  
 ich wybarwiał od rozmaitych trudności / y  
 karmil chlebem żywym z Wiebá sřtepuia-  
 cym / iáko niegdy Phááo swoięgo Joze-  
 pha / ná woz poczesny posadzić / y wożąc  
 po mieřcie Żyerozolimřkiem / poklon mu  
 oddawác. Co mu mieli ślupy Marmoro-  
 we y miedziáne iáko co żywo ná swiecie  
 swoim Monárchom wystáwiác / y wie-  
 cznymi Charakterámi Tryumfsy tego wyra-  
 źác. Co go mieli iáko niegdy stárzy Żydo-  
 wie Moysesá álbo Samuelá / spiewá-

niem y chwala nád Niebiosá wystawiac.  
 To oni miásko chwaly blužnierstwa / miásko  
 pocziwosci zelzywosc / miásko wozu  
 zlotem okowanego / ná drzewie go sromotnym  
 zawiesiwosy / okrutnie zamordowali.  
 Czemu sie od žalu nie kráteš dušo moia?  
 Przecz suchemi oczymá pátrzyš ná takę  
 morde? Niebo záslánia oczy swoje aby  
 nie widziálo. Ziemia trebre cierpi / zniešé  
 niemogac zlosci Zydowskiej. Opoki Di-  
 amentowe pádaja sie od žalu: Vmárli z  
 piekła wystakuj / w piekle nie znáydujac  
 takiego okrucienstwa / ty samá bedzieš sie  
 weselic? Ty nie bedzieš sie z Pánem two-  
 im smucic? Niechceš Pánu zžalem dzie-  
 lowac?

## Modlitwa.

**G**ddawšy tobie namilšy Zbáwicielu po-  
 winne dzieki / žes sie dla mnie dal ná  
 drzewie rozbié / y šťastliwie smierciá twojá  
 zákonczyé Spráwe Zbáwienia y odkup enia  
 moiego. Proše cie nechayie nigdy z pámiesci  
 moiey nie wypuszczam tak wielkiego dobro-  
 dzieystwa. Ale vstávicznie te rozpominájac /  
 ábym sie tei stáral tobie býc poslušnym áž do  
 smierci hočia y Krzyžowey. Ciebie tei zfrá-  
 sowána mátko proše / rácz mié wziac w opie-

le twoj



Je twoje zá Svná tve°. Dayže mi to/ ábym go  
nigdy nie odstepował ná Krzyžu wišácego/ á  
bym go tež mogli násládownáć w chwale  
niešmiertelney powstájące°/ Amen.

## CAPVT XI.

**O** Táiemnicy Zmartwychwstá-  
nia Pánštiego.

Będzieš sie przypáctrowal/ 1. Moiuącemu w  
otchláni piekielney/ 2. Zmartwychwstáją-  
cemu Pánu 3. Rádóšci Błogóšláwie-  
ney Pánny.

**Z**napierwoy obaczyš Páná/ á on  
iákoby Moyžeš lašq. Krzyža  
šwieiego rozdwoiwšy nieprzebyte  
ono piekielne Morze/ pošqá škaránych  
nápełnione/ przez tego šrzodek ieńce šwie-  
te wyprowadza. Widzieć byš tu mogli/ 3  
iedne štrone štrách/ 3 druga zaś wešele  
wielkie. Štrách w hušcách Šzátániškiech/  
gdy obaczyli onego/ co iáko zloczyniá v-  
mieral/ w pieklo iák zwyciezce šstepuáją-  
cego. Zás wešele wielkie Oycow šwieitych/  
gdy ucžuli Bérántá zábite°/ Lwem pote-  
žnym sie włážuácego. Zgryžáli Šzátáni  
mowáć. A to kto/ co iák bešpiecznie w  
náše Pánštwo čiágnie? Kto iák šmieie/

w brony

w brony zakámiatle krolestwa nášego tlu-  
 cz: Czemu ná ieden tylko pozor / teq nowe  
 Jozuego / mury Jerykonu náše sie wala:  
 Co zá moc: Co to zá silá: Z zákonu Moys-  
 žesowego / przekletého ná drzewie záwiešo-  
 nego vžnálisny: teraz blogosláwioná iás-  
 kás wladza pokazuje: Dopiero gdy ná-  
 niego woláli. Niechay sstapi z Krzyža /  
 niech sie sam wybáwi / nic nie wczynil ná  
 pomoc swoie. Teraz y w glebokie pieklo  
 iák piorun leci. A nie tylko že od niego os-  
 gnie náše nišezetá / tego wpałic nie mo-  
 gac / inšych z reku nášych gwálfem wy-  
 dziera: Nie dawno miedzy lotry postá-  
 wiony / kóstował gorzkiego napoju: teraz  
 wšyſtkie smiertelne kielichy / od wšt godo-  
 wnikow nášych odiašy / ná zemie wyle-  
 wa / á ich niewiem co zá roſkošá / choc w  
 poszrod smelaney piwnice nápawa: Te-  
 dy ty glosy czártore potepionych w piekle.  
 Gdy ich Pan iáko Moyses Pháraóná w  
 ich oichliſtu tepil. Tu oto maš nowego  
 Samsona / wiecey Filisteyczkow wmie-  
 rágc niž żywicé porážágcého. Maš Ge-  
 deoná drugieg / ktery ſtúkšy gármec ciáta  
 wwego / przedziwná iásnošcá / ciemnošcá

podzie



podziemne gromi. Masz y nowe<sup>o</sup> Anyola/  
ktory w wiecznie grążąca<sup>o</sup> Sodome piekiel-  
ną sstąpiwszy/ sprawiedliwego Lota/ iuz  
z dawną tamże poniewolonego/ z tamtąd  
wyprowadza. Co tu za wesele bylo Wy-  
cow swietych? Co za radość/ gdy baczyli  
wybawiciela swego/ śmierci y śatanor-  
ną głowie siadającego? Wołali iako  
mniemam. Zawitayże o iedyne pociech  
naszą. Witay o pożądany od wszystkich  
narodow na ktoregosmy przyscie tak dlu-  
go czekali. Bądź pochwalon / żeś nie za-  
pomniat vsiących tobie. Oto widzimy  
teraz/ obietnice twode nieplone. Niechay-  
żec błogo sławia wszystkie wnetrzności na-  
sze/ ktore ty/ od śmierci do żywota/ od me-  
ki do rostkosy: z piekielnego domu do Rá-  
iu niebieskiego/ ręką twoią wielowładną  
wynosisz. Spiewaymy teraz Pánu. Bo  
sie chwalebnie wslawil. Smoká okrutne-  
go/ y iędzca iego w morzu głębokiem v-  
topil: a nas wybawieniem opárzyl.

Drugi punkt niechayci okaze / I dru-  
giego Jonaszá/ po trzech dniach śmierci/ z  
żarlocznego brzuchá ziemskiego powstają-  
cego. 2. Drugiego Sámsona po odpo-

czyntu / z posrod nieprzyjaciol / wylama  
 wshy brány Cerberowe wyciekającego. 3.  
 Lwa Judowego / ná glos Oycowski wies  
 lomożny / wznowionej władzey od snu  
 sinterci oczucającego sie. 4. Szlicznego  
 Jozephá / z ciemney wieże podziemstey /  
 ná stolec Królewski wyprowadzonego. 5.  
 Mojnego Syná Dawidowego / po wieś  
 czney pamięci godnym zwy cieżtwie z Go  
 latá triumphującego. 6. Oblubienicá z  
 cienia zakrytego / w ktorym sie byl ná chwile  
 wlozyl / ná Poludniowá swiátlosć wynie  
 kającego. 7. Fenixá iednorozonego / kto  
 ry iáko w wiecznym żadney mátki / ták w  
 doczesnym rodzeniu żadnego OXCá nie  
 znal / teraz po spaleni swym ná drzewie  
 Krzyżowym / prawie iákoby zziemstiego  
 popiołu / w nowey sliczności odnawiają  
 cego sie. Mogles bezecny Zydzie ruszyć so  
 bie / zesgo miał pokonawshy zniszczyć. Ale  
 cie nadzieiá omyliłá. Bowiemięgo obele  
 żenie w chwale sie mu obrociło. A iáko po  
 nowym rodzeniu Fenix / w nowá sie á dá  
 leko slicznieyszą okrase odziewa : ták Pan  
 niebá y ziemie / po tey odmianie żywotá / w  
 dáleko slicznieyszym sie cieie wklázuie. Bo



wiem ciało ono grube / subtelnym sie tak  
 sstało / że y niebieskie ściány twarde prze-  
 niknie. Ono tak zmecone y utrapione:  
 nad Diament y wśhelakę rzecz potężną na-  
 mocnieyszym jest / tak wielce / że go żadna  
 meká nakázic nie moze. Ono niemocne y  
 leniwe / pretkolotną síle wzięło / iż y w  
 mgnieniu oká / ziednego mieyscá ná dru-  
 gie sie co wzlot bez pracy przeniesie. O-  
 no krwią y plugactwem zácimione siedm-  
 krotc swietnicysze nad słońce wyszło z pod-  
 ziemie. Ná koniec / ktore bylo plágami  
 posimale / y ránami glebokiemi pooráne /  
 z nich teraz iáko z kleynotow nakosztow-  
 nieyszch przedziwney ozdoby dostáło. O-  
 iáko to szczesliwa noc / w ktorey poszrod-  
 ku / nowe słońce przedtym czarnem oblo-  
 kiem smierci kzyzowej zácimione / teraz  
 nową swiátlosć rozlewa. Teraz po O-  
 crowskim weselu / raduje sie co żywo ná  
 swiecie. Raduje sie Ziemiá / że takowy  
 kwiat y owoc sluczny wydáła. Raduia sie  
 niebiosá / iż nowym słońcem beda oswie-  
 cone. Raduia sie Anyolowie / że sa y w  
 spráwiedliwieni y w wielbieni grzeszni.  
 Raduje sie wśystko stworzente / ktore sie w

Dzien smierci tego sinucio. A wszyscy  
spiewają wesole Alleluia.

Ná rzeciem punkcie vpátruy z iákim  
weselem Syná swego milego po Zmar-  
twychrástánu MARYA wshystkích wiet-  
nych obronicielká lástáwa przyielá: y iá-  
ko on matke swoje / ktora byla towárystká  
bolesci niezmierney / wkazaniem sie swo-  
im pociesyl. Prawdzivy Sámson Chry-  
stus Pan / naprzod z plastrá miodu ktory  
nalazl czesc matce dal. miod prawdzivy  
chwaly swoiey / miod wesela triumphu y  
rádosci. Przyszedl tedy Chrystus iáko  
Doktorowie Kosciola swietego trzymá-  
júc / ze wshystkimi Swietymi / zeby nawies-  
ozil te / w ktorey żywocie przez dziewiec  
miesiecy dla zbawienia nášego przemie-  
stkwál: czesciá dla wweśelenia MARY-  
swoey / czesciá dla wwielibienia wietšego  
wybráných swoich. Niechcial álbowiem  
tego przed nimi zarác / co miał naosobli-  
wšego y namilšego sobie przed wieki. A  
dla tegož pokazawšy pierwey Ocom  
swietym Bosstwo swoje / potym czlowie-  
czeństwo wwielibione. Pokazal im tež y te /  
ktora sobie obral za matke / nád ine / by ná-



nie patrząli / y uznawali one być pościć  
 dniczka wshyskiego dobra / ktore mieli  
 Do tego one być obrazem wshyskich cnot  
 á o sobliwie pokory á czystości / być iá za  
 rzytym ogniem miłości Bózey. Morzem  
 nieprzebytnym wshelkicy doskonałości.  
 Podźcie prawi Pátryarchowie y Krolow  
 wie Żydowscy / á obaczcie Corke wáše /  
 mátkę moie / naczynie kosztowne : z ktore  
 gom iá Ciáło moie nie zwyčajnym spo  
 sobem wziął. Podźcie Prorocy Swięci ob  
 bacźcie Pánnę Meżá okrążającą. Podź  
 Ewo / á obacz niewiáste / biedy y niewoley  
 nie vznájącą. Przypátrz sie fortece Eze  
 chielu ná Wschod słońcá uczynioney. Ob  
 bacźcie wshyscy požadáni przybytek moy.  
 Gdy tedy takim okrążony orłakiem / Chry  
 stus Pan do mátki swoiey domu siedl. V  
 ważay iákie swiátlo Máryey dom oswie  
 ciło. Jákim oliem náń weyżrzála / rádo  
 ściá bolesć dostatecznie nápelniájąc. Po  
 znála go wierz mi dobrze miedzy orłakiem  
 Błogosławionego ludu / ktory miedzy ni  
 mi swięcił iáko Słońce miedzy gwiazdá  
 mi. Zobopolnie tedy ná sie patrząia /  
 Chrystus Pan y Márya : á pierwey sie

sercem niż wsty pozdrawiaią / gdyż serce  
 przecie było do wmiłowania / niż iżyć do  
 wymowienia. Jakowe tam było wesele  
 przypátruy sie z pilnością / y takowa mi-  
 losć takowey Matki / przeciwko takiemu  
 Synowi.

## Modlitwa

**C**zynięc dzięk o dobry Jezu / Któryś zwy-  
 cieżca od umarłyh powstawszy / śmierć y  
 Piekielne strogie zástępy zwyciężywszy / w  
 chwalebne ciało przyzodobiony / y w niezmierną  
 światłość przyodbiany / w tryumfie chwale-  
 bnym okazał sie. Zdarz mi też to Pánie /  
 żeby m od śmierci niepráwości / y od stárego  
 życia moiego powstawszy w odnowieniu zpy-  
 wora świętego chodził / tego samego szukał co  
 jest wyniosłego / nie co podłego y poziomego.  
 Proszę cie też o chwalebna Páanno / przez niez-  
 mierne wesele / Ktoreś uczula Zmarłyh  
 wstánia Syná twoiego / rácz mi dáć zwycię-  
 stwo nád sátanem nieprzyiacielem moim.  
 Aby m go ia potlumiwšy / y z grobu zástá-  
 rzale<sup>o</sup> głowę podniozšy / mogli być świe-  
 tym iencem Chrystusowym / Amen.

## CAPVT XII.

**O** Táiemnicy w Niebowsta-  
 piemia Páńskiego.

Prowá



Prowadząc Pana do Niebá / będziesz się przy-  
patrował / 1. Odchodzeniu Páńskiemu z tego  
świátá / 2. Przyściu iego do chwaly názná-  
czoney / 3. Animuszowi Páńny Máryey /  
iáki miała onego czásu.

**N**Aprzód / nie bez przy czyny Dawid  
Krol / o Pánie nášym Proroko-  
wał / że on zásádzisz y Máiestat  
swoy w Sloneczney iásności / wybieżal ná  
ten swiát iáko Slónce. Ktore gdy bieg  
swoy dzienny iáko predzey odpráwi / do  
kresu sobie poznáconego sie obráca. Ták  
też on wyniknąwszy z naywyższego niebá / y  
obšedšy bieg żywotá swego / sobie od Oycá  
nákryslony / zás sie ná swoje dawne  
mieysce wráca / á czlowieczeństwo sobie  
przytomne wnosi. Obáč tu dušo moia /  
tego bystro okiego orlá. Ktory chcąc záz-  
ostrzyć náš wzrok / y chcąc pobudzić / do  
rzeczy gornych niebieskich / ábysmy sie tu  
ná tym pádole nie czoięáli / ále dźwigáli  
do Krolestwa nam zgotowanego / sam  
naprzód wylátuje przed námi. Połáz-  
iąc nam cel / y droge do niego. Tu obacz  
wielkiego Jákobowego potomká / Ktory  
obšedšy ná chwile / od wiecznego Oycá  
swego tu ná pielgrzymowanie ziemskie :

ácz o iedney lasce Krzyżowey przebrodził  
 potok śmiertelny / zwraca sie wesolo do  
 Oycá swego / z plonem y z korzyścią nie o-  
 śączowaną : otoczony Anielskim y Oyc-  
 cow swietych orszakiem. Obacz y Paster-  
 rzá dobrego / co był szkapł z oney owczar-  
 nie Błogosławioney / tu na ziemskiej pu-  
 styni szukać obledliwey owieczki / á on por-  
 warzył ją ná plecá swoje / niesie do Tiec-  
 bá. A wzywa wszystkich przyjaciól swo-  
 ich / áby sie mu pomogli weselić / znaleźie-  
 nia zgubionego człowieka. Obacz y ślic-  
 cznego oblubienicá / á on predzey niż re-  
 lonki mlode / postaknie ná gory wyniosłe /  
 niebieskie. Przeskakując págorki / to jest.  
 Przenosząc w wielbione ciáło swoje nád  
 wysokie Cherubiny y Seráphiny. Patrzą y  
 nowego Eliášá / á on sie ná ognistym wo-  
 źie chwalebneho ciáła swotego / nád Ties-  
 biosá wieźie. A żeby nie testnili wiecznwie  
 po tego odesćiu : Błogosławcił im winczu-  
 igrz wszelkiego dobra. A obiecując Du-  
 chá swietego iuz nie dwoiłstego tylko / ale  
 siedmiorákiego.

Wtóry punkt. Gdy iuz pożegnał wiecznwie  
 mátkę swoje / podniósłby rece / mósił sie sam

do nieś



do niebá. Wláychniast wšyſtkie Chory  
 Anyelſkie/ zábiežály mu džiwniáć ſie z we-  
 ſelem. Tu podkládáli pod ieg nogi ſwie-  
 te ſrzydlá ſwoie Tronowie : owdžie ple-  
 cámi ſwoymi džiwigáli go Cherubinowie.  
 Z drugá ſtrone/ miłostíá wielká paláta  
 cy S'Eráphinowie / wdžiecznym głoſem  
 chwale iemu opiewáli. Tu ſtád Kſie-  
 ſtwá/ Moczarze y Potentatorowie / vprze-  
 dzáli y zábiegáli / Kſiážeteá piekielne/ ie-  
 ſližby ſie iáké nátráſily z drogi odpedžá-  
 ſiáć. Zowád Archányolowie z poſelſtwem  
 do naywýžſhego Tronu wyciekáli/ opowie-  
 dájac goſciá wielkiego : Z inney ſtrony /  
 orſak Anyolow niepoliczony / náſládujac  
 Páná/ do ſiebie z rádoſciá mówili. A ten-  
 že to co z Edomu krwáwego wyſedl / w  
 ták ſliczney ſiáćie odžiany / bieży w wiel-  
 možney potežnoſci ſwoiey? A onže to / co  
 ſie nie dawno we krwi ſwoiey kápal / teraz  
 rece ſwoie omoczywšy w poſoce nieprzy-  
 iáciol ſwoich / ze wšyſtkich tryumfy nie  
 widáne czyni? Záwitayže o Krolu nád  
 krolmi. Witay o zwyciezco wšyſtkiego  
 ſwiátá. Poſtepuyže do ſtárcá tvojego  
 wiecznego. Odbieray co predžey od nie-

go / kleynoty y vpominki tobie náznácone.  
 Pánstwo / władza / moc / poczesność / kro-  
 lestwo / narody y pokolenia. Tu gdy ná  
 niebieski kraniec wstępowal / dwádziestá  
 stárcow vkoronowáných / zrucáiąc złote  
 korony z glow swoich / padáli przed nim  
 ná oblicze / iemu winczuąc: Godzieneś  
 iest / o Báránku niewinny / zá to żeś księgi  
 siedmiá sygnetow zápieczetowáne otwo-  
 rzył / odnieś wśelákie blagosłáwienstwo.  
 Zásłużyłes sobie Bózkie przymioty / ábyc  
 byly vdzielone ná człowieczęństwo twoie.  
 Czeg gdy domawiali / Bog Ociec y Duch  
 święty / co mniemáš / z íákim go weselem  
 witáli? Jákg táń rádość sobie w zátem  
 pokazowali?

Dziękuj ta wam / mowil syn z weselem /  
 o Oycze y Duchu święty / zá dobrodziej-  
 stwá mnie vczynione. Oto odpráwowy  
 Legácyg moie / wam oznaymił / że m-  
 nie wáś wstáwil miedzy ludźmi / wwiela-  
 bilem wáś chwale ná ziemi / zákończ-  
 ylem dzieło mnie od was zlecone. Smierc  
 przelápsilem ná poly : swiátu wsiadlem  
 ná gardle: Ásiáże tego swiátá wygnálem  
 z dziedziny náśhey : Kósciol Salámonow

wypros



wyprożnilem od swietotráycow : oblu-  
 wienice moie niepomalu z dymu piekfel-  
 nego záczerńiała / we krwi moiey opłoka-  
 em / y snážná bez zmázy y bez zmárstku zo-  
 starowitem. Terazże uż obiaśnicie Syná  
 swęgo / oná iásnością ktoram misal ieficze  
 niżli swiát z niŝczego wyniknął

Dziękunec mowil Ociec: namilŝy synu/  
 zá posluŝeństwo / ktoreś miáz do smierci  
 krzyżowey / wyniŝczywŝy sie z Máiestatu  
 twęgo oddawał. Teraz zá te wysluge / siá-  
 day sám do bołu moiego. A wŝiázwŝy ber-  
 to Krolewskie / roŝtázuy wŝyŝtkiemu ŝtwo-  
 rzeniu. A niechay co żywo ná niebie / ná  
 ŝtemi / pod ziemią czolem tobie bijąc / ná  
 imie twe ŝie leká. Dziękunie ia też tobie /  
 mowil Duch Swięty : zá to / ŝes mnie ná  
 checi moiey nie omylił / gdym nad tobą od-  
 poczynałwŝy / siedmiorákichci dárow be-  
 zmiernie wżycywał / ciebie ná miłosierwy  
 cot posłał. Teraz zá te prace / odniożŝy  
 naywŝyŝe ŝczęście / bądź ŝtudnicą niewy-  
 czerpáną wŝelákley láŝki. Z ciebie niechay  
 wŝyŝcy czerpáią miłosierne grzechow od-  
 puŝczenie. A ŝaden iáko nie będzie / coby  
 nie przez twoie rece przęŝedł do niebá / ták

też niechay sie żaden nieznayduie / Ktoryby  
tobie obowiazányim niewolnikiem nie zo-  
stał.

Tá koniec nie opuścay Panny Blo-  
gosławioney / wyprowadzającej syná swego  
do niebá. Tá z iedne strone stráswála  
sie / na predkie odesćte synowstie / że iá tak  
wzlor opuścájac / nie wziął zaráz do chwá-  
ly swoiey. Zdruga zaś strone / ostatniá  
wálete temu iáko oblubienicowi y Pánu  
y Synowi swemu oddájac ciešyla sie z tey  
chwaly / y máiestatu Ktory baczyła w W-  
niebowstapieniu Páńskim. Mogła mo-  
wic. A smierci okrutna / kiedy teraz iest  
żwyciestwo twoie? Prawdá / żeś go żądlem  
twoim zagryśc nie mogła / aby sie wydrzec  
nie mogli z głodnego żywota ziemskiego  
y wynieśc takomá swymi / aż nád niebiosá.  
A Szátanie porępiony / gdzie teraz iest że-  
lázný pálcát Tyráństwa twoiego? Gdzie  
petá? Kedy láncuchy? Gdzie máclochy  
strášne / w ktoreš chćtal poniewolic wola-  
nego Syná moiego? Prawdá / że y okowy  
potárgal / y bramy powybił / y mury po-  
wálil / y pálcát twárdy zlamal / y Krolestwo  
powoioval / y ciebie samego w láncuch

nie zla-



nie złamany otworzą się / sam z Oycy świe-  
 tymi / z głębokiego piekła wybiegnął / y aż  
 pod bok Oycowski postąpił: Wesel się  
 Synu moy najmilży / z pracy twojej nie  
 płonney. Rádując się postępuy do krole-  
 stwa tobie zgotowanego. Żalosc á pra-  
 wdzie wielka mnie trapi: że y mnie / y ko-  
 chánki twoje / tu ná tym pádole mizer-  
 nym / iáko sieroty zostáwiasz. Tuszé jednáť  
 że y táń mnie y ulubionych twoich nie  
 zapomniš. Tám álbowiem idąc po-  
 zapláte / wiem pewnie że niebá ktore teraz  
 otworzyš / wż wiecey iáko Eliáš nie zam-  
 kniesz. Spodziewam się ia / że y pocieszycie-  
 lá Duchá prawdy nam pretko zeslesz / y sam  
 z wysokiego niebá na niskosc ziemstá iáko  
 orlica z pod kragu miesiecznego ná ptasze-  
 tá swoje / záwšé pogládaiac: mądrosci /  
 síly / poteżności / pociechy / y wselakich  
 dárow potrzebnych dodaš: y pierściami  
 twoimi od nieprzyaciela obroniš. Jż  
 choć teź grad kámienny ná drugich poleci:  
 ty się im z otworzoney okiennice Trubie-  
 skiej wkażesz: choć drugich sulać beda ná  
 smierć: ty Sáwoly gniwliwe z Ueba po-  
 trząciwšy / w pokorne y ciche obrociš.

Choć w okowach nieznośnych drugich  
gnębić będą w więzieniu : ty Aniolem  
twoim świętym wyprowadziś. Proszę cię  
jednák / nie przewlaaczay długo pielgrzy-  
mowania moiego . Ale co przedzey mnie  
do kresu żywota doprowadziwszy / rącz za-  
robą pociągąc / tám kiedy ty teraz z tryum-  
fem postępuješ.

## Modlitwa.

**E** Jesac się z chwalebneho w Niebowsta-  
pienia twego moy Pánie / proszę cię przez  
przyczynę mátki twoiey najmilšey / niedopusz-  
czayże chęci moiey czołgąc się po ziemi / ále  
rącz myśli moie podnieść do nieba / áby tám  
obcowanie moie bylo / gdzie ty żywieś y kro-  
luješ wiecznie wieków / Amen.

## CAPVT XIII.

## O zesłaniu Duchá Świętego.

Będziesz rozmyślawal / 1. Záłość Apostolską  
z odesćia Pánstkiego / 2. Zesłanie Duchá swię-  
tego sposob / 3. skutki zesłania.

**W** przod. Jáko wiec dzieciná mála /  
gdý się mátká od niego ná chwile  
zákryje / od żalu wtulić się nie może :  
tak Apostolowie z odesćia Pánstkiego smu-  
tnymi zostawšy / trwáizc ná Modlitwie

lámén-



lameny wielkie do B O Ga czynili / mo-  
 wiaz. A takze to nas odbiejal / ten ktory  
 sie obiecowal / na wieczne mieszkanie przy  
 nas? Takliſmy stracili Mistrza naszego /  
 z ktoregoſmy pociechy wſelakie odnosili?  
 Ktoz go nam tak pretko porwał? Czyſmy  
 go niedowiarstwem / albo tez takz nie o-  
 bacznoscia nasha od siebie odegnali? Pa-  
 nie kedyz sa obietnice twoie / ktoremis nas  
 zarosze karmit. Oto ia z wami iestem az do  
 skonczenia swiatat. Czy skonczenie swia-  
 ta / iuz blisko nadchodzi? Jakoz tedy w  
 tak krotkim czasie / wſzystek swiat tobie z-  
 holdnujemy? Co iesli z iadoz y wiemy pe-  
 wnie) wſzystkie narody do posluszenstwa  
 twego obrocimy: a to musi sie sprawienie  
 w malym wieku: iakoz twoie slowa nam  
 beda strzymane. O Swieci Niezowie /  
 gdzie jeste teraz / abyscie nam ziscili slo-  
 wo / y wedle niego wrocili Pana / iakoscie  
 nas cieſyli mowiac. Niezowie Galiley-  
 scy. A co wam potym / ze stoicie prozno  
 patrzajac w Niebo? Ten Jezus / ktory  
 iest wziety z oczu waszych / takim kſtalem  
 przyjdzie / y wklaze sie przed oczyma waszy-  
 mi. Nie nic nam potym patrzac w niebo /

tropy tego naswietſze / y ſlad przedziwny  
 licząc. Boſiny bez Dycá / Miſtrzá / Żywotá /  
 Prawdy / Zbáwienia / Pokármu y ná-  
 poiú niebieſkiego : zgolá bez wſyſtkiego  
 dobrá oſierociálymi pozostali. Tuſe iſz  
 częſtoćroc potátemnie wychodzili Apo-  
 ſtowie ná gore Oliwná / y przypátrując  
 ſie onemu kámieniowi / ktory ſtopá ſwojá  
 nadrožíſz Pan zápieczetował / ták do ſie-  
 bie mówili. Tu ná tym mieyſcu / Miſtrz  
 náſz zbáwienná náúke ſwiátu oporwiadał.  
 Tu zákrýte tátemnice niebieſkie nam obja-  
 wiał. Tu przykłády żywotá Bogoboynę  
 go dawal. Tu nád tym ſkámiałym Míá-  
 ſtem obſíte iſy wylewał. Ná tym miey-  
 ſcu / dobroći ſwey miłoſierne wczynki od-  
 práwował. Z tey gory / ná tryumf Jero-  
 ſolimſki ſie wypráwiał. Ná tey gorze /  
 częſte á geſterozmowy / ozeſlániu Duchá  
 ſwíetego miewal. Tu napierwoy / ſtru-  
 mieniem krwáwego potu oplywawſzy / y  
 jednemu z náſz zdradziectwo / drugiemu  
 popedliwość / inſzym záſ zgorſzenie odpu-  
 ſcił. Ná tym go mieyſcu kollegá náſz wy-  
 dał : tu go imano / wizzano y krepowano.  
 Tu ſtąd do Niebá poſeđl. O ſzesliwy

Kámie-



kámienu / ktory tropy iego na sobie nosiſz.  
 O my nieſzczesliwi / coſmy go pozbyli.  
 Nie iza nam iedno wolác. Oycze moy/  
 Oycze náſz. Woſie y powoſniku Izraelo-  
 wy. Kedyſ nam zniknól? Gdzieſ ſie od  
 nas zákrył? Co ieſliż wrotu do nas nie  
 znáyduieſ / rychloſ nam Duchá twoieg-  
 zeszleſ?

Wtóra. Gdy te Modlitwe do Pánc  
 czynili Apoſtolowie: dnia dſieſiętego po  
 w Niebowſtápieniu Páńſkim / wſlybeli  
 ſhum iáko Duchá gwałtem przychodzące-  
 go. A nátychmiaſt wklázaly ſie nád glo-  
 wámi ich / iezyki rozdzielné iáko ogień palá-  
 ige. W ktorych poſtáci Duch ſwiety od-  
 poczynól / nád Pánnę náſwietſz / y nád  
 Apoſtolámi. Tu ſie Bog / po wybáwie-  
 niu ſwiátá z niewoley piekielnego Sáráo-  
 ná / drugi raz dnia piecdſieſiętego / wo-  
 gniu / nád wſochánymi ſwemi wklázwie. Tu  
 nowy Jozeph / ná Páńſtwo niebá y ziemie  
 od Oycá ſwego powyſſzony / dáry nieoſá-  
 cowáne bráciey ſwoiey rozdáie. Tu nowy  
 Eliáſ / porwany do niebá ná woſie ogni-  
 ſtym / z wyſokiego ſtolcá ſwego / wczniom  
 ſwoim obrone ſpuſzczáigc / zaráz y Duchá  
 ſwoie

swoiego dárnie. Tu trzeci raz / Bog nowym Prorokom do serca tchnie / nie w trzaskawicy / ani w drzeniu ziemie / ani w wichrowatym / ale w wielkim y wdzięcznym wietrzyku. Teraz pełnić słowa swoje / wylewa Duchá swego / ná wszelkie ciálo / aby kto sie tedno od niego nie dzieli / wieścizym y Prorokiem zostal. Teraz pálcem swoim / práwo swoje ná sercách ludzkich wypisując / kámienne y Diámentowe áffektu w mielkie obraca. Przypátrz sie tu duszo moia naprzod Pánnie Błogosławionej / ktora wiecey nád inšie sstála sie wczesniczka Duchá swietego / iáko sie tu rádowná / gdy baczyła po onych frásunkách / własnie iáť po chmurze / iásność nie widána w káziująca sie y w gmáchu / y w duszy tey : Przypátrz sie y Apostolom / od wesela y sámých siebie práwie zapomínajícím / gdy dziwóná odmiane / wczuwáli ná sobie / zá przysciem Duchá swietego. Ano co przedtym / choć od tak doskonałego Mistrzá / poizć nie mogli tátemnic skrytych / to teraz y Anyoly chcą do swoiey skoly wódzic. Co ná on czas ledwo co słowo tedno od stráchu mogli wymowic : te



raz tłumacza wszystkie języki. Co niedawno przed dziećmi czyną wcieli/ to potom z tłumem piekielnym walkę toczyć mogli. Co imtemaś? Co tuż radość była z obopólna Matki Bożej z Apostołami? Oney że od Syna swego nową Legacją/ tych zaś/ że nowe wspominki od Mistrza swego odnieśli:

Trzecia. Gdy widzisz áno w sumie nagłym albo w wietrze/ y w językach ále ognistich/ Bog sie nád Apostoły wkażnie. Rozumieyże wrażyć sobie/ wszystkie skutki Duchá Swietego przychodzącego. Zstępuje w sumie nagłym: dając znać/ że zá tego przysciem Apostołowie mieli rozgłosic Ewángeliá swietá/ ták szeroko/ iż po wszystkich świecie miał byc slyśány dźwięk ich: á słowa miały zabrzmieć aż ná ostatnie Gránice ziemi. Spuszczą sie w wietrze gwałtownym: pokazując/ iż iáko wiatr popędliwy/ náwet y wysokie wieże/ y twárdo szceptone deby wyrwała: ták oni Duchem Swietym nápełnieni/ rospędziwszy sie po wszystkich świecie/ mieli ciemne Bogow lásy rozkopác/ ołtarze porozwálác/ Roscioty Pogańskie wywrócic/ bál-

wány

wany polamac: wyniosle one Tyranny  
 ktorzy sie iako Cedry Libánowe mocą /  
 wymową / poteżnością / bogactwy / y pá-  
 nowaniem nád inke dźwigali / potlumic /  
 y po podnożeń Chrystusow zniewolone  
 podrzucic / Wkáznie sie w ogniu / aby byl os-  
 ziebly y ciemne ieszcze troche / náwet y nie do-  
 tońca wypolerowane serca Apostolskie /  
 wyprobował / oswiecił y zápalil. Wypro-  
 bowal lastki rozłaniem / iesliż sie iaka nie-  
 doffonálosć znáydownála. Jás oswiecił  
 mądrosći wżyczeniem / iesliż ieszcze biel-  
 mem takim oko záśle čmieli. A potym os-  
 ziebly / ku serdeczney żarliwcy miłosći zá-  
 palil. Aby byli słupami niezłomnemi /  
 świeczącemi y palącymi / przed ludem  
 Chrześcianstkim / z niewoley Szatanstkiej  
 do ziemie żywiczych wychodzącym. Jás  
 což nie omylił sie Duch swiety: Bowiem  
 iako ogień / zátryc sie nie może w gmáchu  
 záitym / aby sie nie miał zátryc po dáchu :  
 ktory spalwšy do swoiego mieysca leci :  
 tak oni miłosći zápaloney w sobie zátrzy-  
 mac nie mogli. Ale iako pijáni / tym no-  
 wym winem z piwnice niebieskiej popoio-  
 ni / odruciwšy boiażń y strach ná strone /



bieżeli z ciemneꝝ wieczernitá przed Ksią-  
żetá y Krole / iásnie wyznawájac Bogá  
y Páná wkrzyżowánego. O duszo moia/  
szczęśliwabyś náder była / gdybyc dano  
zakusíc namnieyszey kropie tey słodkości :  
álbo wiec gdyby iedná przynamniey istie-  
rka ognia tego / pádła ná ozieble serce two-  
ie. Bez pochyby / w Bogá nieiákiego o-  
brociłaby cie zápalem swoim / y ohydzie-  
láchby miodem powlecone piolynowe ro-  
stosy.

## Modlitwa.

**P**rieroz dziekujac tobie Pánie zbawicie-  
lu. zá zesłanego Duchá Kóściolowi twe-  
mu / prosze cie / ráczże tym wiatrem południo-  
wym / przewionac ogrod dusze moiey / áby z-  
niey wypływały rozno woniájac cnot swie-  
tych dáry. Ciebie záś o błogosławiona Pán-  
no prosze / przez siedmioráki dar Duchá swie-  
tego / Któryś ty otrymála / rácz mi wprosić /  
tego siedmiorákiego Duchá. Aby rozum moy  
Madrością oświecił / baczeniem wyprost-  
ował : poráda nákierował / wiadomościá wy-  
ćwiczył / mocą wzmierdził / pobożnościá  
zmiekczył. A potym Boiáznia Bożá  
nápełnil / AMEN.

CAPVT XIII.



C w nte

## O w Niebowżięciu P. Máryey.

Bedzieſt rozbiert 1. Obcowanie PANNY  
Máryey / po w Niebowſtapieniu ſyná ſwego /  
2. ſmierci / 3. Proceſſy a iey z grobu.

**N**Aprzod obaczyſz ſpoſob zycia Bło-  
goſłáwioney B O G á r o d z i c e / ktory  
wiodlá po przyieciu Duchá ſwiete-  
go. J ſ á l b o w i e m w ſhelki ktory przyimie  
láſtke tego / proznowáe żadnq miarq nie-  
może / ále zaráz iáko ná nim pókaże ſie  
Duch ſwiety / dzirne ſpráwy poczyna wy-  
konywáć : dáleko wiecey tá P á n n á / ktora  
uż teſzeze z żywotá mátki ſwoiey / bylá ná-  
pełniona láſtki B o z e y . g d y t á m o b ſ i t p e d á-  
ry czáſu ſwiątecznego z Duchá Świete-  
go przyielá / leniwq nie bylá. Ale w opiece  
Janá ſwiete-  
go mieſłáiąc / y roźnego Sy-  
ná przyſpoſobionego / od wláſnego g d y  
wznawáá / miłostí y žalem pobudzona /  
iáko by częſto ſobie o nim wſpomináá / y  
iáko by ſie w B O G o m y ſ l n o ſ c i k o c h á l á /  
wſpomináiąc niektorzy naboźni. Że rozpo-  
mináiąc ſobie póciechy / ktore z tego obe-  
cnoſci miáá / wláſnie iáko prák ná miey-  
ſce paſtwiſtá ſpoſobione / ták oná ná wſy-  
ſtkie mieyſcá wybiegáá / cálując w tro-

pách



pách Syná swego / trochę coś delicy zam-  
 knionych / nie wyćisnionych. Bowiem ie-  
 szliż inszy / po wstąpieniu pocieszyciela / o-  
 bieráli sie w cnotách swietych. Jesliż cze-  
 stokroc ná Modlitwe sie wdawali / iesliż  
 zároże myslá swá dzwigáli sie do Niebá:  
 iesliż o te márne rzeczy málo co dbáli: ies-  
 liż nárzekali: Ach mnie niesfetyż / przecz  
 nie rozedrzesz woru ciála mego grubego /  
 ábym do ciebie sámego Boże przybywszy /  
 skobá sie rostkował: dáleko wiecey tá  
 Pánna / ktora y obfitá lástke Bozá ode-  
 nioslá / y od wietšych delicy odsádzona  
 bylá. A choć nie potrzebowála znákor  
 rozmaitych dla zápalenia gorácego sercá:  
 Przecie jedná te wszystkie ypátrowála /  
 ktore já mogly tym wiecey pobudzić. Raz  
 ná gore Bálwáryowá / drugi raz do gro-  
 bu przybiegájac: domyslay sie co tám zá-  
 lzy wylewála / pátrzac ná one ziemie / kwiá-  
 syná swego zmoczona: y poklon oddájac  
 onemu ložysku / z ktorego zwycięzcá po-  
 wská namilšy tey Oblubieniec. Stám-  
 táđ chodžilá ná gore Oliwná / z ktorey sie  
 do niebá wypráwil / y poglédájac w Nie-  
 bo: raz one swiete wyrázone stopy cálowá-

iá/ drugi serdecznie westchnawszy wołaiá.  
 A także to dłuſſie wlec będzie/ moje mie-  
 ſkanie ná ſwiecie? Dokądże mnie do two-  
 iego przybytku niepociąggnieſz? Odpoczy-  
 wales niegdy dziewięć mieſiecy w moim  
 przybytku / á ia kiedy w twoim uſiede?  
 Pánie/ Odkupicielu moy y Synu namil-  
 ſzy. Wiem ia żeś mnie zá żywotá miał w  
 wielkiej poczeſnoſci. Dokądże teraz mie-  
 dzy niepoczeſnikámi mieſkac mi dopu-  
 ſciſz? Kiedyż wſzdy z poczeſnoſciá mie  
 ſtąd wſtawſzy/ chwala y poczeſnoſciá w-  
 koronueſz? Stąd zaś odchodząc do do-  
 mu ſwego/ A poſtołom ſwietym rozmaite  
 tájemnice/ o ſprawie zbawienia náſzego  
 przekłádala. Jáko tá ktora o nich nawie-  
 cey y nalepiey záwiádowała z uſtáwiczneg-  
 o obezwánia z Synem ſwoim. A ſtąd  
 nietylko to otrzymała/ że była y teſt naczy-  
 niem weſela / Roſciolem chwaly Bożej/  
 páłacem Króla Niebieſkiego/ ſtárbnicá  
 ſtárbu nieoſácorowanego / niebem iáko by  
 nieſtónczonym: ále teſz y miſtrzyniá/ y ná-  
 uczycielká Miſtrzow y Doktorow práw-  
 dziwych wſyſtkiego ſwiátá.

Powtore. Wraźay ſobie ſmierć blo-

goſiá



go sławionej y czystej Panny Maryey /  
 która ona po wielkich strasunkach w siero-  
 ctwie swoim wycierpianych przyšla. Nám-  
 nięj sie zescia nie strachala / iako my.  
 Gdyż wiedziala bezpiecznie / że iey zbytne-  
 iako y Synowi iey / nie mogla byc smierec  
 sroga. Ale iako Pielgrzym do Oyczyzny  
 przychodzac. Albo iako tajemnik do cza-  
 su zapłaty / albo gospodarz do żniwa sie  
 przybliżajac / wesolo dzień on naznaczony  
 wita. Tak Panna Błogosławiona / po  
 pracowitym Pielgrzymowaniu swoim /  
 gdy do kresu Oyczyzny wielkustej / w której  
 nagrode prac swoich miała odnieść przy-  
 chodziła / wielce sie stad cieszyła / że przez  
 śmierć miała zakończyć mizerny / a in-  
 sząc szczęśliwy żywot. A że miała byc  
 wyzwolona z ciemnego więzienia ziem-  
 skiego / a wprowadzona do natasniejszego  
 Miasta Jeruzolimskiego / na niebie z ia-  
 snosci śczerey zbudowanego. Już tu (mo-  
 wila) zostaniec kłopoty wszelkie / ia sie do  
 spokojniejszego mieszkania spieše. Już  
 nie ludźcie mnę marnę rostkofy / ia wiem  
 y znam dobrze zescie iadem Szatan-  
 skim podsyczone. A nie są tu prawdziwe / ale

tam gdzie mnie moy syn wola. Tam gdy  
 mnie Krol moy nasłliczniejszy / do swoiey  
 spiżarnie skąd wyprowadzi / nasyći y nas  
 łarmi wšelákimi dobry. Nie lekam sie  
 ia namniey śmierci : bo iey szczerze syn moy  
 y dla siebie y dla mnie przekasil. A iesliż  
 błogosławieni są w Pánu vmierájący : y  
 ia co z Pánem tym co żywot ná práwul w  
 mieram / mniemam że kłatwie nie podpa-  
 dne. Jesliż słudzy dla gotowosci w oczer-  
 kiwaniu Pána swego nie są przekleci. A  
 ia też com dla niego záwsze czulá / spodzi-  
 wam sie pewnie od niego Błogosławieni-  
 stwá. Jesliż ná koniec nie glupie one Pána  
 ny / z niegáshoná pochodnią wprowadzo-  
 ne są zá Oblubienicem swoim / do iego  
 lubieźney lożnyce : y mnie ktora miłością  
 iego niezmiernie palam / tużę z niey nie  
 wyrzuci. Spiesz sie tedy dušo moia / do  
 kochania twego. Nie mieszłay nic. Oto-  
 cie twoy Pan do siebie rozrywa. Tamci zá-  
 dziewieć miesieczne / wiekuisze / nie ciemne  
 ale iásne mieszłanie : zá one krole mleka /  
 czerka nie zbrodzona rostkóży niewypowie-  
 dziánych nád nią w drzewiech drwinaści  
 náłożonych : zá prace / starania / frásunki /



wysługi żale / za miecz ciebie prezentujący /  
 Dpoczynek / korone / wesele / szczęście y  
 Błogosławieństwo wśhelacie wygotował.

W ostatnim punkcie / zayrzarwszy do  
 grobu / w który ciało zmarley Panny nie  
 bez cudow pochowali Aniołowie / a nie o-  
 baczywszy go tam / możesz do niego táko-  
 wa rzecz uczynić. Ty grobie po Chrystu-  
 sowym / który był początkiem żywota y  
 studnicą Smartwychwstania / naprzede-  
 nieyşy: gdzie sie z ciebie podziła złoto na-  
 przedmiesz / rękami Apostolskimi scho-  
 wane? Kedy porzucił skarb / których skła-  
 za powszedna poźrzec niemogła? Kto  
 wykopał skarbnie? Bogá chowająca?  
 Kedy Arká żywota? Kedy skol żywiący  
 chlebá żywiącego? Gdzie Księgi one prze-  
 dżiwne / słowem przedżiwnym bez ręk / są-  
 nym tylko ięzykiem Bożym pisane? Kto  
 ukradł z ciebie zakopane ciało Panny / kto-  
 ce Bogá nosilo? Odpowiedzieć może  
 smetny grobstyn. Nie bádáy sie próżno  
 odemnie. Zatrzymać nie mogłem tey: kto-  
 ra od smiertelneho spánia ręká syná swe-  
 go wzbudzona / y nowymi dary osłáchco-  
 na / ze mniená wzlot postoczyła. Ten kto

ry iá dzwigal do swiatlá/ do niey mowil.  
 A ciebież to ziemiá pokryie/ ktoras y niebo  
 przewyżšyla godnošcia? A też to zwiázkú  
 tobie nie dopuŃcżą z grobu powŃtać/ kto-  
 ras pieluŃkami Boga wiázala? Ciebież to  
 ma chrobať w glinie toczyć/ coŃ nie Ńázi-  
 telnego bálsámu nápełniona byla? Znam  
 ia ciebie/ żeŃ teŃ nie oŃácowáney v mnie  
 wagi kleynotem. A chceŃ ábym byl onym/  
 ktory wziáwŃŃy tálent sobie dány/ záwiáz-  
 záwŃŃy w przeŃcierádlu/ w ziemi zákopal?  
 Nie bede ia nigdy Zieremiašem/ ábym  
 tobie/ ktoras mnie ciálem swoim opasála/  
 miał dopuŃcić zgnieć w wilgornym grobie.  
 Chce ia ciebie o lilia moia náŃlicznieyŃa  
 do ogrodá niebieŃŃiego przesádzic. Chce  
 ia ciebie/ o swieco náđ inŃŃe iáŃnieyŃa/ nie  
 pod korzec/ ále ná lichtarz náwyžŃŃy do  
 swiátnice moiey niedoŃŃepney wynieŃ/ y  
 miedzy onymi co blyŃŃeiey iáko Slonce  
 ciebie trzykroć swieťnieyŃa poŃtáwić.

Po tey rozmowie/ Anyolowie przyŃŃá-  
 pítwŃŃy/ rozwiázli ná niey wŃŃŃŃie zwiázŃŃy y  
 y do žywota przywiedzióŃ z grobu ciem-  
 nego do niebá z weŃŃem prowadžiłi. Ná  
 ten čas Apostolowie co Ńie byli ná tey po-



grzeb cudownie zgromadzili / słyseli pie-  
 nie Anielskie / które czynili w Processyey  
 chwalebney w Niebowzięcia Panny Ma-  
 ryey / śpiewając. Oto macie Aposto-  
 wie świeci / te którą przewieścili Prorocy.  
 Oto drabina od Jákobá widziana / po  
 ktorey Aniołowie sstepują z niebá / y ná-  
 zad wstepują / wierzchnym swoim sto-  
 pniem przesiega aż nád niebiosá. Oto ro-  
 zga Aaronowá przez śmierć spalona / z  
 nowu zakwitnąwszy / wniesiona jest do  
 świątnice niebieskiej. Oto świątnica w  
 ktorey się Bog zakrywał / okryta strzydła-  
 mi Cherubinow y Seráphinow / podwyż-  
 szona jest do nád niebieskiego Kosciola.  
 Oto forteka niebieska / ná wschod Słońca /  
 nád Słońce y nád wszystkie tájne gwiazdy  
 wystawiona y wprawiona jest. Weselcie  
 się teraz / bo przez nie Bog iáko w ciele  
 przedtym / táż y potym w dárow swoich  
 hoynym wżycaniu / będzie do was návie-  
 dzał.

## Modlitwa.

**S**zukaie ia robie dobry Jezu / żeś márcę  
 twoię nie dopuścił w grobie dłu leżeć /  
 áles ię w chwalebnyim towarzyśtwie raczył z

niego wyprowadzić. Proszę cię przez tey zaflu-  
gi/rącz też niedopuszczać duszy moiey wpadać  
w grob nalogu zlego : ale mnie rącz z niego/  
potężna ręka twoja wywlec / ku chwale  
twoiey / AMEN.

## CAPT XV.

O Chwalebney Koronácii Pán-  
ny Błogosławioney.

Będzieś rozbić / 1. Wstęp do Niebá / 2.  
Chwale ktora odniosła Pánna 3. Stáranie  
ktore ma o wiernych swoich.

**W** przod / skoro iedno Panne Má-  
rya z grobu wyprowadziš / po-  
żrzyš iáko postępuje do niebá. Z  
obaczyš iá byc one oblubienice / ktora iá  
to iedno między tymi ktory strzeżę aby sie  
kto z tego swiátá nie wemknął do Miásta  
niebieskiego / pozbyła smiertelneho plá-  
szcá / á w niesmiertelny y niešťáżony odźia-  
na / posła znou sluchác swego Oblu-  
bienicá. Wymienela wszystkie bramy y vly-  
ce niebieskie. Nie sie nie zahawiala ná O-  
tregu gwiazdowym / aby miałá bylá przy-  
pátrowác sie dziwnie misterney ich robo-  
cie. Nie dziwowalá sie iáko miesiac wil-  
goci / iáko slonce iásney swiátlosti / iáko  
inš e



inſe pochodnie one niebieſkie / rozlicznych  
 dobr ſwiātu udzielaia. Przeſła náb o-  
 brotne kólá wyſokie. A tam gdy ia do na-  
 wyſzego Błogoſłáwionego przypuſzczo-  
 no / nic nie mieſkaiaac vbramy / przebiegla  
 co wzlot / miedzy dworzány Błogoſłáwio-  
 ne / bádaiaac ſie od nich. Czy widzieliſcie  
 tu tego / w którym ſie kocha duſá moia?  
 Powiedzcie mi / gdzie ſpoczywa / y gdzie ſie  
 páſie / w południowym nigdy nie západá-  
 iaącym ſwiete? Co gdy ſie dowiedziála /  
 iż záſiadl Tron zlociſky nawyſſzy / od kto-  
 rego wyplywa krzyſtálna rzeká / nád ktorá  
 ſzczepiono dwoienáſcie dzewá ſzczeliro-  
 ſcia wſelkiey: co ná wzlot pobiegla / y nie  
 pierwey koſtunac / ani wody oney ſłodkiey /  
 ani owocu zdrowego : wprzod wybiegla  
 do Máieſtatu tego / y wyſzawſy go. O  
 záwitayze / mowila / naymilſy Synu moy.  
 O badzże pozdrowion tედyna pociecho  
 ſercá mego. Już teraz oczywiſcie widze  
 to czego ſie przedtym y od ciebie ſáme-  
 go / y od Archányolá / o twoiey chwale ná-  
 ſlychála. Już nádziere moie / ktore mnie  
 w tráſunkach ſieroctwá mego dźwigály /  
 widze iż mi ſie iſczą. Niechayze cie Błó-

gostáwionym wielbiá / Wsýscy Swieci  
tvoi. Niechay Ziemiá y z zupelností  
swoiá / niechay y morze gtebokie / y wýst-  
ko co sie w nim ponurzylo: Niechay ná-  
wet y pieklá ciebie wyslawiá / Jes mi nie  
dopuscił sprochniec w obrzydlym grobie-  
áles mnie raczył z garsci smierci wypro-  
wadzić / tu do twego Swietego Krole-  
stwa / ná ktorem ja záwse prágnelá przy-  
prowadzić.

Wtóry punkt niechayci wkaže / znát  
wielki ktory wyniknal ná niebie. Biala  
glowá iedná obiásnilá sie sloncem odzia-  
na / á Miesiac nogámi depce: y ná glo-  
wie swoiey dzwiga Korone ze dwánáscie  
Gwiadz wtknioná. Záprawde znátiem  
wielkiem iest PAnná B Logostáwiona.  
Bowiem / wielkiego Syná / wielkú mátkú  
bedac / iest w bogácona takowymi dárá-  
ni / iákich žádnemu insemu w ták wtelkíey  
cenie nie wýzczył. Ze nád nie žádnego / ani  
w pánterstkim / ni w Bogomyslnym / ani w  
Neczenstkim Stanie / swietsego nie bylo  
Nie máš žádnego / ani w Apóstolstkim  
Zborze / ani w Prorockiem gminie / ani w  
Pátryárchowym zborze / náwet iesliž y do  
nieba



niebá chceš záyżzec/ áni w onym nieliczo-  
 nym orszáku/ Anyolow/ Archányolow/ Se-  
 ráfinow/ y Cherubinow : coby miał swiá-  
 tobliwostíá swojá celowác Pánné. Gdyž  
 oná iest cudem nád cudámi/ pterwšým y  
 nawyborniešým / y naśláchetniešým  
 czynem Božým. Tá bialoglowá wielká  
 záraz iáko przyšlá przed Máiestát Syn-  
 swego iest odziana Sloncem tákiež Bło-  
 gosłáwieństwá. Že iáko Slonce medzy  
 gwiazdámi wiecey swieci nad inše/ ták o-  
 ná w šczęšciu wiecznym / medzy tymi co  
 w króleštwie niebieškim swieca iáko slon-  
 ce/ álbo iáko gwiazdy náwiecezne/ przodek  
 otrzymála. A nie dziw. Tu álbowiem po-  
 ſti žylá tu ná tym swiecie/ nošác w žywocie  
 swoim tego / co siedmkrát iášniešy iest  
 nád Slonce/ tákowá šlicznošć wczesnicž  
 oney nád niebieštey ná ſobie pokázowála/  
 že y wielcy Doktorowie/ gdyby niewiedzieli  
 o inšým Bogu/ mieliby iž byli zá Bogá:  
 co mniemaš iáka tám iest ošláchcona /  
 gdy przed oblicznošć iego iuž nie zášlonto-  
 nego przyšžpilá: Pošlo z tey niepomier-  
 ney swiátlošci/ že Miesiac/ to iest košciol  
 wšyšet pod nogi ſwoie podložylá : gdy

żadnego po Pámie Chrystusie / między  
 wszytkimi świętymi / w chwale y blago-  
 sławieństwie rownego sobie nie ma. Ale  
 samá tylko / między Chrystusem á tego Ko-  
 ściólem / choć pełnym w Dyczyźnie wie-  
 czney szrodkuie. Skądżátym / zaraz / iáko  
 się tákowá swiátlosć przysłá / y gwo-  
 zdy wszytkie co iásnieysze / stupily się ná  
 głowe icy w krániec bázgo swietny / y oto-  
 czywsy iá / uczynili nád niá korone / iákie y  
 áni Cherubin / áni Seráphin / áni żaden z  
 onych dwudziestu czterech stárcow / ná so-  
 bie nie nosi.

Ná ostátku Stąd obaczyś / iákie stá-  
 ránie ma o slugách swoich / tu ná ziemi  
 mieszkágc. Ze álbowiem nablížey przy-  
 stąpiá do onego / który iest zwierciádem  
 wszytkie rzeczy osobliwie / do Kościóla ná-  
 leżące wyrażájącym / nalepiey też wpátru-  
 ie wszytko co iedno się ściága do pożytkow  
 Kościóla te. A iesliż w Kamie Gálsleysticy /  
 zdy ieszcze nie wiedziála chárakteru tego /  
 tak bystro iáko teraz: przecie iedná w nim  
 niedostátek ludzi onych wpátrzyła / y wpá-  
 trzywsy zá nimi prosilá. Winá nie máta:  
 dáleko wiecey teraz / kiedy iuż nie prze sem-



gle / ani przez spotuty / ale oczywiscie w  
nim widzi / wszystkie doległości y potrzeby  
nasze. Miłością wielką zdieta modli sie za  
nami. Nie jest y każdemu sie pokazuje / po-  
średniczką / obromicielką zniewolonych /  
smutnych Pociębycielką / wybawieniem  
powieszonych / zdrowiem chorych / y por-  
tem żeglującym / ratunkiem potrzebnych :  
wszystkim zgołą dobrym / wszystkim słu-  
gom swoim. Tak iż iako nie masz żadne-  
go / co by sie miał zakryć / od dobroci Slo-  
neczney / tak też żadnego nie masz / co by nie  
miał doznać łaski Panny Błogosławio-  
ney / gdy sie iedno do niey w potrzebie swo-  
iey szczyrym sercem wćiecze.

Już mozesz człowiecze nie narzekać / Bia-  
lagłowa ktoraś mi dal / była mi przyczy-  
ną zlego. Ta albowiem matka miłosier-  
dzia acz od nas wzietą / od nas iednąk nie  
oderwała sie z miłosierdziem swoim : daną  
jest nam na przyczynę wszelkiego dobra y  
Błogosławieństwa.

### Modlitwa.

**G**o iżes tak wielce wyniesiona jest w Kro-  
lestwie niebieskiem / y dla twoich zasług /  
y dla naszey miseryey. Dziękuiemy Panu za

twoje

twoje niewysłowioną chwale/ á prošímy cie  
 ábys nas z opieki twoiey nie wyrzuciwszy/ w  
 wszelkim dobrem z naywyższego stolcá swe<sup>o</sup> opá-  
 trzywszy/ pod miłosierne stopy twoje iáko ná-  
 tym swiecie rák po zesiú nášym podlo-  
 żyć raczylá/ **AMEN.**

**Tráctat** **O** **státni** **o** **rzádjie**  
 ktory ma byc w Bráctwie Ro-  
 zánká Swietego/ czesćciá dla pomnozenia  
 chwaly Bozey/ czesćciá dla zachowánia y  
 cozkzewienia Bráctwá w nabożeństwie  
 Pánný Błogosłáwioney/ tákžetež y dla  
 wciechy y pożytkow Bráctey zgro-  
 mádzoney.

C A P V T I.

O powszechney powinności przy-  
 ietych Bráctwá Rozánká swietego/ ile  
 sie ściągáią do Bráctwá.

- I. **M** Je zápomínájac boiáží y milo-  
 ści Bozey/ w ktorey sie naprzod  
 máš obiciác/ kóždy wspomniaw-  
 šy sobie/ iż sie w opieke Pánný błogosłá-  
 wioney Máryry dobrowolnie oddá. **Ma**

starac



sie starać vsilnie aby te Panne przed infes-  
mi swietymi miał w wczciwości. Co poka-  
zać będzie winien / tak w czestym imienia  
iey wspomianiu / iako y w rozmyślaniu  
wstarciznym / także y w wysłowieniu y w  
násladowaniu przedziwnego iey sposobu  
życia.

2. Stądże nie ma żadnego sposobu so-  
bie podobnego opuszcząc. Którymby  
mogl chwale iey / albo wiec zachować w  
swoiey powadze / albo zaś rozkrzewić y ro-  
zmnóżyć seroce / lub też od tych co sie nią  
hydzą / wedle sil obronić.

3. Jż koniec tego Bráctwa jest pobo-  
żność Chrześciańska / y popráwa w żywo-  
cie duchownym. Do ktorego celu czeste v-  
zywianie Sákrámentow jest pożyteczne.  
Przetoz sie starać będzie każdy wedle stanu  
swego / aby co naczesciey tego lekarstwa  
duchownego vżywal / iesliż nie záraz iako  
grzechem Pána Boga obrázi / tedy nas-  
mney raz w Miesiac / to jest w pierasza  
Miedziele Miesiacá á nie pochybnie na  
swietá Błogosławioney Pánný. Iná te  
w ktore sie obchodzi pámiatka iaka z pie-  
tnascie tátemnic Rozáncá swietego.

4. Do czego niemają pobudką y pomocą wieczernie rozbiieranie summienia: aby każdy odpráwiwszy Dienne swoje spráwy / gdy sie ma ná pochoy obrocić / rozważył sobie iessler co dobrego / albo zlego / przez on dzień uczynił. Za dobre aby dziękował. Za złe aby pokutował / z przedsięwzięciem do pretsey spowiedzi.

5. Przetoż z teyże miary powinien być / ná każdy wieczor y poránek / lub vslyszy lub nie vslyszy dzwony / pozdrowiając błogosláwioną Pánnę / kształtem pozdrowienia opisánym. 90. X dla otrzymanía odpustu / y dla okazánia Nabozeństwa swego przeciw tey Pánnie.

6. Ná każdy dzień ma każdy odmówić jeden Pacierz / y dziesięć Zdrowych Máry / y jedno Kredo. Za żywe / y zmarłe z tego Bráctwa.

7. Ná każdą Sobote potym ná każdą Pierwszą Niedzięle / każdego Miesiáca także: ná każde Swięto Tajemnic Rozjáncá swiętego / powinien sie każdy ná ránek Msá do Oltarzá Bráckiego stáwić: przy ktorey ma zmówić za żywe y zmarłe: z Bráctwa tego trzecią część Róžánego

Wianka



Wianka/ osobliwie nie zapominając pro-  
 sic/ zá Oycá Papieżá swietego y Kościo-  
 lá Rátholického powyzszenie. Ná d to/ o  
 wyniszczenie Kácerstvá ruského: o šze-  
 sliwe Pánování Krolá Pána nášego.  
 O pokoj Krolestvá/ o Bozkie počiechy  
 ruské Ję M. X. Biskupá. Ná osta-  
 tek/ o pomnozenie Bráctvá tego S.

s. Miałaby w Soboty bywać Letánia  
 spiewána/ záraz po Salve/ idąc do Ol-  
 tarzá Bráctvá tego/ Ktoby chciał/ y  
 mogl być ná niey/ otrzyma odpustow sto  
 dni zá nie/ á zá Salve Regina, sto czterdzie-  
 ści dni.

o. Kóždy powinien będzie wczas przysć/  
 ná processyá miesieczną/ kózdey pierwszey  
 Niedzieli. Także y Processyie/ ktore má-  
 ją być czynione/ w swietá Pánný Márye-  
 y/ wedle nádania y zwyczáiu Włoskich  
 Kompáný. Osobliwie ná Processyá  
 wálną/ w dzień Pánný Máryey Kozán-  
 cá swietego/ ktora sie tráfia 1. Dominica  
 Octobris, y bywa obchodzóna z wielką  
 poczesnością: nie tylko po blizkich wli-  
 cách/ iako te ktore są miesieczne/ ále tež y  
 po Rynku.

IO. A ná te Proceſſyſy máią ſie w tápy  
 w bierác / y w ſwoim porzadku parámi  
 ſkromnie z nabożeńſtwem / y z powaga / z  
 káplice ſwoiey wychodźć / trzymáiąc ſwie-  
 ce w reku. Ktoby nie mogli przybyć / ma  
 zaſtáwíc zá ſiebie / áby nie wbywáło liczby  
 Bráćiey.

II. Máią ſie teź ſchodźć y ná ſeć Mſy  
 żalobnych / ktore żalomſe ſie ſpiewáią w  
 pierwſy Poniedźzialek / po ſwiećcie Páns-  
 ny Máryey. To ieſt / po ſwiećcie Náro-  
 dzenia / Zwiáſtowania / Oczyſzczenia / Ná-  
 wiedzenia / w Niebowzięcia / y Rożáncá  
 ſwátetego Pánnny Máryey. Acz y ſluſnie  
 miályby bywác / w kóždy P Oniedźzialek  
 pierwſy po pierwſey Niedzieli kóždygo  
 Bſieźycá. Jż álbowiem bywáią ſeć  
 Mſy w Pierwſz. Niedziela po tychże  
 ſwiećciech: tákże teź bywáią ná kóždy pier-  
 wſz. Niedziela Bſieźycá / zá żywą Brá-  
 ćią / y przyſtoynie ná nie powinni ſie ſcho-  
 dźć wſyſcy. Powinni teź przyſtoynie ſtá-  
 wíc ſie / y ná te zá ymáć / y proſić Páná  
 B Oga gorącym áffektem / zá Bráćia y  
 ſioſtry zeſle / ráćuiąc ich ráłmużną wed lug  
 przemożenia. B owiem kóždy ma pom-

nec:



niec: Co ja tobie dziś uczynie / odczyni  
 mnie drugi za iustro. Nieliby kapłani do  
 te<sup>d</sup> bractwa przyieci / mieć raz do roku śśeć  
 Misy za żywe / a śśeć druga za umarłe:  
 także y świeckie osoby / miałyby raz do  
 roku odprawić śśeć Różanych Winnok  
 za żywe: a śśeć drugich za umarłe. Misse  
 ktore bywają za żywe / mają być własne de  
 SSmo Rosario, Ktorey to Misy jest po-  
 czatek. Salve radix sancta. A cokolwiek y za  
 umarłe może być też Misa odprawiona /  
 dla odpustu nadanego: iż kto iżkolwiek  
 mowi / albo każe mowić: iesliż za żywe / o-  
 trzyzna zupełny odpust: iesliż za umarłe /  
 wybarwia iedne dusze z czyscá.

12. Mąga sie też schadzać y ná Proces-  
 sye / za umarłą Bracia y siostry / czescią  
 dla ratunku zobopolnego w modlitwach /  
 za zeslego Brata albo siostrę. Czescią  
 dla pobudzenia ludzi / dla wstapienia w  
 to Bractwo. Czescią dla pokazania / że  
 naszą miłosć braterska w ten sie czas ma-  
 skutkiem wypelnic / gdy tego nawietśa  
 potrzebá / iáko ták mniemam jest w ráto-  
 waniu pospolnym / tych co sobie po śmier-  
 ci nie mogą dáć ani rády / ani ratunku.

13. Nie máig sie tež lemie chorego ná-  
wiedzác / wedle tego iáko sie nízej wypis-  
še / ták dla pocieszenia w chorobie / iáko  
dla przywiedzenia zá namora / do pretkney  
spowiedzi y vzywánia násvietšeho Sá-  
krámentu / iáko tež y dla podpomozenia  
niedostátneho : iesliby ktory byl choroba  
žložony. Tymže sposobem máig sie ko-  
chác / y w insych milosiernych vczynkách /  
osobliwie duchownych. Vpomniec tego /  
ktory wykrocil / náuczyc nie vmiestetnego /  
bledneho do drogi pravdživey przygo-  
wádzic / pociesyc smutneho / zá nieprzyia-  
ciela Pána Boga prosic / odpuscic wyno-  
wácy / aby sie ná nas spelnilo / co o Brá-  
ctwie Apostolskim niegdy mowiono.

Mieli wšyškcie rzeczy miedzy soba spole-  
czne / y každý o dobre bližniego stáral sie /  
iáko o swoje / y každý bližniego swego opá-  
trowal niedostátek / iáko swoy wlasny.

14. Ludzie chorzy / záraz iáko sa choro-  
ba náwiedzeni / máig o sobie naprzod dáć  
stáršym swoiey vlice. Ktorzy gdy káplana  
choremu przyprowadza me máig sie očí-  
gác Spowiedzi vczynic / y przyicia Na-  
švietšeho Sákrámentu ( iesliby nie ták



gwaltowna choroba była / nadaley trzech  
dni nie odkładac. Co iesliby ktory temu  
opornie nie uczynil dosyc / ale tak bez uży-  
wania Sakramentow Koscielnych zeszedl  
ma być oddalony od pogrzebu pospolne-  
go z Bracia: y od czci ktora zwykli Bra-  
cia tego Bractwa umarłym wyrządzać.

15. Bracia / y siostry tego Bractwa /  
mają y rownym swoim miłość braterską  
położowac / y starszym swoim posłuszeń-  
stwa oddawac: a naprzod sie wszelakim  
sposobem starac / wedle možnosti swej / o  
pomnozenie chwaly Bozey / ktora idzie z  
rozimnozenia nabozeństwa Bractwa tego:  
dotym starac sie oto wszystko / co sie tycze  
do zachowania porzadku / z rozszerzenia  
zgromadzenia tego swietego. Nie wyla-  
czac sie od pospolnych dobrych uczynkow /  
ktore wszyscy mają czynic. Nie odchodzic  
z Kosciola ode Mszy / y Processyey na-  
znaczonych: nie chronic sie używania na-  
swietszych Sakramentow / w pewne czasy  
uj opisane: nie hydzc sie ani wbostwem /  
ani choremi / od Pana Boga nawiedzo-  
nymi / nie stronic od grzebienia cial zmar-  
lych / Bractwa tego: a krotko mowiac /

czynić to wszystko / skąd y chwala Boża / y  
poczesność Bráctwa / y zasługa żywota  
wiecznego rosnie.

16. Jeśliż zá časem beda sie mogli ze-  
zwolić / aby w Niedziele y w swieta spies-  
wáli Officium Beatissime Virginis paruum,  
iuxta ritum Ord. præd. in Capella SS. Ro-  
sarij. Takim křaltem pomierza sobie  
czas. Jutrznia y godzinki zaczną zaraz /  
gdy dzwonią w Kosciole Zakonu Domi-  
nika Swietego / ná Primária. Niespor-  
zás godzinie przed kazaniem poobiednym.  
Procz tego / że tym sposobem deklarują  
áffekt swoy zápalony / przeciw Błogosła-  
wioney Pánnie Máryey / odpusty pewne  
otrzymają.

17. A iż nie tylko w Bogomyślności  
lecz też y w tym wszystkim / co do Bogo-  
myślności prowadzi / mają sie kochać. A  
do tego wielce pomocne jest martwienie y  
dreczenie ciała: tak postámi / iáko y disci-  
plinámi / iáko też y infymi sposobámi w-  
czynione / iáko sie worow ná głowy y ná  
ciála swoje ná przykład Trinitow poku-  
tujących / Brácia tego Bráctwa klásc nie  
wstydaia: tak też reku sobie wiázác nie be-



da/ od swietego samych siebie biczowania / iesliż nie ná každą postu Wielkiego (co sie we Wlozech zachowuje) Niedziele/przynamniey w Processya Wielgopiątkowa/ w ktora przypominac sobie mają skutecznie/ srodze/niemilositrnie dla grzechow naszych zbiczowanie Pána Zbawiciela naszego.

15. A dla zachowania tego wshytkiego/ mają bywać schadzki ná každą Niedziele pierwszą/ každego Miesiąca/ ná ktore powinni beda schodzić sie / osobliwie Pánowie stáršy dla porady/ tak strony zabiżenia nowym przypadkom/ ktore sie tráfią ię co dzień: tak zaś strony wpatrowania nowych sposobow pomnożenia Bráctwa. Do tego mają być po swiećiech Pánny Maryey co celnieyszych/ to iest po swiećie. Annuntiationis, Visitationis, Assumptionis, Natiuitatis, SSmi Rosarij, & Purificationis Beatissimæ Virginis. w pierwszą Niedziele po obiedzie. Te schadzki mają być/ zebrane/ ná miejscu wybranym od stáršych przy Kosćiele Zakonnikow Dominiká S. Gdzie skoro sie skupią wshyscy: ma káplan/ wprzod od prawieyszy modlitwy náznaco-

ne/zalecie dobrodzicie żywe y zmarle Brá-  
ctwa tego/ potym ná křtalc Kazánia kro-  
ciuchnego vczynic predmowe/ vpominá-  
iac do štáteczney trwálosti w nabožen-  
stwie tego Bráctwa: perswáduiac y z za-  
cnosci / y z pożytkow niezliczonych: iáko  
to jest rzecz bárzo wielka / štárác sie o to  
świéte zgromádenie. Ma teź záraz vpo-  
minác wřystkie / do zobopolney milosci /  
ktora sie nieci wřyřey pomienionych árty-  
kuł w záchowánem. Stád záraz wřyřo-  
řy okázya / ma vsilnie wzywác kóždego/  
do wykonánia powinności sobie názná-  
czoney.

19. To wřystkoby sie tym lácwtey wyko-  
nác moglo: ácz kaplan ktory wpisuie/ nie  
ma obowiezowác žadnego/ do Modlitwy  
świétego Kozánca odpráwowania/ gdyž  
žaden nie gezeřy opuřezáiac te modlitwe  
procz tego gdyby ia miał mowic z slubu  
albo z obietnice: iednář štárřy ktorzy zá-  
řiedli v štolu/ moga przypomniawřy kro-  
tco/ wřystkie powinności w zgromádeniu  
ch/ od wřystkřich záchowane z dobrej wo-  
ley tych co sie wpisuią/ przyciřnac kóžde-  
go do záchowánia kondicij iuž námiénio-  
nych



ných. Slušna bowiem jest/ aby każdy kto chce z Oltarzá żyw byc/ aby sie ná službe Oltarzowi oddat: á kto sie wydziela od posługi/ áby teź żadney wysługi nie miał.

## CAPVT II.

O niektórych pospolnych rzeczách: ná których porządek málo me w wszystkázáwisnal/ w Bráctwie Kozáncá S.

**Z**wshelkie rzeczy ktore wysly z P Bogá/ y do Pána Bogá zás z nowu sie sciągáją: w porządku nadobnym máją byc ustanowione/ tak dla ozdoby/ iáko dla rozmnożenia/ iáko teź dla zachowania/ y chwaly milego Bogá/ y tych co sie oddali ku naboženstwu. Przetoż dowiedz iawiszy sie iuź/ że Bráctwo Kozáncá S jest od Bogárodźice samey szcepione/ y zgromádzone: niektóre rzeczy są postanowione/ ku zátrzymániu rzádu tego. Gdzie albowiem rzádu nie máš/ tam mieszanina sprosna. Gdzie mieszanina sprosna/ tam ozdoby/ tam y zgody/ tam ná koniec wieczności nie máš żadney. Wieczności gdy nie máš w iákimkolwiek Zebrániu/ tam

Zber sam / y nabożeństvo ludži stupio-  
nych / y wśelákie ich stáranie hátan wśta-  
wnie ná dobre cuháigcy / plonę myślá mo-  
że rozstárgác / y škoda nie mála w duśnych  
stárbiech / pospolu z hánbę nie zákrytę v-  
czynić.

1. Naprzod tedy stánowiemy / áby brá-  
ctwo Kozáncá swietego / miálo przy Ko-  
ściele Bráciey Dominiká swietego kápli-  
ce iedne / álbo wiec ieden Oltarz / miáno-  
wany tytulem tym. Kápliacá / álbo oltarz  
Bráctwá S. Kozáncá. Czesćciá dla v-  
zywánia spolecznego / w Swietá Pánný  
Máryey Sákrámentu naswietšego. Cze-  
sćciá dla odbieránia odpustow / ktore są  
nádáne Bráctwu temu / ná perwne dni  
swiete Pánný Błogosłáwioney / iáko sie  
powyżšey dostátecznie oznáymilo.

2. Oltarz Bráctwá Kozáncá swietegó  
ma mieć námálowánę figure Pánný bło-  
gosłáwioney / z pięt náscię táiemnic. Ktore  
máię być rozmyśláne w modlitwie. A ná  
dole záraz pod figurę tych táiemnic : ná-  
málowány ma być swiety Dominik / ktory  
odbiera paciorki od Pánný Máryey. y ro-  
zdáie ludziom rozmáitego stánu / troche

nizey



nizey kłeczycym. To dla tego, aby sie oltarz Bráckí dzielił od inšych/ różnie zmalováná figura dla prešše poznánia/ od tych co wchodzą do Kościolá/ względem nawięzienia pomienionego oltarzá. Przed tym oltarzem ma gorzec lámpá albo trzy/ možnali to będzie wstáwicznie.

3. U tego oltarzá ma być wymurowáný nie dáleko sklep ziemny/ dla schowánia Bráciey y siostré Kozáncá swietego. Mámieć ná wierzchu kámię kwádratowy/ z Tytulem takim. Grob Bráctwá Kozáncá swietego. W niektórych Miešciech są dwa groby rozdzielone podle siebie. Jeden dla Bráciey/ drugi dla siostré Bráctwá tego. Słušna álbowiem jest/ áby ci ktorzy są w naboženštwie/ y wczesności dobrych uczynków zá żywotá zgromádzeni/ po smierci táž w jedności spolney w żywájąc podpory bráterskiej/ czekałi spolnego w cieie blogošáwienštwá.

4. Blizko tegož Oltarzá ma być stol wystáwiony/ zákryty albo kobiercem/ albo suknem zielonym: ná ktorým ma być ná przod obraz iákikolwiek Pánny nášwieszej/ z znákiem Kozáncá swietego. Má-

*Star  
Bija*  
 iga byc y Ksiegi / w ktore wpisana Bracia.  
 O tego stolu maia siadac kazda pierwsza  
 Tiedziele / Káplan z Zakonu Dominika  
 swietego. Który ma zwierzchnosc pier-  
 wsza sobie zlecona / tak dorzadzania / iako  
 y do przymowania / y Przeor z Subprzeo-  
 rem / y z niektorą Bracią starszą z Brac-  
 twa ná te wrzedy obráni. Ktorzy społem  
 bedac złączeni / Káplandowi zleca wpis-  
 wac te persony / ktore sie prosza do Brac-  
 twa. Ktore wpisane przyimá do zobo-  
 polnego towarzystwa / opowiedaic im  
 powinności / ná ktore sie drudzy Bracia z  
 dobrej woley obowiazali.

5. Tamze teź nie daleko / albo wiec w sa-  
 mym stole wprawiona nieruchomie ma  
 bydż skryznica / trzema kluczmi roznyimi  
 zamkniona. Ktore chowac maia rozne  
 Persony z Bractwa. To iest / ieden ma-  
 miec Káplan Zakonu Dominika S. stars-  
 szy nád tym Bractwem. Drugi President  
 Bractwa. A trzeci zas podskarbi. Dorey  
 skryzniki maia klasc / to cokolwiek albo z tes-  
 tamentu / albo z ialmuzny / albo z spole-  
 cznego zlozenia ná schadzkaich wyzšey po-  
 mientonych ná potrzeby Bractwa tego



oddano będzie. Z ktorey skrzynki maia wprzod opatrowac swiece do oltarza Braterstkiego. Oley do Lampy przed Oltarz Bracki. Muzyke na wotywy do Sobotnie / y na inſe Braterſkie / tak za żywe / ia: ko y zmarle.

6. Potym maia miec albo sukno czarne / albo Aramit / albo wic iesli przemoga ley tuch haftowany / z obrazem Panny naswietſzey dla przykrycia mar / na Bracu albo sietſtrze koźdey zmarley. Maia miec y kapy / wedle przemożenia / w ktorych maia odprawowac Proceſsye miesieczne / y inſe ſolenne. W tychże też maia prowadzić z swiecami zmarle ſwoie oboiey płci. Te iednak kapy maia miec pewne znaki / to iest trzy Roze wymalowane / albo wic znacznie wyſyte.

7. Z teyże przyczyny dla Proceſsij od ſwietnych / y dla pochowania Braciey / poczesnego maia miec / y pewną liczbę swiec w iedney Skrzyni / z ktoremi maia chodzić w Proceſsjach pomientonych.

8. Maia miec y dwa Krzyża z chorągwiami miernymi / iedne białe albo czerwone / dla Miesiecznych Proceſsij / kto

re bywają z naswietłym Sakramentem /  
 także też y dla inſzych processiy ſwietnych  
 tak ſwoich iako też ieſliby od tego inſzego  
 byli ná to wezwáni. Druga zaś czarna dla  
 umártych prowá dzienia / á te chorągwie  
 mają być z obrazem Pánný Máryey Ro-  
 jánego Wianká.

## CAPVT III.

**O Ceremoniách ktore ſie mają zá-  
 chowác w Bráctwie.**

## I. Processye Miesieczne.

**S**trony Miesieczney y ſwietney pro-  
 cessyey táki ma byđz porzadek. W  
 przod póyda dwá Marsalkowie z la-  
 skami malowanými / czyniac miejsce. Po-  
 tym chorągzy ieden chorągiew poniesie: kto-  
 rey ſie imá dwá koádiutorowie z kráioro-  
 á w poſtrzodku drugi chorągzy / przemiáné  
 czyniac w noſeniu dla ciężkoſci. Zá tym  
 z ſwiecami Brácia wſyſcy parámi. We-  
 ſrzodek puſciwſzy Muzykę. Ná oſtátku  
 Pan Przeor z Subprzeorem / w reku kru-  
 cifyxi noſąc. Wychodzac w Processyę /  
 mają isc przed wielki Oltarz / y wſton czy-  
 nić



nić naswietſhemu ſakramentowi odcho-  
 dzie. Spiewając Aue maris stella. A dru-  
 gie potym Ğimny o Pannie MARYEY. Te  
 Proceſſy mogę być obchodzone po obie-  
 dzie / między Nieſporem a Kompletę.  
 Po vliczy bliſko przylegley Koſciolowi/  
 gdzie ieſt to Bractwo fundowane. Wró-  
 cając ſie do Kaplice/ mają ſpiewać Letá-  
 nię o Pannie MARYEY. Zwyczaj ten ieſt  
 we Wloſzech / iſz y Bractey Dominiká S.  
 dając z Bractwá ſwiece ná te Proceſſy:  
 ktore iednák zaráz po Proceſſyey dwá ko-  
 ádiutorowie ſtánęwſzy w drzwi kurowych  
 odbierają. Ci co nie ſą w kompaniey /  
 mieliby teſz za Naswietſhem Sakramen-  
 tem idąc / ſwiece zápalone / z paciorkámi  
 poſwieconymi Rožáncá ſwietego w ruku  
 trzymác.

## 2. Proceſſyey Swietne.

Nád wyſſey pomienione Ceremonie.  
 Tedy cztery ná oſtátku noſę Obraz ryty  
 Panny MARYEY / ná iednym málym Tea-  
 trum / pod Baldáchinem / drudzy cztery  
 dla cięzaru pomagają. Obchodzi ſie tá  
 proceſſia w inſzych Kroleſtwách po Rin-  
 ku / w ſwietá / Náviedzenia / w Niebo w

žiecia / y Kozáncá Páňny Máryey / wedle  
 zwycáioro támečných kráior / zá pozwole-  
 niem narowyššych Papiěžow / y wšyšštych  
 Bššupow wniesionego. W niektorych  
 mtesciech / á osobliwie w Mediolanie no-  
 ša pietnašcie tátemnic Kozánego Wian-  
 tá tákim sposobem. Naprzod šlá chora-  
 gier Brácta / pospolu z pierwošá tablicá  
 pierwošey tátemnice / wysoko podniesiona.  
 Šátym dziesieć bráctey w pieć par z šwie-  
 cámi. Šá nimi druga tátemnicá táž pod-  
 niesiona / potym druga pieć par Bráctey  
 z šwiecámi. A táž zá každá tátemnicá po-  
 rzádnie pieć á pieć par Bráctey z zápaló-  
 nemi šwiecámi. A ná počatku wtorego  
 piecdziesiat / osobny obraz Páňny Márye-  
 y ryty / wedle tátemnic oney czesci / ktorá  
 piecdziesiatkow žálošnych wyrážála. Ná  
 koñcu Obraz Páňny Máryey táž ryty w  
 Šlóncu. z dziesiatkiem nadobnie obrány.  
 Plus álbowiem Piaty w Lisćie swoim.  
 Inter desiderabilia cordis nostri, &c. Dat.  
 Romæ die 19. Iunij, Anno Domini. 1569.  
 Pozwolit Bráctwu temu / že moga wšyšš-  
 kie insignia / y obrázy tákiežkolwiek / táte-  
 mnice Kozáncá Šwietego / y Błogošlá-

wioney



wioney Panny wyrażające/ choc y bez do-  
 zwolenia ktorychkolwiek Przelozonych:  
 w Processyách/ tak w swoich osobnych /  
 iako y powszechnych pospolnych nosić. A  
 deklarował/ że nie mogą w tey mierze od  
 żadnego być słusnie molestowani: iako y  
 we wszelkim inszym uczynku pobożnym.  
 A iesliżby od kogożkolwiek z iakiejkol-  
 wiek władzey w tym mieli/ bądź zaśkoda  
 bądź zakazanie/ bądź też przeciwną wsta-  
 we/ to wszystko psunie/ y wniwecz obraca:  
 wolnym czyniąc wszystkie/ od przeciwney  
 wstawy. Ten Przywiley potwierdzony jest  
 y od Grzegorza trzynastego/ y potym od  
 Sixtusa Piątego Papieża.

### 3. Processyie za umarłe.

W Processyách po umarłe także cho-  
 dza Marszałkowie/ y potym dwa chorąży.  
 Potym ile może być Bráciey z świecami/  
 dánemi z domu umarłego. Ktorego pro-  
 wádzac mają mówić in verbis z poważną  
 lekkością/ laudes albo vespervas Defuncto-  
 rum, albo też Septem Psalmos Pcenitenti-  
 ales. Te świece mają się zostawiać przy  
 pospolitosci/ iesliż nie są dane z pospol-  
 nego skarbu.

## 4. Sposob Pogrzebu.

Kto sie bedzie chciał chować/ w grobie Bráckim pospolnym/ takim kštaltem ma być chowany/ 1. Nie w trumnie. Boby sie predko záciesnil grob/ 2. Stádze iž nie w trumnie/ tedy moze być vbrány w kápe Bráctwá tego ná wierzch: to czesćia dla deklárowánta swego ánimuřu/ že w obro- nie Pánný Máryey kładzie deposit swoy w ziemié. Czesćia dla zákrýcia twarzy/ áz by sie drudzy nie hydžili/ 3. Z ktorey miá- ry użby sie mogli nie kryć/ z umárlym pod zákrýte máry/ ale ná kštal Wlořki/ ná od- kryte bez pokládu/ á leytuchem pierwey pokryte/ má być wlozony: wezglowie ie- dno w glowy/ drugie w nogi. Krucifix y paciorki w rece: y ná tákich ma być niesio- ny od czterech z Bráctwá/ komu náznáczy stárřy. Drudzy czterey moga sie leytuchá trzymác. Drudzy z świecámi máig prowá- dzic ciálo áž przed Oltarz Pánný Máry- ey. Gdzie ma ciálo stać áž przez Mřę / ktorę koždemu powinni beda wypráwić spiewánę wedle kondyciey person. Jestliž nie z tego/ przynámniey z pospolney pro- wiziey.



## 5. Schadzki obyczay.

Ná schadzke zeyda sie wšyscy ná godzi-  
ne náznáczona od staršego. Gdzie na-  
przod poklekna wšy / záczna mówic. Actio-  
nes nostras quæsumus, &c. potym hymne.  
Veni Creator. Antifone. Sub tuum præfidi-  
um. ✕, Ora pro nobis. Oratio. Gratiam  
tuam quæsumus. Tam zásiada Pánowie  
Stáršy do stolu / drudzy záš suo ordine.  
Storo Káplán odpráwi collocutionem  
spiritualem breuiter, Prior proponet tractá-  
da, cæteri consilia dabunt, Sacerdos verò  
concludet. Gdy sie beda mieli rozeyść /  
tátž poklekna wšy ná kolána zmowia An-  
tifone. Ave Sanctissima Maria mater Dei.  
Oratio. Protege Domine. Benedictio Dei  
Omnipotentis, &c.

## 6. Porzadek Przełożonych.

Naprzod Káplán. Potym Pan Prze-  
or / Supprior, Conferuatores, Provisor al-  
taris, Podstárbi / Procuratores, Písarz.

## 7. Ksiąg liczbá.

Jedne beda rituum & Priuilegiorum.  
Drugie Liczby Przewyst / y Mianowist  
Bráctey wedle vlic spisanych. Trzecie per-  
ceptorum & expensarum. 4. Inuentarium.

*Arb. B.*

## CAPVT IIII.

O Personách ktore máia być obie-  
rane ná presidentia Bráctwa tego/  
co zá kondyacie máia mieć.

**M**Aia wpatrowác ná wrzedy Brá-  
ctwa tego/ tákich co są.

1. Pána Boga sie bojácy/ y kto-  
rzy są zápaleni milostí Chwały Božey.

2. Kochájące sie w službie Pánný Blos-  
gosláwioney/ y stárájące sie o iey ozdobne  
pomnozenie.

3. Baczni/ mádrzy/ spráwiedliwi/ nie-  
lákomcy/ nie nárušoney czym kolwiek sta-  
wy.

4. Niezátrudnieni inšemi zábawámi/  
dla ktorychby nie mogli powodem swo-  
im/ inšych wiesć do náboženstvá/ y do zá-  
chowánta povinności BRáctwa tego.  
Táke nie mogli by bywác táko ná Proces-  
syách/ ták y ná schadzách.

5. Ktorzyby poczesnosť y požitki Brá-  
ctwa teč mogli y chcieli nietylko wpatro-  
wác/ ale tež y wšytkiemí silámi wedle mo-  
žnosći krzewić.

6. Ktorzy pobožností žyčia Chrze-  
scián



ściánskiego / tudzież też y powaga docze-  
sna mogli byc zwiérciadlem y obroną brá-  
ctwu temu.

7. Ktorzyby sie stáráli aby swoiego w-  
rzedu dorocznego wieczną pámiatkę / lub  
z pracy swoiey / lub z stáránia swego zo-  
stáwić chcieli y mogli.

## CAPVT V.

O Powszechnym zgromádzieniu /  
dla wybieránia Przeora / y inszych wrzedni-  
ków Bráctwa Kozáncá swietego.

**D**yz już będzie przybliżało sie za-  
cne swieto Zeslánie Duchá swie-  
tego / nápomniawszy Bráctwa ál-  
bo przez Káznodzieie / álbo przez tego ká-  
pláná ktory ma zwierzchnosć nád Bráct-  
wem / álbo przez P. Przeorá Bráctwa  
tego : aby obešli znákiem Bráctwa / zes-  
šli sie do Konwentu Zakonu swietego Do-  
miniká / w Poniedziátek swiateczny obie-  
cać nowe Przeorá / y insze Officialy. Tá-  
ktorym zgromádzieniu ma byc przynam-  
niey sto piecdziesiat osob w Bráctwo da-  
wniey wpisáných. Ktorzy beda miel.

moc imieniem wſzystkiego Bráctwa obieráć Przeorá y drugie przedniki. Sposob ten ma być záchowány w obieraniu Przeorá y ſtárſzych. Gdy będą już zgromádzeni ná iedno mieyſce w Kłaſtorze/ gđzie ſie inſze ſchadzki odpráwia: uczyni do nich przedmowa krotká/ ich Káplan náznáczony/ do nabożeńſtwa w obieraniu gubernátorow tego Bráctwa. Aby ſam Pan Bog tákie podać raczył/ ktorzyby z chęcią rozpaloną ſtáráli ſie o záchowanie/ y pomnożenie/ y ozdobe tego Bráctwa. Co gdy odpráwi/ máią wſzyſcy pádſzy ná kóláná/ wzywáć láſki Duchá ſwíetego ſpiewájąc. Veni Creator Spiritus. Táżey Veni ſancte Spiritus. ⁊ Sub tuum præſidium. ⁊ Magne Pater S. Dominice.. z kollektami o ſwíetym Duchu/ o Pánnie Máryey y o ſwíetym Dominiku.

Potym wſtawſzy piſarz tego Bráctwa/ ma ſpiſáć ná kártách nie wielkich/ imioná tych/ co ſą celnieyſzy w Bráctwie nad poſpolity lud: ták w żywocie pobożnym/ iáko y w mądroſci: w godnoſciách y w dobrym imieniu inſzych przechodzący. Upátruić ciednáć ieſliż mogą mieſkác wſtáwicznie w tym



w tym miejscu/ gdzie jest Bractwo zebráne. Jesliż máią obierac Przeora/ y ponizsze dozorce. Te kártki rozetznione iedná od drugiey/ máią byc każda z osobná zwiniona y zwiázána y wshytkie społem wlozone albo w kielich/ albo w iáką skátulke pierwey zmiesháne dobrze / máią bydź postawione ná stole przed Káplanem/ y ná ten czas stárshymi. Gdzie zaraz Káplan przy tych ássesorách wyimie iedne kártke ktora sie nágodzi: y rozwiná wshy ię/ pókaze drugim ássesorom do czytania. Ktorzy ię potym oddádzą Pisarzowi / á ten glosem ię przeczyta/ áby wshyscy slyšeli ná koź padlós byc Przeorem Bráctwá dorocznim. Ten álbowiem ktory jest napierwey wyiety ná oney kártce/ má byc Przeorem Bráctwá Kozáncá s. dorocznim. Chybá zeby byl bázro chorým / nie wleczoną chorobą zložony / albo cály Kól w domu nie mogli mieszkac. Ná ten czas álbowiem musteli by inšego zaraz obierac. Gdy iuż bedzie obrány Przeor/ má byc potwierdzony zaraz od Prowincialá/ albo Oycá Przeorá Zakonnego/ albo teź od obecnego Káplána/ ktory má moc sobie zleconą od státs

šych swoich nád Bráctwem. Potwierdzoney będąc/ ma iść ná stół postáwiony nie dáleko Oltarzá y tám czekać obrátia drugich wrzędnikow Bráctwá tego. Potym onże Káplan ma takimże sposobem dobyć czternáści kártek/ iedne po drugiey wymuigac/ y táłże do czytánia ássesorom podáig. Które pisarz spisáwšy ná ieden pulártkušet pápiery/ Gdy inż będą potwierdzeni od káplana/ y od nowego Przeora. Na ludziom proponowác glosem zá czterdziésci stáršych ássesorow Bráctwá tego. Bo iáko Rozántec S. iest złożony z pietnáście dziesiátkow. Táł potrzebáby áby to Swiete zgromádzenie / miało táłoby pietnáście dziesiátnikow.

14 — Czternáście stáršych/ á pietnástego Przeora. Ktorzy máig dogládać porzádku wšelákiego / y stárác się o rozkzewienie Bráctwá teg. Ci czternáście będąc inż ludowi obwiešczeni/ poyda siedzieć/ ná stółkach zgotowánych/ podle Pána Przeora. Tych wrząd ma twác rok cály/ á gdy przydzie nowa elekcyá drugich stáršych/ imto ná tych przesłých máig być spisáne ná osobnych kártách/ y zwinione máig być w-

łożone



łożone w osobną od inſzych ſtatulle. Z  
ktorych czternaſci/ ma wyiąć Kapłan cztery  
kárcki: ná ktorych pádnie lós/ máią 30:  
ſtác ieſzcze ná drugi Rok ſtárſzymi/ aby tá-  
ko iuż ſwiadomi/ drugich nowych ćwiczy-  
li/ y pokázowali to wſyſtko/ co ſie ſciąga  
ná pożytek y ozdobe Bráctwa tego. Inſy  
dziesięć ſtárſzy/ máią być z inſzey ſtatulle  
wybráni. Gdy iuż oni nie mogą być ná  
drugi Rok ná tym wrzędzie. Pan Przeor  
także ma zetrwać rok cały ná wrzędzie. Co  
ieſliby pożyteczny był Bráctwu/ á chciano  
by go znowu obróc/ ma ná nowey elekctey  
Kapłan odebrać wotá onych ſto pięćdzie-  
ſiat ieſliż będą/ albo pięćdziesiąt Bráctey  
zgrómadzoney. Co iednák odbieranie wo-  
tow/ ma być albo przez galki/ albo przez  
kárcki ná niego ſámego piſáne/ y włożone  
do kielichá/ albo ſtatulli. Jeſliż wietſza  
część głoſow pádnie ná niego/ niechay 30:  
ſtánie potwierdzony ná drugi Rok Prze-  
orem. Z tych czternaſci Pánow ſtárſzych  
ma być Supprior. Osm Conſerwatorów.  
Jeden Podſtárbi. Jeden Prowiſor Oł-  
tarzá Bráckiego. Dwa Prokuratorowie.  
Piſarz ieden. Do tych czternaſci wrzędni-

cow/

*Czys  
Mabje*

Kow / sami Pánowie Stárfy z onych sto  
 pięćdziesiąt / albo z pięćdziesiąt / albo też  
 y z tych ktorzy nie mogli być ná oney schadzce /  
 obiorą Márszałkow co potrzeba  
 Dru do chorągwi Bráckich. Jednego  
 Jalmużniká. Slug co potrzeba do obcho-  
 dzenia Bráciey. Czterech koádiutorow ál-  
 bo pomocnikow. Ták iż dla ozdoby y po-  
 rzádku Bráctwá Kozáncá swietego má-  
 ią być ci urzędnicy.

Przeor.	{	Prokuratorowie.
Subprzeor.	{	Pisarz.
s. Conserwator:	{	Dwá Zakryfiani.
Prowisor Olta:	{	Dwá chorąży.
Podskarbi.	{	Jalmużnik.
Cztery pomo:	{	Márszałkow co.
Slug co potrze:	{	

Ci czternascie máią pierwsze mieysce po P.  
 Przeorze między infymy. Drudzy nie má-  
 ią mieyscá pewnego nád infie. Co iesliżby  
 ich nie mogło być ták wiele. Kaplan po-  
 spolu z stárfymy tego Bráctwá / ma w to  
 potráfiac / aby sie poniżej opisáne tychże  
 powinności / odpráwiac mogly w mniey-  
 szej liczbie / bądź stárfych / bądź też urze-  
 dników infych / wpatruiąc w przód chwá-

le mi.



le milego Boga / potym porzadet y pomnozenie nabozenstwa / y pozyskow Bractwa tego.

## CAPVT VI.

**O** Powszeczhney powinności  
Pánow Stárshych.

**D**Anowie Stárshy máig sie schodzić do Kościoła te / gdzie bráctwo jest fundowane / ná každá pierwszą Niedzielę každého Ksieżycá / y tam być ná Bráctwie Nshy / w ławce swoiey v stole álbo Oltarzá náznáconego. Máig też być y ná Processyey z náswietshym Sakrámentem. Do tego przy wpisowáníu do Ksiąg bráctwstich / áby wiedzieli gdzie kto y ná kterej v licy z Bráctwy mieska. Co zá osoba ná ktora sie wpisuje. Co zá powinności tey beda / do zá chowánia máig powiedác / y zá pozwoleniem ná pelnienie dopiero w swoie Ksiegi wpisowác.

2. Máig álbowiem być dwoie Ksiegi do wpisowánia. Jedne w ktore Káplan / drugie zá s w ktore stárshy máig wpisowác. Przyczyna tego jest. Jz álbowiem nie moze sie žádnemu zábronic vczestnictwa od

pustow: ktore są nadane tym/ co mówią  
 Kozány Wianek. A nie mogą być wze-  
 stnikami odpustow/ aż będą od Káplana  
 wpisani. A nie wszyscy mogą albo chcą  
 odprawować powinności/ wyższej opisa-  
 nych/ dla o zdobyci y zachowania tego S.  
 Bráctwa: iakoż y nie są wszyscy ná to obo-  
 wiazáni/ chyba tylko ci ktorzy się wlochają  
 dobrowolnie w pożytkách stać pochodzą-  
 cych. Przetoż potrzeba dwoygá ksiąg do  
 wpisowania Bráctey. W iedne będzie w-  
 pisował Káplan/ te wszystkie ktorzy procz  
 obowiazania się ná powinności pomie-  
 nione/ chcą tylko mówić Kozány wianek.  
 W drugie zaś będą wpisować starszy/ te  
 wszystkie ktory ná odmawianie Kozánca s.  
 będą się chcieli dobrowolnie zawiązać/ ná  
 zachowanie rzádu/ y ná pomnożenie Brá-  
 ctwa między sobą/ przez wyższej pomienio-  
 ne kondycie.

3. Sposob wpisowania/ tych w to-  
 rzych. Naprzód Księgi one iedne tuż ná  
 to oddane/ mają mieć rozdziały pewne/ ná  
 pewne wlice albo Páráchie. Aby do wie-  
 działy się z ktorey Wlice/ albo z ktorey  
 Páráchiey jest ten/ ktory się prosi do brá-  
 ctwa/



cwa/ byl wpisany w swoim Rozdziale.

4. To dla tego/ iż powinność starszych będzie/ rozdzielić sie vlicami albo Parachiami/ y nawiedzac chorą Bracia y siostry/ albo sami przez sie/ albo przez posłance/ napominając ich do spowiedzi Swiętey/ y do używania naswietłego Sakramentu. Przypominając im/ aby sie godnie przygotowali do przyścia odpustu zupełnego/ nadanego wszystkim z bractwa in articulo mortis. od Piusa Piątego/ iako sie niżej pomieni.

5. Maia na teyże Niedzielney schadzce/ radzić o rozmaitych rzeczach nowo potrzebnych/ albo przypadających na Bractwa S. zachowanie albo pomnozenie: mogą na ten czas odbierac Talmużny/ iesliż ktore beda dane/ y odbierac ie na to co będzie potrzebnego bractwu. Mogą (lecz z wiadomością Dycy Przeora Alastora nego/ y swojego Kapłana) y rzeczy wshelkie testamentem oddane/ iesliż nie są potrzebne Bractwu/ przedać/ odmienić: iesdno nie tymże personom/ od ktorych te rzeczy odbierają.

6. Bada tez vpatrować y o pátrować

to wshy:

to wszystko/ co sie sciaga na ozdobe Oltarza albo Kaplice Bractwa Swietego.

7. Będą mieli moc przyczynić Mszy / Wigilij / dorocznych obchodow / tak tych ktore są ustanowione na cześć y na chwale Dánnij naswietlszey / iáko y tych ktore są oddane za Bracia zmarla / w Oltarza swietego Kozáncá.

8. Ci sami będą wotować o rzeczách przelozonych do porady / nie wzywając wszystkich Bráci: procz tego / gdyby co bylo gwałtownego y wielkiego. To wotowanie ma być albo galkami / albo kártkami dawane. A ktora cześć będzie wiethsza / tá przewyższa. W tego wotowania ma być obecnie záwsze Kaplan / ten ktory ma zwierzchnosc dána od Oycá Przeora klasztornego.

9. Wá tych wszystkich schadzách mają być wszyscy starszy / y dziesięć Braciey osobney. Bądź ci co mają podleśse ná sobie wrzedy / bądź inшы: od ktorych schadzek nie ma sie wylączac P. Przeor. Albo wiec Suppriorowi ( gdyby dla slusney przyczyny być nie mogli ) swoje moc zlecić. Przy ktorych będzie bywał y Kaplan ná

Bractwa



Bractwem / od starszych Zakonu swego postanowiony. Tenże będzie miał moc kończyć wszystko to / co będzie rządzono na schadzkach.

10. Powinność będzie Pánow starszych / podzielić między sie vlice / albo Párachie / na ktorych Bracia w pisáni miešťaků / y postanowie Decuriones z kžděy vlice. Z ktorych kždý będzie miał liczbę przewizkami pomienionych własnymi Bráctey wszystkiey / ná czesći sobie zleconey. Czesćta dla wiadomości liczby Bráctey. Czesćta dla dozoru BRÁctey ná Mřách y ná Processyách powinnych. Czesć dla chorych / álby do niego oznáymáno. Ten álbowiem powinien będzie dwu á dwu ná kždý dzień do chorego z posrzedku Bráctey / z swey czesći wypráwić / dla náwiedzenia. Tenże ma dáć znác do Konwentu o Káplaná dla Spowiedzi choremu. Aby mu dal Rozgrzeszenie powshechne / wedle Przywileiu nádánego od Piusá piátęgo. Gdzie vigore Indulgentiæ concessæ mogą być Bracia y siostry tego BRÁctwa od wřelákich klatew y grzechow / by teř sámemu naywryřhemu PÁPJEZowi zá-

chowanych. Moga być przywróconi y do niewinności ná krzcie otrzymaney. Moga mieć także y odpuszczenie wſytkich karania czyscowych/ktore zaſluzyli rozmaitemi złościami/ bądź śmiertelnemi/ lub powſędniemi. Do tychże Pánow ſtarszych/ koždy do ſwoieſz będzie dawal znać/ o zmarłych ſwoich z Bráctwá/ áby tenże dal znać Zákryſtianowi ktory ma dzwonić záraz. Ná ktore dzwoniente máią wſyſcy brácia zmowić álbo Miſerere álbo De profundis, álbo pieć Pacierzy / y pieć Zdrowych Máryi zá duſze zmarlego. A dzwonienie umárley Bráciey/ naprzod ma być rozne od inſzego. Máią álbowiem dzwonić w wielki dzwon/ ná ten kſtalt iáko ná Pacierze dzwonią/ ácz troche dlużey koždy raz. Ma dáć znácy do P. Przeorzá/ ktory ma obeſláć ná Proceſſyá niektore z Bráciey do prowadzenia ciała w kapách z świecami / do grobu lub Bráckiego/ lub ſwoiego właſnego.

## CAPVT VII.

Co ieſt zá powinnoſć P. Przeorá.

Naprzod



**N**Aprzood powinien bedzie schadzki opowiedac tym ktorzy mają być obecnie ná nich/ y pilnosci wśelákíey przyložyc/ áby wśyscy ná nich bywali. Co álbowiem napierwśy jest fundáment/ ná ktorým sie sádzi záchowanie y pomnozenie Bráctwa: zgromádzájac sie wśpol/ y rádziej o rzecách pożytecznych Bráctwu swietemu. Co iesliżby pobaczył Pány stársze być niedbále w swoim wrzedzie/ ma ich wpmniec z miłosci/ áby nie wstawáli w swojej powinności przeciw Bráctwu temu/ w tym co sie tknie do služby Bozey/ y do chwaly naswietśey Pány: tudziej ná pożytek swoich dusz y cudzych.

Tenże ma moc/ iákoż y temu tylko same-  
mu należy przebládac/ tráktowac/ y wyko-  
nywac wśyśtko to/ co bedzie postanowio-  
no od Pánow stárśych. Ma pilnowac  
áby powinności Bráctwa tego byly od  
kóźdego záchowane. Stádjże y w pominac  
wśelkie wrzedniki do tego co im zalezy czy-  
nic/ gdy tego jest potrzeba. Moze zá po-  
rádą Supprzeora y drugich Pánow stár-  
śych/ zložyc officialy te/ ktorzy beda álbo  
nieposlušni/ álbo niedbáli/ w swoim wrze-

dzie. Má sluchác liczby podstárbięgo / we-  
 dle potrzeb przypadájących. Má temuz  
 podstárbiemu rozkázowác / áby nietrzymał  
 przy sobie te / co má plácić Sákrystíanom /  
 álbo tež y to co przyidzie zá prace kápla-  
 nom. Bedzie miał pieczg / áby ni náczym  
 nie schodžilo w ozdobie Oltarzá álbo Ká-  
 plice / táž tež y ná tych inszych rzeczách / z  
 ktorych idzie poczesnosť / y vciechá Brá-  
 cicy. Bedzie miał przy sobie ieden klucz  
 do skrzynki / w ktorey sie skládáią wšelákie  
 elemozyny. Táž y drugi do drugiey gđzie  
 chowane máią być wšelákie scryptury do  
 Bráctwá náležáce. Bedzie przypomíná-  
 Gycom káznodžieiom / áby ná každg pier-  
 wšg Niedžiele každego Ksiezycá nie opu-  
 šczáli zálecác ludžiom zácności Bráctwá  
 Kozáncá swietego. Táž áby nápomí-  
 náli tych / co sie ieszcze nie wpísali do wpi-  
 sánta : tych záš co už sž w Bráctwie do  
 záchowánia swey powinnosci / áby co  
 cztery Niedžiele / to iest w te pierwsze Nie-  
 džiele každego Ksiezycá / vžywáli Třas-  
 swietšé Sákramentu. Bywáli ná Mšey /  
 y ná processeye povinney. A tym wšecy w  
 znáčné swietá Pánny náswietšey. Co áž



by łatwiej perswadować mogli / będą zaś  
 także wyliczać odpusty nādane / y skārby nie  
 przebrane tym wżyczone / ktorzy w Brā-  
 ctwie tym powinności swej dosyć czynią.  
 Do tego aby przypominali obchody do-  
 roczne / ktore bywają za dusze zmarley  
 Brāctey / by sie wszyscy zshedzy na te Za-  
 łomse / pomoc iāką mogli dāc tym / co są  
 w mełach czyscowych zātrzymāni. Be-  
 dzie mogli nāpomināc y strofowāc koźde-  
 go z miłością Brāterską / medbāle zaś nā  
 powinność swoje / wydzielic od spoleczno-  
 ści Brāctwā tego. Tak w Processyach  
 wshelākich / iākō teź y gdzie indzie / bedzie  
 miał pierwsze mieysce / aby znāc bylo glo-  
 we skārskā tego Bractwā. Ktoremu wshy-  
 scy poczesność powinng oddāwāc nie bę-  
 dz sie lenic.

## CAPVT VIII.

## O powinności P. Supprzeorā.

**O**An Supprzeor bedzie miał teź moc /  
 ktora ma P. Przeor / w niebytności  
 P. Przeorā. Y moze to wshystko czy-  
 nic co sie wyrāżilo w przeszlym kāpitulum.  
 Dla tegoż teź y nā elekciey mają nā to pā-

trzyć/ áby nie láda persona ná ten vřzad  
wysádzona byla. Ma teř pomagác Pánu  
Przeorowi/ áby wřysřtkie powinności brá-  
ctwá tego byly odpráwiane/ také y vřřá-  
wy ná schadzákách/ áby byly wykonáne.

W Swietá Pánný Máryey/ y w Tře-  
dziele pierwsze kóždého Ksieřycá/ bedzie  
miał oko ná oltarz Brácti/ áby byl nado-  
bnie ochedořony. Ma sie teř starác/ áby  
w dni Swiete Pánný naswiefsey bylo iá-  
ko nawiecey Spowiednikow / ktorzyby  
Spowiedzi iáko nalepiey pilnowáli. Tak-  
ře áby v Oltarzá Bráctiego byl záwřse ká-  
plan/ ktorzyby kóždemu rozdawal naswief-  
řy Sákráment.

## CAPVT IX.

## Co zá vřzad Conseruatorow.

**N**A elekcyey stářřych potrebá/ y ná  
to mieć wzglád/ áby ná ten vřzad  
byly wybráne personsy nie ploche /  
ále bacřne/ y mądre: do tego miłosne teř  
Bráctwá/ gdyř w niebytności P. Przeo-  
rá y P. Supprzeorá ná nich naleřy odprá-  
wowác/ to co kolwiekwić sie pomienilo  
we dwu przednich rozdziałech. A oni má-

ig być



ia być rądnymi pierwszymi/ v P. Przeora  
 ná wśellich schadzách: rądzac o tym co  
 moze być ku chwale Bozey/ ku czci Bło-  
 gosławtoney Panny Máryey/ ku ozdobie  
 y pożytkowi Bráctwu swietemu. Nie w-  
 pátruie w swoich wotá/ ani person/ ani  
 trudności. Jedná wśystko przekládáie  
 z miłością lecz stromą. Máie wśtáwi-  
 cznie sie stárác o rozkzewienie Bráctwá/  
 iákimkolwiek sposobem bacyc beda nale-  
 pszym: lub rądzac/ lub nápomínáie/ ták  
 do przyiecia Bráctwá/ iáko teź do zácho-  
 wánia sie w klubie przyietego. Nie bedzie  
 im teź ciężko náwiedzác ludźie zacne/ do  
 tego Bráctwá wpisáne: prośac ich áby  
 ktorymkolwiek znákiem oznaymic raczyli/  
 że są w ták swietey Kompániey. Jesli  
 nie mogą z drugimi podlejšego stanu /  
 wśystkich kondycy wypelniác: Szodro-  
 bliwá jedná twarz swoje do Bráctwá  
 pokázúie/ áby to nie ták dálece swiátu /  
 iáko Pánu Bogu/ y Pánnie naswieszey  
 podáli/ że są wdzieczni wczesnictwá ták  
 wielmoźnego/ y swietego Bráctwá.

## CAPVT X.

## O powinności Prowisora Oltarzá.

**Z**Ego urząd będzie stárac sie o wsze-  
 latie potrzeby ná ozdobe Káplice/  
 Oltarzá Bráckiego. To iest: o  
 świece/ oley do lámpy/ áppáraty/ obrusy/  
 vela &c. &c. Ten chowác będzie kápy po-  
 grzebowe/ chorągwie/ sukno/ áramit/ plo-  
 tno/ y to wszystko co kolwiek iest obrocono  
 ná pogrzeby Bráterskie: pilnujac áby sie  
 żadna škoda nie dzialá. V tegoż będzie  
 chowane y obicie do Káplice nalezace/  
 iesliż sie ná nie zá czásem zdobeda. Co sie  
 tycze srebrá Koscielnego/ to iest: kielichy/  
 krzyże/ ámpulki/ y inше nalezace do Mshey:  
 tákże ornaty/ dalmátyki/ kápy/ procz áno  
 tependia/ y co do ozdoby Oltarzá nalezy  
 sáмого: iesliż będzie co дано do bráctwa/  
 to wszystko ma byc w Zakrystyei Kosciel-  
 nej/ y dla bezpieczniejszego opátrzenia/ y  
 dla wczesnego bez trudności wypráwienia  
 Káplanow do Mshey S. Ten siedzac  
 przy stole z drugimi stárhymi/ będzie miał  
 deklarowác tym/ co sie wpisuią sposob  
 mowienia Rozjáncá swietego. Przypo-  
 minájac im/ że w ten dzien gdy sie wpisui-



12/ iestiz używając naswietłego Sakra-  
mentu/ będą mówić przynamniej trzecią  
część Kozanego Wianka/ otrzymają zu-  
pełny odpust/ y ná ten czas gdy wpisują  
się/ y czasu ostatniej godziny śmierci swo-  
iej: nadány od Piusa V. Papieża.

## CAPVT XI.

## O Podstarbiem.

**L**ET będzie miał Klucz ieden do  
skrzynki tej/ gdzie są chowane pie-  
niądze Bráctwa. Będzie mogli  
mieć przy sobie nieco pieniędzy Bráctwu  
oddánych. A to dla rozmaitych potrzeb  
mniejszych. Dla ktorey przyczyny może  
Pan Przeor pozwolić mu odbierać co  
mniejszye iálmuzny/ podárki/ dlugi/ y do-  
chody. Z czego wszystkiego może kwito-  
wać imieniem wszystkich P. starshy/ te od  
ktorych cokolwiek powinno odbiera.  
Wydawac iednak ma nie ná rzeczywiście  
nieczé/ prócz wiadomości P. Przeora/ ál-  
bo P. suppreora/ álbo wiec w niebytności  
obudwu/ prócz Panow Conseruatorow.  
Ma byc obecnym pospolu z Panem Di-

sarem. do odbierania iatmużn wśelákich  
 przychodzących z ofiary Bráctwy. Bez  
 dzie powinien z tego wśyſtkiego liczbe czy-  
 nie Pánom ſtárſzym/ ná ten czas gdy od  
 nich będzie oto nápomniony. Gdy P.  
 Przeor kończy ſwoy urząd/ ma być czynio-  
 ny ráchunek ze wśyſtkiego takim ſpoſo-  
 bem. Pánu Przeorowi nowo obráneru/  
 máią być oddáne wprzod Księgi Rege-  
 ſtrowe poſpolu klucem iednym do ſkrzyn-  
 ki. Ktory uczyni wśy obietnice/ że ma  
 wiernie y pilno odpráwiác ſwoy urząd/  
 dla pomnożenia chwały Bożey: ma záraz  
 poſpolu z Księdzem Káznodzieią po os-  
 biedniem ſłuchác liczby wśyſtkich tych/  
 co máią w reku iákiejkolwiek dobrá brác-  
 ctwu należące. To gdy ſie odpráwi/ wśy-  
 ſtko záś odda w rece/ tym ktorým należy  
 mieć co w ſwoiey mocy.

## CAPVT XII.

O powinności Prokuratorow.

**P**ROKuratorowie będą powinni  
 odpráwować wśyſtkie ſprawy do  
 Bráctwa poſpolne należące. Nie  
 będzie też pracy litował dla Pána Bogá/  
 rátować



ratować ubogą Bractwa z osobną w czymkolwiek od każdego wkrzywioną stawiać się za nimi murem w każdego sądu nieprzełomnym. Aby to Bractwo pod opieką Panny Bogarodzice zgromadzone / w tym iey od niektórych z pośredku nasładowało / że ona jest rzeczniką ludzi grzesznych / wciecha skrapionych / y obrońcą do iey możności się wcielających. Przetoż nie będą się wstydząc stając przed wshelacim Trybunalem za nimi: pomniąc natomiast iako my się stawimy zasługami Panny Maryey przed świeckim sądem / tak się ona też włoży za nami / przed srogim Miestatem syna swotego. Czy wshelacie kłopoty y nieznaści między bractwami powini nie będą iednać: starając się oporownanie każdego / z miłością Chrześciańską. Na wshelacie Akty gdzie potrzeba będzie stając w potrzebach Bractwa / nie mają się kryć / ale z chęcią posługą swoją / opożyteć pospolne się starać. Dla tegoż też osoby te / mają być w prawie ćwiczone.

## CAPVT XIII.

## O powinności Pisarzy.

Pisarz

**O** Sarz będzie wiedział o wszelkich Księgách/zapisiech/testamenciech/Cyrografách/kwiciech/y inszych skrypturách Bráctwa tego:

A dla lepszego porzadku/ będzie miał iedne Księgi/ w ktore będą wpisane Testamenty/ wydderkásy/ intráty/ z inwentarzem wshykłego tego co ma bráctwo/ y z powinnościami Bráctwa/ iestliż iest powinno zá to cokolwiek odpráwować dorocznie/ w drugie zaś Księgi będzie pisał wszelkie vstáwy ktore będą uczynione od Pánow stárshych ná schádzkách. Jednák gdy iego nie będzie przy schádzce/ tedy ieden z Pánow stárshych/ te vstáwy może spisác ná iedney kárcie/ áby ie potym sam pisarz wpisác mohl w Księgi ná to náznáczone.

Będzie ná každéy schádzce powintien bywác obecnie: také ná každá Pierwszá Niedziela každého Ksiežycá v stole pospolu z Pány stárshymi.

Ná každéy elekciey będzie obecnie áby odpráwował to co sie ściaga do wybierania person z strony Bráctey. Támže ná iedney kárcie spíše wshykłkie vrzedniki bráctwa/ y przylepi ná drzewiách bądź Káplie/

ce/ bądź



ce/ będz Hospitelnych / dla wiadomosci  
ludzkiej. Będzie miał klucz seden do kasa-  
ki / w ktorey pomienione Księgi chorwane  
być mają. Drugi klucz P. Przeor / a trze-  
ci zaś Pater Congregationis będzie miał w  
stebie. Tenże kárki będzie rozpisował do  
choragwie dla oznáymienia Procesy w  
šelákich / y swięt Panny Máryey.

## CAPVT XIII.

## O Jálmužniku.

**J**Almužnyk będzie powinien chodzie  
do Pánov štáršych / áby sie od nich  
dowiedział o Bráctey chorey podu-  
božáley. O ktorey májá pewná správe /  
ma ich náviedzác / áby wybaczył / iesliž są  
potrzebni wspomoženia pospolnéž. Wy-  
baczyršy co zá osoby są / z ktorey przy-  
czyny potrebuią / czego y iáko wiele po-  
trebuią. Ma C iesližby merychlo miáta  
byc šchadzka / ábo iesližby tež nie mógi ták  
predko P. Przeorá / ábo P. Suppreorá /  
ábo wiece Pánov Conseruatorow doložyc  
sie ) zářáz Jálmužná potřebnego opa-  
trzyć / á potym ná kárctie nápisaršy etc.

iáko

To potu  
žebno

albo czego / y wiele / y z ktorey przyczyny  
 potrzebuie podać wyſſey troche pomie-  
 nionym osobom. aby oni eba czyniſzy ſu-  
 ſne przyczyny wſpomożenia ſpolnego :  
 potrzebującę rátowác nie omieſtkáli. Te  
 kárki piſáne / máig być chowane od Pána  
 piſárzá / álbo wiec od tego inſzego dla  
 czynienia liczby. Tenze ma rozdawác te  
 iálmuzny y tym personom / ktorym názná-  
 eſz Pánowie ſtárſzy.

## CAPVT XV.

## O dwu Zakryſtianiach.

**Z**akryſtiani będą mieli pteczę o káplis-  
 cy / y oltarzu bráctwá chedożyc y wbie-  
 rác ná pierwſze Niedziele koźdeę kſie-  
 życá / w ſwietá Pánný Máryey / tákże y ná  
 ſwietá chwalebne w ktore obchodźimy  
 pámiątkę odkupienia náſzego.

Będę powinni być wſtáwicznie pilnu-  
 iąc w te dni začne / aby Lámpá álbo ſwiece  
 ce nie gáſnely / ták przed oltárzem / iáko y  
 ná Oltarzu Pánný Máryey Koźáncá S.  
 Dla czego będą to odbierác wſyſtko od  
 Pána Prowizorá Oltarzowego / z po-  
 bánowaniem przyſtoynym ták obiciá / iá-

ko tezy



to też y insyich rzeczy. Do rozdawánia ná-  
 sáwtersego Sákramentu/ v Oltarzá Brá-  
 ckiego sluzyc máig/ gdy iedno iest powse-  
 chná Kommunia. Bedq mieli v siebie  
 spisáne ná kárcie/ powinne žalomse/ y An-  
 niwersarze Bráctwá ták pospolne/ iáke  
 y zá osoby osobne. Vpomináigc Pány  
 stársze áby sie Brácia ná nie schodzic/ zá  
 sie spolem Pánu Bogu dosyc czynic vsi-  
 lowáli. Bedq powinni gotowác máry  
 przed Oltarzem Bráctwá/ ná ten czas gdy  
 ma byc odprawowány/ álbo Anniwersarz  
 pospolny/ álbo też Misa spiewána/ zá kto-  
 rego Brátá zmárlego/ co zostáwíl iátmu-  
 žne tákq do Bráctwá.

## CAPVT XVI.

Co zá powinnośc slugi/ Choraz-  
 go/ y Coadiutorow.

**S**lugá ná rozkazanie P. Przeorá/ y  
 Pánow stárszych/ ma obchodzic brá-  
 cia/ dáigc im znác áby sie zeshli ná  
 schadzke zložoná od nich. Tákze ma przy-  
 zywác ná Processyie/ lub zá zmárlych lub  
 żywych. Czasu schadzki ma stac v Orzwoi/  
 dla wśelákicy potreby przydáigcey. Má

też po

tež pomagác Zatrystyánom času Rom-  
muniey/ iako tež y Zatrystyániemu času  
wzywánia Bráctey. Chorazzy w Wigilia  
Processyey ktoreyžekolwiek ma wystáwíc  
Bráctz chorazgiow. Jesliž ná Processyę  
já vmárte/ tedy y v drzwi Koscielnych z  
podpisem ná kárcie: že tego czlowieká/ z  
tego mieyscá/ prowadzić beda/ tey á tey  
godžini do grobu. Jesliž ná Processyę  
pietwošey Tiedžiele/ tedy v Oltarzá álbo  
v Kaplicé Bráctiey. Jesliž tež zás ná po-  
wszechne Processyę/ ktore sie mája czynić  
po rynku z Obrázem Pánny náswietšey  
(iako ná džen Kozánca S. ná Tawie-  
dzenie/ w Niebowžicie Pánny Máryey)  
tedy ma wystáwíc Chorazgiow/ przed Ko-  
scielnemi drzwiámi/ tážže z nápisánz kár-  
tę. Wzywájac koždego ná tákie Solenne  
Processyę/ dla otrzymánia zupelnego odo-  
pustu. Dwá Coádiutorowie beda pomagác  
nosić Chorazemu chorazgiow. Dru-  
dzy zás dwá przy processyey z lastámi má-  
lowánymi/ beda czynić mieysce processy-  
ey porzadzajacy Bráctz/ aby nie kupa á-  
le nadobnie para á para sli bez tumultu/  
y tloczenia jeden drugiego. Tážže y ludžie

aby sie

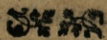


aby sie nie miesali spolem z bialemi glowami. Dziecka skalone odpędzác beda z drogi/ aby nie skodzily rzadowi ozdobnemu Processyey. To wszystko máiz czynic z milosciá vkladnie / nie sukáizac ná žádnego.

Samy káizac ten Tráktat/ prze každego z pomienionych vzednikow/ prze milosierdzie Pánstie/ y prze te chc/ ktorá ma každý miec o zbáwieniu dusie/ ták swoiey iáko y bližniego / aby z milosciá Chřesćianstá podiawšy sie powinności swoich/ čwiczylisie w pobožności y w chwale mileg Boga/ y naswiesťey Pánny Bogarodzice / y obronicielki nášey. Záněcháizac podczás/ zwláščzá dni swiete zábawet swoich/ ktoré ie moglyby odegnác od Processyey/ od Msšey/ od Kommuniey/ od schadzet/ y od innych powinności opisáných. Wspomináizac sobie wprzod/ co Páwel swiety Tymoteuszowi nápisal. Exerce te ipsum ad pietatem. Nam corporalis exercitatio ad modicum utilis est; pietatis autē ad omnia: promissiones habens vitæ, quæ nunc est & futura. Potym zás ná pozitki rozmaite/ ktoré stád odnosić beda/ ták odpusty/ iá-



to poczesnosć wšelaką / iako też y zapłatę  
 wieczną. Pánowie starszy będą mieli moc /  
 iako sie iuz pomemilo / iesliż pobaczą tego  
 medbálego / zá pterroshym y rzecim  
 nápomnieniem / złożyć z wrzedu  
 swego / á inšego ná to mięso  
 sce posadzić.



DIPLOMA PONTIFICIS,  
 Quo Antecessorum fauores, huic  
 Fraternitati roborat & auget.

SIXTVS PAPA V.

Ad perpetuam rei memoriam.

**D**VM Ineffabilia meritorum insignia,  
 quibus Dei genitrix Beata Virgo Ma-  
 ria Regina cœlorum gloriosa sedibus præla-  
 ta sydereis, tanquam stella matutina præru-  
 tilat, deuotæ considerationis indagine per-  
 scrutamur, & intra arcana pectoris reuolui-  
 mus, quod ipsa ut potè mater misericordiæ,  
 mater gratiæ, & pietatis, humani generis a-  
 mica, & consolatrix, pro salute fidelium, qui  
 delicto.





delictorum culpa pregrauantur, sedula exoratrix, & peruigil ad Regem, quem genuit, & maternis lactauit vberibus, intercedit: dignum, quin potius debitum arbitramur, vt Ecclesias & Capellas, & Confraternitates, in eius honorem erectas, & institutas, gratiosis remissionum prosequamur impendiis, ac indulgentiarum muneribus decoremus, ac per Romanos pontifices predecesores nostros, eisdem confratribus concessas indulgentias, & priuilegia nostrae approbationis munimine robore, easque innouemus, pro ut salubrius cognoscimus expedire. Attendentes itaque quam Religioni nostrae fructuosum fuerit sanctissimi Psalterij Rosarij nuncupati, gloriosae semperque Virginis Mariae, almae Dei Genitricis institutum, per Beatum Dominicum ordinis Fratrum praedicatorum auctorem, Spiritu sancto, vt creditur afflatum, excogitatum: quantaque exinde mundo prouenerint, & indies proueniant bona, & quod propterea vtriusque sexus, Christi fidelium confraternitates, sub inuocatione Rosarij eiusdem B. M. V. in diuersis orbis Ecclesiis, ac capellis & altaribus canonicè institutae, earumque confratres, ac sorores, à qua



Plurimis, & præsertim fœlicis recordationis  
Ioanne xij. & Urbano iij. ac Sixto etiam  
iij. nec non Innocentio viij. & Alexandro  
vi. ac Iulio ij. & Leone x. ac Adriano vi. &  
Clemēte vij. & Paulo iij. ac Iulio etiam iij.  
ac Paulo iij. & Pio etiam iij. ac Pio v. ac  
postremò Gregorio xij. Romanis Pontifi-  
cibus prædecessoribus nostris, ac nonnullis  
sedis Apostolicæ, cum potestate legati de  
latate Nuncijs, ne dum confirmationem &  
augmentum earundē confraternitatum, sed  
etiam indulgentias ac priuilegia, & indulta  
meritò obtinere meruerint. Nos dictorum  
prædecessorum vestigijs inhærendo, ac eo-  
dem, quo ipsi prædecessores nostri deuotio-  
nis affectu diuinitus excitati, nec non dilecti  
filij nostri Michaëlis tituli B. M. super Mi-  
neruam præbyteri Cardinalis Alexandri-  
ni nūcupati, supplicationib<sup>9</sup> inclinati, singu-  
larum literarum prædictarū tenores, & for-  
mas præsentibus pro sufficienter expressis,  
& insertis habentes, omnia & singula priui-  
legia, immunitates, & exemptiones, conces-  
siones, indulta, indulgentias, etiam plenari-  
as, & peccatorum remissiones, ac relaxatio-  
nes, omnib<sup>9</sup> & singulis Confraternitatib<sup>9</sup>,

dicti





dicti Rosarij vbicunq; terrarum canonicè  
instituti, earumq; confratrib<sup>9</sup>, & sororibus  
tam per dictos prædecesores nostros, & se-  
dem prædictam, seu illius nuncios, cum po-  
testate legati de latere concessa, elargita, &  
confirmata, ac cum omnibus, & singulis in  
eis contentis clausulis, desuper confectas li-  
teras prædictas, & viuæ vocis oraculo, aut  
alias quomodolibet emanatas, auctoritate  
Apostolica tenore præsentium perpetuò con-  
firmamus, & approbamus, illaq; omnia &  
singula, prout per ipsos prædecesores no-  
stros, & alios prædictos cōcessa fuerūt, per-  
petuæ firmitatis robur obtinere, ac inuiola-  
biliter obseruari debere decernimus, om-  
nesq; & singulos tam iuris, quam facti defe-  
ctus, si qui forsan interuenerint, in eisdē sub-  
plem<sup>9</sup>. Et potiori pro cautela omnes & sin-  
gulas indulgētias etiam plenarias, & pecca-  
torum remissiones, ac relaxationes, exem-  
ptiones, facultates, concessiones, aliaq; pri-  
uilegia & indulta prædicta, omnibus & sin-  
gulis cōfraternitatibus dicti Rosarij, in qui-  
busuis Ecclesijs & capellis, ac altaribus vbi-  
cunq; terrarū canonicè erectis earumq; con-  
fratribus ac sororibus; nec non officialibus



& ministris eisdem modo & forma, quibus per eosdem prædecessores nostros, & dictæ sedis nuncios concessa fuerunt, dictæ auctoritate Apostolica de nouo concedimus, & innouamus, ac omnibus & singulis Confraternitum Rosarij huiusmodi confratribus & sororibus, nunc & pro tempore existētibz suffragari debere, eosq; illis perpetuo vti, potiri, & gaudere posse decernimus, & declaramus. Et insuper omnibz & singulis dicti Ordinis, fratribz per Magistrum & Vicarium generales dicti ordinis Prædicatorum, & eorum quemlibet pro tempore deputandis, in quibusuis Ciuitatibus, oppidis terris, & locis vbicunq; existentibus, vt in eorundem Prædicatorum, vel aliorum Ordinum, monasteriorum, seu domorum Ecclesijs, Capellis, & Oratoribus, & etiam in Secularibus Ecclesijs, in quibus nullæ adhuc Confraternitates eiusdem Rosarij erectæ existunt, de superiorum & Ordinariorum licentia Confraternitates, eiusdem Sanctissimi Rosarij ad Dei, & eiusdem Beatæ Virginis laudem, & gloriam erigere, & instituere liberè & licitè possint, & valeant, plenam & liberam licentiam & facultatem dictæ Apostolica auctoritate, tenore præsen-





tium concedimus, ac postquam erecta fuerint, vt omnibus & singulis priuilegiis, indultis, facultatibus, exemptionibus, immunitatibus, concessionibus, indulgentiis, etiam plenariis, & peccatorum remissionibus, ac relaxationibus, & gratiis quibusuis aliis eisdem Rosarij confraternitatibus, earumq; Confratribus, ac sororibus per prædictos, & quoscunq; alios Romanos Pontifices, etiam prædecessores nostros, ac etiam nos & sedem prædictam, eiusq; Nuncios, & etiam de latere legatos, hætenus quomodolibet concessis, ac concedendis, & quibus Confraternitates huiusmodi, earumq; Confratres & sorores, quomodolibet vtuntur, potuntur, & gaudent, ac vti, potiri, & gaudere poterunt quomodolibet in futurum pariformiter, & æquè principaliter in omnibus & per omnia, ac perinde, ac si illis specialiter & expresse, ac nominatim concessa fuissent, vti, potiri, & gaudere liberè & licitè possint, pariter concedimus, & indulgemus: ce priuilegia, indulta, facultates, exemptiones, immunitates, concessiones, indulgentias etiam plenarias, vt præfertur, concessas, & concessa, ad ipsas Confraternitates erigen-



das, illarumq; Confratres & Sorores pro tempore existentes perpetuo extendimus & ampliamus. Ut autem animarum Christi fidelium Confraternitatum tam erectarum, quam per fratres deputandos huiusmodi erigendarum, easdem Confraternitates ingredi volentium spirituali consolationi per amplius consulatur, de Omnipotentis DEI misericordia, ac B. Petri & Pauli Apostolorum eius auctoritate confisi, omnibus & singulis vtriusq; sexus Confratribus singularum Confraternitatum Rosarii huiusmodi, tam hactenus erectarum, quam in posterum erigendarum, vt præfertur vbiq; nunc & pro tempore existentibus, & in dictis confraternitatibus pro tempore descriptis, & describendis, itinerantibus, vel nauigantibus ac seruientibus, totum Rosarium, infirmis verò, aut alias legitimè impeditis tertiam eius partem, deuotè recitantibus, nec non temporibus debitis. & ab Ecclesia statutis, Confitendi, & Communicandi firmum propositum habentibus, qui capellam Beatæ Mariæ Rosarii in Ecclesia ipsius Beatæ Mariæ supra Mineruam, de Vrbe eiusdem Ordinis Prædicatorum institutam, vel alias

Eccle-





Ecclesias, seu Capellas vbicunq; dicta confraternitas canonicè fundata fuerit, iis diebus, quibus festa mysteriorum eiusdem Rosarii celebrantur. Visitare, & Processioni, quæ prima Dominica cuiuslibet Mensis fieri solet, interesse non poterint, plenariam omnium peccatorum suorum indulgentiam, & remissionem, auctoritate & tenore predictis concedimus, & elargimur: illisq; omnes & singulas indulgentias, & peccatorum remissiones, etiam plenarias aliis Confratribus & sororibus Capellas, seu Ecclesias Rosarii huiusmodi dictis diebus visitantibus, ac dictæ processioni interessentibus specialiter vel generaliter concessas, & in futurum concedendas, in omnibus & per omnia perinde ac si dictas Capellas seu Ecclesias dictis diebus personaliter visitarent, & processionibus huiusmodi interessent, auctoritate & tenore predictis comunicamus, ac comunicatas esse specialiter vel generaliter decernimus & declaramus. Quia verò difficile foret præsentibus literas ad singula quæcunq; loca, in quibus expediens foret, deferri, volumus, & etiam Apostolica auctoritate predicta decernimus, quòd earum



tranlumptis etiam impressis, & manu alicuius Notarii publici subscriptis, & Sigillo alicuius personę indignitate Ecclesiastica constitutę, seu curię Ecclesiasticę munitis, eadē prorsus fides adhibeatur in iudicio & extra, quę ipsis presentibus adhiberetur, si forent exhibitę, vel ostensę. Non obstantibus constitutionibus, & Ordinationibus

Apostolicis, cęterisq; contrariis quibuscunque. Datum Romę apud S.

Petrum sub annulo Piscatoris,

die 30. Ianuarij, ANNO

1586. Pontificatus no-

stri ANNO

Primo.

Io. Baptista Canobius.

FINIS.





Modlitwa Nabożna do  
Naswietzey Panny Maryey /  
ktora gdy ktory Brat albo siostra Kojac  
nego Wianka / nabożnie mowic albo też  
żalofna / y skruszonego serca / za przeszle  
grzechy swe bedac / one przy sobie nos  
sic bedzie / otrzyma iedenascie ty  
siec lat odpustu / od Sixta  
Papieża nadanego.



**B**łóż pozdrowioná przena-  
świetsza Mária / Matko Boża /  
Krolewno Niebieska / forteko Ray-  
ska / Páni wšego świata: tys iest osobli-  
wa / Pánientka czysta / tys poczelá Pána  
Jezusá bez grzechu / tys porodziła Stwo-  
rzycielá y Odkupicielá świata / w ktorým  
ia nic nie wátpie: pros za mna twego na-  
milšego Syná / aby mnie wybáwić raczył  
od wšyſtkiego / zlego / teraz / y w godzinie  
śmierci / Amen.

Modlitwá ktora Bráćia y ſio-  
stry máig mówić po odmowieniu Kożá-  
nego Wianka Naswietszey Pánny  
Máryey.

**W**szchemogacy Boże rácz  
láſkawie opátrzyć nas wšyſtkich  
co wielkiej powagi godne Táie-  
mnice naswietszego Kożáncá ná cześć y  
ná chwale Bozey Rodzicielki záwsze nie-  
pokálaney Pánny Máryey / od Beſćiot-  
twego Świetego oddáne / nabożnie ro-  
wážamy y rozbieramy: abyś nam wšyſt-  
kiem w tobie wſáigcym dar / ráunku tve-  
go okazał / żebyśmy y táiemnic nabożną  
myślą





mysla obietych potężność / y pożądnych  
rzeczy skutek od ciebie otrzymać mogli.

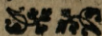
Przez przyczynę Najsławiejszey Panny

Maryey Matki twoiey / ktorey

sie ia w opiekę pokornie pos

lecam / teraz / y na wieki

wieczne / Amen.



**W** Králowie /

**W** Drukárni Woyciechá Kobyl-  
linskiego Roku Pánstkiego /

1606.

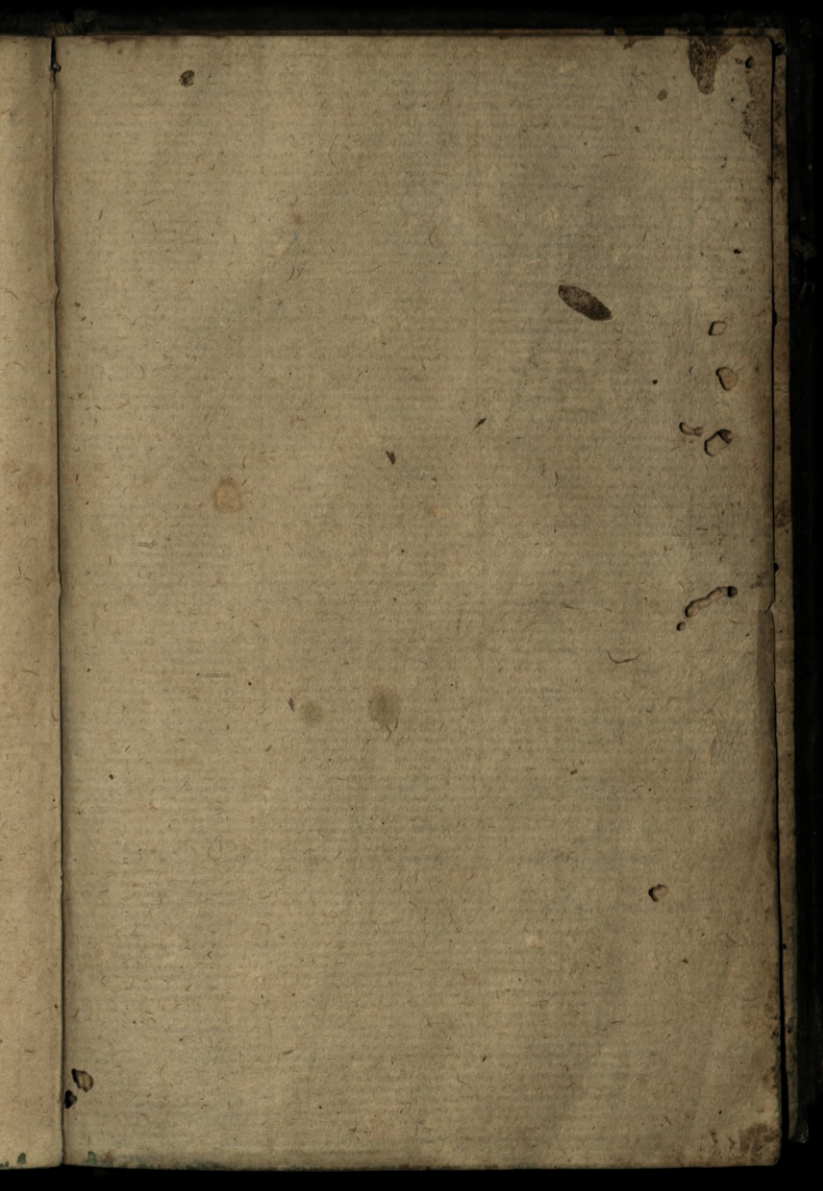


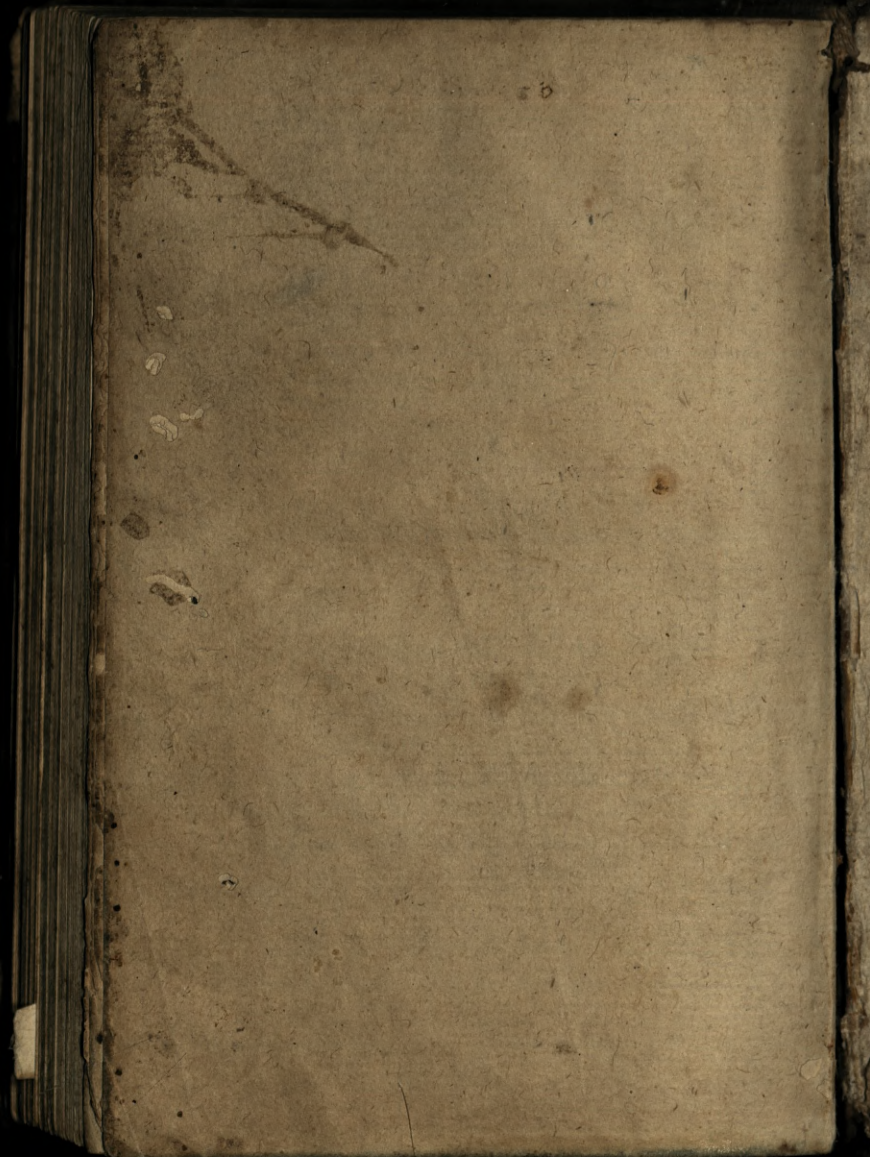
THE  
LIBRARY OF THE  
MUSEUM OF  
COMPARATIVE ZOOLOGY  
AND ANATOMY  
HARVARD UNIVERSITY  
CAMBRIDGE, MASS.

1880

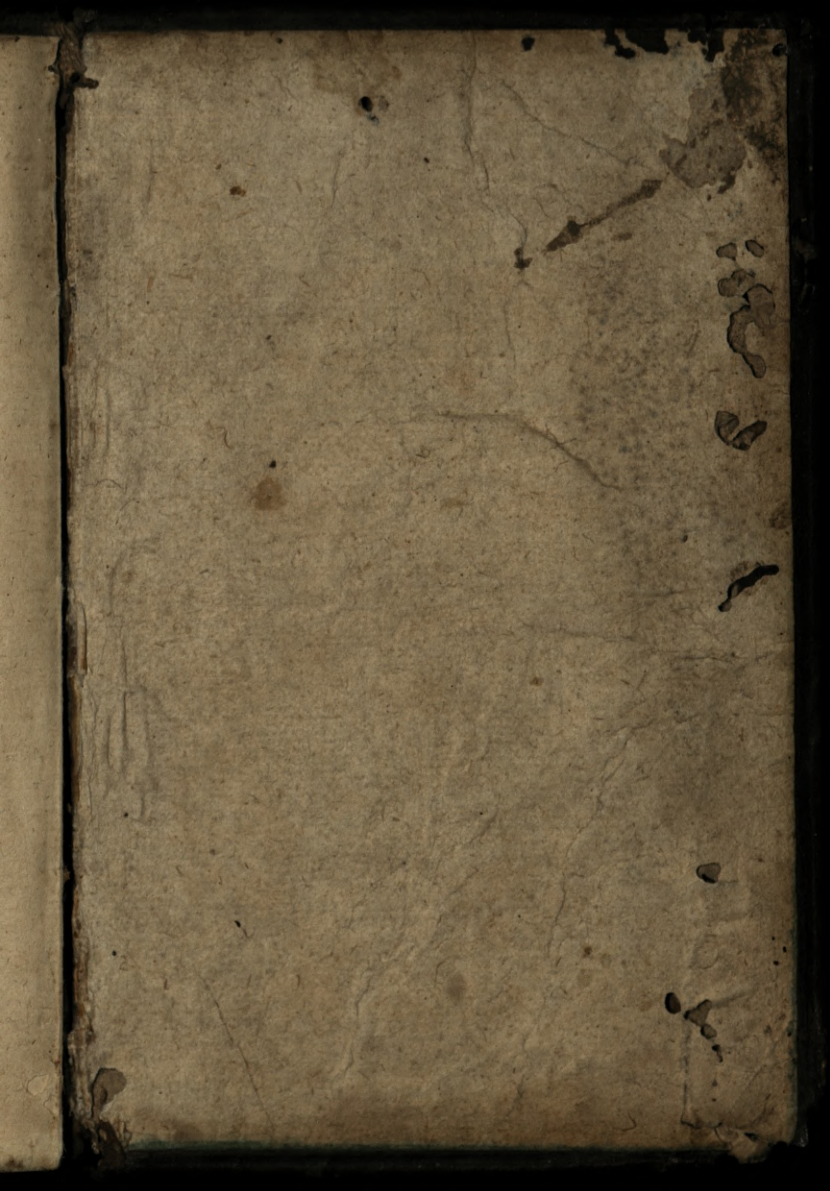
1000











BIBLIOTEKA KORNICKA

1368



